

# **ŚWIDNICKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE**

**Rok XIV (2017) nr 4 (56)  
październik–grudzień 2017 r.**

Redaktor: *ks. Sławomir Marek*

Korekta: *Krystyna Borowczyk*

Przygotowanie i druk:

Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot vel Kokociński  
ul. Nowa Osada 21a, 57-400 Nowa Ruda  
tel. / faks 74 872 50 92

**ISSN 1733-4470**

Wydawca: Świdnicka Kuria Biskupia  
pl. Jana Pawła II 1, 58-100 Świdnica  
tel. 74 85 64 400, faks 74 85 64 414  
e-mail: kuria@diecezja.swidnica.pl

# **I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ**

## **A. PODRÓŻ APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA DO MYANMY**

### **1.**

#### **PRZEMÓWIENIE DO WŁADZ RZĄDOWYCH, SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO I KORPUSU DYPLOMATYCZNEGO**

**Rangun, Convention Centre, 28 listopada 2017 r.**

Pani Radca Stanu,  
Szanowni członkowie rządu i przedstawiciele władz,  
Księża kardynałe, czcigodni bracia w biskupstwie,  
Szanowni członkowie korpusu dyplomatycznego,  
Panie i Panowie,

Jestem bardzo wdzięczny za uprzejme zaproszenie do odwiedzenia Mjanmy i dziękuję Pani Radcy Stanu za jej serdeczne słowa.

Jestem bardzo wdzięczny tym wszystkim, którzy nieustrudzenie pracowali, aby umożliwić tę wizytę. Przybyłem przede wszystkim po to, aby modlić się z małą, ale żarliwą wspólnotą katolicką tego państwa, aby umocnić ją w wierze i dodać jej otuchy w trudzie wnoszenia swego wkładu w dobro narodu. Jestem bardzo wdzięczny, że moja wizyta ma miejsce po nawiązaniu formalnych stosunków dyplomatycznych między Mjanmą a Stolicą Apostolską. Chciałbym postrzegać tę decyzję jako znak dążenia do dialogu i konstruktywnej współpracy w ramach większej wspólnoty międzynarodowej, a także odnowy tkanki społeczeństwa obywatelskiego.

Chciałbym również, aby moja wizyta mogła objąć wszystkich mieszkańców Mjanmy i stanowić słowo wsparcia dla tych wszystkich, którzy

pracują na rzecz budowy sprawiedliwego, pojednanego i integrującego ładu społecznego. Mjanma została obdarzona niezwykłym pięknem i licznymi bogactwami naturalnymi, ale jej największym skarbem są z pewnością jej mieszkańcy, którzy wiele wycierpieli i nadal cierpią z powodu wojny domowej i działań wojennych, które trwały nazbyt długo i stworzyły głębokie podziały. Podstawowym priorytetem politycznym i duchowym musi być to, aby naród pracował obecnie nad przywróceniem pokoju, uzdrowieniem z tych ran. Mogę jedynie wyrazić uznanie dla wysiłków podejmowanych przez rząd w odpowiedzi na to wyzwanie, w szczególności poprzez konferencję pokojową w Panglong, która gromadzi przedstawicieli różnych grup, próbując położyć kres przemocy, zbudować zaufanie i zapewnić poszanowanie praw tych, którzy uważają tę ziemię za swój dom.

W rzeczy samej, żmudny proces budowania pokoju i pojednania narodowego może się rozwinąć jedynie dzięki zaangażowaniu na rzecz sprawiedliwości i poszanowania praw człowieka. Mądrość mędrców określiła sprawiedliwość jako chęć przyznania każdemu tego co się jemu należy, podczas gdy starożytni prorocy uważali ją za podstawę prawdziwego i trwałego pokoju. Te spostrzeżenia, potwierdzone tragicznym doświadczeniem dwóch wojen światowych, doprowadziły do utworzenia Narodów Zjednoczonych i Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka jako podstawy wysiłków społeczności międzynarodowej na rzecz krzewienia sprawiedliwości, pokoju i rozwoju człowieka na całym świecie oraz rozwiązywania konfliktów poprzez dialog, a nie użycie siły. W tym sensie obecność pośród nas korpusu dyplomatycznego świadczy nie tylko o miejscu, jakie Mjanma zajmuje między narodami, ale także o zaangażowaniu kraju w zachowanie i realizację tych podstawowych zasad. Przyszłością Mjanmy musi być pokój, pokój oparty na poszanowaniu godności i praw każdego członka społeczeństwa, na poszanowaniu dla każdej grupy etnicznej i jej tożsamości, poszanowaniu państwa prawa i porządku demokratycznego, który pozwala każdej osobie i każdej grupie – nikogo nie wykluczając – na wniesienie swego słusznego wkładu w dobro wspólne.

We wspaniałym dziele pojednania i integracji narodowej w Mjanmie szczególną rolę do odegrania mają wspólnoty religijne. Różnice religijne nie powinny być źródłem podziału i nieufności, lecz raczej siłą na rzecz jedności, przebaczenia, tolerancji i mądrego budowania narodu. Religie mogą odgrywać znaczącą rolę w leczeniu ran emocjonalnych,

duchowych i psychologicznych osób, które cierpiały w latach konfliktu. Czerpiąc z tych głęboko zakorzenionych wartości, mogą one pomóc w wykorzenieniu przyczyn konfliktu, budowaniu mostów dialogu, poszukiwaniu sprawiedliwości i byciu proroczym głosem na rzecz cierpiących. Wielkim znakiem nadziei jest to, że przywódcy różnych religijnych tradycji tego kraju wspólnie działają, w duchu harmonii i wzajemnego poszanowania na rzecz pokoju, aby pomóc ubogim i na rzecz wychowywania prawdziwych wartości religijnych i humanistycznych. Starając się budować kulturę spotkania i solidarności, przyczyniają się one do wspólnego dobra i stanowią niezbędną podstawę moralną dla przyszłości nadziei i dobrobytu dla następnych pokoleń.

Ta przyszłość jest dziś jeszcze w rękach ludzi młodych waszego kraju. Młodzi są darem, który trzeba kochać i któremu trzeba dodawać otuchy, inwestycją, która przyniesie wielki dochód tylko w przypadku rzeczywistych szans zatrudnienia i wysokiej jakości nauczania. Jest to naglący wymóg sprawiedliwości międzypokoleniowej. Przyszłość Mjanmy, w szybko zmieniającym się i wzajemnie powiązanim świecie zależeć będzie od formacji jej młodzieży, nie tylko do zagadnień technicznych, ale przede wszystkim do wartości etycznych prawości, uczciwości i solidarności, które mogą zapewnić umocnienie demokracji oraz wzrost jedności i pokoju na wszystkich poziomach społeczeństwa. Także sprawiedliwość międzypokoleniowa wymaga, aby przyszłe pokolenia przejmowały środowisko naturalne nie skażone chciwością i ludzkim rabunkiem. Trzeba, aby nasza młodzież nie została ograbiona z nadziei i możliwości wykorzystania swojego idealizmu oraz swych talentów w projektowaniu przyszłości swej ojczyzny, a nawet całej rodziny ludzkiej.

Pani Radca Stanu, drodzy przyjaciele! W tych dniach chciałbym dodać otuchy moim katolickim braciom i siostram, aby trwali w wierze i nadal wyrażali swoje przesłanie pojednania i braterstwa poprzez dzieła charytatywne i humanitarne, z których może korzystać całe społeczeństwo. Mam nadzieję, że w pełnej szacunku współpracy z wyznawcami innych religii i z wszystkimi ludźmi dobrej woli przyczynią się oni do otwarcia nowej ery zgody i postępu dla narodów tego umiłowanego państwa. Niech żyje Mjanma! Dziękuję wam za uwagę i z najlepszymi życzeniami dla waszej służby dla dobra wspólnego, modłę się dla was wszystkich o Boże błogosławieństwa mądrości, mocy i pokoju. Dziękuję!

## 2.

### **HOMILIA PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ**

**Rangun, Kyaikkasan Ground, 29 listopada 2017 r.**

Drodzy bracia i siostry, [pozdrowienia w języku birmańskim]

Zanim przyjechałem do tego kraju, długo czekałem na tę chwilę. Wielu z was przybyło z daleka i z odległych terenów górskich, niektórzy nawet pieszo. Przybyłem jako pielgrzym, aby słuchać i uczyć się od was oraz aby przekazać wam słowa nadziei i pocieszenia.

Pierwsze dzisiejsze czytanie z księgi Daniela pomaga nam dostrzec, jak ograniczona jest mądrość króla Baltazara i jego wizjonerów. Wiedzieli, jak chwalić „bożków złotych i srebrnych, miedzianych i żelaznych, drewnianych i kamiennych” (*Dn 5,4*), ale nie mieli mądrości, aby chwalić Boga, w którego ręku jest nasze życie i tchnienie. Natomiast Daniel posiadał mądrość Pana i był w stanie wyklądać Jego wielkie tajemnice.

Jezus jest tym, który definitywnie wyjaśnia tajemnice Boga. On sam jest mądrością Boga (por. *1 Kor 1, 24*). Jezus nie uczył nas swojej mądrości poprzez długie przemówienia czy wspaniałe ukazywanie władzy politycznej lub doczesnej, ale poprzez oddanie swego życia na krzyżu. Czasami możemy wpaść w pułapkę polegania na naszej własnej mądrości, ale prawdą jest, że łatwo możemy stracić sens życia. W takiej chwili trzeba pamiętać, że posiadamy przed sobą do dyspozycji bezpieczny kompas, ukrzyżowanego Pana. Na krzyżu znajdujemy mądrość, która może kierować naszym życiem poprzez światło, które pochodzi od Boga.

Z krzyża przychodzi również uzdrowienie. Tam Jezus ofiarował Ojcu swoje rany za nas, przez które jesteśmy uzdrowieni (por. *1 P 2, 4*). Oby nigdy nie zabrakło nam mądrości, by znajdować w ranach Chrystusa źródło wszelkiego uleczenia! Wiem, że wiele osób w Mjanmie nosi, zarówno widoczne, jak i niewidzialne rany przemocy. Jesteśmy kuszeni, by odpowiedzieć na te zranienia mądrością światową, która, podobnie jak w przypadku króla w pierwszym czytaniu, jest głęboko wadliwa. Uważamy, że lekarstwo może przyjść z gniewu i zemsty. Jednak droga zemsty nie jest drogą Jezusa.

Droga Jezusa jest diametralnie inna. Kiedy nienawiść i odrzucenie zaprowadziły Go na mękę i śmierć, odpowiedział przebaczeniem

i współczuciem. W dzisiejszej Ewangelii Pan mówi nam, że podobnie jak On, możemy również napotkać odrzucenie i przeszkodę, ale mimo wszystko, da nam On taką mądrość, której nikt nie będzie mógł się oprzeć (por. Łk 21, 15). Mówi w tym miejscu o Duchu Świętym, przez którego miłość Boża została wlna w nasze serca (por. Rz 5, 5). Poprzez dar Ducha Jezus czyni każdego z nas zdolnymi, by być znakami Jego mądrości, która triumfuje nad mądrością tego świata i Jego miłosierdzia, które przynosi ukojenie także najbardziej bolesnym ranom.

W przeddzień swojej męki Jezus dał siebie swoim Apostołom pod postaciami chleba i wina. W darze Eucharystii nie tylko rozpoznajemy oczyma wiary dar Jego ciała i Jego krwi. Uczymy się także, jak znaleźć odpoczynek w Jego ranach, i być w nich oczyszczonymi ze wszystkich naszych grzechów i dróg wypaczonych. Przyjmując schronienie w ranach Chrystusa, drodzy bracia i siostry, możecie zasmakować uzdrawiającego oleju miłosierdzia Ojca i odnaleźć siłę, aby nieść Go do innych, aby namaścić wszelkie rany i wszelkie bolesne wspomnienia. W ten sposób będziecie wiernymi świadkami pojednania i pokoju, których pragnie Bóg, aby panowały w każdym ludzkim sercu i w każdej wspólnotcie.

Wiem, że Kościół w Mjanmie już wiele czyni, aby nieść uzdrawiający olej Bożego miłosierdzia innym, zwłaszcza najbardziej potrzebującym. Istnieją wyraźne znaki, że nawet przy bardzo ograniczonych środkach wiele wspólnot głosi Ewangelię innym mniejszościom plemiennym, nigdy nie narzucając czy zmuszając, ale zawsze zapraszając i gościnnie przyjmując. Pośród wielkiego ubóstwa i trudności wielu z was obdarza praktyczną pomocą i solidarnością ubogich i cierpiących. Poprzez codzienną troskę swoich biskupów, kapłanów, zakonników i katechetów, a zwłaszcza przez godną podziwu pracę *Catholic Karuna Myanmar* [Caritas Mjanmy] i hojną pomoc udzielaną przez Papieskie Dzieła Misyjne, Kościół w tym kraju pomaga dużej liczbie mężczyzn, kobiet i dzieci, bez względu na religię lub pochodzenie etniczne. Mogę zaświadczyć, że tutejszy Kościół jest Kościołem żywym, że Chrystus żyje i jest tutaj z wami i z waszymi braćmi i siostrami innych wspólnot chrześcijańskich. Zachęcam was, abyście nadal dzielili się z innymi bezcenną mądrością, którą otrzymaliście, miłością Boga, która wypływa z serca Jezusa.

Jezus pragnie obdarzać tą mądrością w obfitości. Z pewnością wynagrodzi On wasze wysiłki zasiewania ziarna uleczenia i pojednania w waszych rodzinach, wspólnotach i w szerszym społeczeństwie tego kraju. Czyż nam nie powiedział, że Jego mądrości nie można się oprzeć (por. Łk 21, 15)? Jego orędzie przebaczenia i miłosierdzia posługuje się logiką, którą nie każdy chce zrozumieć i napotyka przeszkody. Jednak Jego miłość objawiona na krzyżu jest ostatecznie nie do powstrzymania. Jest jakby „duchowym GPS-em”, który nieomylnie prowadzi nas ku wewnętrznemu życiu Boga i ku sercu naszego bliźniego.

Najświętsza Panna Maria szła za swoim Synem także na mroczną górę Kalwarii i towarzyszy nam na każdym kroku naszej ziemskiej wędrówki. Niech nam zawsze wyjednuje łaskę, byśmy byli zwiastunami prawdziwej mądrości, głęboko miłosierni wobec potrzebujących, z radością pochodzącą z odpoczynku w ranach Jezusa, który umiłował nas aż do końca.

Niech Bóg was wszystkich błogosławi! Niech Bóg błogosławi Kościół w Mjanmie! Niech błogosławi tę ziemię swoim pokojem! Niech Bóg błogosławi Mjanmie! [Pozdrowienia w języku birmańskim].

### 3.

## **PRZEMÓWIENIE DO PAŃSTWOWEGO KOMITETU SANGHA MAHA NAYAKA**

**Rangun, Centrum Kaba Aye, 29 listopada 2017 r.**

Przebywanie z wami jest dla mnie wielką radością. Dziękuję czcigodnemu Bhaddanta Kumarabhivamsa, przewodniczącemu Państwowego Komitetu Maha Nayaka za jego słowa powitania i za jego wysiłki w organizowaniu mojej dzisiejszej wizyty. Pozdrawiając was wszystkich, wyrażam szczególne uznanie dla obecności Jego Ekscelencji Thura Aung Ko, Ministra ds. Religijnych i Kultury.

Nasze spotkanie jest ważną okazją do odnowienia i wzmocnienia więzów przyjaźni i szacunku między buddystami a katolikami. Jest to również okazja, by potwierdzić nasze zaangażowanie na rzecz



pokoju, poszanowania ludzkiej godności i sprawiedliwości dla każdego mężczyzny i każdej kobiety. Nie tylko w Mjanmie, ale także na całym świecie ludzie potrzebują tego wspólnego świadectwa ze strony przywódców religijnych. Kiedy bowiem mówimy jednym głosem, potwierdzając odwieczną wartość sprawiedliwości, pokoju i podstawowej godności każdej istoty ludzkiej, przekazujemy słowo nadziei. Pomagamy buddystom, katolikom i wszystkim ludziom dążyć do większej harmonii w ich wspólnotach.

W każdym pokoleniu ludzkość doświadcza niesprawiedliwości, momentów konfliktu i nierówności między ludźmi. W naszych czasach trudności te wydają się szczególnie poważne. Pomimo, że społeczeństwo poczyniło ogromny postęp technologiczny, a ludzie na świecie są coraz bardziej świadomi swego wspólnego człowieczeństwa i wspólnego losu, to rany konfliktów, ubóstwa i ucisku trwają nadal i tworzą nowe podziały. W obliczu tych wyzwań nie wolno nam nigdy poddawać się rezygnacji. Na podstawie naszych tradycji duchowych wiemy, że istnieje droga, by iść naprzód, istnieje droga prowadząca do uzdrowienia, wzajemnego zrozumienia i szacunku. Droga oparta na współczuciu i miłości.

Chciałbym wyrazić szacunek dla wszystkich, którzy w Mjanmie żyją zgodnie z religijnymi tradycjami buddyźmu. Poprzez nauki Buddy oraz gorliwe świadectwo wielu mnichów i mniszek mieszkańcy tej ziemi zostali uformowani ku wartościom cierpliwości, tolerancji i szacunku dla życia, a także duchowości wrażliwej i głęboko szanującej nasze środowisko naturalne. Jak wiemy, wartości te są niezbędne dla integralnego rozwoju społeczeństwa, począwszy od najmniejszej, ale najważniejszej jednostki, rodziny, aby poszerzyć się następnie na sieć relacji, które stawiają nas w ścisłym powiązaniu – relacji zakorzenionych w kulturze, przynależności etnicznej i narodowej, ale ostatecznie zakorzenione w przynależności do wspólnego człowieczeństwa. W prawdziwej kulturze spotkania wartości te mogą umocnić nasze wspólnoty i dopomóc w rozjaśnieniu jakże potrzebnym światłem całego społeczeństwa.

Wielkim wyzwaniem naszych czasów jest dopomożenie ludziom w otwarciu się na transcendencję. Byciu zdolnymi do zagłębienia się w siebie i poznania siebie w taki sposób, aby rozpoznać wzajemne powiązanie ze wszystkimi ludźmi. Zdanie sobie sprawy, że nie możemy trwać odizolowani jedni od drugich. Jeśli powinniśmy być zjednoczeni,

co jest zresztą naszym celem, to trzeba przezwyciężyć wszelkie formy nieporozumień, nietolerancji, uprzedzeń i nienawiści. Jak możemy to uczynić? Wskazania dają nam wszystkim słowa: „Zwyciężaj gniewnego nie-gniewem; zwyciężaj złego dobrocią; zwyciężaj skąpego szczodrością; zwyciężaj kłamcę prawdą” (*Dhammapada*, XVII, 223). Podobne uczucia wyraża modlitwa przypisywana św. Franciszkowi z Asyżu: „O Panie, uczyn z nas narzędzia Twojego pokoju, Abyśmy siali miłość tam, gdzie panuje nienawiść; Wybaczanie tam, gdzie panuje krzywda; [...] Światło tam, gdzie panuje mrok; Radość tam, gdzie panuje smutek”.

Niech ta mądrość nadal inspiruje wszelkie wysiłki na rzecz krzewienia cierpliwości i zrozumienia, a także aby leczyć rany konfliktów, które na przestrzeni lat podzieliły ludzi o odmiennej kulturze, pochodzeniu etnicznym i przekonaniach religijnych. Wysiłki takie nigdy nie są jedynie prerogatywą przywódców religijnych, ani też nie są wyłączną kompetencją państwa. Przeciwnie, to całe społeczeństwo, wszyscy obecni we wspólnocie muszą razem prowadzić dzieło przezwyciężania konfliktu i niesprawiedliwości. Jednak szczególną odpowiedzialnością przywódców cywilnych i religijnych jest zapewnienie, aby każdy głos został wysłuchany, tak aby wyzwania i potrzeby chwili obecnej mogły być jasno zrozumiane i rozwiązane w duchu bezstronności i wzajemnej solidarności. Gratuluję prac prowadzonych przez Konferencję Pokojową Panglong w tym zakresie, i modłę się, aby ci, którzy prowadzą ten trud mogli nadal promować większy udział wszystkich, którzy mieszkają w Mjanmie. Z pewnością przyczyni się to do zaangażowania na rzecz postępu pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu, który obejmie wszystkich.

Oczywiście, jeśli te wysiłki przyniosą trwałe owoce, potrzebna będzie lepsza współpraca między przywódcami religijnymi. W związku z tym chciałbym, abyście wiedzieli, że Kościół katolicki jest partnerem gotowym do dialogu. Okazje spotkania i dialogu między przywódcami religijnymi ukazują, że są one ważnym czynnikiem w promowaniu sprawiedliwości i pokoju w Mjanmie. Zdaję sobie sprawę, że w kwietniu ubiegłego roku konferencja biskupów katolickich gościła dwudniowe spotkanie na temat pokoju, w którym uczestniczyli zwierzchnicy różnych wspólnot religijnych, a także ambasadorowie i przedstawiciele agencji pozarządowych. Spotkania takie są istotne, jeśli mamy pogłębić nasze wzajemne poznanie i potwierdzić nasze

wzajemne powiązanie oraz wspólny los. Prawdziwa sprawiedliwość i trwałe pokój mogą zostać osiągnięte tylko wtedy, gdy zostaną zapewnione wszystkim.

Drodzy przyjaciele, oby buddyści i katolicy mogli iść razem tą drogą uzdrowienia i pracować ramię w ramię dla dobra każdego mieszkańca tej ziemi. W pismach chrześcijańskich Apostoł Paweł wyzywa swoich słuchaczy, by radowali się z tymi, którzy się weselą, i płakali z tymi, którzy płaczą (por. *Rz* 12,15), pokornie niosąc brzemiona jeden drugiego (por. *Ga* 6, 2). W imieniu moich katolickich braci i sióstr, wyrażam naszą gotowość do dalszego podążania z wami i siania ziaren pokoju i uleczenia, współczucia i nadziei na tej ziemi.

Jeszcze raz dziękuję, że mnie zaprosiliście, abym był dziś tutaj z wami. Modłę się dla was wszystkich o Boże błogosławieństwo radości i pokoju.

#### 4. **PRZEMÓWIENIE DO BISKUPÓW**

**Rangun, Kompleks Katedry, 29 listopada 2017 r.**

Eminencjo, drodzy bracia biskupi!

Dla nas wszystkich był to dzień pełen wydarzeń, ale także wielkiej radości! Dzisiaj rano sprawowaliśmy Eucharystię wraz z wiernymi przybyłymi z całego kraju, a po południu spotkaliśmy przywódców większościowej wspólnoty buddyjskiej. Chciałbym, aby nasze spotkanie dzisiejszego wieczoru było chwilą pogodnego dziękczynienia za te błogosławieństwa i spokojnej refleksji o radościach i wyzwaniach waszej posługi pasterzy owczarni Chrystusa w tym kraju. Dziękuję księdzu biskupowi Felixowi [Lian Khen Thang] za słowa powitania, które skierował do mnie w waszym imieniu. Obejmuję was wszystkich w ramionach z wielką miłością w Panu.

Chciałbym zebrać moje myśli wokół trzech słów: uzdrowienie, towarzyszenie i prorocтво.

Pierwsze, uzdrowienie. Ewangelia, którą głosimy, jest przede wszystkim orędzim uzdrowienia, pojednania i pokoju. Krwią Chrystusa na krzyżu, Bóg pojednał świat ze sobą i posłał nas, abyśmy byli posłańcami tej uzdrawiającej łaski. Tutaj w Mjanmie, takie orędzie ma szczególny wydźwięk zważywszy, że kraj stara się przewyciężyć głęboko zakorzenione podziały i budować jedność narodową. Wasze owczarnie niosą znaki tego konfliktu i zrodziły odważnych świadków wiary oraz starożytnych tradycji. Zatem dla was głoszenie Ewangelii nie może być tylko źródłem pociechy i męstwa, ale również wezwaniem do krzewienia jedności, miłości i uzdrowienia w życiu ludu. Jedność, którą wspólnie dzielimy i celebруем rodzi się z różnorodności – nie zapominajcie o tym, rodzi się z różnorodności; dowartościowuje ona różnice między ludźmi jako źródło wzajemnego ubogacenia i rozwoju. Zaprasza ich do bycia razem w kulturze spotkania i solidarności.

Obyście mogli w waszej posłudze biskupiej nieustannie doświadczać kierownictwa i pomocy Pana w wysiłkach na rzecz uzdrowienia i komunii na każdym poziomie życia Kościoła, tak aby święty lud Boży, waszą owczarnię, swoim przykładem przebaczenia i jednającej miłości, mógł być solą i światłem dla serc, które dążą do tego pokoju, którego świat dać nie może. Wspólnota katolicka w Mjanmie może być dumna ze swojego proroczego świadectwa umiłowania Boga i bliźniego, które wyraża się w zaangażowaniu na rzecz ubogich, ludzi pozbawionych praw, a przede wszystkim, w obecnych czasach, dla wielu osób wysiedlonych, którzy że tak powiem, leżą poranieni na skraju drogi. Proszę was, abyście przekazali moje podziękowania dla tych wszystkich, którzy podobnie jak Miłosierny Samarytanin szczerze starają się im oraz bliźnim, którzy są w potrzebie, bez względu na religię lub pochodzenie etniczne, nieść olej uzdrowienia.

Wasza posługa uzdrawiania znajduje szczególnie wyraz w zaangażowaniu na rzecz dialogu ekumenicznego i współpracy międzyreligijnej. Modłę się, aby wasze nieustanne starania o budowanie mostów dialogu oraz jednoczenia się z wyznawcami innych religii w kształtowaniu relacji pokoju wydały obfite owoce dla pojednania życia w kraju. Międzyreligijna konferencja pokojowa, która odbyła się w Rangunie minionej wiosny była ważnym wobec świata świadectwem determinacji religii, aby żyć w pokoju i odrzucić wszelkie akty przemocy i nienawiści popełniane w imię religii.

W tym uzdrawianiu pamiętajcie, że Kościół jest „szpitalem polowym”. Leczyć, leczyć rany, leczyć dusze, uzdrawiać. To jest wasza pierwsza misja, leczyć, leczyć rannych.

Moje drugie słowo dla was dzisiejszego wieczora to towarzyszenie. Dobry Pasterz jest stale obecny w swojej owczarni, prowadząc ją, a jednocześnie idąc obok niej. Bardzo lubię mówić, że pasterz powinien mieć zapach owiec; ale także zapach Boga, nie zapominajcie!, również zapach Boga. W naszych czasach jesteście wezwani do bycia „Kościółem wychodzącym”, aby zanieść światło Chrystusa na wszelkie peryferie (por. *Evangelii gaudium*, nr 20). Wasze życie i wasza posługa jako biskupów są powołane do zgodności z tym duchem zaangażowania misyjnego, zwłaszcza poprzez regularne wizytacje duszpasterskie parafii i wspólnot, tworzących wasze Kościoły lokalne. Jest to uprzywilejowany środek, by jako miłujący ojcowie towarzyszyć waszym kapłanom w codziennym trudzie pobudzania wzrostu owczarni w świętości, wierności i w duchu służby. Mówiłem o towarzyszeniu kapłanom: bądźcie bliscy kapłanom, nie zapominajcie, że najbliższym bliźnim biskupa jest kapłan. Niech każdy kapłan nie tylko to wie, ale niech czuje, że w biskupie ma ojca.

Dzięki Bogu Kościół w Mjanmie przejął dziedzictwo silnej wiary i żarliwego pragnienia misyjnego pracy tych, którzy przynieśli Ewangelię na tę ziemię. Na tym solidnym fundamencie, oraz w jedności z kapłanami i zakonnikami nadal kształtujcie świeckich w duchu prawdziwego uczniostwa misyjnego i poszukujcie mądrej inkulturacji orędzia ewangelicznego w codziennym życiu i tradycji waszych wspólnot lokalnych. Niezbędny jest w tej dziedzinie wkład katechetów. Priorytetem powinno być dla was nadal ich ubogacenie formacyjne. I nie zapominajcie, że katechiści są filarami ewangelizacji, w każdej parafii.

Chciałbym was prosić przede wszystkim o szczególnie zaangażowanie w towarzyszenie ludziom młodym. Zajmijcie się ich kształtowaniem w solidnych zasadach moralnych, które będą ich prowadziły w konfrontacji z wyzwaniem świata zagrożonego kolonizacją ideologiczną i kulturową. Najbliższy Synod Biskupów nie tylko będzie obejmował te aspekty, ale bezpośrednio zapyta młodych, wysłuchując ich historii i angażując ich we wspólne rozeznanie odnośnie tego, jak najlepiej głosić Ewangelię w nadchodzących latach. Jednym z wielkich błogosławieństw Kościoła w Mjanmie jest jego młodość,

a zwłaszcza liczba seminarzystów i młodych zakonników. Bogu za to dziękuję. W duchu Synodu, proszę was angażujcie ich i wspierajcie na drodze wiary, ponieważ są powołani, aby poprzez swój idealizm i entuzjazm byli radosnymi i przekonującymi ewangelizatorami swoich rówieśników.

Moje trzecie słowo dla was to proroctwo. Kościół w Mjanmie codziennie świadczy Ewangelię poprzez swoje dzieła edukacyjne i charytatywne, obronę praw człowieka, wsparcie dla zasad demokratycznych. Obyście umożliwili wspólnocie katolickiej, aby w dalszym ciągu odgrywała konstruktywną rolę w życiu społeczeństwa, sprawiając, by wasz głos był słyszalny w sprawach dotyczących interesu narodowego, szczególnie kładąc nacisk na poszanowanie godności i praw wszystkich, zwłaszcza najuboższych i słabych. Jestem przekonany, że pięcioletni plan duszpasterski, który Kościół rozwinął w szerszym kontekście budowania państwa, przyniesie obfite owoce nie tylko dla przyszłości społeczności lokalnych, ale także całego kraju. W szczególności mam na myśli potrzebę ochrony środowiska i zapewnienia właściwego wykorzystania bogatych zasobów naturalnych kraju dla dobra przyszłych pokoleń. Strzeżenie Bożego daru stworzenia nie może być oddzielone od zdrowej ekologii ludzkiej i społecznej. Bowiem „autentyczna troska o nasze życie i naszą relację z naturą jest nierozzerwalnie związana z wymiarem sprawiedliwości i braterstwa oraz wierności wobec innych” (*Laudato sí*, nr 70).

Drodzy bracia biskupi, dziękuję Bogu za ten czas komunii i modłę się, aby to nasze przebywanie razem umocniło nas w trudzie bycia pasterzami wiernymi i sługami owczarni, którą powierzył nam Chrystus. Wiem, że wasza posługa jest trudna i że wraz z waszymi kapłanami często zmagacie się z „ciężarem dnia i spiekoty” (Mt 20, 12). Zachęcam was do zachowania równowagi w zdrowiu fizycznym, jak i w duchowym, i abyście po ojcowsku pomyśleli o zdrowiu waszych kapłanów.

A mówiąc o zdrowiu duchowym, pamiętajcie o pierwszym zadaniu biskupa. Kiedy do pierwszych chrześcijan dotarły narzekania hellenistów, że ich wdowy i dzieci były zaniedbywane, zgromadzili się apostołowie i „wymyśleli” diakonów. I Piotr ogłasza tę wiadomość i ogłasza również zadanie biskupa, mówiąc tak: „do nas należy modlitwa i posługa słowa” (por. Dz 6, 1-6). Modlitwa jest pierwszym zadaniem biskupa. Każdy z was musi się pytać wieczorem, podczas rachunku sumienia: „Ile godzin modliłem się dzisiaj?”

Drodzy bracia, wzywam was do zachowania równowagi między zdrowiem fizycznym i duchowym. Przede wszystkim zachęcam was do wzrastania każdego dnia w modlitwie i w doświadczeniu jedynącej miłości Boga, ponieważ jest ona podstawą waszej tożsamości kapłańskiej, gwarancją solidności waszego przepowiadania i źródłem miłości pasterskiej, z którą poprowadzicie lud Boży na drogach świętości i prawdy. Z wielką miłością modłę się o łaskę Pana dla was, dla kapłanów, zakonników i wszystkich świeckich waszych Kościołów lokalnych. Proszę was bardzo, abyście pamiętali o mnie w modlitwie.

A teraz zapraszam was do wspólnej modlitwy do Matki Bożej – wy po birmańsku, ja po hiszpańsku: „Zdrowaś Maryjo”.

Niech was błogosławi Bóg wszechmogący Ojciec i Syn, i Duch Święty.

## 5.

### **HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW. Z MŁODZIEŻĄ**

**Ranguna, Katedra Najświętszej Marii Panny,  
30 listopada 2017 r.**

Gdy moja wizyta w waszym pięknym kraju dobiega końca, przyłączam się do was, dziękując Bogu za wiele łask, jakie otrzymaliśmy w tych dniach. Patrząc na was, młodych z Mjanmy i na tych wszystkich, którzy śledzą nas spoza tej katedry, chciałbym podzielić się z wami rozbrzmiewającą we mnie pewną frazą z dzisiejszego pierwszego czytania. Zaczerpnięta z proroka Izajasza, została podjęta przez św. Pawła w jego liście do młodej wspólnoty chrześcijańskiej Rzymu. Posłuchajmy raz jeszcze tych słów: „Jakże piękne są stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę!” (por. Rz 10, 15; Iz 52, 7).

Droga młodzieży Mjanmy, po wysłuchaniu waszych głosów i usłyszawszy, jak dzisiaj śpiewacie, chciałbym zastosować te słowa do was. Tak, jesteście „miłym dźwiękiem”, i czymś wspianiałym oraz dodającym otuchy jest spojrzenie na was, ponieważ przekazujecie nam „dobrą nowinę”, dobrą nowinę waszej młodości, waszej wiary i entuzjazmu. Oczywiście, jesteście dobrą nowiną, ponieważ jesteście

konkretnymi znakami wiary Kościoła Jezusa Chrystusa, przynoszącej nam radość i nadzieję, które nigdy się nie skończą.

Niektórzy zastanawiają się, jak można mówić o dobrych nowinach, gdy wielu wokół nas cierpi. Gdzie są dobre nowiny, gdy tyle niesprawiedliwości, ubóstwa i nędzy rzuca cień na nas i na nasz świat? Chciałbym jednak, aby z tego miejsca wyszło bardzo jasne przesłanie. Chciałbym, aby ludzie wiedzieli, że wy, młodzi mężczyźni i kobiety z Mjamny nie boicie się wierzyć w dobrą nowinę Bożego miłosierdzia, ponieważ ma ono imię i twarz: Jezusa Chrystusa. Jako posłańcy tej dobrej nowiny bądźcie gotowi, by dać słowo nadziei Kościołowi, waszej ojczyźnie, światu. Bądźcie gotowi zanieść dobrą nowinę braciom i siostram, którzy cierpią i potrzebują waszych modlitw i solidarności, ale także waszej pasji na rzecz praw człowieka, sprawiedliwości i rozwoju tego, czym obdarza Jezus: miłości i pokoju.

Ale chciałbym również postawić wam wyzwanie. Czy uważnie słuchaliście pierwszego czytania? Tam św. Paweł powtarza trzy razy słowo „bez”. Jest to małe słowo, które jednak pobudza nas do myślenia o naszym miejscu w planie Boga. Paweł stawia bowiem trzy pytania, które chciałbym skierować do każdego z was osobiście. Pierwsze: „Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli?” Drugie: „Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?” Trzecie: „Jakże mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani?” (Rz 10, 14-15).

Bardzo bym się cieszył, gdybyście wszyscy głęboko zastanowili się nad tymi trzema pytaniami. Ale nie lękajcie się! Jako życzliwy ojciec (może lepiej byłoby powiedzieć, dziadek!), nie chcę, żebyście musieli sobie radzić sami z tymi pytaniami. Pozwólcie, abym przekazał wam kilka myśli, które mogą was poprowadzić drogą wiary i pomóc rozpoznać, czego chce od was Pan.

Pierwsze pytanie Świętego Pawła brzmi: „Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli?”. Nasz świat pełen jest wielu hałasów i zakłóceń, które mogą przytłumić głos Boga. Aby inni byli wezwani i usłyszeli, jak On mówi oraz w Niego uwierzyli, muszą Go znaleźć w osobach, które byłyby autentyczne, osobach umiejących słuchać. Z pewnością tym właśnie chcecie być. Ale tylko Pan może wam pomóc być autentycznymi. Dlatego rozmawiajcie z Nim na modlitwie. Uczcie się słuchać Jego głosu, mówiąc do Niego spokojnie, z głębi waszego serca.



Ale rozmawiajcie także ze świętymi, naszymi przyjaciółmi w niebie, którzy mogą nas zainspirować. Jak święty Andrzej, którego święto dziś obchodzimy. Był prostym rybakim, a stał się wielkim męczennikiem, świadkiem miłości Jezusa. Ale zanim stał się męczennikiem, popełnił swoje błędy i musiał być cierpliwym, aby stopniowo uczyć się, jak być prawdziwym uczniem Chrystusa. Również wy nie bójcie się uczyć na swoich błędach! Niech święci poprowadzą was do Jezusa, ucząc was, abyście złożyli swoje życie w Jego ręce. Wiecie, że Jezus jest pełen miłosierdzia. Dzielcie zatem z Nim wszystko, co macie w sercu: lęki i zmartwienia, marzenia i nadzieje. Pielęgnujcie wasze życie wewnętrzne, jak czynilibyście z ogrodem lub polem. Wymaga to czasu, wymaga cierpliwości. Ale tak, jak rolnik umie oczekiwać na wzrost żniwa, podobnie jeśli będziecie umieli być cierpliwi, Pan da wam, że przyniesiecie owoc obfity, owoc, który będziecie później mogli dzielić z innymi.

Drugie pytanie Pawła brzmi: „Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?”. Oto wielkie zadanie powierzone przede wszystkim młodym: bycie „uczniami-misjonarzami”, posłańcami dobrej nowiny Jezusa, szczególnie dla waszych rówieśników i przyjaciół. Nie bójcie się czynić rabanu, zadawać pytań, które zmuszają ludzi do myślenia! I nie bójcie się, jeśli czasami dostrzeżecie, że jest was niewielu, rozproszeni tu i tam. Ewangelia zawsze wyrasta z małych korzeni. Dlatego zróbcie trochę hałasu! Chciałbym was prosić, abyście krzyczeli, ale nie, nie waszym głosem, chciałbym, abyście krzyczeli waszym życiem, waszym sercem, abyście byli znakiem nadziei dla tych, którzy są zniechęceni, wyciągniętą ręką ku osobie chorej, przyjaznym uśmiechem dla obcokrajowca, troskliwym wsparciem dla samotnych.

Ostatnie pytanie Pawła brzmi: „Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani?”. Na zakończenie Mszy św. zostaniemy wszyscy posłani, by podjąć otrzymane dary i dzielić się nimi z innymi osobami. Może to być trochę zniechęcające, ponieważ nie zawsze wiemy, gdzie Jezus może nas posłać. Ale On nigdy nas nie posyła nie idąc równocześnie u naszego boku i zawsze trochę przed nami, aby nas wprowadzić do nowych i wspaniałych części swego królestwa.

W jaki sposób Pan posyła św. Andrzeja i jego brata Szymona Piotra w dzisiejszej ewangelii? Mówi im „Pójdźcie za Mną!” (Mt 4, 19). Oto, co znaczy być posłanym: iść za Chrystusem, nie rzucać się naprzód o własnych siłach! Pan zaprosi niektórych z was, abyście poszli za nim

jako kapłani i stali się w ten sposób „rybakami ludzi”. Innych powoła, by stali się osobami konsekrowanymi. A jeszcze innych powoła do życia małżeńskiego, aby byli kochającymi ojcami i matkami. Bez względu na to, jakie będzie wasze powołanie, zachęcam was: bądźcie odważni, bądźcie szczodrzy, a przede wszystkim bądźcie radośni!

Tutaj, w tej pięknej katedrze poświęconej Niepokalanemu Poczęciu, zachęcam was do spojrzenia na Maryję. Kiedy odpowiedziała „tak” na zwiastowanie anioła, była młoda, podobnie jak wy. Ale miała odwagę, aby zaufać dobrej nowinie, którą usłyszała i przełożyć ją na życie wiernego poświęcenia się swojemu powołaniu, całkowitego daru z siebie i całkowitego powierzenia się miłującej opiece Boga. Obyście jak Maryja, wszyscy byli łagodni, ale mężni w niesieniu Jezusa i Jego miłości do innych!

Drodzy młodzi, z wielką miłością powierzam was wszystkim i wasze rodziny Jej macierzyńskiemu orędownictwu. I proszę was bardzo, abyście pamiętali o mnie w modlitwie. Niech Bóg błogosławi Mjanmę! [Myanmar pyi ko Payarthakin Kaung gi pei pa sei].

## **B. PODRÓŻ APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA DO BANGLADESZU**

### **1. PRZEMÓWIENIE DO WŁADZ RZĄDOWYCH, SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO I KORPUSU DYPLOMATYCZNEGO**

**Dhaka, Dom Prezydencki, 30 listopada 2017 r.**

Panie Prezydencie;  
Czcigodni przedstawiciele władz państwowych i cywilnych;  
Wasza Eminencjo, Drodzy bracia w biskupstwie;  
Szanowni członkowie Korpusu Dyplomatycznego;  
Panie i Panowie!

Na początku mojej obecności w Bangladeszu chciałbym podziękować Panu, Panie Prezydencie, za uprzejme zaproszenie do odwiedzenia tego kraju i za życzliwe słowa powitania. Jestem tutaj, podążając śladami dwóch moich poprzedników, Papieża Pawła VI i Papieża Jana Pawła II, aby modlić się z moimi braćmi i siostrami katolikami oraz przekazać im orędzie miłości i wsparcia. Bangladesz jest państwem młodym, ale zawsze zajmował szczególne miejsce w sercu papieży, którzy od początku wyrażali solidarność z jego mieszkańcami, pragnąc im towarzyszyć w przezwyciężaniu trudności początkowych i wspierali ich w wymagającym zadaniu budowania państwa i rozwoju. Jestem wdzięczny za możliwość zwrócenia się do tego gremium gromadzącego mężczyzn i kobiety posiadających szczególną odpowiedzialność ze kształtowanie przyszłości społeczeństwa Bangladeszu.

Podczas lotu, aby tutaj dotrzeć, przypomniano mi, że Bangladesz – „Złoty Bengal” – jest państwem zjednoczonym przez rozległą sieć rzeczną i drogi wodne, duże i małe. To piękno naturalne jest, jak sądzę, symbolem waszej szczególnej tożsamości jako narodu. Bangladesz jest państwem dążącym do osiągnięcia jedności języka

i kultury, zachowując szacunek dla różnych tradycji i wspólnot, płynących jako wiele strumieni i powracających, by ubogacić wielki nurt życia społecznego i politycznego kraju.

W dzisiejszym świecie żadna poszczególna wspólnota, naród czy państwo nie może przetrwać i rozwijać się w izolacji. Jako członkowie jednej rodziny ludzkiej potrzebujemy siebie nawzajem i zależymy jedni od drugich. Prezydent, Sheikir Mujibur Rahman, rozumiał to i dążył do włączenia tej zasady do konstytucji narodowej. Wyobrażał sobie nowoczesne, pluralistyczne i integrujące społeczeństwo, w którym każda osoba i każda wspólnota mogłaby żyć w wolności, pokoju i bezpieczeństwie, z poszanowaniem przyrodzonej godności i równości praw wszystkich. Przyszłość tej młodej demokracji i dobry stan jej życia politycznego są zasadniczo związane z wiernością wobec tej fundamentalnej wizji. Tylko poprzez szczery dialog i poszanowanie słusznej różnorodności naród może bowiem pogodzić podziały, przezwyciężyć perspektywy jednostronne i uznać prawdziwość rozbieżnych poglądów. Ponieważ prawdziwy dialog patrzy w przyszłość, to buduje on jedność w służbie dobru wspólnemu i zwraca uwagę na potrzeby wszystkich obywateli, zwłaszcza ubogich, pokrzywdzonych i tych, którzy nie mają głosu.

W minionych miesiącach duch ofiarności i solidarności, będący cechą charakterystyczną społeczeństwa Bangladeszu, dostrzeżono bardzo wyraźnie w jego zapale humanitarnym na rzecz tłumnie przybywających uchodźców ze Stanu Rakhine, zapewniając im tymczasowe schronienie i podstawowe potrzeby życiowe. Osiągnięto to przy niemałych poświęceniach. Dokonano tego również na oczach całego świata. Nikt z nas nie może nie zdawać sobie sprawy z powagi sytuacji, niezbędnych ogromnych kosztów ludzkiego cierpienia i złych warunków życia wielu naszych braci i sióstr, z których większość to kobiety i dzieci, stłoczeni w obozach dla uchodźców. Trzeba, aby wspólnota międzynarodowa podjęła zdecydowane kroki w odniesieniu do tego poważnego kryzysu, nie tylko pracując na rzecz rozwiązania problemów politycznych, które doprowadziły do masowego przesiedlenia ludności, ale również zapewniając natychmiastową pomoc materialną dla Bangladeszu w jego wysiłkach zmierzających do skutecznego reagowania na pilne potrzeby humanitarne.

Pomimo, że moja wizyta skierowana jest przede wszystkim do wspólnoty katolickiej Bangladeszu, to szczególnym wydarzeniem

będzie moje jutrzejsze spotkanie w Ramna z przywódcami ekumenicznymi i międzyreligijnymi. Razem będziemy się modlili o pokój i stanowczo potwierdzimy nasze zaangażowanie w działania na rzecz pokoju. Bangladesz jest znany ze zgody, która tradycyjnie istniała między wyznawcami różnych religii. Ta atmosfera wzajemnego szacunku i rosnący klimat dialogu międzyreligijnego pozwalają wierzącym swobodnie wyrażać swoje najgłębsze przekonania na temat znaczenia i celu życia. Mogą oni w ten sposób przyczyniać się do krzewienia wartości duchowych, będących pewnym fundamentem sprawiedliwego i pokojowego społeczeństwa. W świecie, w którym religia jest często – skandalicznie – źle wykorzystywana do podżegania podziałów, tego rodzaju świadectwo jej mocy pojednania i jednoczenia jest wyjątkowo konieczne. Okazało się to w sposób szczególnie wymowny we wspólnej reakcji oburzenia, która nastąpiła po brutalnym zesłorocznym ataku terrorystycznym tutaj, w Dhace, oraz w jasnym orędziu przesłanym przez władze religijne kraju, że nigdy nie można powoływać się na najświętsze imię Boga, aby usprawiedliwiać nienawiść i przemoc wobec innych ludzi, naszych bliźnich.

Katolicy Bangladeszu, choć stosunkowo nieliczni, dążą do odegrania konstruktywnej roli w rozwoju narodu, szczególnie poprzez swoje szkoły, kliniki i przychodnie. Kościół docenia wolność, jaką cieszy się cały naród, aby praktykować swą wiarę i pełnić swoje dzieła charytatywne, w tym oferowanie młodzieży, będącej przyszłością społeczeństwa, wysokiej jakości edukacji i ćwiczenie się w zdrowych wartościach etycznych i humanitarnych. Kościół stara się w swoich szkołach promować kulturę spotkania, dzięki której uczniowie będą mogli podjąć swoje obowiązki w życiu społecznym. Ogromna większość uczniów i wielu nauczycieli w tych szkołach nie jest bowiem chrześcijanami, ale wywodzi się z innych tradycji religijnych. Jestem pewien, że zgodnie z literą i duchem konstytucji państwowej wspólnota katolicka nadal będzie cieszyć się wolnością prowadzenia tych dobrych dzieł, jako wyraz swego zaangażowania na rzecz dobra wspólnego.

Panie Prezydencie, drodzy przyjaciele! Dziękuję wam za uwagę i zapewniam was o moich modlitwach, abyście w swoich szlachetnych obowiązkach zawsze byli natchnieni wzniosłymi ideałami sprawiedliwości i służby dla waszych współobywateli. Chętnie przyzywam dla was i dla wszystkich mieszkańców Bangladeszu Bożego błogosławieństwa zgody i pokoju. Dziękuję!

## 2. **HOMILIA PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ Z UDZIELENIEM ŚWIĘCEŃ PREZBITERATU**

**Dhaka, Suhrawardy Udyan Park, Piątek, 1 grudnia 2017 r.**

Drodzy bracia i siostry, oto ci nasi synowie za chwilę mają otrzymać święcenia prezbiteratu. Uważnie zatem rozważcie, jakiej godności w Kościele mają dostąpić.

Jak dobrze bracia wiecie, Pan Jezus jest jedynym najwyższym kapłanem Nowego Testamentu, ale w Nim cały lud Boży staje się ludem kapłańskim. Tym niemniej Pan Jezus zechciał spośród wszystkich swoich uczniów wybrać szczególnie niektórych, aby w Jego imię publicznie wykonując w Kościele posługę kapłańską dla dobra wszystkich ludzi kontynuowali Jego osobistą posługę nauczycielską, kapłańską i pasterską.

Sam posłany przez Ojca, posłał na świat Apostołów, a później ich następców, biskupów, którym ponadto zostali przydani jako współpracownicy prezbiterzy, którzy złączeni z nimi w posługiwaniu kapłańskim są wezwani do służenia ludowi Bożemu.

Po dojrzałym namyśle ci nasi bracia mają otrzymać kapłaństwo w stopniu prezbiterów, aby służąc Chrystusowi Nauczycielowi, Kapłanowi i Pasterzowi, współpracowali w budowaniu Ciała Chrystusa, to jest Kościoła, w ludzie Bożym, i świątyni Ducha.

Wy zaś, drodzy synowie, gdy otrzymacie święcenia prezbiteratu, zważcie, iż wypełniając posługę nauczycielską będziecie mieli udział w misji Chrystusa, jedynego Nauczyciela. Wszystkim głóście słowo Boże, które sami z radością przyjęliście. Pilnie czytajcie i rozważajcie słowo Pana, aby wierzyć w to, co przeczytaliście, nauczać tego, w co uwierzyliście, żyć tym, czego nauczaliście. Niech wasza nauka będzie pokarmem dla ludu Bożego, niech świętość waszego życia stanie się źródłem radości dla wyznawców Chrystusa. W ten sposób słowem i przykładem będziecie budować dom Boży, to jest Kościół. Będziecie kontynuowali uświęcające dzieło Chrystusa.

Za waszym pośrednictwem duchowa ofiara wiernych zostanie udoskonalona przez włączenie w Chrystusową Ofiarę, którą będziecie składać własnymi rękami w imieniu całego Kościoła na ołtarzu w sposób bezkrwawy w celebracji świętych misteriiów.

Rozważajcie zatem, co czynicie, naśladujcie to, czego dokonujecie, abyście uczestnicząc w misterium Śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego, wnosili śmierć Chrystusa w wasze członki i wraz z Nim podążali w nowości życia.

Przez chrzest będziecie włączać nowych wiernych do ludu Bożego, w sakramencie pokuty odpuszczając grzechy w imieniu Chrystusa i Kościoła. Będziecie umacniać chorych, namaszczając ich świętym olejem. Będziecie sprawować święte obrzędy i w różnych porach dnia składać Bogu uwielbienia, dziękczynienia i prośby nie tylko za lud Boży, lecz także za cały świat.

Czyniąc to wszystko pamiętajcie, że zostaliście wzięci z ludzi i dla ludzi ustanowieni, aby im pomagać w dążeniu do Boga. Z nieustanną radością i prawdziwą miłością pełnijcie posługę kapłańską Chrystusa, starając się jedynie podobać Bogu, a nie sobie samym.

Wreszcie uczestnicząc w misji Chrystusa – Głowy Kościoła i Pasterza, bądźcie, drodzy synowie, złączeni z biskupem i jemu poddani. Starajcie się łączyć wiernych w jedną rodzinę, abyście przez Chrystusa, w Duchu Świętym mogli doprowadzić ich do Ojca. Miejcie zawsze przed oczami przykład Dobrego Pasterza, który przyszedł nie po to, aby Mu służyło, lecz aby służyć oraz szukać i zbawiać to, co zginęło.

Teraz pragnę zwrócić się do was, drodzy bracia i siostry, którzy przybyliście na to święto, to wielkie święto Boże w sakramencie święceń tych braci kapłanów. Wiem, że wielu z was przybyło z daleka, podróżując ponad dwa dni... Dziękuję za waszą szczodrość! To wskazuje na miłość, jaką macie dla Kościoła, to wskazuje na miłość, jaką żywicie do Jezusa Chrystusa. Wielkie dzięki! Wielkie dzięki za waszą szczodrość, wielkie dzięki za waszą wierność. Postępujcie naprzód w duchu Błogosławieństw. I zachęcam, zachęcam dziś, módlcie się zawsze za waszych kapłanów, szczególnie za tych, którzy dzisiaj otrzymują sakrament święceń. Lud Boży wspiera kapłanów modlitwą. Do was należy odpowiedzialność za wspieranie kapłanów. Ktoś z was może mnie zapytać: „Ale, ojcze, co można zrobić, aby wesprzeć kapłana?” Zaufajcie waszej szczodrości. Szczodre serce, jakie macie, podpowie wam, jak wspierać kapłanów. Jednak pierwszym wsparciem dla kapłana jest modlitwa. Lud Boży – zatem wszyscy, wszyscy – wspiera kapłana modlitwą. Nie zniechęcajcie się nigdy w modlitwie za waszych kapłanów. Wiem, że będziecie to robić. Wielkie dzięki! A teraz kontynuujemy ryt święceń tych diakonów, którzy będą waszymi kapłanami. Dziękuję.

### 3. PRZEMÓWIENIE DO BISKUPÓW

**Dhaka, Dom kapłanów podeszłym wieku, 1 grudnia 2017 r.**

Eminencjo,  
Droży Bracia w biskupstwie!

Oto jak nam dobrze przebywać razem! Dziękuję kard. Patrickowi [D’Rozario] za jego słowa wprowadzenia, w których przedstawił on różnorodne działania duchowe i duszpasterskie Kościoła w Bangladeszu. Szczególnie podobało mi się jego odniesienie do dalekowzrocznego planu duszpasterskiego z 1985 roku, który uwypuklił zasady ewangeliczne i priorytety, które kierowały życiem i misją wspólnoty kościelnej w tym młodym państwie. Moje osobiste doświadczenia z Aparecidy, która rozpoczęła misję kontynentalną w Ameryce Południowej, przekonały mnie o owocności tych planów, które angażują cały lud Boży w ciągłym procesie rozeznawania i działania.

Podoba mi się także czas trwania tego planu duszpasterskiego, ponieważ jedną z bolączek takich planów jest to, że umierają w młodym wieku. Ale ten plan jest żywy od 1985 roku: gratulacje! Serdeczne życzenia! Widać, że został dobrze nakreślony, odzwierciedlając rzeczywistość kraju i potrzeby duszpasterskie; a odzwierciedla także wytrwałość biskupów.

Rzeczywistość komunii znajdowała się w samym sercu planu duszpasterskiego i nadal inspiruje misyjną gorliwość, która wyróżnia Kościół w Bangladeszu. Wasze biskupie kierownictwo naznaczone było tradycyjnie duchem kolegalności i wzajemnego wsparcia. I to jest wspaniałe! W tym duchu kolegalnej miłości mają swój udział wasi kapłani, a za ich pośrednictwem rozprzestrzenił się on w parafiach, wspólnotach i różnorodnych apostołatach waszych Kościołów lokalnych. Znajduje on wyraz w powadze, z jaką w waszych diecezjach poświęćacie się wizytacjom duszpasterskim i okazujecie konkretne zainteresowanie dobrem waszego ludu. Proszę was byście trwali w tej posłudze obecności. Chcę podkreślić, co to znaczy: nie tylko być widzianym – można to uczynić za pośrednictwem telewizji –; ale obecność podobna do obecności Boga w nas, który zbliżył się, który stał się bliskością we Wcieleniu Słowa, zstępując, w tym



uniżeniu Ojca, który posłał Syna, aby stać się jednym z nas. I podoba mi się, jak wymyśliliście to słowo: „posługa obecności”. Biskup jest tym, który jest obecny, który jest blisko i jest bliżnim. Zawsze. Powtarzam: wytrwajcie w tej posłudze obecności, która może jedynie zacieśnić więzy komunii jednocząc was z waszymi kapłanami, którzy są waszymi braćmi, synami i współpracownikami w winnicy Pańskiej, oraz z zakonnikami i zakonnice, którzy wnoszą tak istotny wkład do życia katolickiego w tym kraju.

Chciałbym powiedzieć jedno słowo na temat osób zakonnych. Jesteśmy przyzwyczajeni, by mówić: tak, istnieją dwa sposoby uświęcenia w Kościele: droga kapłańska i droga świecka. Ale czy zakonnice są osobami świeckimi? Nie. Proszę was, musimy rozwinąć myśl, że istnieje trzecia droga uświęcenia: droga życia konsekrowanego. Nie jest to przymiotnik: „to jest człowiek świecki, osoba świecka konsekrowana”. To jest rzeczownik: „to jest mężczyzna konsekrowany, to jest kobieta konsekrowana”. Tak jak mówimy „to jest człowiek świecki lub osoba świecka”, a „to jest ksiądz”. To ważne.

Jednocześnie prosiłbym was o okazanie jeszcze większej bliskości wiernym świeckim. Oni muszą się rozwijać. Trzeba promować ich rzeczywiste uczestnictwo w życiu waszych Kościołów partykularnych, także poprzez struktury kanoniczne, które zapewniają, żeby ich głosy zostały usłyszane, a ich doświadczenia było doceniane. Rozpoznawajcie i doceniajcie charyzmaty świeckich, mężczyzn i kobiet, i zachęcajcie ich, aby wnosili swoje dary w służbie Kościołowi i całemu społeczeństwu. Myślę tutaj o wielu gorliwych katechetach w tym narodzie – katecheci są filarami ewangelizacji – których apostołat jest niezbędny dla rozwoju wiary i chrześcijańskiej formacji nowych pokoleń. Są oni prawdziwymi misjonarzami i przewodnikami modlitewnymi, zwłaszcza w obszarach najbardziej oddalonych. Zwracajcie uwagę na ich potrzeby duchowe i ich nieustanne wychowanie w wierze. Katecheci. Ale także świeccy, którzy pomagają nam i są nam bliscy, radni: członkowie rad duszpasterskich, członkowie rad ekonomicznych. Na pewnym spotkaniu sześć miesięcy temu usłyszałem, że być może nieco ponad połowa diecezji, połowa lub nieco więcej, ma dwie rady, których wymaga od nas prawo kanoniczne: duszpasterską i spraw gospodarczych. A druga połowa? Tak nie może być. To nie tylko prawo, to nie tylko pomoc, ale jest to przestrzeń dla świeckich.

W tych miesiącach przygotowań do następnego zgromadzenia Synodu Biskupów, wszyscy jesteście zachęceni, by myśleć o tym, jak pełniej uczynić naszą młodzież uczestnikami radości, prawdy i piękna naszej wiary. Bangladesz został pobłogosławiony powołaniami do kapłaństwa i życia zakonnego – dzisiaj byliśmy tego świadkami. Trzeba zapewnić, aby osoby te były dobrze przygotowane do przekazywania bogactw wiary innym, zwłaszcza swoim rówieśnikom. W duchu komunii, który łączy pokolenia, trzeba im pomóc podjąć z radością i entuzjazmem pracę rozpoczętą przez innych, wiedząc, że oni sami pewnego dnia będą z kolei wezwani do jej przekazania. Tę wewnętrzną postawę przyjmowania dziedzictwa, sprawiania, aby się rozwijało i przekazywania go: to jest apostołski duch kapłaństwa. Niech młodzi wiedzą, że świat nie zaczyna się od nich, że muszą szukać korzeni, muszą szukać korzeni historycznych i religijnych... Aby sprawić rozwój tych korzeni i je przekazywać. Nauczcie młodych ludzi, aby nie byli wykorzenieni; nauczcie ich rozmawiać z osobami starszymi. Kiedy wszedłem tutaj [do budynku arcybiskupstwa], byli seminarzyści z liceum – niższego seminarium duchownego. Powiniennem im zadać im dwa pytania, oczywiście, ale postawiłem tylko jedno, pierwsze, najbardziej naturalne: „Czy gracie w piłkę nożną?”. Wszyscy odpowiedzieli: „tak!”. Drugie brzmiałoby: „Czy chodzicie odwiedzać waszych dziadków, starszych kapłanów? Aby usłyszeć historie o ich życiu, o ich apostołstwie?”. Formatorzy seminarium muszą kształcić młodych seminarzystów, aby słuchali starych księży: tam są korzenie, mądrość Kościoła.

Znacząca aktywność społeczna Kościoła w Bangladeszu jest skierowana na pomoc rodzinom, a w szczególności starania na rzecz promocji kobiet. Ludzie tego narodu są znani ze swego umiłowania rodziny, ze swej gościnności, szacunku okazywanego swoim rodzicom i dziadkom oraz troski o osoby starsze, chore i najsłabsze. Wartości te zostały potwierdzone i uwznioślone w Ewangelii Jezusa Chrystusa. Szczególne wyrazy wdzięczności należą się tym wszystkim, którzy pracują w milczeniu, aby wspierać rodziny chrześcijańskie w ich misji codziennego dawania świadectwa jednajęcej miłości Pana i ujawniania Jego mocy odkupienia. Jak zaznaczyła adhortacja *Ecclesia in Asia*: „Rodzina nie jest jedynie przedmiotem troski duszpasterskiej Kościoła; jest ona również jednym z najskuteczniejszych sprawców ewangelizacji w Kościele” (nr 46).

Znaczącym celem wyznaczonym w planie duszpasterskim jest coś, co okazało się naprawdę prorocze, a mianowicie opcja na rzecz ubogich. Wspólnota katolicka w Bangladeszu może być dumna ze swojej historii służby ubogim, zwłaszcza w obszarach najbardziej odległych i we wspólnotach plemiennych. Kontynuuje ona tę służbę codziennie poprzez swój apostołat edukacyjny, swoje szpitale, kliniki i ośrodki zdrowia oraz różnorodność swoich dzieł charytatywnych. Jednak, szczególnie w świetle obecnego kryzysu uchodźców, widzimy jak wiele jeszcze pozostało do zrobienia! Inspiracją dla waszych dzieł pomocy potrzebującym zawsze powinna być miłość pasterska, która domaga się rozpoznania ludzkich ran i wielkodusznej odpowiedzi każdemu osobiście. Pracując nad stworzeniem „kultury miłosierdzia” (por. *Misericordia et misera*, nr 20). W tym dziele wasze Kościoły lokalne ukazują swoją opcję na rzecz ubogich, umacniają swoje głoszenie nieskończonego miłosierdzia Ojca i przyczyniają się w niemałym stopniu do integralnego rozwoju swej ojczyzny.

Ważnym momentem mojej wizyty duszpasterskiej w Bangladeszu jest zgromadzenie międzyreligijne i ekumeniczne, które odbędzie się zaraz po naszym spotkaniu. W waszym narodzie różnorodność etniczna odzwierciedla różnorodność tradycji religijnych. Zaangażowanie Kościoła na rzecz rozwijania zrozumienia międzyreligijnego poprzez seminaria i programy dydaktyczne, a także poprzez kontakty i osobiste zaproszenia przyczynia się do szerzenia dobrej woli i zgody. Dążcie nieustannie do budowania mostów i promowanie dialogu, ponieważ starania te nie tylko ułatwiają komunikację między różnymi grupami religijnymi, ale budzą również duchowe energie potrzebne do dzieła budowania narodu w jedności, sprawiedliwości i pokoju.

Kiedy przywódcy religijni publicznie wypowiadają się jednym głosem przeciwko przemocy przybranej religijnością i starają się zastąpić kulturę konfliktu, kulturą spotkania, sięgają do najgłębszych duchowych korzeni swoich różnych tradycji. Oddają oni również nieocenioną przysługę dla przyszłości swoich krajów i naszego świata nauczając młodych drogi sprawiedliwości: „trzeba wspomagać i promować dojrzewanie pokoleń, które odpowiedzą na podżegającą logikę zła cierpliwym rozwojem dobra” (*Przemówienie do uczestników Międzynarodowej Konferencji na rzecz Pokoju*, Al-Azhar, Kair, 28 kwietnia 2017 r.).

Drodzy współbracia biskupi, jestem wdzięczny Panu za te chwile rozmowy i braterskiego dzielenia się. Cieszę się również, że ta podróż apostolska, która zaprowadziła mnie do Bangladeszu, pozwoliła mi doświadczyć żywotności Kościoła i zapału misyjnego w tym kraju. Przedstawiając Panu radości i trudności waszych wspólnot lokalnych, prosimy wspólnie o ponowne wylanie Ducha Świętego, aby nas obdarzył „odwagą głoszenia nowości Ewangelii śmiało, głośno, w każdym czasie i miejscu, także pod prąd” (Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 259). Oby kapłani, zakonnicy, osoby konsekrowane i wierni świeccy powierzeni waszej pasterskiej trosce mogli znajdować ciągle nową moc w swoich wysiłkach, aby byli „[...] ewangelizatorami głoszącymi Dobrą Nowinę nie tylko słowem, ale przede wszystkim życiem przemienionym obecnością Bożą” (tamże). Wam wszystkim, z wielką miłością, udzielam błogosławieństwa i bardzo was proszę, abyście się za mnie modlili.

#### 4.

## **PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA MIĘDZYRELIGIJNEGO I EKUMENICZNEGO NA RZECZ POKOJU**

**Ramna, Rezydencja arcybiskupa, 1 grudnia 2017 r.**

Znakomici Goście,  
Drodzy Przyjaciele!

Nasze spotkanie gromadzące przedstawicieli różnych wspólnot religijnych w tym kraju, stanowi bardzo ważny moment mojej wizyty w Bangladeszu. Zebraliśmy się, aby pogłębić naszą przyjaźń i wyrazić wspólne pragnienie daru prawdziwego i trwałego pokoju.

Moje podziękowania kieruję do kard. D’Rozario za uprzejme słowa powitania i tych wszystkich, którzy przywitani mnie serdecznie w imieniu wspólnot muzułmanów, hinduistów i buddystów, chrześcijan, a także społeczności cywilnej. Jestem wdzięczny anglikańskiemu biskupowi Dhaki za jego obecność, różnym wspólnotom

chrześcijańskim oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się, aby to spotkanie było możliwe.

Usłyszane przez nas słowa, ale także pieśni i tańce, które ożywiały nasze zgromadzenie, mówiły nam wymownie o pragnieniu harmonii, braterstwa i pokoju zawartych w nauczaniu religii świata. Niech nasze spotkanie dzisiejszego popołudnia będzie wyraźnym znakiem wysiłków zwierzchników i wyznawców religii obecnych w tym kraju, aby żyć razem we wzajemnym szacunku i w dobrej woli. W Bangladeszu, gdzie prawo do wolności religijnej jest zasadą podstawową, to staranie będzie stanowczym, choć naznaczonym szacunkiem napomnieniem dla tych, którzy usiłują wzniecać podział, nienawiść i przemoc w imię religii.

Znakiem szczególnie pocieszającym naszych czasów, jest to, że wierzący i ludzie dobrej woli coraz częściej czują się powołani do współpracy w kształtowaniu kultury spotkania, dialogu i współpracy w służbie rodzinie ludzkiej. Wymaga to czegoś więcej, niż tylko tolerancji. Pobudza to nas do wyciągania ręki do drugiego w postawie wzajemnego zaufania i zrozumienia, aby zbudować jedność, która pojmuje różnorodność nie jako zagrożenie, ale jako potencjalne źródło ubogacenia i rozwoju. Zachęca nas do ćwiczenia się w otwartości serca, tak aby widzieć innych jako drogę, a nie przeszkodę.

Pozwólcie mi krótko omówić niektóre z podstawowych cech tej „otwartości serca”, która jest warunkiem kultury spotkania.

Po pierwsze, *jest ona bramą*. Nie jest abstrakcyjną teorią, ale przeżytym doświadczeniem. Pozwala nam podjąć dialog życia, a nie tylko wymianę myśli. Wymaga dobrej woli i akceptacji, ale nie należy jej mylić z obojętnością lub powściągliwością w wyrażaniu naszych najgłębszych wierzeń. Owocne angażowanie się wraz z drugim oznacza dzielenie się naszymi odmiennymi tożsamościami religijnymi i kulturowymi, ale zawsze z pokorą, uczciwością i szacunkiem.

Otwartość serca jest podobna do *drabiny*, która dociera do Absolutu. Przywołując ten transcendentalny wymiar naszej działalności zdajemy sobie sprawę z potrzeby oczyszczenia naszych serc, abyśmy mogli zobaczyć wszystkie sprawy w ich prawdziwej perspektywie. Za każdym krokiem nasza wizja stanie się jaśniejsza i otrzymamy siłę, aby wytrwać w staraniach o zrozumienie i docenienia innych oraz ich punktu widzenia. W ten sposób znajdziemy mądrość i siłę potrzebną, aby wyciągnąć do wszystkich rękę przyjaźni.

Otwartość serca jest także *pielgrzymką*, która prowadzi do poszukiwania dobra, sprawiedliwości i solidarności. Skłania do poszukiwania dobra naszych bliskich. W swoim liście do Rzymian Święty Paweł napominał: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12,21). Jest to uczucie, które wszyscy możemy naśladować. Religijna troska o dobro naszego bliźniego, wypływająca z otwartego serca, płynie jak bezkresna rzeka, nawadniając jałowe ziemie nienawiści, korupcji, biedy i przemocy, które tak bardzo niszczą ludzkie życie, dzielą rodziny i oszpecają dar stworzenia.

Różne wspólnoty religijne Bangladeszu podjęły tę drogę, zwłaszcza w staraniach na rzecz troski o Ziemię, nasz wspólny dom, oraz w reakcji na klęski żywiołowe, które nękały ten kraj w ostatnich latach. Myślę również o wspólnym wyrażaniu bólu, modlitwy i solidarności, jakie towarzyszyło tragicznemu zawaleniu się Rana Plaza, które wycisnęło się w pamięci wszystkich. Widzimy w tych wielorakich wyrazach jak bardzo droga dobroci prowadzi do współpracy w służbie innym.

Duch otwartości, akceptacji i współpracy między wierzącymi nie tylko przyczynia się do kultury zgody i pokoju; jest on jej siłą napędową. Jak bardzo nasz świat potrzebuje tego serca, które bije mocno, aby przeciwdziałać wirusowi politycznej korupcji, destrukcyjnym ideologiom religijnym, pokusie zamknięcia oczu na potrzeby ubogich, uchodźców, mniejszości prześladowanych i najsłabszych! Jakże potrzebna jest wielka otwartość, aby przyjąć osoby w naszym świecie, zwłaszcza młodych, którzy czasami czują się samotni i dezorientowani w poszukiwaniu sensu życia!

Drodzy przyjaciele, dziękuję wam za wasze wysiłki promowania kultury spotkania i modłę się, aby wraz z ukazaniem wspólnego zaangażowania wyznawców religii w rozpoznanie dobra i wprowadzania go w życie, dopomożemy wszystkim wierzącym we wzrastaniu w mądrości i świętości oraz współpracy, by budować świat coraz bardziej ludzki, zjednoczony i pokojowy.

Otwieram moje serce dla was wszystkich i jeszcze raz dziękuję za waszą gościnę. Pamiętajmy o sobie nawzajem w naszych modlitwach.

## 5. **PRZEMÓWIENIE DO KAPŁANÓW, OSÓB KONSEKROWANYCH, SEMINARZYSTÓW I NOWICJUSZY**

**Dhaka, Kościół Różańca Świętego  
Sobota, 2 grudnia 2017 r.**

[Tekst wygłoszony spontanicznie]

Drodzy bracia i siostry!

Dziękuję arcybiskupowi Costa za jego wprowadzenie i dziękuję za wasze wypowiedzi. Mam tutaj przygotowane ośmiostronicowe przemówienie... Ale przybyliście tutaj, aby słuchać Papieża i nie po to abyście się nudzili! Dlatego przekażę przemówienie Księdzu Kardynałowi, który postara się, żeby zostało przełożone na bengalski, a ja wam powiem to, co pochodzi z mojego serca. Nie wiem, czy będzie lepiej, czy gorzej, ale zapewniam, że będzie to mniej nudne!

Kiedy wchodziłem i pozdrawiałem was przyszedł mi na myśl obraz zawarty w Księdze proroka Izajasza, ściśle rzecz biorąc z pierwszego czytania najbliższego wtorku: „W tych dniach wyrośnie różdżka z pnia Jessego. Ta Odrośl będzie stale wzrastała i będzie pełna Ducha Bożego, ducha mądrości i rozumu, ducha wiedzy, pobożności i bojaźni Pana” (por. 11, 1-2). Izajasz, w pewnym sensie, opisuje tutaj drobne i ważne aspekty życia wiary oraz służby Bogu. A kiedy mówię o życiu wiarą i służby Bogu dotyczy to was, będących ludźmi wiary, służących Bogu.

Zacznijmy od odrośli. Kiełkuje to, co jest w ziemi, to znaczy ziarno. Ziarno nie jest ani twoje, ani moje: nasienie zasiewa Bóg, i to Bóg sprawia, że ono wzrasta. Każdy z nas może powiedzieć: „Jestem odroślą”. Tak, ale nie z powodu twojej zasługi, ale nasienia, które sprawia, że wzrastasz.

A co powinienem zrobić? Nawadniać, aby wzrastało i osiągnęło pełnię ducha. O tym właśnie musicie zaświadczyć.

Jak możemy nawadniać to ziarno? Troszcząc się o nie, troszcząc się o nie oraz o odrośl, która zaczyna rosnać! Trzeba troszczyć się o otrzymane powołanie. Tak jak troszczymy się o dziecko, o osobę

chorą lub starszą. Troszczymy się o powołanie poprzez ludzką czułość. Jeśli w naszych wspólnotach, w naszych kręgach kapłańskich brakuje tego wymiaru ludzkiej czułości, to odrośl pozostaje małą, nie rośnie i może nawet uschnąć. Trzeba się o nią czule troszczyć, bo każdy brat wspólnoty kapłańskiej, każdy brat Konferencji Episkopatu, każdy brat i siostra ze wspólnoty zakonnej, każdy brat kleryk jest Bożym ziarnem. A Bóg patrzy na niego z ojcowską czułością.

To prawda: w nocy przychodzi nieprzyjaciel i zasiewa inne ziarno i może się stać, że dobre nasienie zostanie przytłumione przez złe. Jakże okropne są chwasty we wspólnotach kapłańskich...; jakże okropne są chwasty w konferencjach biskupich...; jakże okropne są chwasty we wspólnotach zakonnych i w seminariach. Trzeba troszczyć się o odrośl dobrego nasienia i widzieć, jak wzrasta, widzieć, jak odróżnia się od złego nasienia i chwastów.

Jeden z was – sądzę, że był to Marcel – powiedział: „każdego dnia trzeba rozeznawać, jak wzrasta moje powołanie”. Troszczyć się, to znaczy rozeznawać. I uświadomić sobie, że roślina, która rośnie, jeśli idzie w jedną stronę, rośnie dobrze; jeśli natomiast pójdzie gdzie indziej, rośnie źle. I muszę zdać sobie sprawę z tego, kiedy rośnie źle: kiedy są towarzystwa, ludzie lub sytuacje, które zagrażają jej rozwojowi. Rozeznawać. A można to rozpoznać tylko wtedy, gdy ma się serce, które się modli. Modlitwa. Troszczyć się o powołanie oznacza modlić się i poprosić Tego, który zasiał ziarno, aby nauczył mnie je nawadniać. A jeśli przeżywam kryzys, albo zasnąłem, aby trochę nawodnił je dla mnie. Modlitwa oznacza proszenie Pana, aby zatroszczył się o nas, aby obdarzył nas czułością, którą musimy obdarzyć innych. To pierwsza myśl, jaką chciałbym wam przekazać: myśl będąca troską o ziarno, aby odrośl rosła aż do pełni Bożej mądrości. Trzeba o nią dbać uważnie, dbać poprzez modlitwę, rozeznanie, czułość. W ten bowiem sposób troszczy się Bóg: z czułością ojca.

Drugą ideą, która przychodzi mi na myśl, jest to, że w tym ogrodzie królestwa Bożego jest nie tylko jedno nasienie: są tysiące i setki tysięcy odrośli, wszyscy jesteśmy odroślami. I nie jest łatwo tworzyć wspólnotę. To nie jest takie łatwe. Ludzkie namiętności, wady, ograniczenia zawsze zagrażają życiu wspólnotowemu i zagrażają pokojowi. Wspólnota życia konsekrowanego, wspólnota seminaryjna, wspólnota kapłańska i wspólnota Konferencji Episkopatu muszą wiedzieć, jak się bronić przed wszelkim podziałem. Wczoraj



dziękowaliśmy Bogu za przykład, jaki Bangladesz potrafi dawać w dziedzinie dialogu międzyreligijnego. Jeden z tych, którzy się wypowiedzieli zacytował zdanie kardynała Taurana, kiedy powiedział, że Bangladesz jest najlepszym przykładem harmonii w dialogu między religiami. [brawa] A ten aplauz należy się kardynałowi Tauranowi. Jeżeli wczoraj mówiliśmy o tym w odniesieniu do dialogu międzyreligijnego, to czy będziemy czynili coś przeciwnego w obrębie naszej wiary, naszej wspólnoty katolickiej, naszych wspólnot wiary? Także tutaj Bangladesz musi być przykładem harmonii!

Jest wielu wrogów harmonii. Chciałbym wymienić jednego z nich, który wystarczy jako przykład. Może ktoś będzie mnie krytykował, bo się powtarzam, ale dla mnie to jest kwestia podstawowa. Wrogiem harmonii we wspólnocie zakonnej, kapłańskiej, episkopatu, seminarnej jest duch plotek. Nie ja to wymyśliłem: dwa tysiące lat temu powiedział to pewien Jakub w liście napisanym do Kościoła. Język, bracia i siostry, język! Tym, co niszczy wspólnotę jest złe mówienie o innych, podkreślanie wad innych osób. Ale nie mówi się tego osobie zainteresowanej, lecz innym i tworzy w ten sposób środowisko nieufności, podejrzeń, środowisko, w którym nie ma pokoju i istnieje podział. Jest coś, co chciałbym powiedzieć, przedstawiając obraz tego, czym jest duch plotek: jest to terroryzm. Tak, terroryzm. Ponieważ ktoś, kto źle mówi o innym, nie robi tego publicznie. Terrorysta nie mówi publicznie: „Jestem terrorystą”. A kto źle mówi o kimś innym, robi to potajemnie: rozmawia z jednym, rzuca bombę i wychodzi. A ta bomba niszczy. A on spokojnie odchodzi, by rzucić kolejną bombę. Droga siostro, drogi bracie, kiedy chcesz źle mówić o innym, ugryź się w język! Najprawdopodobniej opuchnie, ale nie skrzywdzisz brata ani siostry.

Duch podziąku. Ile razy w Listach św. Pawła czytamy o smutku, jaki odczuwał on, gdy ten duch wchodził do Kościoła. Oczywiście, możecie mnie zapytać: „Ojczy, ale jeśli widzę u brata czy siostry jakąś wadę i chcę go napomnieć, lub chcę to powiedzieć, ale nie chcę rzucić bomby, co mogę uczynić?”. Możesz zrobić dwie rzeczy, nie zapomnij o nich. Pierwsza, jeśli to możliwe – bo nie zawsze jest to możliwe – powiedzieć tej osobie twarzą w twarz. Jezus daje nam tę radę. To prawda, że ktoś może mi powiedzieć: „Nie, nie możesz tego zrobić, ojczy, ponieważ jest on osobą skomplikowaną”. Skomplikowaną, tak jak ty. W porządku, być może ze względu na

roztropność nie byłoby to właściwe. Druga zasada: jeśli nie możesz powiedzieć to danej osobie, to powiedz to komuś, kto mógłby zaradzić zaistniałej sytuacji i nikomu innemu. Albo powiesz to w twarz, albo powiesz to temu, kto może zaradzić zaistniałej sytuacji, ale prywatnie, z miłością. Jak wiele jest wspólnot – a nie mówię tego na podstawie pogłosek, ale mówię o tym, co widziałem – jak wiele widziałem wspólnot zniszczonych przez ducha plotkarstwa! Proszę, ugryźcie się w język dostatecznie wcześniej!

I trzecia rzecz, którą chciałem powiedzieć – nie jest więc przy najmniej zbyt nudno... później będziecie mieli część nudną w tekście pisanym – a jest nią staranie się, proszenie o to, by mieć ducha radości. Bez radości nie możemy służyć Bogu. Pytam każdego z was – ale odpowiadajcie w swoim wnętrzu, nie głośno: „Jak to jest z twoją radością?”. Zapewniam was, że to naprawdę smutne, gdy spotkam zgorzkniałych księży, osoby konsekrowane, seminarzystów czy biskupów, ze smutną twarzą, których chce się zapytać: „Z czym jadłeś śniadanie, dziś rano, czyżby z octem?”. Twarz naznaczona octem. Ta gorycz serca, gdy przychodzi złe ziarno i mówi: „Ach, ten został przełożonym, inną mianowano przełożoną, a tego mianowano biskupem... a mnie pominęli”. W tym nie ma żadnej radości. U św. Teresy Wielkiej znajdujemy zdanie, które jest obrzydliwością; mówi do swoich sióstr: „Biada mniszce, która mówi: wyrządzili mi niesprawiedliwość! Używa hiszpańskiego wyrażenia „sinrazón” w znaczeniu niesprawiedliwości. Kiedy spotkała mniszkę narzekającą, że „nie dali mi tego, co powinni mi dać”, lub „nie awansowali mnie”, „nie zrobili mnie przeoryszą” lub coś w tym stylu, biada takiej zakonnicy: jest na złej drodze.

Radość. Radość także w chwilach trudnych. Ta radość, która jeśli nie może być śmiechem, ponieważ cierpienie jest wielkie, to jest pokojem. Przypomina mi się scena innej Teresy, małej, Teresy od Dzieciątka Jezus. Każdego wieczoru musiała towarzyszyć w refektarzu starej, nieznośnej mniszce, zawsze wściekłej, bardzo chorej, biednej kobiecie, narzekającej na wszystko. I gdziekolwiek jej dotykała, mówiła: „Nie, to boli!”. Pewnego wieczoru, gdy towarzyszyła jej na krążanku, usłyszała z pobliskiego domu muzykę świąteczną, muzykę ludzi, którzy dobrze się bawili, dobrych ludzi, tak jak i to ona czyniła i pokazywała swoim siostrom. Wyobraziła sobie ludzi tańczących i powiedziała: „To jest moja wielka radość i nie zamienię jej z niczym innym”. Również w chwilach problematycznych, trudności

we wspólnocie, kiedy trzeba znosić przełożonego nieco „dziwnego” lub przełożoną – także w tych chwilach trzeba powiedzieć: „Jestem szczęśliwy, Panie. Jestem szczęśliwy” jak mawiał św. Albert Hurtado.

Radość serca. Zapewniam was, że bardzo się wzruszam, gdy spotykam starszych kapłanów, biskupów lub mniszki, którzy żyją pełnią życia. Ich oczy są nie do opisanego, pełne radości i pokoju. Dla tych, którzy nie żyli tak jak oni, Bóg jest dobry, Bóg o nich się troszczy, ale brakuje im tego światła w oczach, które mają ci, którzy w życiu są radośni. Spróbujcie dostrzec – przede wszystkim, widać to u kobiet – spróbujcie dostrzec u starszych sióstr, tych, które całe życie służyły z wielką radością i pokojem: mają mądre, jaśniejące oczy... Ponieważ mają mądrość Ducha Świętego.

Mała odrośl w tych starych ludziach stała się pełnią siedmiu darów Ducha Świętego. Przypomnijcie sobie o tym w najbliższy wtorek, kiedy będziecie słuchali czytań mszalnych i zadajcie sobie pytanie: Czy troszczę się o odrośl? Czy nawadniam odrośl? Czy troszczę się o odrośl w innych? Czy boję się, że będę terrorystą i z tego powodu nigdy nie mówię źle o innych i otwieram się na dar radości?

Życzę wam wszystkim, aby tak jak dobre wino, życie sprawiło, abyście dojrżeli do końca, a wasze oczy jaśniały tą dobrą przebiegłością, radością i pełnią Ducha Świętego.

Módlcie się za mnie, tak jak ja modlę się za was.

[Tekst przygotowany]

Drodzy bracia i siostry, bardzo się cieszę, że mogę być z wami. Dziękuję abpowi Mosesowi [Costa] za serdeczne pozdrowienia w waszym imieniu. Jestem szczególnie wdzięczny tym, którzy złożyli swoje świadectwa i podzielili się z nami swoją miłością do Boga, a także wyrażam wdzięczność Ojcu Mintu [Palma] za ułożenie modlitwy do Matki Bożej, którą wkrótce odmówimy. Jako Następca św. Piotra, moim obowiązkiem jest umocnienie was w wierze. Ale chciałbym, abyście wiedzieli, że dzisiaj, poprzez wasze słowa i obecność, wy także umocniliście mnie w wierze i obdarzacie mnie wielką radością.

Wspólnota katolicka w Bangladeszu jest mała. Ale jesteście jak ziarno gorczycy, które Bóg prowadzi do wydania owocu w swoim czasie. Cieszę się, iż widzę, że to ziarno rośnie i że jestem bezpośrednim

świadkiem głębokiej wiary, którą obdarzył was Bóg (por. Mt 13, 31-32). Myślę o ofiarnych i wiernych misjonarzach, którzy zasiali i troszczyli się o to ziarenko wiary przez prawie pięć stuleci. Wkrótce odwiedzę cmentarz i pomodłę się za tych ludzi, którzy tak szczerze służyli temu Kościołowi lokalnemu. Patrząc na was widzę misjonarzy kontynuujących to święte dzieło. Widzę także wiele powołań zrodzonych w tej ziemi: są one znakiem łask, którymi Pan ją błogosławi. Szczególnie cieszy mnie obecność wśród nas siostr klauzurowych i ich modlitwy.

To piękne, że nasze spotkanie odbywa się w tym starodawnym kościele Różańca Świętego. Różaniec jest wspaniałym rozważaniem tajemnic wiary, które są siłą napędową Kościoła, jest modlitwą kształtującą życie duchowe i posługę apostolską. Niezależnie od tego, czy jesteśmy kapłanami, zakonnikami, osobami konsekrowanymi, seminarzystami czy też nowicjuszami, to modlitwa różańcowa pobudza nas do całkowitego oddania swojego życia Chrystusowi, w jedności z Maryją. Zachęca nas do uczestnictwa w trosce Maryi wobec Boga w chwili Zwiastowania, współczuciu Chrystusa dla całej ludzkości, gdy został przybity do krzyża i radości Kościoła, kiedy otrzymuje dar Ducha Świętego od zmartwychwstałego Pana.

Troska Marii. Czy na przestrzeni dziejów była osoba równie zatroskana jak Maryja w chwili zwiastowania? Bóg przygotował ją na tę chwilę, a ona odpowiedziała z miłością i zaufaniem. W ten sposób Pan przygotował także każdego z nas i powołał nas po imieniu. Odpowiedź na to powołanie to proces trwający całe życie. Każdego dnia jesteśmy wezwani, by uczyć się bycia bardziej zatroskanymi o Pana w modlitwie, rozważając Jego słowa i starając się rozpoznać Jego wolę. Wiem, że praca duszpasterska i apostołat wiele od was wymagają i że bardzo często wasze dni są długie i wyczerpujące. Ale nie możemy nieść imienia Chrystusa ani uczestniczyć w Jego posłannictwie, nie będąc przede wszystkim mężczyznami i kobietami zakorzenionymi w miłości, rozpalonymi miłością, poprzez osobiste spotkanie z Jezusem w Eucharystii i w słowach Pisma Świętego. Ojciec Abel, przypomniał nam o tym, kiedy mówił o znaczeniu wzmocnienia bliskiej więzi z Jezusem, ponieważ tam doświadczamy Jego miłosierdzia i czerpiemy nową energię, aby służyć innym.

Troska o Pana pozwala nam widzieć świat Jego oczyma i stać się w ten sposób bardziej wrażliwymi na potrzeby tych, którym

posługujemy. Zaczynamy rozumieć ich nadzieje i radości, lęki i ciężary, wyraźniej widzimy ich liczne talenty, charyzmaty i dary, które wnoszą, aby budować Kościół w wierze i świętości. Bracie Lawrence, kiedy mówiłeś o swojej pustelni, pomogłeś nam zrozumieć znaczenie zatroskania o ludzi, aby zaspokoić ich pragnienie duchowe. Obyście wszyscy, w wielkiej różnorodności waszego apostołatu, byli źródłem duchowego pokrzepienia i inspiracji dla tych, którym posługujecie, czyniąc ich zdolnymi do coraz pełniejszego dzielenia swoich darów między sobą, przyczyniając się do rozwijania misji Kościoła.

Współczucie Chrystusa. Różaniec wprowadza nas w rozważanie męki i śmierci Jezusa. Wchodząc głębiej w te tajemnice cierpienia, poznajemy ich zbawczą moc i jesteśmy umocnieni w powołaniu, aby w nich mieć udział naszym życiem, ze współczuciem i darem z siebie. Kapłaństwo i życie zakonne nie są karierą. Nie są środkiem do awansu. Są posługą, udziałem w miłości Chrystusa, składającego ofiarę z siebie dla swojej owczarni. Upodabniając się codziennie do Tego, którego kochamy, doceniamy fakt, że nasze życie do nas nie należy. Już nie my żyjemy, ale żyje w nas Chrystus (por. Ga 2, 20).

Uosabiamy to współczucie, gdy towarzyszymy ludziom, zwłaszcza w chwilach ich cierpienia i prób, pomagając im znaleźć Jezusa. Ojciec Franco, dziękuję, że umieściłeś ten aspekt na pierwszym planie: każdy z nas jest powołany, by być misjonarzem, przynoszącym wszystkim miłosierną miłość Chrystusa, szczególnie tym, którzy znajdują się na obrzeżach naszych społeczeństw. Jestem szczególnie wdzięczny, ponieważ na wiele sposobów wielu z was pracuje w dziedzinie zaangażowania społecznego, zdrowia i edukacji, służąc potrzebom waszych wspólnot lokalnych oraz wielu imigrantów i uchodźców przybywających do kraju. Wasza służba szerszej wspólnotie ludzkiej, a zwłaszcza potrzebującym, jest cenna dla budowania kultury spotkania i solidarności.

Radość Kościoła. Wreszcie, różaniec nappełnia nas radością z powodu zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią, Jego wniebowstąpienia na prawicę Ojca i Zesłania Ducha Świętego na świat. Cała nasza posługa ma na celu głoszenie radości Ewangelii. W życiu i w apostołstwie wszyscy dobrze zdajemy sobie sprawę z problemów świata i cierpień ludzkości, ale nigdy nie tracimy ufności, że moc Chrystusa przeważa nad złem i księciem kłamstwa, usiłującego wciągnąć nas w pułapki. Nigdy nie dajcie się zniechęcić waszymi brakami czy wyzwaniem posługi. Jeśli

będziecie gorliwi wobec Pana na modlitwie i wytrwale ofiarowywali współzucie Chrystusa waszym braciom i siostram, to wówczas Pan na pewno wypełni wasze serca pocieszającą radością swego Ducha Świętego.

Siostrzo Mary Chandra, podzieliłaś się z nami radością wypływającą z twojego powołania zakonnego i charyzmatu waszego Zgromadzenia. Marceliusie, także i ty powiedziałaś nam o miłości, jaką ty i twoi koledzy z seminarium żywiecie do powołania kapłańskiego. Oboje przypomnieliście nam, że wszyscy i to każdego dnia jesteśmy wezwani do odnowienia i pogłębienia naszej radości w Panu, starając się Go naśladować coraz pełniej. Na początku może się to wydawać trudne, ale napędza nasze serca duchową radością, ponieważ każdy dzień staje się okazją, by zacząć od nowa, aby ponownie odpowiedzieć Panu. Nie zniechęcajcie się nigdy, gdyż cierpliwość Pana służy naszemu zbawieniu (por. 2 P 3, 15). Zawsze radujcie się w Panu.

Drodzy bracia i siostry, dziękuję wam za waszą wierność w służeniu Chrystusowi i Jego Kościołowi poprzez dar waszego życia. Zapewniam was wszystkich o mojej modlitwie i proszę o nią dla mnie. Zwróćmy się teraz do Maryi Panny, Królowej Różańca Świętego, prosząc ją, aby wyjednała dla nas wszystkich łaskę wzrastania w świętości i bycia coraz bardziej radosnymi świadkami mocy Ewangelii, aby naszemu światu nieść uzdrowienie, pojednanie i pokój.

## **C. ORĘDZIA I KOMUNIKATY**

### **1.**

## **MISJA W CENTRUM WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ ORĘDZIE NA ŚWIATOWY DZIEŃ MISYJNY 2017 R.**

Drodzy bracia i siostry! Również w tym roku Światowy Dzień Misyjny zwołuje nas wokół osoby Jezusa, „pierwszego i największego głosiciela Ewangelii” (Paweł VI, Adhort. ap. *Evangelii nuntiandi*, nr 7), który nieustannie posyła nas na przepowiadanie Ewangelii miłości Boga Ojca w mocy Duchach Świętego. Dzień ten zachęca nas do ponownego zastanowienia się nad misją w centrum wiary chrześcijańskiej. Kościół jest bowiem misyjny ze swej natury. Gdyby tak nie było, to nie byłby on Kościołem Chrystusa, ale stowarzyszeniem pośród wielu innych, które bardzo szybko wyczerpałoby swój cel i zanikło. Musimy zatem postawić sobie kilka pytań dotyczących naszej chrześcijańskiej tożsamości i naszych obowiązków jako ludzi wierzących w świecie ogłupionym wieloma złudzeniami, zranionym wielkimi frustracjami i rozdartym wieloma bratobójczymi wojnami, które niesprawiedliwie uderzają zwłaszcza w niewinnych. Co jest podstawą misji? Co jest istotą misji? Jakie jest niezbędne nastawienie misji?

### **Misja i przemieniająca moc Ewangelii Chrystusa, Drogi, Prawdy i Życia**

1. Misja Kościoła, skierowana do wszystkich ludzi dobrej woli, opiera się na przemieniającej mocy Ewangelii. Ewangelia jest Dobrą Nowiną, która niesie w sobie udzielającą się radość, ponieważ zawiera i oferuje nowe życie: życie Chrystusa Zmartwychwstałego, który przekazując swego Ducha ożywiającego, staje się dla nas Drogą, Prawdą i Życiem (por. J 14,6). Jest „Drogą”, która zaprasza nas do pójścia za Nim z ufnością i odwagą. Idąc za Jezusem jako „Drogą”, doświadczamy „Prawdy” i otrzymujemy Jego „Życie”, które jest pełną komunią z Bogiem Ojcem w mocy Ducha Świętego, który wyzwala nas od wszelkiej formy egoizmu i jest źródłem kreatywności w miłości.

2. Bóg Ojciec pragnie tej egzystencjalnej transformacji swoich synów i córek; przemiany, która wyraża się jako cześć w Duchu i prawdzie (por. J 4, 23-24), w życiu ożywianym przez Ducha Świętego, naśladowując Jezusa Syna ku chwale Boga Ojca. „Chwałą Boga jest żyjący człowiek” (Ireneusz, *Adversus heareses* IV, 20, 7). W ten sposób głoszenie Ewangelii staje się słowem żywym i skutecznym, które wypełnia to, co głosi (por. Iz 55, 10-11), czyli Jezusa Chrystusa, który nieustannie staje się ciałem w każdej ludzkiej sytuacji (por. J 1, 14).

### **Misja to *kairos* Chrystusa**

3. Zatem misją Kościoła nie jest upowszechnianie jakiejś ideologii religijnej ani też propozycji wzniosłej etyki. Wiele ruchów w świecie potrafi wytworzyć wzniosłe ideały lub zasługujące na uwagę ekspresje etyczne. Jezus Chrystus poprzez misję Kościoła nadal głosi Ewangelię i działa, a zatem stanowi ona *kairos*, czas sprzyjający zbawieniu w dziejach. Przez głoszenie Ewangelii Jezus staje się ciągle na nowo nam współczesny, aby ci, którzy przyjmują Go z wiarą i miłością, doświadczali przemieniającej mocy Jego Ducha Zmartwychwstałego, który użyźnia to, co ludzkie i to, co stworzone, podobnie jak to czyni deszcz z ziemią. „Jego zmartwychwstanie nie należy do przeszłości; zawiera żywotną siłę, która przeniknęła świat. Tam, gdzie wszystko wydaje się martwe, ze wszystkich stron pojawiają się ponownie kielki zmartwychwstania. Jest to siła nie mająca sobie równych” (Adhort. ap. *Evangelii gaudium*, nr 276).

4. Zawsze pamiętamy, że „U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie” (Benedykt XVI, Enc. *Deus caritas est*, nr 1). Ewangelia jest Osobą, która stale daje siebie i nieustannie zachęca tych, którzy ją przyjmują z wiarą pokorną i wyrażającą się w czynach, do dzielenia swojego życia poprzez rzeczywisty udział w Jego paschalnej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania. W ten sposób Ewangelia staje się przez chrzest, źródłem nowego życia, wolnego od panowania grzechu, oświeconego i przekształconego przez Ducha Świętego. Przez bierzmowanie staje się umacniającym namaszczeniem, które dzięki temu samemu Duchowi Świętemu wskazuje nowe drogi i strategie świadectwa i bliskości. A przez Eucharystię staje się



pokarmem człowieka nowego, „lekarstwem nieśmiertelności” (Ignacy Antiochenski, *List do Efezjan*, 20, 2).

5. Świat potrzebuje przede wszystkim Ewangelii Jezusa Chrystusa. Poprzez Kościół kontynuuje On swoją misję Miłosiernego Samarytanina, opatrując krwawiące rany ludzkości, oraz misję Dobrego Pasterza, nieustannie poszukując tych, którzy się zagubili na drogach zagmatwanych i prowadzących donikąd. Dzięki Bogu nie brakuje znaczących doświadczeń, które świadczą o przemieniającej mocy Ewangelii. Myślę o czynie tego studenta z plemienia Dinka, który za cenę własnego życia chroni mającego zostać zabitym studenta z plemienia Nuer. Myślę o owej celebracji eucharystycznej w Kitgum, w północnej Ugandzie, zroszonej wówczas krwią przez okrucieństwo grupy rebeliantów, gdy misjonarz kazał ludziom powtarzać słowa Jezusa na krzyżu: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”, jako wyraz rozpaczliwego krzyku braci i siostr ukrzyżowanego Pana. Celebracja ta była dla ludzi źródłem wielkiej pociechy i męstwa. Możemy też pomyśleć o wielu niezliczonych świadectwach, o tym, jak Ewangelia pomaga przezwyciężyć zamknięcia, konflikty, rasizm, trybalizm promując wszędzie i pośród wszystkich pojednanie, braterstwo i dzielenie się.

### **Misja inspiruje duchowość nieustannego wyjścia, pielgrzymowania i wygnania**

6. Misja Kościoła ożywiana jest duchowością nieustannego wychodzenia. Chodzi o „wyjście z własnej wygody i zdobycie się na odwagę, by dotrzeć do wszystkich peryferii potrzebujących światła Ewangelii” (Adhort. ap. *Ewangelii gaudium*, nr 20). Misja Kościoła pobudza postawę nieustannej pielgrzymki przez różne pustynie życia, poprzez różne doświadczenia głodu oraz pragnienia prawdy i sprawiedliwości. Misja Kościoła inspiruje doświadczenie ciągłego wygnania, aby człowiek spragniony nieskończoności poczuł swoją kondycję wygnańca zmierzającego do ostatecznej ojczyzny, umiejscowionego między „już” a „jeszcze nie” Królestwa Niebieskiego.

7. Misja mówi Kościołowi, że nie jest on celem samym w sobie, ale jest pokornym narzędziem i pośrednictwem Królestwa. Kościół autoreferencyjny, który lubuje się sukcesach doczesnych, nie jest Kościołem Chrystusa, Jego ciałem ukrzyżowanym i chwalebny. Dlatego właśnie powinniśmy wybierać „raczej Kościół poturbowany,

poraniony i brudny, bo wyszedł na ulice, niż Kościół chory z powodu zamknięcia się i wygody kurczowego przywiązania do własnego bezpieczeństwa” (Tamże, nr 49).

### **Młodzi, nadzieją misji**

8. Młodzi są nadzieją misji. Osoba Jezusa i głoszona przez Niego Dobra Nowina nadal fascynuje wielu ludzi młodych. Szukają oni dróg, na których można urzeczywistniać męstwo i porywy serca w służbie ludzkości. „Wielu młodych ludzi ofiaruje swą solidarną pomoc wobec nieszczęść świata i podejmuje różne formy aktywnego działania i wolontariatu. [...] Jakie to piękne, że młodzi są «pielgrzymami wiary», szczęśliwi, że mogą nieść Jezusa na każdą ulicę, na każdy plac, w każdy zakątek ziemi!” (Tamże, nr 106). Najbliższe Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, które odbędzie się w 2018 roku pod hasłem „Młodzież, wiara i rozeznanie powołania”, jawi się jako opatrnościowa okazja, by zaangażować ludzi młodych we wspólną odpowiedzialność misyjną, która potrzebuje ich bogatej wyobraźni i kreatywności.

### **Posługa Papieskich Dzieł Misyjnych**

9. Papieskie Dzieła Misyjne są cennym narzędziem, by wzbudzić w każdej wspólnotie chrześcijańskiej pragnienie wyjścia poza własne granice i ze swoich zabezpieczeń, aby wypłynąć na głębię i głosić Ewangelię wszystkim. Poprzez głęboką duchowość misyjną, którą trzeba żyć codziennie, stały trud formacyjny oraz animację misyjną, dzieci, młodzież, dorośli, rodziny, kapłani, zakonnicy i biskupi angażują się na rzecz rozwoju serca misyjnego w każdym z nich. Światowy Dzień Misyjny, promowany przez Dzieło Rozkrzewiania Wiary jest dobrą okazją, aby misyjne serce wspólnot chrześcijańskich brało udział poprzez modlitwę, świadectwo życia i wspólnotę dóbr w zaspokojeniu poważnych i wielkich potrzeb ewangelizacji.

### **Prowadzić misję wraz z Maryją, Matką ewangelizacji**

10. Drodzy bracia i siostry, prowadźmy misję, czerpiąc natchnienie z Maryi, Matki ewangelizacji. Ona, pod natchnieniem Ducha Świętego przyjęła Słowo życia w głębi swej pokornej wiary. Niech Dziewica Maryja pomoże nam w wypowiedzeniu naszego „tak” wobec pilnej potrzeby, by Dobra Nowina Jezusa rozbrzmiewała w naszych czasach.

Niech nam wyjedna nowy zapal, aby wszystkim zanieść Ewangelię życia, która zwycięża śmierć. Niech wstawia się za nami, byśmy mogli zyskać świętą śmiałość poszukiwania nowych dróg, aby do wszystkich dotarł dar zbawienia.

Watykan, 4 czerwca 2017  
Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

*Franciszek  
Papież*

## **2.**

### **NIE MIŁUJMY SŁOWEM, ALE CZYNEM**

### **ORĘDZIE NA I ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH**

1. „Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą!” (1 J 3, 18). Te słowa Apostoła Jana wyrażają nakaz, od którego żaden chrześcijanin nie może się uchylić. Powaga, z jaką umiłowany uczeń przekazuje aż do naszych czasów polecenie Jezusa, jest jeszcze bardziej podkreślona przez kontrast zachodzący pomiędzy pustymi słowami, które często znajdują się w naszych ustach, a konkretnymi faktami, z jakimi mamy się zmierzyć. Miłość nie pozwala sobie na wymówki: kto zamierza kochać tak, jak kochał Jezus, powinien postępować zgodnie z Jego przykładem, i to przede wszystkim wtedy, kiedy jest wezwany do okazania miłości ubogim. Sposób, w jaki kocha Syn Boży, jest dobrze znany i św. Jan jasno o tym pisze. Miłość Syna Bożego opiera się na dwóch kolumnach: Bóg pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4, 10.19), dając całego siebie, również swoje życie (por. 1 J 3, 16).

Taka miłość nie może pozostać bez odpowiedzi. Mimo, iż została ona dana jednostronnie i nie domaga się niczego w zamian, miłość ta rozpała serca tak bardzo, że jeśli ktoś jej doświadczy, to czuje się wezwanym, aby ją odwzajemnić, pomimo własnych ograniczeń i grzechów. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy łaska Boga, Jego miłość

miłosierna, jest przyjęta, na ile jest to tylko możliwe, w naszym sercu tak, że porusza ona naszą wolę oraz uczucia, kierując je w stronę zarówno Boga samego, jak i bliźniego. W ten sposób miłosierdzie, które wypływa z serca Trójcy Świętej, może dotrzeć i poruszyć nasze życie, wzniciając współczucie oraz angażując nas w dzieła miłosierdzia przeznaczone dla braci i siostr, którzy znajdują się w potrzebie.

2. „Oto biedak zawołał, a Pan go usłyszał” (Ps 34 [33], 7). Od zawsze Kościół rozumiał wagę tego wołania. Zaświadcza o tym już pierwsze strony Dziejów Apostolskich, gdy Piotr prosi o wybranie siedmiu mężów „pełnych Ducha i mądrości” (Dz 6, 3), aby zajęli się służbą ubogim. Z całą pewnością służba najbiedniejszym to jeden z pierwszych znaków, za pomocą którego wspólnota chrześcijańska pokazała się światu. Stało się tak dlatego, że wspólnota ta zrozumiała, iż życie uczniów Jezusa powinno wyrazić się poprzez braterstwo i solidarność w taki sposób, aby odpowiadały one głównemu nauczaniu Mistrza, który nazwał ubogich „błogosławionymi” i „diedzicami” Królestwa Bożego (por. Mt 5, 3).

„Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby” (Dz 2, 45). To zdanie pokazuje, czym żywo przejmowali się pierwsi chrześcijanie. Ewangelista Łukasz, który pośród wszystkich świętych autorów najwięcej miejsca poświęca miłosierdziu, nie posługuje się żadną retoryką, kiedy opisuje zwyczaj dzielenia się pierwszej wspólnoty. Przeciwnie, opowiadając o tym, stara się przekazać słuchaczom w następnych pokoleniach, a zatem również i nam, abyśmy wspierali się w tym świadectwie i organizowali nasze działania na rzecz najbardziej potrzebujących. Tę samą naukę i z tą samą siłą przekazał nam Apostoł Jakub, który w swoim Liście używa równie mocnych i zdecydowanych wyrażen: „Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecanego tym, którzy Go miłują? Wy zaś odmówiliście ubogiemu poszanowania. Czy to nie bogaci uciskają was bezwzględnie i nie oni ciągną was do sądów? [...] Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: «Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!», a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała, to na co się to przyda?

Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie” (Jk 2, 5-6.14-17).

3. Zdarzały się jednak chwile, w których chrześcijanie nie słuchali uważnie tego wezwania, zarażając się mentalnością światową. Duch Święty nie zaprzestał ich wzywać do tego, by trzymali wzrok utkwiony w tym, co jest istotne. On to powoływał wielu mężczyzn i wiele kobiet, którzy w różny sposób ofiarowali swe życie na służbę ubogim. Ileż to kart historii w ciągu tych 2000 lat zostało zapisanych przez chrześcijan, którzy z prostotą oraz pokorą, a także z wielkoduszną wyobraźnią miłości, służyli najbiedniejszym braciom!

Wśród nich wybija się przykład Franciszka z Asyżu, który doczekał się licznych naśladowców wśród świętych mężczyzn i kobiet na przestrzeni wieków. On nie zadowolił się tylko przytulaniem i daniem jałmużny trędowatym, ale poszedł do Gubbio, aby zamieszkać razem z nimi. On sam widział w tym spotkaniu przełom dla swojego powołania: „gdy żyłem w grzechu, widok trędowatych wydawał mi się bardzo przykry, ale Pan sam zaprowadził mnie do nich, a ja zwróciłem się ku nim z miłością. To, co początkowo wydawało mi się przykre, zamieniło się w słodycz duszy i ciała” (*Testament św. Franciszka z Asyżu*). Świadczenie to ukazuje przemieniającą siłę miłości oraz styl życia chrześcijańskiego.

Nie powinniśmy myśleć o biednych jako o odbiorcach dobrych działań wolontariuszy, którzy czynią to raz na tydzień, czy też o różnych gestach dobrej woli z naszej strony, które mają na celu uspokojenie naszego sumienia. Takie doświadczenia, choć nieraz ważne i pożyteczne dla uświadomienia na potrzeby braci oraz dla ukazania niesprawiedliwości, które leżą u ich podstaw, powinny nas jednak prowadzić do prawdziwego spotkania z ubogimi, a także do dzielenia się, które powinno stać się stylem naszego życia. Modlitwa, postępowanie na drodze ucznia oraz nawrócenie znajdują w miłości wspólnej potwierdzenie swojej autentyczności ewangelicznej. Tam też właśnie rodzi się radość oraz pokój ducha, ponieważ dotyka się własną ręką Ciała Chrystusa. Jeśli chcemy naprawdę spotkać Chrystusa, to konieczne jest, abyśmy dotknęli się Jego Ciała w ranach ubogich, w odpowiedzi na Komunię sakramentalną otrzymaną w Eucharystii. Ciało Chrystusa łamane podczas Świętej Liturgii pozwala nam się odnaleźć przez miłość wspólną w obliczach oraz w osobach najbiedniejszych braci i siostr. Zawsze aktualne są słowa św. Biskupa

Chryzostoma: „Jeśli chcecie uczcić Ciało Chrystusa, to nie lekceważcie Go dlatego, że jest nagie. Nie czcicie Chrystusa Eucharystycznego jedwabnymi ozdobami zapominając o innym Chrystusie, który za murami kościoła jest nagi i cierpi z zimna” (por. *Homilia in Matthaeum*, nr 50, 3-4, PG 58).

Dlatego też jesteśmy wezwani do wyciągnięcia ręki do biednych, do spotkania się z nimi, popatrzenia im w oczy, przytulenia, aby poczuć ciepło miłości, która przełamuje krąg samotności. Ich ręka wyciągnięta w naszą stronę jest również zaproszeniem do wyjścia z naszych pewności i wygod, i do rozpoznania wartości, którą ubóstwo ma samo w sobie.

4. Nie zapominajmy, że dla uczniów Chrystusa ubóstwo jest przede wszystkim powołaniem do naśladowania Jezusa ubogiego. Jest podążaniem za Nim i z Nim, drogą, która prowadzi do szczęśliwości Królestwa niebieskiego (por. Mt 5, 3; Łk 6, 20). Ubóstwo oznacza serce pokorne, które potrafi zaakceptować siebie jako ograniczone i grzeszne stworzenie, aby pokonać pokusę własnej wszechmocy, która zwodzi nas fałszywą obietnicą nieśmiertelności. To właśnie ubóstwo stwarza warunki do nieskrępowanego przyjęcia odpowiedzialności osobistych oraz społecznych, pomimo własnych ograniczeń, zawierając bliskości Boga i wsparciu Jego łaski. Tak rozumiane ubóstwo jest miarą, która pozwala ocenić poprawne wykorzystanie dóbr materialnych, a także umożliwia przeżywanie relacji i uczuć bez egoizmu oraz zaborczości (por. KKK 2445).

Życie św. Franciszka niech stanie się dla nas przykładem, świadectwem autentycznego ubóstwa. On to właśnie, ponieważ miał wzrok utkwiony w Chrystusie, potrafił rozpoznać Go w biednych. Jeśli więc pragniemy ofiarować nasz udział w skutecznej przemianie historii, przyczyniając się do prawdziwego rozwoju, to konieczne jest, abyśmy wsłuchali się w wołanie ubogich i zajęli się podnoszeniem ich z marginesu. Przypominam jednocześnie ubogim, którzy żyją w naszych miastach i w naszych wspólnotach, aby nie stracili sensu ubóstwa ewangelicznego, którym naznaczone jest ich życie.

5. Znamy ogromne trudności współczesnego świata, które utrudniają zidentyfikowanie ubóstwa w jasny sposób. A jednak ono staje nam codziennie przed oczami, widoczne w obliczach tysięcy osób naznaczonych bólem, wykluczeniem, nadużyciem, przemocą, torturami i więzieniem, wojną, pozbawieniem wolności i godności, ignorancją

i analfabetyzmem, brudem i chorobami, brakiem pracy, handlem ludźmi i niewolnictwem, wygnaniem i biedą, przymusowymi przesiedleniami. Ubóstwo ma oblicze kobiet, mężczyzn oraz dzieci wykorzystywanych do podłych interesów, podeptanych przez przewrotną logikę władzy i pieniądza. Jakąż to bezlitosną listę, a przecież nigdy niekompletną, form ubóstwa jesteśmy tu zmuszeni przedstawić, będących owocem niesprawiedliwości społecznej, biedy moralnej oraz chciwości nielicznych, a także ogólnej obojętności!

Niestety, w naszych czasach, podczas gdy ukazuje się coraz bardziej ewidentne bezczelne bogactwo zgromadzone w rękach nielicznych uprzywilejowanych, któremu często towarzyszy bezprawie i agresywne wykorzystywanie godności ludzkiej, skandalem staje się rozprzestrzenianie się biedy na wielkie połacie społeczne na całym świecie. Wobec tego scenariusza nie można pozostać obojętnym albo, co gorsza, zrezygnowanym. Biedzie, która hamuje ducha inicjatywy tak wielu młodych ludzi, nie pozwalając im na znalezienie pracy; biedzie, która znieczula zmysł odpowiedzialności, doprowadzając do delegowania i szukania faworytyzmów; biedzie, która zatruwa źródła uczestnictwa i ogranicza przestrzenie profesjonalizmu, upokarzając w ten sposób zasługi tych, którzy pracują i produkują; wszystkim tym sytuacjom należy odpowiedzieć nową wizją życia i społeczeństwa.

Wszyscy ci biedni – jak zwykł mawiać Błogosławiony Paweł VI – należą do Kościoła poprzez „prawo ewangeliczne” (Przemówienie z okazji otwarcia II Sesji Soboru Watykańskiego II, 29 września 1963) i zobowiązują do opcji fundamentalnej na ich rzecz. Błogosławione zatem ręce, które otwierają się, by przyjąć biednych i pomóc im: to są ręce, które dają nadzieję. Błogosławione ręce, które pokonują bariery kultury, religii i narodu, wylewając oliwę pocieszenia na rany ludzkości. Błogosławione ręce, które się otwierają, nie prosząc nic w zamian, bez „jeśli”, „ale” i „być może”: to są ręce, które sprawiają, że na braci spływa Boże błogosławieństwo.

6. Na zakończenie Jubileuszu Miłosierdzia chciałem ofiarować Kościołowi *Światowy Dzień Ubogich*, aby wspólnoty chrześcijańskie na całym świecie stawały się coraz wyraźniejszym i konkretnym znakiem miłości Chrystusa do tych ostatnich i najbardziej potrzebujących. Pragnę, aby do całości obchodów innych Dni ustanowionych przez moich Poprzedników, które są już tradycją w życiu naszych wspólnot,

był dołączony ten Dzień, jako znakomicie dopełniający je element ewangelicznego upodobania Jezusa w ubogich.

Zapraszam cały Kościół, mężczyzn i kobiety dobrej woli, do spojrzenia w tym szczególnym dniu na tych wszystkich, którzy wyciągają ręce wołając o pomoc i przyzywając naszej solidarności. To są nasi bracia i nasze siostry, stworzeni i kochani przez tego samego Ojca Niebieskiego. *Dzień* ten powinien zwrócić uwagę wierzących, aby przeciwstawili się kulturze odrzucenia i marnotrawstwa, a uczynili kulturę spotkania swoim stylem życia. Jednocześnie chciałbym również poprosić wszystkich, niezależnie od przynależności religijnej, o otwarcie się na wspólnotę z biednymi i na każdą formę solidarności z nimi jako konkretny znak braterstwa. Bóg stworzył niebo i ziemię dla wszystkich, niestety ludzie wzniesli granice, mury i ogrodzenia, zdradzając pierwotny zamysł i dar przeznaczony dla ludzkości, z której nikt nie miał być wykluczony.

7. Pragnę, aby wspólnoty chrześcijańskie, w tygodniu poprzedzającym *Światowy Dzień Ubogich*, który w tym roku przypada na 19 listopada (XXXIII Niedziela Zwykła w ciągu roku), zaangażowali się w przygotowanie wielu momentów przyjacielskich spotkań, naznaczonych solidarnością i konkretną pomocą. Będzie można zaprosić ubogich oraz wolontariuszy do wspólnego uczestnictwa w Eucharystii podczas tejże niedzieli, tak aby jeszcze bardziej autentyczną stała się celebracja Uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, która przypadnie w kolejną niedzielę. Królowanie Chrystusa ukazuje się w pełni na Gulgocie, kiedy to Niewinny jest przybity do krzyża, ubogi, nagi, pozbawiony wszystkiego, wciela i objawia pełnię miłości Boga. Jego totalne powierzenie się Ojcu, podczas gdy wyraża swoje zupełne ubóstwo, podkreśla moc tej Miłości, która go wskrzesi do nowego życia w dniu Paschy.

W tę właśnie niedzielę poświęconą ubogim, jeśli w naszej okolicy żyją biedni, którzy potrzebują pomocy i opieki, zbliźmy się do nich: niech to będzie odpowiednia chwila na spotkanie Boga, którego szukamy. Jak uczy nas Pismo Święte (por. Rdz 18, 3-5; Hbr 13, 2), przyjmijmy ich jako uprzywilejowanych gości przy naszym stole, aby mogli się stać mistrzami, którzy pomogą nam żyć spójnie wiarą. Niech nam pokażą w sposób rzeczowy, a często i radosny, poprzez ich zaufanie i gotowość przyjęcia pomocy, jak bardzo decydujące znaczenie ma życie tym, co istotne oraz umiejętność zdania się na Opatrzność Bożą.



8. U podstaw wielu konkretnych inicjatyw, które będą realizowane w tymże Dniu, niech będzie zawsze modlitwa. Nie zapominajmy, że „Ojcze nasz” jest modlitwą ubogich. Prośba o chleb wyraża bowiem powierzenie Bogu podstawowych potrzeb naszego życia. To, czego Jezus uczy nas w tej modlitwie, wyraża i zawiera w sobie wołanie tego, kto cierpi z powodu niepewności egzystencji oraz braku tego, co konieczne. Uczniom, którzy prosili Go o to, by nauczył ich modlić się, odpowiedział słowami ubogich, którzy zwracają się do Jedyne Ojca, w którym wszyscy się rozpoznają jako bracia. „Ojcze nasz” jest modlitwą, która wyraża się w liczbie mnogiej: chleb, o który prosimy, jest „nasz”, a to pociąga za sobą umiejętność dzielenia się, udziału i wspólnej odpowiedzialności. W tejże modlitwie wszyscy rozpoznajemy potrzebę przezwyciężenia każdej formy egoizmu, aby dostąpić radości wzajemnego przyjęcia.

9. Proszę moich Współbraci Biskupów, Kapłanów oraz Diakonów – którzy z powołania mają misję wspierania ubogich – proszę osoby konsekrowane, grupy, stowarzyszenia i ruchy, oraz całą rzeczywistość wolontariatu, aby zaangażowali się w ten „Światowy Dzień Ubogich” tak, by stał się on tradycją oraz konkretnym wkładem na rzecz ewangelizacji współczesnego świata.

Ten nowy, *Światowy Dzień*, niech się stanie silnym wezwaniem dla naszego wierzącego sumienia, abyśmy byli coraz bardziej przekonani do tego, że dzielenie się z biednymi pozwala nam zrozumieć Ewangelię w najgłębszej jej prawdzie. Biedni nie są problemem, ale zasobem, z którego możemy zaczerpnąć, aby przyjąć i żyć istotą Ewangelii.

Z Watykanu, 13 czerwca 2017 r., we wspomnienie św. Antoniego z Padwy

*Franciszek  
Papież*

**3.****KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ W POLSCE**

**KIELCE: KS. ANDRZEJ KALETA  
BISKUPEM POMOCNICZYM DIECEZJI KIELECKIEJ**

Nuncjatura Apostolska w Polsce  
N. 983/17

**KOMUNIKAT**

Ojciec Święty Franciszek mianował ks. Andrzeja Kaletę, wikariusza biskupiego ds. stałej formacji kapłanów diecezji kieleckiej, biskupem pomocniczym teŝ diecezji i przydzielił mu stolicę tytularną Massita.

Warszawa, 8 listopada 2017 r.

*Abp Salvatore Pennacchio  
Nuncjusz Apostolski*

**4.****KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ W POLSCE**

**TORUŃ: BP WIESŁAW ŚMIGIEL  
NOWYM BISKUPEM DIECEZJALNYM**

Nuncjatura Apostolska w Polsce  
N. 1003/17

**KOMUNIKAT**

Ojciec Święty Franciszek

1. Przyjął rezygnację księdza biskupa Andrzeja Suskiego z posługi biskupa toruńskiego.
2. Mianował biskupem toruńskim dotychczasowego biskupa pomocniczego diecezji pelplińskiej Wiesława Śmigła.

Warszawa, 11 listopada 2017 r.

*Abp Salvatore Pennacchio  
Nuncjusz Apostolski*

**5.**

**KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ W POLSCE**

**GLIWICE: KS. PRAŁ. ANDRZEJ IWANECKI NOWYM  
BISKUPEM POMOCNICZYM DIECEZJI GLIWICKIEJ**

Nuncjatura Apostolska w Polsce  
N. 983/17

**KOMUNIKAT**

Ojciec Święty Franciszek mianował ks. prał. Andrzeja Iwaneckiego, proboszcza parafii św. Franciszka w Zabrze, biskupem pomocniczym diecezji gliwickiej i przydzielił mu stolicę tytularną Arcavica.  
Warszawa, 18 listopada 2017 r.

*Abp Salvatore Pennacchio  
Nuncjusz Apostolski*

**6.**

**KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ W POLSCE**

**GLIWICE: KS. PRAŁ. ANDRZEJ IWANECKI NOWYM  
BISKUPEM POMOCNICZYM DIECEZJI GLIWICKIEJ**

Nuncjatura Apostolska w Polsce  
N. 983/17

**KOMUNIKAT**

Ojciec Święty Franciszek mianował ks. prał. Andrzeja Iwaneckiego, proboszcza parafii św. Franciszka w Zabrze, biskupem pomocniczym diecezji gliwickiej i przydzielił mu stolicę tytularną Arcavica.  
Warszawa, 18 listopada 2017 r.

*Abp Salvatore Pennacchio  
Nuncjusz Apostolski*



## **II. DOKUMENTY EPISKOPATU POLSKI**

### **1.**

### **IDŹMY NAPRZÓD Z NADZIEJĄ!**

## **LIST PASTERSKI KEP ZAPOWIADAJĄCY XVII DZIEŃ PAPIESKI OBCHODZONY 8 PAŹDZIERNIKA 2017 R.**

Umiłowani w Chrystusie Panu, siostry i bracia!

W najbliższą niedzielę będziemy obchodzić XVII Dzień Papieski. Jego hasło brzmi: „Idźmy naprzód z nadzieją!”. Zostało ono zaczerpnięte ze słów zawartych w przesłaniu, które na przełomie tysiącleci skierował do Kościoła św. Jan Paweł II (List apostolski *Novo Millennio Ineunte*, nr 58). Dzisiaj, po 16 latach, słowa te nie straciły niczego ze swej aktualności. Nadal są dla nas bardzo trafnym przynagleniem. Tym bardziej, że jesteśmy ubogaceni przeżyciem Światowych Dni Młodzieży w Krakowie w lipcu 2016 roku i związaną z nimi wizytą papieża Franciszka w naszej Ojczyźnie. Ponadto zakończyliśmy obchody Jubileuszu 1050-lecia chrztu Polski, podczas którego dziękowaliśmy Bogu za dar wiary obecny w naszej Ojczyźnie od ponad tysiąclecia. Znajdujemy się w jakimś sensie w sytuacji analogicznej do tej po zakończeniu obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, kiedy św. Jan Paweł II ogłosił właśnie List apostolski *Novo Millennio Ineunte*, zawierający wezwanie: „Idźmy naprzód z nadzieją!”. Każdy jubileusz, bowiem, jest nie tylko wspomnieniem i uczczeniem rocznicy, ale nade wszystko otwarciem nowej perspektywy dla wiary. Chcemy więc na nowo usłyszeć dziś wezwanie do prawdziwie chrześcijańskiej nadziei.

### **Słowo Boże mówi o nadziei**

Dzisiejsze czytania mszalne wskazują na najgłębsze fundamenty chrześcijańskiej nadziei. Nie wynika ona z ufności w nasze siły i zdolności, nie jest oparta na szczęśliwym zbiegu okoliczności czy łaskowości losu, nie jest także dobrym nastrojem czy tanim pocieszeniem. Nadzieja rozpalająca serce człowieka wierzącego płynie natomiast z Boga, z Jego mocy i miłości, która nas otacza. Już pierwsze czytanie

ukazuje, że Bóg niezmiennie stawia przed człowiekiem wyraźne, jasne wymagania, zachęcając go do wybierania dobra i porzucenia grzechu. Pójście tą drogą oznacza w konsekwencji nową, lepszą historię życia, spełniającą pragnienie ludzkiego serca, które – choć czasami nie do końca świadomie – tęskni jednak za świętością i wypływającym z niej pokojem. Modlitwa wyrażona w psalmie odwołuje się do miłosierdzia, które Bóg okazuje człowiekowi. Święty Paweł zaś usilnie zachęca każdego z nas, odwołując się do napomnienia w Chrystusie, do mocy przekonującej Miłości, aby odpowiedzieć miłością na Bożą miłość. Wreszcie wskazuje nam na uniżenie i wyniszczenie, jakiemu dobrowolnie poddał się dla naszego zbawienia Syn Boży, co oznacza, że i Jego uczniowie powinni uzbroić się w pokorę. W dzisiejszej Ewangelii widzimy natomiast postawę, która powinna być owocem chrześcijańskiej nadziei. Chrystus Pan pochwała drugiego syna, który potrafił wypełnić wezwanie ojca kierowane do niego. Wezwanie to mogło być trudne, niezgodne z jego wcześniejszymi zamiarami, dlatego spowodowało pierwotną odmowę. Jezus Chrystus tym samym wskazuje na prawdziwą wiarę, domagającą się przemiany wewnętrznej, prowadzącą do zmiany postaw życiowych.

### **Nadzieja w życiu św. Brata Alberta**

Przeżywamy obecnie rok Świętego Brata Alberta. Niewątpliwie był to człowiek, który potrafił dojrzewać w nadziei i miłości. Nie poddawał się, gdy przychodziły trudności, których doznał wiele. Był przy tym niezwykle konsekwentny w swych wyborach życiowych. Pozwolił, by kształtowała go miłość – jak napisał o nim młody kapłan Karol Wojtyła w dramacie pt. *Brat naszego Boga*. Życie św. Brata Alberta jest wyraźnym znakiem, że głęboko przyjęta chrześcijańska nadzieja nie jest indywidualistyczna, prowadzi do innych, zwłaszcza do potrzebujących. Nie cofa się przed cierpieniem, jest zdolna do wyrzeczeń, promieniuje na innych i ich inspiruje. Młody Adam Chmielowski, ożywiony miłością do Ojczyzny, podjął walkę zbrojną z zaborcami. Pełna poświęcenia postawa szybko naznaczyła go dozgonnym znamięm – w wieku 18 lat, walcząc w Powstaniu Styczniowym, stracił nogę. Odkrywając w sobie talent malarski kształcił się artystycznie w Warszawie i Monachium. Jednak później zaczął bardziej cenić życie pośród i dla ludzi, których wydaje się, że nikt inny nie cenił. Powiedział o nim kardynał Karol Wojtyła: „Rzucony na kolana przed

majestatem Bożym, upadł na kolana przed majestatem człowieka i to najbiedniejszego, najbardziej upośledzonego, przed majestatem ostatniego nędzarza”. Brat Albert zamieszkał w krakowskiej miejskiej ogrzewalni razem z bezdomnymi i tułaczami, z alkoholikami i przeżywającymi przeróżne dramaty życiowe. Zostawił dla nich wszystko. Zrozumiał, że tylko w taki sposób będzie w stanie dać tym ludziom prawdziwą nadzieję; nadzieję pochodzącą od Boga. Poszedł drogą heroicznej miłości. Ofiarował nie tylko coś od siebie, ale przede wszystkim dał samego siebie. Takim stylem życia potrafił zainspirować innych, zyskując sobie miano „najpiękniejszego człowieka swego pokolenia”. Wspólnotowy wymiar jego nadziei ujawnił się także w założeniu Zgromadzenia Braci Albertynów, a później Zgromadzenia Sióstr Albertynek.

### **Nadzieja w wymiarze społecznym**

Ojciec Święty Benedykt XVI przypomina w encyklice *Spe salvi*, że „każde poważne i prawe działanie człowieka jest czynną nadzieją” (*Spe salvi*, nr 35). Opatrzność Boża pozwala nam cieszyć się niezmierną ilością takich błogosławionych działań, podejmowanych wczoraj i dziś w przestrzeni indywidualnej i publicznej. Niewątpliwie w tę perspektywę wpisuje się nadchodzący jubileusz 100-lecia odzyskania niepodległości przez naszą Ojczyznę.

Odzyskana wolność pozwoliła między innymi na utworzenie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. U podstaw jego powołania legło przekonanie, że odradzająca się w wymiarze państwowym Polska, aby była silna, musi kształcić inteligencję świadomą swych chrześcijańskich korzeni. Uczelnia ta wkracza właśnie w jubileuszowy, setny rok działalności. W swej bogatej historii szczyt się niemal ćwierćwieczną współpracą z księdzem, późniejszym biskupem, arcybiskupem i kardynałem – Karolem Wojtyłą, który kierował Katedrą Etyki na Wydziale Filozofii aż do pamiętnego październikowego konklawe w 1978 roku. Katolicki Uniwersytet Lubelski odegrał nie do przecenienia rolę budzenia nadziei w czasach, kiedy o nią było naprawdę trudno. Jest on dowodem na to, iż warto podejmować wyzwania dalekosiężne, angażujące umysły i serca wielu, aby ewangelicznie przemieniać oblicze tej ziemi. Na tym polega także prawdziwy patriotyzm.

Opisując współczesną sytuację kulturową i społeczną Ojciec Święty Franciszek zauważa: „W kulturze często zdominowanej przez technikę

jest jakby coraz więcej różnych form smutku i samotności, w które popadają ludzie, także wielu młodych. Przyszłość rzeczywiście zdaje się być zakładnikiem niepewności, która nie pozwala na osiągnięcie stabilizacji. W ten sposób często rodzą się uczucia melancholii, smutku i nudy, które mogą powoli doprowadzić do rozpacz. Potrzebni są świadkowie nadziei i prawdziwej radości, aby odpędzić iluzje, które obiecują łatwe szczęście ze sztucznymi rajami. Głęboka pustka wielu osób może być wypełniona przez nadzieję, jaką nosimy w sercach, z wypływającą z niej radością. Istnieje wielka potrzeba poznania radości, która objawia się w sercu dotkniętym przez miłosierdzie. Doceńmy zatem słowa Apostoła: „Radujcie się zawsze w Panu” (Flp 4, 4; por. 1 Tes 5, 16) (*Misericordia et Misera*, nr 3).

Nadzieja jest zawsze spodziewaniem się dobra. My, chrześcijanie opieramy ją na wierności Boga, na Jego nieodwołalnej miłości miłosiernej, jaką nieustannie okazuje każdemu nas. Jest ona niemal na wyciągnięcie ręki. Jeśli pozwolimy Bogu działać w nas samych, wówczas objawi On swą moc, która będzie widoczna w życiu indywidualnym, rodzinnym, społecznym, politycznym, narodowym i międzynarodowym.

Siostry i bracia! Za tydzień, dziękując Bogu za wielki pontyfikat św. Jana Pawła II, przeżywać będziemy XVII Dzień Papieski pod hasłem: „Idźmy naprzód z nadzieją!”. Odbędzie się wtedy zbiórka środków na fundusz stypendialny Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, która została powołana przez Konferencję Episkopatu Polski. Od siedemnastu lat jest ona żywym pomnikiem św. Jana Pawła II.

Wsparcie dla Fundacji, o które z ufnością prosimy, umożliwi realizowanie nadziei uzdolnionej młodzieży pochodzącej z niewielkich miejscowości, z niezamożnych rodzin. Dzięki darczyńcom już cztery tysiące młodych ludzi mogło z powodzeniem ukończyć studia na najlepszych polskich uczelniach. Ufamy, że tegoroczna kwesta pozwoli na kontynuowanie stypendiów i pokrycie kosztów formacyjnych obozów wakacyjnych dla uczniów gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych i studentów. Takich stypendystów jest obecnie około dwa tysiące. Fundacja wspiera ich od początku gimnazjum do ukończenia studiów. Ofiarność każdego darczyńcy otwiera przed tymi młodymi ludźmi zachwycające horyzonty nadziei. Za zrozumienie i wsparcie tego dzieła – tak bliskiego sercu św. Jana Pawła II – serdecznie dziękujemy. Bóg zapłać!



Rozpoczynając miesiąc różańca prosimy Niepokalaną Dziewicę, Gwiazdę Nadziei, aby uzdolniła nas do podjęcia z entuzjazmem papieskiego wezwania: „Idźmy naprzód z nadzieją!”. Wypowiedzmy za św. Janem Pawłem II słowa modlitwy: „Maryjo, naucz nas Twojego zawierzenia, Twojej nadziei i Twojej miłości. Naucz nas wychodzić ku Twojemu Synowi. Prowadź nas do Niego. Niech On będzie odpowiedzią na wszystkie nasze pytania. Naucz nas wychodzić ku innym ludziom, może bardziej biednym i samotnym niż każdy z nas” (Częstochowa, 15 sierpnia 1991 r.).

Na podążanie szlakami wytyczanymi przez prawdziwie chrześcijańską nadzieję z serca wszystkim błogosławimy.

Zakopane, 6-7 czerwca 2017 r.

*Podpisali:*

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi  
obecni na 376. Zebraniu Plenarnym KEP*

## **2.**

# **STO LAT Z NIEPOKALANĄ I JEJ RYCERSTWEM**

## **LIST PASTERSKI KEP**

### **Z OKAZJI SETNEJ ROCZNICY**

### **POWSTANIA RYCERSTWA NIEPOKALANEJ**

Drodzy Bracia i Siostry!

Motywym przewodnim niniejszego listu pasterskiego jest setna rocznica powstania Rycerstwa Niepokalanej – prostej realizacji prawdy o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, tak jak rozumiał to św. Maksymilian Maria Kolbe. W jego zamysle Rycerstwo Niepokalanej stanowiło formę wcielenia maryjnego dogmatu w praktykę życia codziennego.

W 1933 roku o. Kolbe, podczas podróży misyjnej, w jednym ze swoich listów napisał, na czym to „wcielenie” – w duchu Rycerstwa – polega: „Pragniemy do tego stopnia należeć do Niepokalanej, by

nie tylko nie pozostało w nas nic, co by nie było Jej, ale byśmy zostali unicestwieni w Niej, przemienieni w Nią, przeistoczeni w Nią, aby tylko Ona pozostała. Byśmy tak bardzo byli Jej, jak Ona jest Boga” (*Pisma I*, 655).

## **1. Rycerstwo Niepokalanej – geneza i cele**

W tym roku mija sto lat od założenia Rycerstwa Niepokalanej. Jego powstanie wynikało przede wszystkim z pragnienia ratowania dusz, ale i z potrzeby czasu. Wówczas bowiem dogasała I wojna światowa, rozpałało się zarzewie Rewolucji Październikowej i nasilały się antykościelne działania masonerii. Z drugiej strony Matka Boża w Fatimie objawiła tajemnice i wezwała do nawrócenia. W takich okolicznościach, 16 października 1917 roku, ojciec Maksymilian Maria Kolbe (wówczas jeszcze jako kleryk) wraz z sześcioma innymi franciszkanami, inicjuje ruch maryjny – Rycerstwo Niepokalanej. Ruch był otwarty na wszystkich: na świeckich i na duchownych, na dzieci, młodzież i dorosłych. Warto zauważyć, że Rycerstwo Niepokalanej powstało trzy dni po objawieniach Matki Bożej w Fatimie i było niejako odpowiedzią na Orędzie z nieba.

Celem Rycerstwa jest wypełnianie misji Kościoła, którą jest wezwanie do nawrócenia wszystkich grzeszników oraz ich uświęcenie „pod opieką i za pośrednictwem NMP Niepokalanej”. W tym procesie przemiany nieodzowne są dwa warunki: całkowite oddanie się Maryi za „narzędzie w Jej niepokalanych rękach” oraz noszenie „Cudownego Medalika”. Według św. Maksymiliana należy wykorzystać „wszelkie środki (byle godziwe), na jakie pozwalają stan, warunki i okoliczności, co poleca się gorliwości i roztropności każdego: przede wszystkim zaś Cudowny Medalik i w miarę możliwości raz na dzień zwrócić się do NMP Niepokalanej z aktem strzelistym: „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła świętego i poleconymi Tobie” (*Pisma II*, 215).

## **2. Rycerstwo Niepokalanej wczoraj**

Dzieje Rycerstwa Niepokalanej, jego tożsamość i istotę można prześledzić w trzech płaszczyznach czasowych: w historycznym wczoraj, we współczesnym dzisiaj oraz w przyszłym jutro.

W pamięci starszego pokolenia pozostają nadal żywe wydarzenia tamtego *wczoraj*, kiedy niepozorny franciszkanin położył podwaliny pod polskie centrum maryjnego ruchu, fundując niedaleko Warszawy klasztor, a zarazem wydawnictwo – Niepokalanów. W latach międzywojennych zarówno klasztor, jak i jego dzieło misyjne, propagowane przez miesięcznik „Rycerz Niepokalanej” oraz inne publikacje, stały się znane w całym kraju zarówno w środowiskach wiejskich, jaki i miejskich. W połowie lat 30-tych ubiegłego wieku „Rycerz Niepokalanej” był pismem ze średnim nakładem ośmiuset tysięcy egzemplarzy; a w roku 1938 zanotował rekordowy wynik miliona egzemplarzy.

Ze wzrostem popularności miesięcznika szybko rosły szeregi Rycerstwa Niepokalanej, którego stan liczebny jesienią 1939 r. wynosił bez mała milion członków. Przyniosło ono ożywienie ducha religijnego w Polsce oraz przyczyniło się do podniesienia moralności i katolickiej świadomości społeczeństwa.

Aktywność Rycerstwa Niepokalanej nie ograniczała się do terytorium Polski. Już w 1930 roku o. Kolbe, powodowany duchem misyjnym, wyjechał do Japonii, by tam szerzyć idee rycerstwa.

Czas drugiej wojny światowej przerwał rozwój Rycerstwa. Po jej zakończeniu władze komunistyczne zakazały wydawania miesięcznika, zarekwirowały maszyny a wydawnictwo rozwiązały. Rycerstwo Niepokalanej trwało jednak niezmiennie przy swojej idei i celach.

### 3. Rycerstwo Niepokalanej dzisiaj

Po transformacji systemowej w Polsce Rycerstwo stanęło przed nowymi wyzwaniami. Programowy, ideologiczny ateizm ustąpił miejsca postawom neoliberalnym i antykościelnym. Rycerstwo podąża z zmieniającym się światem i poza działalnością tradycyjną, zainicjowaną jeszcze przez św. Maksymiliana, rozwija nowe formy, odpowiadające współczesnym wyzwaniom Kościoła i świata.

Powstały i działają między innymi: Młodzieżowy Ruch Rycerstwa Niepokalanej, Szkoła Ewangelizacji Niepokalanej, Rycerstwo Niepokalanej u Stóp Krzyża. Ci ostatni stanowią potężną armię modlitwy i cierpienia; są – jak ujął to św. Maksymilian – „strażą przednią” Rycerstwa.

Rycerstwo Niepokalanej nadal się rozwija. Istnieje w około 50 krajach. Szacuje się, że od jego założenia, aż do dziś do Rycerstwa zapisało się na świecie ponad 4 miliony osób, w tym około 2 miliony w Polsce.

Dwadzieścia lat temu Kościół uznał Rycerstwo Niepokalanej za publiczne, powszechne i międzynarodowe stowarzyszenie wiernych i zatwierdził jego Statuty.

#### **4. Jutro należy do Niepokalanej**

W obecnych czasach Rycerstwo jawi się jako swoiste antidotum na różnego rodzaju konflikty i zniewolenia duszy ludzkiej. Idea Rycerstwa Niepokalanej została zawarta w tzw. „Dyplomiku” oraz w modlitewnym Akcie oddania się Niepokalanej. Przyjęcie tych treści i wcielenie ich w życie sprawi, że będziemy kształtowali siebie na wzór Maryi Niepokalanej. Dzięki temu – jak uczy św. Maksymilian – możemy stać się „tym środkiem przez który Niepokalana kocha Jezusa i Jezus widząc nas jako własność i jakby część ukochanej Matki, kocha Ją w nas i przez nas” (*Pisma I*, 655).

Każdy może zostać rycerzem Niepokalanej. Wystarczy skierować prośbę do Centrum Narodowego Rycerstwa Niepokalanej w Niepokalanowie. Po otrzymaniu deklaracji należy ją wypełnić i podpisać, a następnie odesłać do Niepokalanowa. Osoba, która zadeklarowała chęć wstąpienia do Rycerstwa, zostanie wpisana do Księgi Rycerstwa i otrzyma „Dyplomik Rycerstwa Niepokalanej”, który jest swego rodzaju legitymacją oraz Cudowny Medalik. Po ich otrzymaniu należy w dniu wpisanym w „Dyplomiku” przystąpić do sakramentu pokuty i w pełni uczestniczyć we Mszy Świętej oraz dokonać aktu całkowitego poświęcenia się Niepokalanej. Formuła aktu znajduje się w „Dyplomiku”. Na znak oddania należy zawiesić na szyi Cudowny Medalik.

Prośmy Niepokalaną, którą św. Maksymilian uczynił swoim Ideałem i Hetmanką oraz Wszechpośredniczką naszą u Boga, aby poprowadziła nas ku Najśłodszemu Sercu Pana Jezusa – w szeregach Jej Rycerstwa.

Zakopane, 6-7 czerwca 2017 r.

*Podpisali:*  
*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi*  
*obecni na 376. Zebraniu Plenarnym KEP*

List przeznaczony do wykorzystania duszpasterskiego w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia, 8 grudnia 2017 r.

### 3.

## WSKAZANIA KEP DOTYCZĄCE HOMILII MSZALNEJ

### Wstęp

Przepowiadanie słowa Bożego jest pierwszorzędnym zadaniem Kościoła, przez które urzeczywistnia on swoją istotę i zadanie otrzymane od Założyciela, naszego Pana Jezusa Chrystusa. Szczególnie ważną formą posługi słowa jest homilia głoszona w liturgicznym zgromadzeniu wiernych, w sposób wyjątkowy podczas sprawowanej Eucharystii, będącej najświętszą czynnością Kościoła. Przez homilię głoszoną w oparciu o święty tekst rozumie się zgodnie z nauczaniem Kościoła wyjaśnienie wybranego aspektu czytań Pisma Świętego lub innego tekstu świętego zawartego w częściach stałych lub własnych Mszy św., z uwzględnieniem misterium dnia lub też szczególnych potrzeb wiernych.

Papież Benedykt XVI, przypominając w adhortacji *Verbum Domini* o doniosłej roli homilii mszalnej, a także o wyzwaniach stojących przed głosicielami, wyrażał życzenie, aby opracowano Dyrektorium homiletyczne jako pomoc dla kapłanów w jak najlepszym wypełnianiu posługi głoszenia. Wolę wydania takiego dokumentu podtrzymał papież Franciszek, w związku z tym Kongregacja opublikowała z dniem 29 czerwca 2014 r. *Dyrektorium homiletyczne*. Nawiązując do tego, jak też do innych dokumentów Kościoła, Konferencja Episkopatu Polski postanowiła przypomnieć zasady dotyczące głoszenia homilii mszalnej.

### 1. Obowiązek głoszenia homilii podczas Mszy Świętej sprawowanej z udziałem wiernych w niedziele i święta nakazane

Sobór Watykański II, wskazując na konieczność przywrócenia homilii w liturgii, podkreślił, że jest ona integralną częścią czynności liturgicznej, a co do jej doniosłej roli w liturgii z mocą podkreślił: „Bez poważnego powodu (*gravi de causa*) nie należy jej więc opuszczać we Mszach św. sprawowanych z udziałem wiernych w niedziele i święta nakazane”. Stąd Kodeks Prawa Kanonicznego stanowi, że w niedziele i święta nakazane homilia jest obowiązkowa we wszystkich Mszach

Świątych, sprawowanych z udziałem wiernych, oraz że nie wolno jej opuszczać bez poważnej przyczyny. Należy tu przypomnieć, że odnosi się to także do Mszy z niedzieli i święta nakazanego, sprawowanej poprzedniego dnia wieczorem.

Także *Dyrektorium homiletyczne* przypomina, że „homilia, będąca częścią liturgii, jest bardzo zalecana, stanowi bowiem pokarm konieczny do podtrzymania chrześcijańskiego życia”. Wierni mają prawo otrzymać od swoich duszpasterzy słowa życia, a również sami głosiciele wiele skorzystają z głoszenia homilii, zakładając, że jest przygotowana przez rozważanie i modlitwę.

## **2. Obowiązek głoszenia homilii podczas celebracji sakramentów i sakramentaliów w czasie Mszy św.**

Biskupi polscy przypominają, że sprawując w czasie Mszy św. inne sakramenty, a także niektóre sakramentalia, zgodnie z przepisami własnych ksiąg, należy głosić homilię. Powinno się w niej uwzględnić wskazania ksiąg liturgicznych, zawierających obrzędy poszczególnych sakramentów i sakramentaliów.

## **3. Powinność głoszenia homilii podczas celebracji obrzędów pogrzebu**

Biskupi polscy wskazują, że nie powinno się pozbawiać homilii uczestników liturgii pogrzebowej, także wtedy, gdy zmarły nie prowadził życia z wiary, choć należał do Kościoła. Homilia podczas pogrzebu stanowi bowiem niepowtarzalną okazję do głoszenia Zmartwychwstałego Chrystusa szczególnie wobec wielu niewierzących czy obojętnych religijnie, którzy uczestniczą w liturgii. Przypomina się także, że homilia pogrzebowa może wprawdzie uwzględnić okoliczności życia i śmierci zmarłego, ale nie może stać się mową pochwalną.

## **4. Nauki rekolekcyjne i misyjne**

Jeśli nauki rekolekcyjne i misyjne są głoszone podczas Mszy św., mają być homilią, czyli mieć naturę liturgii i uwzględniać jej kontekst. W innym przypadku powinny być głoszone poza Mszą św. Homilia zawsze powinna unikać sprawiania wrażenia, że jest jakąś konferencją lub wykładem.

## **5. Listy pasterskie i komunikaty**

Listy pasterskie przeznaczone do odczytania w miejsce homilii mają spełniać wymogi stawiane homilii w liturgii i stanowić jej integralną część. Są one formą posługi słowa biskupów wobec wiernych. Powinny one być odczytywane przez osobę wyświęconą.

Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski lub biskupa nie zastępują homilii. Zaleca się je zamieszczać w gablotach kościelnych lub w prasie religijnej i w Internecie, ewentualnie odczytać w ramach ogłoszeń parafialnych lub poinformować wiernych o ich ogłoszeniu.

## **6. Adoracja eucharystyczna**

Biskupi przypominają, że adoracja eucharystyczna sprawowana bezpośrednio po Mszy św. lub przed nią nie zastępuje obowiązkowej homilii mszalnej.

## **7. Kazanie podczas nabożeństw**

Należy pamiętać o różnicy między homilią a kazaniem. Homilia to przepowiadanie, będące integralną częścią liturgii, natomiast kazanie jest przepowiadaniem poza liturgią, w czasie nabożeństw.

Jeśli nabożeństwo Gorzkich Żali odprawiane jest w niedzielę przed lub po Mszy Świętej, można zrezygnować z kazania pasyjnego, ale nie z homilii, która powinna być wygłoszona jak zwykle podczas Mszy Świętej.

Podobnie nie należy rezygnować z homilii w czasie Mszy Świętej, gdy poprzedza ją inne nabożeństwo, np. majowe czy różańcowe, w czasie którego prowadzone jest rozważanie lub jest głoszone kazanie.

## **8. Homilia zwyczajnym zadaniem przewodniczącego liturgii**

Homilia głoszona przez przewodniczącego liturgii jest ważnym znakiem, dlatego z zasady powinien ją głosić główny celebrans. W szczególnych przypadkach homilię może wygłosić kapłan koncelebrujący lub diakon, a także biskup lub prezbiter, który uczestniczy w celebracji. Niewłaściwą praktyką jest zwyczaj głoszenia homilii przez cały dzień świąteczny przez kapłana lub diakona, który we Mszy św. nie uczestniczy.

## **9. Osoba wyświęcona wyłącznym głosicielem homilii mszalnej**

Dyrektorium homiletyczne wyjaśnia, iż „właśnie dlatego, że homilia jest nieodłączną częścią liturgii Kościoła, może być głoszona wyłącznie przez biskupów, prezbiterów lub diakonów [...]. Liturgiczna natura homilii ze swej istoty wymaga, by powierzać ją wyłącznie osobom wyświęconym do przewodniczenia liturgii Kościoła”. Oznacza to, że niedopuszczalna jest podczas Mszy św. praktyka powierzania homilii wiernym świeckim, w tym także seminarzystom, którzy nie przyjęli jeszcze sakramentu święceń.

## **10. Homilia mszalna zarezerwowana szafarzowi katolickiemu**

Biskupi podkreślają, że nie można powierzać głoszenia homilii mszalnej przedstawicielom innych Kościołów i wspólnot wyznaniowych. *Dyrektorium ekumeniczne* z 1993 r. wyjaśnia, że zastrzeżenie homilii kapłanowi i diakonowi jest związane z przedstawieniem tajemnic wiary i norm życia chrześcijańskiego zgodnie z nauką tradycji katolickiej. Dlatego też celem zachowania tej zasady wyjaśnianie słowa Bożego w duchu tradycji Kościoła katolickiego rezerwuje się podczas Mszy Świętej szafarzowi katolickiemu.

Przedstawicielom innych Kościołów i wspólnot wyznaniowych, z którymi Kościół katolicki prowadzi dialog ekumeniczny, można powierzyć wygłoszenie kazania podczas nabożeństwa (poza liturgią), mając zawsze na uwadze duchowe dobro wiernych.

## **11. Oddzielanie homilii od trwającej liturgii specjalnymi gestami i pozdrowieniami**

Homilia stanowi integralną część liturgii, dlatego przed jej wygłoszeniem nie czyni się znaku krzyża ani nie stosuje się specjalnych pozdrowień (np. „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”), aby nie przerywać jej więzi z poprzedzającą ją proklamacją słowa Bożego.

## **12. Homilia dla osób niesłyszących**

Kościół podkreśla, że Bóg pragnie dotrzeć ze słowem zbawienia do wszystkich ludzi, dlatego nie można zaniedbać homilii dla osób niesłyszących lub słabo słyszących. Sprawdzonym sposobem przekazu słowa do tych osób jest język migowy. Należy więc zadbać, aby w każdej diecezji byli odpowiednio przygotowani duszpasterze



posługujący się tym językiem. Jeśli homilię do osób niesłyszących ma głosić kapłan lub diakon, który nie zna języka migowego, powinien skorzystać z pomocy tłumacza. W homilii do osób niesłyszących można także powściągliwie i roztropnie korzystać z pomocy środków multimedialnych.

### **13. Homilia w Mszach z udziałem dzieci**

W Mszach z udziałem dzieci kapłan lub diakon może w homilii roztropnie wykorzystać formę dialogu, celem nawiązania z uczestnikami żywego kontaktu i skuteczniejszego przekazania treści religijnych. Kapłan może także w tym celu zaangażować osobę dorosłą, szczególnie taką, której łatwiej niż jemu samemu dostosować się do mentalności dzieci, lecz praktyka ta nie może oznaczać rezygnacji przez kapłana z funkcji głoszenia lub złożenia na innych obowiązków głoszenia słowa.

Należy pamiętać, że jak w każdej liturgii, tak również podczas Mszy św. z udziałem dzieci należy uwzględnić w homilii obecność innych uczestników zgromadzenia liturgicznego, a więc nie tylko dzieci, ale także i dorosłych, w tym osoby starsze i dotknięte cierpieniem.

### **14. Korzystanie z narzędzi aktywizujących**

W homilii zaleca się ostrożność duszpasterską w wykorzystywaniu narzędzi aktywizujących, jakimi mogą być czasem nowoczesne formy techniczne (np. film, obraz, muzyka), a także rekwizyty (np. specjalne stroje itp.), aby środki te nie przysłaniały słowa, które powinno pozostać głównym środkiem komunikacji w homilii. W ocenie stosowności użycia takich środków podczas homilii należy mieć na względzie przede wszystkim świętość miejsca kultu Bożego.

### **15. Świadectwa, informacje i przemówienia wygłaszane przez wiernych świeckich**

Należy pamiętać, że osoba świecka nie może przekazywać jakichś informacji lub nawet świadectwa w miejscu homilii; należy zasadniczo uczynić to poza celebracją Mszy św. Jeśli zajdzie poważna przyczyna, można to uczynić w czasie Mszy św., ale jedynie po odmówieniu przez kapłana modlitwy po komunii. Praktyka taka nie może stać się zwyczajem, ani powodem opuszczenia homilii.

Jeśli jednak przewiduje się przemówienie osób świeckich podczas Mszy Świętej, mogą to one zrobić tylko poza prezbiterium, a nigdy z ambony.

## **16. Wychowanie do owocnego słuchania homilii**

Samo głoszenie słowa Bożego w liturgii nie przyniesie pożądanych owoców, jeśli nie spotka się ono z właściwym przyjęciem w sercach słuchaczy. Dlatego ważnym zadaniem duszpasterzy jest przygotowanie wiernych do owocnego przyjęcia głoszonego słowa Bożego. Zadanie to spoczywa także na samych wiernych, którzy powinni przygotować się do słuchania proklamowanego im słowa Bożego przez osobistą lekturę świętego tekstu i otwarcie się na jego interpretację w Kościele celem kształtowania na co dzień swojego życia.

Zachęca się zatem także wiernych do przygotowywania się do słuchania słowa Bożego poprzez odpowiednie poznanie Pisma Świętego, zwłaszcza czytań mszalnych na dni świąteczne. Zachęca się również do postawy stałego powracania do wysłuchanego słowa i jego wzajemnego objaśniania w braterskim gronie wierzących.

## **Zakończenie**

Posługa słowa, które jest duchowym pokarmem dla wierzących, należy w Kościele do priorytetowych zadań biskupów i prezbiterów, którzy są zobowiązani, aby ze względu na doniosłą rolę homilii w liturgii dokładali wszelkich starań do każdorazowego jej przygotowania. Sam papież Franciszek skierował do wszystkich duszpasterzy prośbę, aby pośród licznych zadań duszpasterskich zarezerwowali czas na rzetelne przygotowanie homilii, do którego należy studium, modlitwa, refleksja i kreatywność duszpasterska.

Posługa ta, szczególnie w celebracji Eucharystii, jest zarówno wyrazem troski o wiernych, którzy mają prawo oczekiwać pokarmu duchowego od swoich duszpasterzy, jak też drogą osobistego uświęcenia pasterzy. Dlatego misja głoszenia domaga się dowartościowania i odnowienia roli słowa Bożego tak w życiu tych, którym powierzono troskę duszpasterską o wiernych, jak i tych, którzy z tej troski korzystają. Wtedy posługa homiletyczna może dopomóc pełniejszemu zrozumieniu słowa Bożego i jego oddziaływaniu na życie wiernych „tak, by słowo Boże było rzeczywistym wsparciem dla życia Kościoła”.

Wskazania zostały przyjęte podczas 377. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w Lublinie w dniach 13-14 października 2017 r., na podstawie Uchwały nr 23/377/2017 z dnia 14 października 2017 r.

*Podpisali:  
Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi  
obecni na 377. Zebraniu Plenarnym KEP*

## **4. KOMUNIKAT Z 377. ZEBRANIA PLENARNEGO KEP**

W dniach 13-14 października 2017 r. w Lublinie, w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, odbyło się 377. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował abp Stanisław Gądecki, przewodniczący KEP. W zebraniu wziął udział abp Salvatore Pennacchio, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

1. Po raz pierwszy w historii Lublina odbyło się w tym mieście Zebranie Plenarne KEP. Było ono związane z uroczystym rozpoczęciem roku jubileuszowego 100-lecia KUL. Biskupi wyrazili uznanie dla dorobku naukowo-kulturalnego tego uniwersytetu, który kieruje się dewizą *Deo et Patriae* (Bogu i Ojczyźnie). W czasach komunizmu KUL był jedynym działającym katolickim uniwersytetem w Europie Centralnej i Wschodniej. Biskupi podkreślili wkład tej uczelni w umocnienie Kościoła w kraju i za wschodnią granicą. Obecnie KUL jest jednym ze znaczących ośrodków akademickich w Polsce i w Europie.

2. Godne uznania zaangażowanie duszpasterzy i licznych środowisk młodzieżowych w życie Kościoła budzi nadzieję na pogłębienie wiary i odpowiedzialne przeżywanie swego powołania. Biskupi zachęcają do wykorzystania programu duszpasterstwa młodzieży oraz włączenia się w proponowane inicjatywy przygotowujące do Światowych Dni Młodzieży w Panamie i najbliższego synodu poświęconego młodzieży. Słuchając głosu młodych ludzi, proszą o wypełnianie ankiety przedsynodalnej dostępnej na stronie [www.synod2018.pl](http://www.synod2018.pl). Konferencja

Episkopatu Polski, ogłaszając rok 2018 Rokiem św. Stanisława Kostki, zawiera jego wstawiennictwu sprawy dzieci i młodzieży.

3. Biskupi wyrażają wdzięczność wszystkim zaangażowanym w działania *Caritas* Polska, m.in. w „Tornister Pełen Uśmiechów”, Program Stypendialny „Skrzydła” czy „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”. Podkreślają rolę wolontariuszy *Caritas* oraz Szkolnych Kół *Caritas*. W sposób szczególny dziękują wszystkim, którzy pomagają poszkodowanym w nawałnicach.

Dramat ludzi wypędzanych przez wojny, prześladowania i głód jest ciągłym wyzwaniem dla państw i Kościołów. Biskupi dziękują wspierającym program „Rodzina Rodzinie”, dzięki któremu ponad siedem tysięcy syryjskich rodzin otrzymało pomoc. Podkreślają wagę innych programów pomocowych, które docierają m.in. do Syrii, Jordanii, Libanu i Iraku. W tym kontekście ważne jest zaangażowanie *Caritas* Polska w międzynarodową kampanię kierowaną przez *Caritas Internationalis* „Dzielić Podróż” (Share the Journey), która ma na celu promocję kultury spotkania z migrantami i uchodźcami, zrozumienie ich tragedii i okazanie im najwłaściwszej pomocy.

Podczas obrad biskupi zapoznali się także z założeniami pastoralnego programu Stolicy Apostolskiej „Globalny Pakt na rzecz Migrantów i Uchodźców” (Global Pact for Migrants and Refugees), opartego o cztery postawy wobec migrantów i uchodźców: przyjęcia, ochrony, promocji i integracji. Biskupi wyrażają wdzięczność władzom państwowym za pomoc humanitarną ofiarom konfliktu na Bliskim Wschodzie. Przypominając uchwałę Konferencji Episkopatu Polski ws. potrzeby utworzenia korytarzy humanitarnych, oczekują na inicjatywę ze strony odpowiednich władz.

4. Biskupi kontynuowali prace nad dokumentami dotyczącymi duszpasterstwa małżeństw i rodzin. Podkreślili konieczność towarzyszenia małżeństwom i rodzinom na wszystkich etapach ich życia. Dziękują jednocześnie kapłanom, osobom życia konsekrowanego i wiernym świeckim, którzy służą na co dzień pomocą w realizacji zadań i celów rodziny.

5. Biskupi polscy z wielką troską odnoszą się do potrzeb duszpasterskich osób przybywających z Ukrainy do naszego kraju. Dziękując

za dotychczasową życzliwość, zwracają się do wszystkich kapłanów i wiernych Kościoła katolickiego w Polsce o dalszą otwartość i gościnność. Tam, gdzie zaistnieje taka potrzeba, proszą o pomoc w organizacji punktów duszpasterskich w ścisłej współpracy z hierarchią Kościoła greckokatolickiego w Polsce.

6. W świecie, w którym kwestionowana jest rola Kościoła i chrześcijaństwa, kultura pozostaje wartością niekwestionowaną, będąc jednocześnie polem konfrontacji. Biskupi zwrócili uwagę na ważną rolę muzeów diecezjalnych w ewangelizacji przez kulturę i zatwierdzili zarząd stowarzyszenia „Muzea i Skarbce Kościelne *Ars Sacra*”.

7. Biskupi dyskutowali także nt. przyszłości Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, które stanowi część naszego narodowego dziedzictwa w Wiecznym Mieście i ma znaczenie symboliczne. Jest znakiem twórczego wkładu Polski i Polaków w życie Kościoła Powszechnego. Założone w 1866 r., gdy Polska była jeszcze pod zaborami, bardzo pomaga w kształceniu polskich kapłanów na papieskich uczelniach. Zatrzymał się w nim kard. Karol Wojtyła podczas swoich pobytów w Rzymie. Stamtąd wyjechał na konklawe, podczas którego został wybrany następcą św. Piotra.

Księża biskupi zapoznali się także z działalnością Seminarium Orchard Lake w USA, w którym w ciągu ponad 130 lat wykształciło się około dwóch tysięcy kapłanów. Pokreślili ważną rolę i potrzeby tego seminarium, podobnie jak i innych instytucji z nim związanych, które służą Polonii w Stanach Zjednoczonych.

Pasterze Kościoła błogosławią Polakom w kraju i za granicą. W Dniu Święta Edukacji Narodowej polecają w modlitwie uczących we wszystkich rodzajach szkół oraz rozpoczynających nowy rok akademicki, dziękując jednocześnie za trud nauczania i wychowania. W roku 100. rocznicy objawień fatimskich, 300-lecia Koronacji Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej i 140. rocznicy objawień maryjnych w Gietrzwałdzie, dziękując za włączenie się w inicjatywę modlitewną „Różaniec do Granic”, zachęcają do stałego odmawiania różańca.

Lublin, 14 października 2017 r.

*Podpisali:*  
*Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce*

## 5.

### **KOMUNIKAT SEKRETARIATU KEP W SPRAWIE INICJATYWY „RÓŻANIEC DO GRANIC”**

Dobiega końca jubileuszowy rok objawień w Fatimie. Sto lat temu Maryja przekazała trojgu portugalskich dzieci orędzie ocalenia: „nawracajcie się, wynagradzajcie za grzechy przeciw mojemu Niepokalanemu sercu i odmawiajcie różaniec.

Szczególnością do realizowania tego wezwania jest ogólnopolska inicjatywa Różaniec do granic”. Jej celem jest podjęcie ogólnopolskiej modlitwy różańcowej przez osoby zebrane wzdłuż granic naszego kraju, w intencji Polski i całego świata.

Przedsięwzięcie będzie miało miejsce 7 października tego roku, w pierwszą sobotę miesiąca, w święto Matki Bożej Różańcowej i na zakończenie obchodów 100. rocznicy objawień fatimskich, kiedy to – zebrani na granicach naszej Ojczyzny – o jednej godzinie odmówimy cztery części różańca.

Prosimy wszystkich wiernych, aby licznie włączyli się w tę inicjatywę. Módlmy się wspólnie: duchowni, osoby życia konsekrowanego i wierni świeccy, dorośli, młodzież i dzieci.

Niech w modlitwę różańcową włączą się również ci, którzy nie będą mogli udać się na granice Polski: rodziny niech modlą się w swoich domach, chorzy w szpitalach, a wspólnoty parafialne w swoich kościołach. Prosimy duszpasterzy, aby w tym dniu, przeżywali w parafiach bardziej uroczyście nabożeństwo różańcowe, korzystając z pomocy duszpasterskich przygotowanych przez Komisję ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP.

Szczegółowe informacje na temat wydarzenia można znaleźć na stronie internetowej [www.rozaniecdogranic.pl](http://www.rozaniecdogranic.pl) oraz na plakatach i ulotkach, dostarczonych do parafii.

Warszawa, 20 września 2017 r.

*Podpisali:  
Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce*

## 6.

# **APEL PREZYDIUM KEP W SPRAWIE OCHRONY PRAWA DO ŻYCIA OD POCZĘCIA DO NATURALNEJ ŚMIERCI**

Prawo do życia jest podstawowym prawem każdego człowieka. Każde dziecko ma prawo żyć, także dziecko chore. Musimy szczególnie chronić prawo bezbronnego dziecka żyjącego pod sercem matki, tak samo jak chronimy życie dziecka po jego narodzinach. O tym, że od chwili poczęcia istnieje już osoba ludzka, choć dopiero w fazie embrionalnej, w bezsporny sposób mówi współczesna nauka. Obrona życia dzieci nienarodzonych nie jest zatem kwestią tylko religii czy światopoglądu, lecz należy do najbardziej fundamentalnych obowiązków każdego człowieka.

Święty Jan Paweł II nie znajdował żadnego usprawiedliwienia dla zabijania dzieci. W encyklice *Evangelium vitae* stwierdził: „Świadoma i dobrowolna decyzja pozbawienia życia niewinnej istoty ludzkiej jest zawsze złem z moralnego punktu widzenia i nigdy nie może być dozwolona ani jako cel, ani jako środek do dobrego celu. Jest to bowiem akt poważnego nieposłuszeństwa wobec prawa moralnego, co więcej, wobec samego Boga, jego twórcy i gwaranta; jest to akt sprzeczny z fundamentalnymi cnotami sprawiedliwości i miłości. «Nic i nikt nie może dać prawa do zabicia niewinnej istoty ludzkiej, czy to jest embriion czy płód, dziecko czy dorosły, człowiek stary, nieuleczalnie chory czy umierający. Ponadto nikt nie może się domagać, aby popełniono ten akt zabójstwa wobec niego samego lub wobec innej osoby powierzonej jego pieczy, nie może też bezpośrednio ani pośrednio wyrazić na to zgody. Żadna władza nie ma prawa do tego zmuszać ani na to przyzwalać»” (*Evangelium vitae*, nr 57).

W związku z tym, Prezydium Konferencji Episkopatu Polski zachęca wszystkich do poparcia obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej „Zatrzymaj aborcję”, która ma na celu większą ochronę życia dziecka poczętego ([www.zatrzymajaborcje.pl](http://www.zatrzymajaborcje.pl)). Jest to ważny krok w stronę ochrony każdego życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Za kilka dni kończy się czas wyznaczony na zbieranie podpisów, dlatego raz jeszcze zachęcamy do wsparcia tej inicjatywy. Karty z podpisaniami

należy przesłać do organizatorów, aby trafiły do Parlamentu RP do końca listopada.

Kościół katolicki w Polsce stale wspiera rodziny w trudnych sytuacjach życiowych. Jeśli rodzice – pomimo dostępnej pomocy psychologicznej, medycznej i materialnej – nie zdecydują się na wychowywanie dziecka, zawsze mogą przekazać je do adopcji, tym bardziej, że tak wiele rodzin jest gotowych z otwartym sercem przyjąć je i otoczyć swoją opieką. Zabijanie dzieci nigdy nie powinno mieć miejsca. Zamiast aborcji – adopcja!

Prosimy o modlitwę za nienarodzone dzieci, aby wszystkie od chwili swego poczęcia cieszyły się miłością i miały zagwarantowane prawo do narodzin i dalszego szczęśliwego życia.

Warszawa, dnia 8 listopada 2017 roku

*Abp Stanisław Gądecki*  
*Metropolita Poznański*  
*Przewodniczący KEP*

*Abp Marek Jędraszewski*  
*Metropolita Krakowski*  
*Wiceprzewodniczący KEP*

*Bp Artur Miziński*  
*Sekretarz Generalny KEP*

## **7.**

### **OŚWIADCZENIE RADY EPISKOPATU POLSKI DS. APOSTOLSTWA ŚWIECKICH W SPRAWIE OGRANICZENIA HANDLU W NIEDZIELĘ**

1. Rada Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Świeckich spotkała się na sympozjum pod tytułem: „Jak żyć po bierzmowaniu”. Postanowiliśmy dać wyraz zdecydowanego poparcia inicjatywie obywatelskiej, aby wszystkie niedziele były dniami wolnymi od pracy. Jest to elementarny krok ku poszanowaniu ładu Bożego w życiu naszego Narodu.



2. Mamy świadomość, że jeżeli będzie taka wola polityczna, to nie ma przeszkód, aby projekt został uchwalony i wprowadzony w życie. Prosimy zatem stanowiących prawo państwowe, aby uszanowali wolę obywateli, od których otrzymali mandat działania, i poddali głosowaniu projekt dotyczący wszystkich niedziel. Wiara nie jest prywatną sprawą wiernych, ale winna kształtować i przemieniać wszystkie dziedziny życia publicznego.

3. Po uroczystych obchodach 1050. rocznicy chrztu Polski z udziałem najwyższych władz rządowych i kościelnych nie ma powodu, abyśmy wstydzili się powiedzieć, że świętowanie niedzieli to nałożony przykazaniem Bożym obowiązek religijny chrześcijan, który w porządku demokratycznym winien być uszanowany.

4. Troska o zysk nigdy nie może przeważać troski o człowieka. Jest to ważne tym bardziej, że wielu pracowników ma na tyle słabą pozycję wobec pracodawców, że sami nie są w stanie się obronić. Często są to zagraniczne firmy i korporacje, które w swoich krajach korzystają z dobrodziejstwa odpoczynku niedzielnego, a na naszych Rodaków i na polskie prawo, patrzą przede wszystkim pod kątem jak najniższych kosztów produkcji i jak największych zysków. Dochodzi wręcz do niedopuszczalnych nacisków w poszczególnych firmach i korporacjach, że zagraniczni pracodawcy wymagają indywidualnych oświadczeń od polskich pracowników, że chcą oni dobrowolnie pracować w polskie święta narodowe oraz inne dni ustawowo w Polsce wolne od pracy, jak np. drugi dzień Bożego Narodzenia czy Wielkanoc.

5. Wydaje się, że odmawianie zakorzenionego w cywilizacji europejskiej – i również dzisiaj stosowanego – prawa do świętowania niedzieli, nie koniecznie – a na pewno nie wyłącznie – wypływa z racji ekonomicznych. Wysoko rozwinięte kraje europejskie świętują niedzielę. Znane są też oświadczenia przeprowadzających z sukcesem reformy gospodarcze w Polsce, że wolne niedziele nie stanowią przeszkody w rozwoju gospodarczym.

6. Należy poważnie traktować znaną w socjologii zasadę, że wolna niedziela leży w interesie zarówno pracowników jak pracodawców.

Pracownik wypoczęty i zadowolony ze swego życia osobistego i rodzinnego pracuje wydajniej. Z drugiej strony nie można człowieka traktować wyłącznie jako siłę roboczą. Historia pamięta dramatyczne konsekwencje tego błędu antropologicznego. Jest sprawą oczywistą, że ludzie potrzebują odpoczynku dla zdrowia fizycznego, duchowego i psychicznego. Nieodpowiedzialne naciskanie na granice ludzkich możliwości to grzech społeczny wołający o pomstę do Nieba. Umiejętność świętowania jest jednym z istotnych rysów humanistycznych. Prawo do życia w małżeństwie i rodzinie jest zaś jednym z najbardziej podstawowych praw człowieka. Trzeba zatem stworzyć warunki, aby każdy mógł budować więzi rodzinne i przyjacielskie.

7. Nieporozumieniem, noszącym ślady manipulacji, jest podejmowanie w dyskusjach o niedzieli wolnej od pracy tego, że muszą być otwarte np. stacje benzynowe, restauracje, komunikacja miejska itp. To problem pozorny, od zawsze uregulowany. Powszechnie wiadomo, że w niedzielę muszą pracować służby konieczne do funkcjonowania społeczeństwa.

8. Cywilizacja europejska zbudowana na fundamencie chrześcijaństwa pokazuje, że dojrzałe przeżywana wiara nie jest ograniczeniem, ale mądrością. W czasie, gdy budujemy Świątynię Bożej Opatrzności jako wotum narodowe i przybliżamy się do świętowania stulecia odzyskania niepodległości, nie lekceważmy Pana Boga w życiu publicznym i nie uzurpujmy sobie prawa do organizowania życia narodowego tak, jakby Bóg nie istniał.

Toruń, dnia 4 listopada 2017 r.

*W imieniu Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich  
Bp Ignacy Dec  
Przewodniczący Rady*

*O. prof. dr hab. Kazimierz Lubowicki OMI,  
Sekretarz Rady*

# **III. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO**

## **1.**

### ***JESTEŚMY NAPEŁNIENI DUCHEM ŚWIĘTYM***

#### **LIST PASTERSKI BISKUPA ŚWIDNICKIEGO NA ROK DUSZPASTERSKI 2017/2018**

##### **Wstęp**

Drodzy bracia i siostry, rozpoczynamy kolejny rok liturgiczny, w którym przeżywamy wydarzenia, jakich Jezus Chrystus dokonał dla naszego zbawienia. Na progu nowego czasu chcemy sobie przypomnieć czym jest Adwent i zapoznać się z programem duszpasterskim, jaki nam przedkładają polscy biskupi na najbliższe lata.

##### **1. Podwójny charakter Adwentu**

Zaczynający się dziś okres Adwentu ma podwójny charakter: jest on czasem naszego przygotowania do świąt Narodzenia Pańskiego, podczas których wspominamy i czcimy pierwsze przyjście Chrystusa na świat. Stąd też w liturgii adwentowej będziemy wracać do czasów bezpośrednio poprzedzających przyjście Jezusa na ziemię. Adwent jest także czasem zapowiadającym drugie przyjście Chrystusa do nas. Będzie to przyjście na końcowy sąd, przyjście w chwale i majestacie, jednakże w czasie, którego się nie spodziewamy. To przyjście zapowiada Chrystus w dzisiejszej Ewangelii: „Uważajcie i czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie [...]. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodziewanie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim; czuwajcie” (Mk 13, 33. 35-37). W tak krótkim tekście, aż trzy razy powtórzyło się słowo: „Czuwajcie”. Wezwanie to wytycza nam program na cały Adwent, a ponieważ i na całe nasze ziemskie życie, które powinno być czujnym oczekiwaniem na powtórne przyjście Chrystusa. Adwentowe czuwanie ma zmierzać ku temu, aby Chrystus zadomowił się pełniej w naszym życiu osobistym, rodzinnym, parafialnym, narodowym. Podjęcie czuwania winno także wzbudzać w nas większą tęsknotę za Bogiem, przyczyniać się do głębszego doświadczania Boga, Jego miłującego działania w naszej codzienności.

## **2. Przed nami nowy program duszpasterski**

Drozy diecezjanie, każdego roku w pierwszą Niedzielę Adwentu podejmujemy nowy program duszpasterski, wyznaczony przez Konferencję Episkopatu Polski. Przypomnę, że wczoraj zakończyliśmy realizację czteroletniego programu duszpasterskiego z lat 2014-2017, który był skoncentrowany wokół sakramentu chrztu, co też miało związek z jubileuszem 1050-lecia chrztu Polski, który obchodziliśmy w 2016 roku. Nowy program duszpasterski, który dziś podejmujemy, obejmuje dwa najbliższe lata i ma hasło: „Duch, który umacnia miłość”. Będzie on dotyczył drugiego sakramentu inicjacji chrześcijańskiej, czyli sakramentu bierzmowania. Jak łatwo się domyśleć skupi się on na osobie Ducha Świętego i Jego działaniu w nas i w Kościele. Hasłem tego programu w roku 2018 będą słowa: „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”, zaś w roku następnym: „W mocy Ducha Świętego”. Zatem przez najbliższe miesiące będziemy odkrywać osobę Ducha Świętego i udzielane przez Niego dary, zaś w drugim roku akcent będzie położony na misję i zadania, jakie wynikają z przyjęcia sakramentu bierzmowania. Warto zauważyć, że program ten wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniu duszpasterskiemu, jako że sakrament bierzmowania znajduje się obecnie w niemałym kryzysie, o czym świadczy spadająca liczba młodzieży prosząca o ten sakrament, jak również słaba świadomość darów w nim otrzymanych, a także zobowiązań z niego wypływających. Może niepokoić także fakt, że niektórzy młodzi po jego przyjęciu rozstają się z Kościołem, a dokładniej z edukacją chrześcijańską, z regularnym spełnianiem praktyk religijnych: przestają się codziennie modlić, uczestniczyć w niedzielnej Mszę św. i regularnie przystępować do sakramentu pojednania i pokuty. Dla części młodzieży motywem przyjęcia tego sakramentu staje się obawa, że mogą być potem kłopoty przy zawieraniu sakramentu małżeństwa, z pełnieniem funkcji rodziców chrzestnych czy też świadków przy bierzmowaniu. Wielu księży pyta co zrobić, aby bierzmowanie stało się szczególnym bodźcem do zaangażowania się młodych w apostołstwo świeckich i w dojrzałe, odważne świadectwo o Chrystusie. Skonkretyzujmy jeszcze bliżej cele tego programu.

## **3. Cele nowego programu duszpasterskiego**

Głównym celem rozpoczynającego się dziś programu duszpasterskiego będzie przybliżenie młodzieży i dorosłym osoby Ducha

Świętego. Ważnym będzie to, aby lepiej zapoznać się z Jego darami: darem mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności, bojaźni Bożej – jako uzdolnieniami, które należy rozwijać w stałym kontakcie i pod kierunkiem Boskiego Dawcy tych darów. Z darów tych, przy naszym współdziałaniu, mogą się rodzić „owoce Ducha Świętego”, które wymienia św. Paweł Apostoł w Liście do Galatów. Są to: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (por. Ga 5, 22-23a). Naszym ważnym zadaniem będzie, aby pomóc osobom bierzmowanym wejść głębiej w rzeczywistość Bożą i wyzwolić w nich energię do podjęcia świadectwa o Chrystusie, na wzór Apostołów, obdarzonych darami Ducha Świętego w Wieczerniku. Gdy zstąpił na nich Duch Święty, przeobraził ich w nowych ludzi, uczynił ich apostołami, którzy poszli odważnie i pokornie głosić Ewangelię aż po krańce ziemi. W tym dziele ewangelizacji nikt i nic nie zdołało ich powstrzymać. Trzeba także nam dzisiaj podjąć wysiłek, aby Duch Boży przekształcał ludzi biernych w czynnych, biorących w dających, obojętnych w duchowo wrażliwych, uczniów w świadków. Postaramy się nie tylko pomóc młodzieży odkryć dary Ducha Świętego, uwydatnić ich potrzebę i rolę w naszym codziennym życiu, ale także będzie to sposobność do rachunku sumienia dla dorosłych, już kiedyś bierzmowanych, do zastanowienia się czy naprawdę żyjemy tak jak przystało na ludzi obdarowanych Duchem Świętym. Przecież Chrystus chce być obecny w dzisiejszym świecie w nas i przez nas, chce budować swoje królestwo w nas i przez nas.

### **Zakończenie**

Podjęmy ten namysł i idące za nim nasze działanie już od pierwszych dni adwentowych. Bądźmy pełniej obecni i zaangażowani w życie Kościoła, w życie naszych wspólnot parafialnych i rodzinnych. Niech świętowanie w najbliższym czasie rocznicy ziemskich narodzin Syna Bożego napełni nas nowym światłem i nową mocą Ducha Świętego, by bardziej widoczne i czytelne było nasze świadectwo o Chrystusie w środowisku naszego codziennego życia. Wszystkim naszym Drogim Diecezjanom życzę już dzisiaj błogosławionych Świąt Narodzenia Pana i Nowego Roku obfitego w Boże dary i opiekę Matki Bożej.

*Wasz Biskup Ignacy Dec*

**2.**  
**ZAPROSZENIE BISKUPA ŚWIDNICKIEGO**  
**DO UDZIAŁU**  
**W IV REKOLEKCJACH DIECEZJALNYCH**

Kończący się rok duszpasterski przypominał nam zleconą przez Chrystusa misję głoszenia Ewangelii. W podjęciu przez nas tego zadania mają pomóc nam organizowane po raz IV Rekolekcje Diecezjalne, które odbędą się w dniach 12-15 października 2017 r. Tym razem poprowadzą je: ks. Artur Godnarski, organizator wielu działań ewangelizacyjnych w Polsce, w tym akcji „Przystanek Jezus” oraz Jos Prado Flores z Meksyku, który jest znanym na całym świecie świeckim ewangelizatorem.

Zapraszam na rekolekcyjne spotkanie wg następującego porządku: 12 października – księża a 13 października – siostry zakonne; spotkania odbędą się w Wambierzycach. Natomiast młodzież i dorosłych zapraszam do Ząbkowic Śląskich: i tak, w sobotę 14 października – młodzież, a w niedzielę 15 października – dorośli.

Zapisy i szczegółowe informacje są dostępne na stronie internetowej naszej diecezji. Skorzystajmy tej wyjątkowej okazji do formacji i doświadczenia wspólnoty. Całe dzieło rekolekcji obejmują modlitwą i z serca błogosławię organizatorom, prowadzącym, a także wszystkim uczestnikom rekolekcyjnych spotkań.

*Bp Ignacy Dec*  
*Biskup Świdnicki*

Powyższe zaproszenie należy odczytać we wszystkich kościołach diecezji świdnickiej w niedzielę 1 X br. podczas każdej Mszy Świętej w ramach ogłoszeń parafialnych.

### 3.

## KOMUNIKAT BISKUPA ŚWIDNICKIEGO Z RACJI I ŚWIATOWEGO DNIA

Drodzy bracia i siostry!

Ojciec Święty Franciszek na zakończenie Jubileuszu Miłosierdzia ustanowił Światowy Dzień Ubogich, którego celem jest uwrażliwienie sumień wiernych oraz wychowanie do słuchania głosu ubogich i cierpiących. W tym roku w całym Kościele będziemy po raz pierwszy obchodzić ten dzień w przyszłą niedzielę 19 listopada. Słowem przewodnim obchodów jest zdanie „Nie miłujmy słowem, ale czynem”.

W tak zatytułowanym, okolicznościowym Orędziu Ojciec Święty mobilizuje nas m.in. do organizowania „prawdziwego spotkania z ubogimi, a także do dzielenia się, które powinno stać się stylem naszego życia”. Dlatego w odpowiedzi na papieskie wezwanie zachęcam, aby zbliżający się Adwent, był szczególnym czasem realizowania apelu Papieża Franciszka. Zarówno w ramach wspólnej modlitwy za ludzi ubogich i potrzebujących ale także poprzez przygotowanie wspólnego spotkania się przy Wigilijnym stole z najbardziej potrzebującymi.

Bracia i siostry, zwracam się z gorącą prośbą o wrażliwość serca w stosunku do osób Wam znanych a żyjących w niekorzystnych warunkach ekonomicznych. Przy tej okazji zachęcam do konkretnej realizacji tradycji naszych przodków wyrażonej w słowach: „Gość w dom, Bóg w dom”. Niech *Święto Ubogich* zainspiruje nas do zaproszenia na wspólny posiłek, np. na niedzielny obiad mniej zamożnego sąsiada, krewnego, kolegi z pracy czy osoby samotnej.

W niedzielę, 19 listopada o godz. 20.00 w kościele pw. Świętego Krzyża w Świdnicy zostanie odprawiona Msza św. pod przewodnictwem Księdza Biskupa Adama Bałabucha w intencji wszystkich tych, którzy pomagają osobom potrzebującym i w intencji osób potrzebujących. Po Mszy Świętej, osoby potrzebujące zapraszam do sąsiadującej z kościołem Jadłodajni *Caritas* na ciepły posiłek.

Proszę wszystkich ludzi dobrej woli o włączenie się w ten szczególny czas świadczenia miłosierdzia potrzebującym, a ofiarodawcom, zespołom charytatywnym *Caritas* i wolontariuszom z różnych

dobroczynnych organizacji zaangażowanych w przeprowadzenie tego wydarzenia z serca błogosławię.

*Bp Ignacy Dec*  
*Biskup Świdnicki*

Powyższy Komunikat Biskupa Świdnickiego należy odczytać w niedzielę, 12 XI na każdej Mszy Św. we wszystkich kościołach i kaplicach Diecezji Świdnickiej w ramach ogłoszeń duszpasterskich.



# **IV. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO**

## **ROK 2017**

### **Październik**

- 01 X 2017 Wizyta prof. Jerzego Nowaka w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 10.00.
- 01 X 2017 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jerzego w Dzierżoniowie; koronacja Fresku Matki Bożej Dzierżoniowskiej, Matki Miłosierdzia, godz. 12.00.
- 01 X 2017 Msza św. na powitanie figury Matki Bożej Fatimskiej w kościele pw. św. Józefa w Świdnicy, godz. 17.30.
- 01 IX 2017 Udział w Apelu Fatimskim i procesji światła w kościele pw. św. Józefa w Świdnicy, godz. 20.30.
- 02 X 2017 Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego 2017/2018 w Politechnice Wrocławskiej, godz. 9.00.
- 02 X 2017 Udział w uroczystości środowiskowej inauguracji roku akademickiego 2017/2018 wyższych uczelni wrocławskich, z udziałem wicepremiera Jarosława Gowina, ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Uniwersytet Wrocławski – Oratorium Marianum, godz. 15.00.
- 02 X 2017 Udział w Apelu Fatimskim i procesji światła w kościele pw. św. Józefa w Świdnicy, godz. 20.30.
- 03 X 2017 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej; nabożeństwo ku czci Matki Bożej Świdnickiej, godz. 9.00.
- 03 X 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 03 X 2017 Udział we wspólnej Koronce do miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 03 X 2017 Udział w Apelu Fatimskim i procesji światła w kościele pw. św. Józefa w Świdnicy, godz. 20.30.
- 04 X 2017 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z okazji uroczystości inauguracji roku akademickiego 2017/2018 w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej; udział w akademii inauguracyjnej, godz. 9.00-14.00.

- 04 X 2017      Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 04 X 2017      Msza św. z homilią podczas powitania Figury Matki Bożej Fatimskiej w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Świdnicy, godz. 17.30.
- 04 X 2017      Udział w Apelu Fatimskim i w procesji światła w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Świdnicy, godz. 20.30.
- 05 X 2017      Sesja kurialna, godz. 9.15-11.00.
- 05 X 2017      Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 05 X 2017      Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 05 X 2017      Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z racji I Czwartku miesiąca, godz. 18.00.
- 05 X 2017      Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Świdnicy, godz. 20.30.
- 06 X 2017      Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 06 X 2017      Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 06 X 2017      Otwarcie VII Ogólnopolskiego Kongresu Małżeństw, Teatr Świdnicki, godz. 18.00.
- 06 X 2017      Wspólna modlitwa na zakończenie dnia (Kompleta) z uczestnikami VII Ogólnopolskiego Kongresu Małżeństw, kościół pw. św. Józefa w Świdnicy, godz. 21.30.
- 07 X 2017      Msza św. z homilią dla diecezjalnej pielgrzymki Róż Różańcowych do sanktuarium Matki Bożej Bardzkiej Strażniczki Wiary, godz. 12.00.
- 07 X 2017      Włączenie się w wydarzenie religijne „Różaniec do Granic” – wspólne odmawianie wszystkich czterech części Różańca z Radiem Maryja; prowadzenie rozważania i modlitwy IV tajemnicy radosnej: Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni, Bazylika Matki Bożej Bardzkiej Strażniczki Wiary, godz. 14.00-16.00.
- 07 X 2017      Msza św. z homilią dla uczestników XIV Diecezjalnej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę (Epilog), Bazylika Matki Bożej Bardzkiej Strażniczki Wiary, godz. 16.00.

- 07 X 2017 Msza św. z homilią z racji I soboty miesiąca w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Polanicy-Zdroju – Sokołówka, godz. 20.00.
- 08 X 2017 XVII Dzień Papieski pod hasłem: „Idźmy naprzód z nadzieją”. Msza św. z homilią i wprowadzenie w posługę nowego księdza proboszcza, ks. Tadeusza Fukse, kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Wierzbnej, godz. 8.00.
- 08 X 2017 Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Bolkowie, godz. 12.00.
- 08 X 2017 Procesja różańcowa przez miasto z kościoła pw. św. Andrzeja Boboli do katedry świdnickiej oraz Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej na zakończenie peregrynacji figury Matki Bożej Fatimskiej w diecezji świdnickiej (18 X 2014 – 08 X 2017), początek procesji, godz. 16.30, zakończenie uroczystości, godz. 19.30. Transmisja z katedry świdnickiej Radia Maryja i Telewizji Trwam.
- 09 X 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 09 X 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 09 X 2017 Udział w nabożeństwie różańcowym w katedrze świdnickiej, godz. 17.30.
- 10 X 2017 Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego 2017/2018 w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu: godz. 9.00 Msza św. w katedrze wrocławskiej; godz. 10.30 – okolicznościowa akademie inauguracyjna w auli PWT we Wrocławiu.
- 10 X 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 11 X 2017 Wykład z metafizyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 11 X 2017 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. Helenę Michalewską, matkę ks. dra Janusza, bazylika pw. św. Jana Ewangelisty w Oleśnicy, godz. 12.00; złożenie trumny do ziemi cmentarnej na miejscowym cmentarzu, godz. 13.30.

- 11 X 2017 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Narodzenia NMP w Złotoryi, godz. 18.00.
- 12 X 2017 Msza św. z homilią u sióstr klawerianek – w ramach wizytacji kanonicznej w parafii katedralnej w Świdnicy, godz. 7.00.
- 12 X 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii katedralnej pw. św. Stanisława i Waclawa w Świdnicy – wizyta w szkołach i przedszkolach, godz. 9.00-13.00.
- 12 X 2017 Wyjazd do Lublina na Plenarne Zebranie KEP, godz. 14.30.
- 13-14 X 2017 Udział w 377 Zebraniu Plenarnym KEP w Lublinie.
- 14 X 2017 Udział w koncelebrze Eucharystii pod przewodnictwem ks. abpa Salvatore Pennacchio, z homilią ks. abpa Wojciecha Polaka, Prymasa Polski, kościół uniwersytecki KUL, godz. 8.00.
- 15 X 2017 Udział w koncelebrze Eucharystii pod przewodnictwem i z homilią ks. abpa Stanisława Gądeckiego, metropolity poznańskiego, przewodniczącego KEP, z okazji setnej inauguracji roku akademickiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, archikatedra lubelska, godz. 8.30.
- 15 X 2017 Udział w uroczystej inauguracji setnego roku akademickiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, aula KUL, godz. 11.00.
- 15 X 2017 Udział w uroczystych Nieszporach żałobnych w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Zawichoście, godz. 16.30.
- 15 X 2017 Udział w koncelebrewanej Mszy św. żałobnej pod przewodnictwem ks. abpa Waclawa Depo, metropolity częstochowskiego i z homilią ks. bpa Edwarda Frankowskiego za śp. ks. bpa Waclawa Świerzawskiego, kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Zawichoście, godz. 17.00.
- 16 X 2017 Udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, godz. 10.00-14.30.
- 16 X 2017 Msza św. odpustowa z homilią w Sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy, godz. 18.30.

- 
- 17 X 2017 Msza św. w katedrze świdnickiej z homilią ks. bpa Adama Bałabucha, z okazji liturgicznego Wspomnienia św. Ignacego Antiocheńskiego, godz. 9.00.
- 17 X 2017 Spotkanie imieninowe w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30.
- 17 X 2017 Spotkanie imieninowe z udziałem biskupów metropolii wrocławskiej i biskupów diecezji zielonogórsko-gorzowskiej w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 13.00.
- 17 X 2017 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 17 X 2017 Udział w nabożeństwie różańcowym w katedrze świdnickiej, godz. 17.30.
- 18 X 2017 Wykład z metafizyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 18 X 2017 Msza św. z homilią w kaplicy domowej z księżmi – kolegami rokowymi, wyświęconymi na prezbiterów 21 czerwca 1969 r., godz. 11.00.
- 18 X 2017 Spotkanie z kolegami rokowymi przy wspólnym obiedzie w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 12.30.
- 18 X 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 18 X 2017 Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Gilowie, godz. 17.00.
- 19 X 2017 Udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego 2017/2018 na Wydziale Techniczno-Inżynieryjnym w Politechnice Wrocławskiej, Wałbrzych, godz. 10.00.
- 19 X 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 19 X 2017 Udział w nabożeństwie różańcowym w katedrze świdnickiej, godz. 17.30.
- 19 X 2017 Msza św. z homilią dla alumnów w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 19.45.
- 20 X 2017 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. Szymona Woźniaka, ojca ks. Adama, kościół pw. Matki Bożej Pocieszenia w Oławie, godz. 11.00; złożenie trumny do grobu na cmentarzu w Oławie, godz. 12.30.

- 20 X 2017 Wykład pt.: „Matka Boża w życiu i nauczaniu Jana Pawła II”, w ramach VIII Konferencji z cyklu „Jan Paweł II – Prorok naszych czasów” – „Jan Paweł II – czciciel Maryi”, Wałbrzych, Aqua-Zdrój, godz. 16.00.
- 20 X 2017 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jerzego i Matki Bożej Różańcowej w Wałbrzychu, godz. 18.00.
- 21 X 2017 Msza św. z homilią dla sióstr zakonnych w kościele św. Krzyża w Świdnicy, godz. 9.00.
- 21 X 2017 Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego 2017/2018 w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu, godz. 11.00.
- 21 X 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 21 X 2017 Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Szymanowie (parafia pw. św. Michała Archanioła w Dobromierzu), godz. 16.00.
- 22 X 2017 Msza św. z homilią oraz wprowadzenie w posługę nowego księdza proboszcza, ks. Mateusza Pawlicę, kościół pw. św. Anny w Grodziszczu, godz. 8.00.
- 22 X 2017 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej pw. św. Stanisława i Wacława, godz. 10.00.
- 22 X 2017 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Rodziny (parafia Wielowieś – diecezja legnicka), godz. 14.00.
- 22 X 2017 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jerzego i Matki Bożej Różańcowej w Wałbrzychu; wprowadzenie relikwii św. Rity, godz. 18.00.
- 23 X 2017 Udział w posiedzeniu Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski, Warszawa, Skwer kard. S. Wyszyńskiego nr 6, godz. 10.30-13.30.
- 24 X 2017 Msza św. z homilią w kaplicy maryjnej w katedrze świdnickiej; udział w nabożeństwie maryjnym, godz. 9.00
- 24 X 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 24 X 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 24 X 2017 Udział w nabożeństwie różańcowym w katedrze świdnickiej, godz. 17.30.

- 
- 25 X 2017 Msza św. z homilią u sióstr elżbietanek w Świdnicy, w ramach wizytacji kanonicznej w parafii katedralnej pw. św. Stanisława i Wacława w Świdnicy, godz. 7.00.
- 25 X 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii katedralnej pw. św. Stanisława i Wacława w Świdnicy – wizyta w szkołach i przedszkolach, godz. 9.00-13.00.
- 25 X 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 25 X 2017 Udział w nabożeństwie różańcowym w katedrze świdnickiej, godz. 17.30.
- 26-28 X 2017 Diecezjalna Pielgrzymka do Fatimy.
- 27 X 2017 Zwiedzanie i modlitwy na Placu Fatimskim i w Bazylice Fatimskiej, godz. 8.30-10.15.
- 27 X 2017 Msza św. z homilią w Kaplicy Objawień, godz. 10.30.
- 27 X 2017 Nabożeństwo Drogi Krzyżowej w Parku Fatimskim, godz. 12.15-13.45.
- 27 X 2017 Nawiedzenie domu Hiacynty i Franciszka Marto oraz Łucji Santos w Aljustrel, godz. 14.00-15.00.
- 27 X 2017 Przewodniczenie Nabożeństwu Różańcowemu w Kaplicy Objawień i Procesji Światła po Placu Fatimskim, godz. 21.30-23.00.
- 28 X 2017 Udział w koncelebrze w Kaplicy Objawień pod przewodnictwem ks. bpa Adama Bałabucha, godz. 7.30.
- 29 X 2017 Msza św. z homilią oraz wprowadzenie w posługę nowego księdza proboszcza, ks. Aleksandra Trojana, kościół pw. Narodzenia NMP w Łądku-Zdroju, godz. 12.00.
- 29 X 2017 Wprowadzenie Figury Matki Bożej Fatimskiej do Sanktuarium, Matki Bożej Fatimskiej w Polanicy-Zdroju na Sokołówce; Msza św. z homilią, Apel Jasnogórski, godz. 17.00.
- 30 X 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 30 X 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 30 X 2017 Udział w uroczystości wręczenia Aniołów 2017 Hospicjum, Wałbrzych - Zamek Książ, godz. 17.30.

31 X 2017 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, obrzęd kandydatury do święceń diakonatu i kapłaństwa, poświęcenie tunik liturgicznych dla alumnów I roku studiów; godz. 9.00.

## Listopad

- 01 XI 2017 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jana z Dukli w Hucisku oraz przewodniczenie procesji żałobnej na miejscowym cmentarzu, godz. 10.00-12.30.
- 01 XI 2017 Msza św. z homilią w kaplicy na cmentarzu komunalnym w Leżajsku oraz przewodniczenie procesji żałobnej po cmentarzu, godz. 14.00.
- 02 XI 2017 Msza św. z homilią w bazylice pw. Zwiastowania NMP w Leżajsku oraz przewodniczenie procesji żałobnej do kaplic w lesie klasztorным, godz. 9.00.
- 02 XI 2017 Msza św. z homilią w kaplicy na cmentarzu komunalnym w Leżajsku oraz przewodniczenie procesji żałobnej po cmentarzu, godz. 14.00.
- 03 XI 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 03 XI 2017 Wyjazd do Torunia, godz. 15.50.
- 04 XI 2017 Msza św. z homilią w Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II na rozpoczęcie sympozjum na temat: „Jak żyć po bierzmowaniu?”, godz. 9.00.
- 04 XI 2017 Udział w sympozjum na temat: „Jak żyć po bierzmowaniu?”, zorganizowanym przez Radę KEP ds. Apostolstwa Świeckich i Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, aula uczelniana, godz. 10.15-14.30.
- 05 XI 2017 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Świdnicy, godz. 12.00; poświęcenie nowo wybudowanego Schroniska dla Kobiet i Osób Niepełnosprawnych, Świdnica, ul. św. Brata Alberta, godz. 13.30.
- 05 XI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 06 XI 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.



- 06 XI 2017      Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.07 XI 2017  
Wizytacja kanoniczna w parafii katedralnej pw. św. Stanisława i Wacława – cd. wizyty w szkołach, Zakład Karny i Dom Poprawczy w Świdnicy.
- 07 XI 2017      Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 07 XI 2017      Udział w posiedzeniu Rady Pedagogicznej w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 16.00.
- 08 XI 2017      Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium duchownym w Świdnicy; godz. 8.30-10.00.
- 08 XI 2017      Msza św. z homilią z księżmi neoprezbiterami w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 10.00.
- 08 XI 2017      Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.30-13.00.
- 08 XI 2017      Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 09 XI 2017      Msza św. w kaplicy domowej z udziałem pracowników Świdnickiej Kurii Biskupiej w intencji zmarłych księży i siostr zakonnych, godz. 9.00.
- 09 XI 2017      Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 09 XI 2017      Obiad imieninowy dla księży z okazji imienin ks. dra Marcina Gęsikowskiego, rezydencja biskupa świdnickiego, godz. 13.00.
- 09 XI 2017      Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 09 XI 2017      Msza św. z homilią w kaplicy seminaryjnej dla alumnów WSD w Świdnicy, godz. 19.45.
- 10 XI 2017      Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Wszystkich Świętych w Strzelcach Świdnickich.
- 11 XI 2017      Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z okazji Narodowego Święta Niepodległości, godz. 9.00 oraz udział w uroczystości patriotycznej na Placu św. Jana Pawła II w Świdnicy, godz. 10.30.
- 11 XI 2017      Msza św. z homilią w Bazylice Strzegomskiej, godz. 12.00 oraz udział w uroczystości patriotycznej

- pod Pomnikiem Jana Ignacego Paderewskiego w Strzegomiu, godz. 13.30.
- 11 XI 2017 Instalacja kanonicka ks. kanonika Piotra Repelowskiego, kanonika honorowego Kapituły Kolegiackiej Matki Bożej Strzegomskiej i Świętych Apostołów Piotra i Pawła; Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. kościele św. Marcina w Ujeździe Górnym, godz. 16.00.
- 12 XI 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Mysłakowie.
- 13 XI 2017 Spotkanie z posłem Wojciechem Murdzkiem, rezydencja biskupa świdnickiego, godz. 8.30.
- 13 XI 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii katedralnej pw. św. Stanisława i Waclawa – cd. wizyty w szkołach i u chorych, godz. 9.00-13.00.
- 13 XI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 14 XI 2017 Msza św. z homilią na rozpoczęcie XII sesji popularno-naukowej „Różne oblicza patriotyzmu”, kaplica WSD w Świdnicy, godz. 9.00.
- 14 XI 2017 Udział w XII sesji popularno-naukowej „Różne oblicza patriotyzmu”, zorganizowanej przez Wyższe Seminarium Duchowne w Świdnicy i Stowarzyszenie Katolickie *Civitas Christiana* we Wrocławiu; wykład wprowadzający „Różne oblicza patriotyzmu”, aula Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, 10.15-13.30.
- 14 XI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 15 XI 2017 Msza św. z homilią i wizyta w Przedszkolu u sióstr prezentek w Świdnicy – w ramach wizytacji pasterskiej w parafii katedralnej pw. św. Stanisława i Waclawa w Świdnicy, godz. 7.00.
- 15 XI 2017 Udział w uroczystości nadania doktoratu *honoris causa* prof. dr hab. Wojciechowi Witkiewiczowi, dyrektorowi Wojewódzkiego szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu – w ramach Święta Politechniki Wrocławskiej, godz. 11.00.

- 15 XI 2017 Wyjazd na Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, godz. 13.40.
- 16 XI 2017 Udział w uroczystości odnowienia doktoratu s. prof. dr hab. Zofii Józefy Zdybickiej; wygłoszenie laudacji, KUL, godz. 11.00.
- 17 XI 2017 Udział w XI Plejadzie Świętych, Ząbkowicki Ośrodek Kultury, godz. 10.00-13.00.
- 17 XI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 17-19 XI 2017 Pobyt w Niemczech, Riegelsberg k. Saarbrücken.
- 18 XI 2017 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Macieja w Riegelsberg, godz. 11.00.
- 19 XI 2017 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Macieja w Riegelsberg, godz. 10.15.
- 20 XI 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Stanisława i Wacława – wizyta w Gimnazjum Katolickim oraz w Domu Pomocy Społecznej, godz. 9.00-10.30.
- 20 XI 2017 Msza św. pogrzebowa z homilią w katedrze świdnickiej za śp. ks. Stefana Gudzowskiego, godz. 11.00; złożenie ciała do grobu księży diecezji świdnickiej na cmentarzu przy al. Brzozowej, godz. 12.30.
- 20-23 XI 2017 Udział w rekolekcjach dla polskich biskupów na Jasnej Górze. Rekolekcjom przewodniczył ks. prałat Paweł Ptasznik z Rzymu.
- 24 XI 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Świdnicy.
- 25 XI 2017 Udział w sesji zamknięcia etapu diecezjalnego procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego ks. Aleksandra Zienkiewicza, aula PWT we Wrocławiu, godz. 10.00.
- 25 XI 2017 Udział w koncelebrowanej Mszy św. pod przewodnictwem ks. abpa Józefa Kupnego, metropolity wrocławskiego na zakończenie etapu diecezjalnego procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego ks. Aleksandra Zienkiewicza; wygłoszenie okolicznościowej homilii mszalnej, archikatedra wrocławska, godz. 11.00.
- 25 XI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.

- 25 XI 2017 Msza św. odpustowa z homilią, z udziałem przedstawicieli Diecezjalnej Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, kościół pw. Chrystusa Króla w Głuszycy, godz. 18.00.
- 26 XI 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Stanisława i Waclawa w Świdnicy; przewodniczenie sumie katedralnej oraz Liturgii Słowa podczas pięciu Mszy św.
- 27 XI 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.00-12.30.
- 27 XI 2017 Spotkanie z księżmi dekanatu Świebodzice z okazji imienin ks. Andrzeja Walerowskiego, proboszcza parafii pw. św. Michała Archanioła w Dobromierzu, Dobromierz, godz. 13.00.
- 27 XI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 28 XI 2017 Msza św. z homilią i przewodniczenie Konferencji Księży Dziekanów Diecezji Świdnickiej, Wyższe Seminarium Duchowne w Świdnicy, godz. 9.00 - 14.00.
- 28 XI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 29 XI 2017 Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 29 XI 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Wierzbnej.
- 29 XI 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 30 XI 2017 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9.15-11.00.
- 30 XI 2017 Spotkanie biskupów metropolii wrocławskiej z okazji imienin ks. bpa Andrzeja Siemienińskiego, rezydencja Biskupa Solenizanta, godz. 12.30.
- 30 XI 2017 Msza św. z homilią w kaplicy seminaryjnej dla alumnów WSD w Świdnicy, godz. 19.45.

## **Grudzień**

- 01 XII 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 01 XII 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.

- 02 XII 2017 Katecheza na falach Radia Maryja na temat: „Nowy program duszpasterski dla Kościoła w Polsce na lata 2018-2019”, godz. 8.30.
- 02 XII 2017 Pielgrzymka do Torunia. Udział w uroczystościach 26-lecia powstania Radia Maryja, Sala Widowiskowa w Toruniu.
- 03 XII 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Wawrzyńca w Śmiałowicach – cześć liturgiczna.
- 04 XII 2017 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Nowej Rudzie-Słupiec, z okazji święta górniczego „Barburki”, godz. 9.00.
- 04 XII 2017 Msza św. z homilią w kolegiacie wałbrzyskiej z okazji święta górniczego „Barburka”, godz. 12.00; udział w okolicznościowej uroczystości, pod Pomnikiem Górnictwa Wałbrzyskiego, godz. 13.15.
- 05 XII 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Wawrzyńca w Śmiałowicach, cd. wizyta w Szkole Podstawowej i w Urzędzie Miasta, godz. 9.00-11.00.
- 05 XII 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 05 XII 2017 Udział w uroczystości św. Mikołaja w Wyższym Seminarium Duchownym, godz. 17.00.
- 06 XII 2017 Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 06 XII 2017 Msza św. z homilią z neoprezbiterami, kaplica seminaryjna, godz. 10.00.
- 06 XII 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Mikołaja w Pszennie.
- 07 XII 2017 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9.15-10.30.
- 07 XII 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-11.30.
- 07 XII 2017 Spotkanie imieninowe biskupów metropolii wrocławskiej w rezydencji ks. abpa seniora Mariana Gołębiewskiego, godz. 13.00.
- 07 XII 2017 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z racji I czwartku miesiąca, godz. 18.00.
- 07 XII 2017 Przewodniczenie Liturgii słowa dla grupy neokatechumenalnej w kościele pw. św. Józefa w Świdnicy, godz. 19.30.

- 08 XII 2017 Instalacja dwóch kanoników z Świdnickiej Kapituły Katedralnej; Msza św. z homilią, poświęcenie stroju duchownego oraz obłóczyny alumnów III roku studiów WSD w Świdnicy, katedra świdnicka, godz. 9.00.
- 08 XII 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 08 XII 2017 Msza św. odpustowa z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Kłodzku, godz. 17.00.
- 09 XII 2017 Obiad dla Świdnickiej Kapituły Katedralnej na plebanii w parafii pw. Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie, godz. 12.00.
- 09 XII 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 10 XII 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Świdnicy.
- 11 XII 2017 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Michała Archanioła w Wirach.
- 12 XII 2-017 Msza św. z homilią w kaplicy Matki Bożej Świdnickiej oraz przewodniczenie nabożeństwu różańcowemu, godz. 9.00.
- 12 XII 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 12 XII 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 13 XII 2017 Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-10.05
- 13 XII 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 13 XII 2017 Msza św. z homilią i katecheza „Kościoł w stanie wojennym”; katechezę wygłosili: ks. mgr Andrzej Dziełak z Wrocławia i ks. prof. dr hab. Franciszek Głód z Jugowic, kościół św. Krzyża w Świdnicy, godz. 17.00.
- 14-15 XII 2017 Kuracja zdrowotna.
- 16 XII 2017 Przedświąteczne spotkanie opłatkowe z siostrami zakonnymi; prelekcja: „Co oznacza dla świata przyście na świat Jezusa Chrystusa?”, aula Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00.

- 
- 16 XII 2017 Spotkanie przedświąteczne z księżmi dekanatu Wałbrzych-Południe, plebania parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy, godz. 13.00.
- 16 XII 2017 Msza św. z homilią dla Ochotniczej Straży Pożarnej w kościele pw. św. Michała Archanioła w Dobromierzu, godz. 15.00 oraz spotkanie opłatkowe dla Straży Pożarnej Gminy Dobromierz, godz. 16.00.
- 17 XII 2017 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Barbary w Starym Lesieńcu (par. pw. Trójcy Świętej w Boguszowie-Gorcach), z okazji 6. rocznicy urodzin Karola Sosialuka, godz. 9.30.
- 17 XII 2017 Msza św. z homilią i poświęcenie kaplicy w Domu Księża Emerytów, godz. 15.00.
- 18 XII 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 18 XII 2017 Spotkanie Opłatkowe w Dziennym Domu Seniora-WIGOR w Świdnicy, godz. 13.00.
- 18 XII 2017 Msza św. z homilią w kościele Trójcy Świętej w Jedlinie-Zdroju, godz. 17.00.
- 18 XII 2017 Spotkanie opłatkowe z mieszkańcami Jedliny-Zdroju, Gimnazjum im. Jana Pawła II w Jedlinie-Zdroju, godz. 18.00.
- 19 XII 2017 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-10.30.
- 19 XII 2017 Spotkanie opłatkowe z Komisariacie Policji Miejskiej w Wałbrzychu, godz. 11.00.
- 19 XII 2017 Udział w uroczystej wieczerzy wigilijnej w Ośrodku Pomocy Społecznej w Kłodzku, Szkoła Podstawowa nr 3 w Kłodzku, ul. Jana Pawła II 4, godz. 15.30.
- 19 XII 2017 Spotkanie przedświąteczne (opłatkowe) z siostrami klaryskami w Kłodzku, godz. 18.15.
- 19 XII 2017 Spotkanie przedświąteczne (opłatkowe) z siostrami klaryskami w Ząbkowicach Śląskich, godz. 19.45.
- 20 XII 2017 Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 20 XII 2017 Spotkanie opłatkowe w urzędzie Gminy Świdnica, godz. 11.00.

- 20 XII 2017    Udział w uroczystości uruchomienia szóstej baterii koksowniczej w Wałbrzyskich Zakładach Koksowniczych „Victoria” S.A., Park Wielokulturowy Stara Kopalnia w Wałbrzychu, godz. 13.00.
- 20 XII 2017    Spotkanie opłatkowe z Towarzystwem Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Centrum Organizacji Pozarządowych w Świdnicy, ul. Długa 33, godz. 16.00.
- 20 XII 2017    Spotkanie opłatkowe ze Stowarzyszeniem Przedsiębiorców i Kupców Świdnickich, Świdnica, Restauracja Esperanto w Świdnicy, godz. 19.00.
- 21 XII 2017    Spotkanie przedświąteczne w Świdnickiej Kurii Biskupiej (pracownicy Kurii, parlamentarzyści, samorządowcy (prezydenci i burmistrzowie miast, starostowie powiatów, wójtowie gmin), księża dziekani, dyrektorzy szkół, przedstawiciele różnych instytucji społecznych i służb mundurowych, godz. 10.00.
- 21 XII 2017    Spotkanie Opłatkowe w urzędzie Rady Miasta Świdnica, godz. 15.00.
- 21 XII 2017    Msza św. z homilią oraz wieczerza wigilijna w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 17.00-21.00.
- 22 XII 2017    Msza św. z homilią w kościele pw. św. Brata Alberta w Świebodzicach, godz. 10.00 oraz wigilia z osobami samotnymi i starszymi, Hala Sportowa w Świebodzicach, godz. 11.00.
- 22 XII 2017    Spotkanie przedświąteczne z siostrami Notre Dame w Świebodzicach, godz. 12.00.
- 22 XII 2017    Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 22 XII 2017    Spotkanie przedświąteczne z księżmi dekanatu Wałbrzych-Zachód, w parafii pw. św. Wojciecha w Wałbrzychu, godz. 19.30.
- 23 XII 2017    Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. Helenę Kujawską, matkę ks. Mariana - w kościele pw. św. Jacka we Wrocławiu-Swojec; godz. 12.00; obrzęd Ostatniego pożegnania i złożenie ciała do grobu na miejscowym cmentarzu, godz. 13.00.



- 23 XII 2017 Msza św. z homilią oraz wieczerza wigilijna z Towarzystwem Przyjaciół oraz pensjonariuszami Schroniska im. św. Brata Alberta w Świdnicy, ul. Westerplatte 51, godz. 17.00.
- 24 XII 2017 Msza św. z homilią w kaplicy domowej, godz. 8.00.
- 24 XII 2017 Wieczerza wigilijna z osobami starszymi, samotnymi i ubogimi miasta Wałbrzycha w Hotelu „Maria”, przy ul. Wałbrzyskiej 134 w Wałbrzychu, godz. 12.00.
- 24 XII 2017 Wieczerza wigilijna z osobami samotnymi i starszymi w siedzibie *Caritas* Diecezji Świdnickiej w Świdnicy, godz. 15.00.
- 24 XII 2017 Wieczerza wigilijna z księżmi w Domu Księży Emerytów w Świdnicy, godz. 16.30.
- 24 XII 2017 Wieczerza wigilijna w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 18.00.
- 25 XII 2017 Msza św. pasterska z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 0.00.
- 25 XII 2017 Msza św. o świcie w kaplicy domowej w rezydencji, godz. 8.00.
- 25 XII 2017 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 10.00.
- 26 XII 2017 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jana z Dukli w Hucisku, godz. 11.30.
- 26 XII 2017 Kolędowanie z kolędnikami w Hucisku, godz. 17.00-22.30.
- 27 XII 2017 Msza św. z homilią w Bazylice Zwiastowania NMP w Leżajsku; poświęcenie i degustacja wina, godz. 12.00.
- 28 XII 2017 Msza św. z homilią oraz spotkanie opłatkowe dla rodzin misjonarzy, siostry klawerianki w Świdnicy, godz. 10.00.
- 29 XII 2017 Udział w spotkaniu biskupów metropolii wrocławskiej i diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, z okazji imienin ks. biskupa Adama Bałabucha, rezydencja biskupa pomocniczego w Świdnicy, godz. 13.00.
- 28 XII 2017 Spotkanie noworoczne z samorządowcami, Strzegomskie Centrum Kultury w Strzegomiu „Bohun”, godz. 16.00.

- 28 XII 2017 Wizyta duszpasterska – kolęda w rodzinie Kiszkiel, par. pw. Chrystusa Zbawiciela i Matki Bożej Szkaplerznej w Strzegomiu, godz. 18.30.
- 29 XII 2017 Msza św. z homilią w kaplicy domowej biskupa świdnickiego dla pracowników Świdnickiej Kurii Biskupiej oraz kolęda w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30.
- 29 XII 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 29 XII 2017 Msza św. z homilią w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Świdnicy; godz. 18.00 spotkanie opłatkowe z różami różańcowymi, plebania, godz. 19.00.
- 30 XII 2017 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 30 XII 2017 Spotkanie opłatkowe z Stowarzyszeniem Rodzin Katolickich, Kościołem Domowym oraz liderami duszpasterstwa rodzin diecezji świdnickiej, aula Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 16.00.
- 30 XII 2017 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej dla Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, Kościoła Domowego i liderów duszpasterstwa rodzin – z odnowieniem przymierza małżeńskiego, godz. 18.00.
- 31 XII 2017 Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. św. Rodziny w Wałbrzychu, godz. 12.30.
- 31 XII 2017 Msza św. z okolicznościową homilią oraz nabożeństwem dziękczynno-przebłagalnym na zakończenie roku 2017 w katedrze świdnickiej, godz. 18.00.
- 31 XII 2017 Msza św. z homilią w kaplicy górskiej na Wielkiej Sowie, godz. 23.00.

## V. DOKUMENTY

### ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

#### 1.

### „RÓŻANIEC DO GRANIC” W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

7 października 2017 r.

Program wydarzenia „Różaniec do granic”: w kościołach „stacyjnych” (wyznaczonych przez diecezję).

10.30 Modlitwa i konferencja wprowadzająca

11.00 Eucharystia

12.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu

Po nabożeństwie eucharystycznym czas na posiłek i przejście (przejazd) na miejsce modlitwy różańcowej.

14.00 Początek Modlitwy różańcowej **na wyznaczonych szlakach w pobliżu granicy Polski**

15.30 Modlitwa na zakończenie

1. Kto chce wziąć w tym wydarzeniu udział winien najpierw **wypełnić formularz** na stronie: [www.rozaniecdogranic.pl](http://www.rozaniecdogranic.pl), wchodząc na ikonę danej parafii widoczną na mapie Polski, zakładka – zapisy.

2. Wszystkie grupy ubezpieczają się we własnym zakresie.

3. Kto zamierza przybyć z grupą **autobusem** winien zgłosić do parafii ilość autokarów lub busów. Podobnie kto udaje się własnym autem winien to zgłosić do parafii (chodzi o przygotowanie odpowiedniej liczby miejsc parkingowych).

4. Księża którzy przyjadą z grupą winni stawić się do dyspozycji księży proboszczów parafii. Księży prosimy o posługę w konfesjonale, dlatego proszę zabrać alby i stuły fioletowe. Do koncelebry prosimy o stuły białe, maryjne lub złote.

5. **Nikt nie udaje się samowolnie do punktu modlitewnego na granicy.**

6. Po przybyciu do parafii odpowiednie **służby udzielą informacji**, a po nabożeństwie w kościele rozprowadzą do poszczególnych punktów modlitwy.

7. Wszystko dzieje się we współpracy ze Strażą Graniczną, Policją, Ochotniczą Strażą Pożarną, i Służbą Zdrowia. Pomocą będą służyć harcerze i wolontariusze.

8. Konieczne jest, aby każdy uczestnik posiadał **dowód tożsamości lub paszport**.

9. Nieletni uczestnicy muszą mieć opiekunów.

**Informacje i materiały do pobrania: rozaniecdogranic.pl.**

Kościół stacyjny w diecezji świdnickiej:

1. Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie (coroczna pielgrzymka Róż Różańcowych) – odpowiedzialny ks. Paweł Kuriata; parafia pw. Chrystusa Króla w Głuszycy (kaplica św. Józefa) – ks. Jakub Klimontowski;

2. Kościół pw. św. Michała Archanioła w Mieroszowie (dekanat Głuszycy) – ks. Stanisław Piskorz;

3. Kościół pw. św. Doroty w Radkowie (dekanat Nowa Ruda, dekanat Nowa Ruda-Słupiec) – odpowiedzialny ks. Jan Kustasz – rejon B;

4. Kościół pw. św. Bartłomieja w Kudowie-Zdrój (Czermna) – odpowiedzialny ks. Kazimierz Marchaj – rejon C;

5. Kościół pw. św. Anny w Zieleńcu (dekanat Kudowa i Bystrzyca Kłodzka) – odpowiedzialny o. Paweł OFM– rejon D;

6. Kościół św. Michała Archanioła w Kamieńczyku (dekanat Międzylesie) – odpowiedzialny ks. Arkadiusz Raczyński – rejon E;

7. Kościół pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Bolesławowie (dekanat Łądek-Zdrój) – odpowiedzialny – ks. Krzysztof Kauf – rejon F;

8. Kościół pw. Narodzenia NMP w Łądku-Zdroju – odpowiedzialny ks. Artur Tomczak – rejon G;

9. Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Złotym Stoku (dekanat Kamieniec Ząbkowicki) – odpowiedzialny ks. Paweł Paździor – rejon H;

10. Schronisko pod Śnieżkiem – o. Grzegorz Tęczar SJ (Kłodzko).

**Decyzją Biskupa Świdnickiego we wszystkich kościołach parafialnych 7 X w łączności ze wszystkimi rodakami odbędą się nabożeństwa różańcowe, podczas których zostaną odmówione 4 części różańca.**

*Ks. Krzysztof Ora  
Dyrektor Wydziału duszpasterskiego  
Koordynator Diecezjalny*

## 2. FORMACJA STAŁA – STUDIUM PROBOSZCZOWSKIE

Spotkania ascetyczno-dydaktyczne w ramach formacji stałej – studium proboszczowskiego odbędą się w domu Sióstr Urszulanek w Bardzie Śląskim. Do uczestnictwa w kursie zobowiązani są wszyscy kapłani wyświęceni w latach 2006-2010 oraz starsi, którzy z różnych względów nie odbyli tego etapu formacji. Zwolnieni są kapłani, którzy posiadają doktorat z teologii.

Tegoroczne dwa spotkania odbędą się w następujących terminach: 21 października 2017 i 25 listopada 2017 r.

Do wszystkich kapłanów drogą pocztową zostało wysłane następujące pismo informacyjne z zaproszeniem i programem powyższego spotkania: „Przewielebny Księżu, w ramach Stałej Formacji Kapłanów Diecezji Świdnickiej zapraszamy na spotkanie formacyjno-dydaktyczne, które odbędzie się 21 października 2017 r. w klasztorze Sióstr Urszulanek w Bardzie Śl. Równocześnie informujemy, że drugie szkolenie odbędzie się w sobotę 25 listopada 2017 r.

Proszę o zabranie z sobą alby i stuły.

### **Program spotkania:**

9.00 – Okazja do Sakramentu Pokuty

9.30 – Msza św. z homilią

10.15-10.45 – Kawa, herbata i sprawy organizacyjne

10.45-12.45 – Wykład dydaktyczny ks. dra Grzegorza Umińskiego  
*Cyber zagrożenia czy cyber szanse?*

12.30 – Obiad i zakończenie.

Bardzo serdecznie zapraszamy. Z kapłańskim pozdrowieniem w Chrystusie Panu.

*Ks. Prałat Edward Szajda  
Wikariusz biskupi ds. Stałej  
Formacji Duchowieństwa*

*Ks. Prałat Stanisław Przerada  
Organizator Dnia Skupienia*

**3.**  
**UROCZYSTE „WPROWADZENIE”  
FIGURY MB FATIMSKIEJ DO DIECEZJALNEGO  
SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ**

**Polanica-Zdrój, 29 października 2017 r.**

Początek uroczystości pod przewodnictwem JE ks. bp. Ignacego Deca, biskupa świdnickiego, o godz. 17.00.

Program uroczystości:

- przywiezienie figury do Polanicy-Zdrój na Sokołówce;
- procesja różańcowa, po każdej tajemnicy odśpiewane 2 zwrotki pieśni „Z dalekiej Fatimy”;
- Msza św. pod przewodnictwem księdza biskupa Ignacego Deca;
- dziesiątek różańca w intencji diecezji i dzieł poperegrynacyjnych w diecezji oraz rozwoju duchowego Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej.

*Ks. Krzysztof Ora*  
*Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego*

**4.**  
**SPOTKANIE CZŁONKÓW DIECEZJALNEJ  
RADY DUSZPASTERSKIEJ**

**Świdnica, WSD, 25 listopada 2017 r.**

Program:

godz. 12.00 – Msza św. pod przewodnictwem JE ks. bp. Ignacego Deca, biskupa świdnickiego (kaplica WSD)

godz. 13.00 – obiad

godz. 13.30-15.00 – obrady (aula WSD)

Duszpasterze odpowiedzialni za poszczególne duszpasterstwa proszeni są o dostarczenia na spotkanie sprawozdania za rok 2017 r.

Podczas spotkania będzie omawiane m.in. diecezjalne kalendarium duszpasterskie na rok 2018 r.

*Ks. Krzysztof Ora*  
*Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego*

**5.**  
**PIELGRZYMKA SŁUŻBY LITURGICZNEJ, ERM,  
SCHOLI, NADZWYCAJNYCH SZAFARZY  
KOMUNII ŚWIĘTEJ**

Świdnica, katedra, 25 listopada 2017 r.

Zgodnie z tradycją diecezji, w sobotę, przed Niedzielą Chrystusa Króla, w tym roku 25 XI, odbędzie się pielgrzymka ministrantów, lektorów, ceremoniarzy, Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Św., a także członków Eucharystycznego Ruchu Młodych oraz scholi parafialnych do Katedry Świdnickiej.

Koszt udziału: 4 zł od uczestnika (płatne w dniu pielgrzymki)

Porządek pielgrzymki:

8.40 – przybycie do katedry;

9.00 – Msza św. koncelebrowana przez parafialnych i dekanalnych duszpasterzy Służby Liturgicznej pod przewodnictwem ks. bpa Adama Bałabucha;

10.15 – spotkania tematyczne dla poszczególnych grup.

Członkowie wszystkich zespołów liturgicznych (ministranci, lektorzy, ceremoniarze, schole) proszeni są o przywiezienie ze sobą strojów liturgicznych.

*Ks. Krzysztof Ora*  
*Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego*

## 6. V DIECEZJALNY KONKURS MISYJNY DLA SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH

*„Matka Afryki” – życie i działalność bł. Marii Teresy Ledóchowskiej*

Nigdy nie była na Czarnym Łądzie, ale wielu czci ją jako *Matkę Afrykanów*.

Dlaczego młoda, świetnie zapowiadająca się hrabianka opuściła dwór, by zamieszkać w małym pokoiku obok domu starców i poświęciła się ratowaniu czarnych afrykańskich niewolników? Dlaczego zdobyła się na tak szalony krok? To wariactwo? Albo inaczej: świętość. Na te i inne pytania będzie szukać odpowiedzi młodzież ze szkół gimnazjalnych, która zdecyduje się na udział w misyjnym konkursie wiedzy „Matka Afryki”.

W 95. rocznicę śmierci (6 lipca 1922) i 155. rocznicę urodzin (29 kwietnia 1863) bł. Marii Teresy Ledóchowskiej Referat Misyjny Świdnickiej Kurii Biskupiej organizuje misyjny konkurs wiedzy o wielkiej Polce, którą Papież Paweł VI nazwał „pionierką” ewangelizacji i promocji ludzkiej. Postać ta nie straciła nic ze swej aktualności, będąc wyrazistym przykładem miłości i życia poświęconego innym.

### KONKURS ODBYWA SIĘ POD PATRONATEM:

JE Księdza Biskupa Świdnickiego Ignacego Deca  
Matki Generalnej Sióstr Misjonarek Świętego Piotra Klawera

**1. HASŁO KONKURSU:** *„Z rzeczy biskich, najbardziej boska jest współpraca nad zbawieniem dusz”*

### **2. CELE KONKURSU:**

- Poznanie postaci bł. Marii Teresy Ledóchowskiej
- Pogłębienie wiedzy o obowiązku misyjnym wypływającym z sakramentu chrztu św. i bierzmowania
- Kształtowanie postawy świadka wiary na przykładzie postaci bł. Marii Teresy Ledóchowskiej

### **3. UCZESTNICY:** uczniowie szkół gimnazjalnych:

uczniowie kl. II-III – konkurs wiedzy – test wyboru

### **4. ETAPY KONKURSU:**

- **szkolny** – przeprowadzony w dniu 14 listopada 2017r., po wcześniejszym zgłoszeniu przez katechetów w Referacie Misyjnym Kurii



Świdnickiej udziału w konkursie, do każdej szkoły zostaną przesłane (e-mailem) zestawy zadań na etap szkolny. Za przeprowadzenie etapu szkolnego odpowiedzialny jest katecheta.

- **diecezjalny** – przeprowadzony w Świdnicy w dniu 14 kwietnia 2018 r.

#### **4. WARUNKI UCZESTNICTWA**

Warunkiem uczestnictwa jest zgłoszenie szkoły do udziału w Konkursie do dnia 25 października 2017 r. na adres Referatu Misyjnego Świdnickiej Kurii Biskupiej (podając dokładny adres szkoły, imię i nazwisko katechety, telefon i e-mail): e-mail: misje@diecezja.swidnica.pl, lub tel. 74 856 44 05 od pon. do pt. w godz. 9.00-14.00 lub 787 712 013.

Literatura i inne szczegóły konkursu na stronie referatu misyjnego: [www.misje.diecezja.swidnica.pl](http://www.misje.diecezja.swidnica.pl).

*Ks. Jakub Górski  
Dyrektor Referatu Misyjnego  
Świdnickiej Kurii Biskupiej*

## **7.**

### **WARSZTATY METODYCZNE DLA KATECHETÓW**

**Świdnica, 4 grudnia 2017 r.**

Serdecznie zapraszamy katechetów do wzięcia udziału w warsztatach metodycznych 4 grudnia br. (poniedziałek).

Temat: Wykorzystanie nowoczesnych kanałów informacyjnych podczas katechezy: narzędzia wirtualne.

Opis: Świat mediów społecznościowych to nieodłączny element życia większości naszych uczniów, dlatego warto poznać jego wartości i wykorzystać je podczas katechezy. Uczestnicy warsztatów dowiedzą się, w jakich portalach społecznościowych szukać ciekawych treści oraz jak kreatywnie korzystać z nich w trakcie lekcji. Katecheci dowiedzą się jak wykorzystać krótkie materiały filmowe zamieszczone w sieci, aby efektywnie korzystać z tej formy komunikacji we współpracy z uczniami.

Data i miejsce: 4 grudnia 2017 r.; Świdnica, Aula Świdnickiej Kurii Biskupiej, pl. Jana Pawła II 1.

Godzina rozpoczęcia: 16.00.

Czas trwania: 1 godz. 30 min.

Prowadzący: Anna Mikołajczyk – katechetka, teolog, specjalista ds. marketingu i mediów społecznościowych. Prowadzi na Facebooku profil Strefa Katechety, Dom Medialny św. Wojciech.

Zapisy do dnia 27 listopada 2017 r. telefonicznie (74) 85 64 404 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00.

*Ks. Marek Korgul*  
*Dyrektor Wydziału Katechetycznego*

## **VI. ZMIANY I NOMINACJE**

### **1.**

#### **ZMIANY PERSONALNE W PAŹDZIERNIKU 2017 ROKU**

1. Ks. Aleksander Trojan, dot. proboszcz w Długopolu Dolnym, par. pw. św. Jerzego – ust. prob. w Łądku-Zdroju par. pw. Narodzenia NMP;
2. Ks. Tadeusz Fuksa, dot. proboszcz w Grodziszczu, par. św. Anny – ust. prob. w Wierzbnej, par. pw. Wniebowzięcia NMP;
3. Ks. Mateusz Pawlica, dot. wikariusz w Ząbkowicach Śl., par. pw. św. Jadwigi – ust. prob. w Grodziszczu, par. pw. św. Anny;
4. Ks. Ryszard Mucha, dot. proboszcz w Brzeźnicy, par. pw. św. Mikołaja – ust. administratorem w Długopolu Dolnym, par. pw. św. Jerzego;
5. Ks. Piotr Szpiłyk, dot. wikariusz w Świdnicy, par. pw. św. Stanisława BM i św. Waława M (katedra) – administratorem w Brzeźnicy, par. pw. św. Mikołaja.
6. Ks. Daniel Koprowski, dot. wikariusz w Nowej Rudzie, par. św. Mikołaja – ust. wikariuszem w Świdnicy, par. pw. św. Stanisława BM i św. Waława M.
7. Ks. Paweł Traczykowski, ust. wikariuszem w Świdnicy, par. pw. św. Stanisława BM i św. Waława M. (katedra);
8. Ks. Andrzej Raczycki, dot. wikariusz par. pw. św. Stanisława BM i św. Waława M. (katedra), ust. wik. w Walimiu, par. pw. św. Barbary;
9. Ks. Krzysztof Faron, dot. wikariusz w Walimiu, par. pw. św. Barbary, ust. wik. w Ząbkowicach Śląskich, par. pw. św. Jadwigi;
10. Ks. Grzegorz Owsianik, skierowany do pracy duszpasterskiej w Wilkanowie, par. pw. św. Jerzego;
11. Ks. Tadeusz Faryś, ust. dyrektorem Diecezjalnych Papieskich Dzieł Misyjnych.



# **VII. INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO W WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ**

## **1.**

BP IGNACY DEC

### **WYMAGANIA CHRYSYTA WOBEC POWOŁYWANYCH**

*Świdnica, 4 października 2017 r. – Homilia wygłoszona w katedrze  
świdnickiej podczas Mszy św. inauguracyjnej rok akademicki  
2017/2018 w WSD Diecezji Świdnickiej*

#### **Wstęp**

Drodzy bracia i siostry, uczniowie i uczennice Jezusa Chrystusa, domownicy i goście; na progu nowego roku akademickiego, otrzymujemy w liturgii słowa ważne wskazania, nad którymi winniśmy się zastanowić, jeśli poważnie i odpowiedzialnie traktujemy nasze życie i naszą przynależność do grona uczniów Chrystusa. W dzisiejszej Ewangelii Jezus prowadzi dialog z trzema osobami. W tych osobach trzeba nam się odnaleźć i przyjąć wskazania Jezusa. W tych wskazaniach znajdziemy doskonały program dla naszej pracy ascetycznej i intelektualnej w nowym roku akademickim.

#### **1. Uczeń sam wybierający Jezusa na Mistrza**

„Gdy Jezus z uczniami szedł drogą, ktoś powiedział do Niego: «Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz»” (Łk 9, 57). Nieznajomy sam wybiera Jezusa na swego Mistrza zgodnie ze zwyczajem jaki panował w szkołach rabinackich. Wydaje się, że jego decyzja pójścia za Jezusem, który zdążył do Jerozolimy na mękę i śmierć, była bezwarunkowa i wielkoduszna. „Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz”. Jezus nie posypuje cukrem swych wymagań, mówi jasno i otwarcie, co

czeka tego, kto chce iść za Nim: „Lisy mają nory i ptaki powietrzne gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca gdzie by głowę mógł położyć” (Łk 9, 58). Kto chce być prawdziwym uczniem i naśladowcą Jezusa, ten musi dzielić Jego los, Jego bezdomność i ubóstwo; musi być ciągle w drodze. Ciężko jest żyć bez ojczyzny i dachu nad głową. Nawet zwierzęta mają swoje nory, kryjówki a ptaki gniazda. Uczeń Chrystusa musi być gotowy zrezygnować z ciepła i ciszy rodzinnego domu, by iść i głosić Królestwo Boże. Jego domem jest cały świat jako Królestwo Boże, a jedynym skarbem i bogactwem jest Chrystus, za którym poszedł. Uczeń Jezusa jest pielgrzymem na tej ziemi. Jedna ze współczesnych piosenek religijnych głosi: „Jesteśmy Boży cyganie, jesteśmy wieczni pielgrzymi; tęsknotą gnani cyganie, bezdomni, ale szczęśliwi”.

Warto się zastanowić jako uczniowie Chrystusa: księża, klerycy, siostry zakonne, ale także jako osoby świeckie: zamężne, żonate i samotne, czy mamy świadomość naszego bycia w drodze? Czy za bardzo nie przywiązujemy się do stabilnych gniazd naszych mieszkań, naszej sławy, naszych zdobytych osiągnięć? Jezus mówi, że trzeba iść dalej, że jeszcze nie wszystko osiągnięte, że jeszcze nie wszystko, co ważne, się dokonało. Przecież to wszystko kiedyś trzeba będzie zostawić i pójść za Jezusem dalej, tam gdzie przygotowuje nam miejsce. Rozważmy, czy staramy się na tej ziemi zachowywać kondycję podobną do Jezusa, bycia w drodze i szukania najpierw Królestwa Bożego, w przekonaniu, że to co konieczne, Pan nam doda.

## 2. Uczeń powołany przez Jezusa

„Do innego rzekł: «Pójdź za Mną» (Łk 9, 59a). Jest to zwykły sposób powołania (tak było z pierwszymi uczniami, których Jezus powoływał do grona Dwunastu. Powołany wyraża gotowość pójścia za Jezusem, prosi jednak o czasowe odroczenie decyzji, gdyż chce pogrzebać zmarłego ojca (por. Łk 9, 59). Przypomnijmy, że pochowanie zmarłego ojca było u Żydów bardzo ważnym obowiązkiem. Dowiadujemy się o tym chociażby z dzisiejszego pierwszego czytania. Oto Nehemiasz, znajdujący się na wygnaniu u króla asyryjskiego, zapytany przez króla dlaczego jest smutny, odpowiada: „Jakże nie mam smutno wyglądać, skoro miasto, gdzie są groby moich przodków, jest spustoszone, a bramy jego są strawione ogniem” (Ne 2, 3). Nehemiasz na wygnaniu myślał o grobach swoich przodków. Wracając

do powołanego przez Chrystusa: jego prośba o zwłokę w pójściu za Jezusem była zasadna. Jezus jednak nie godzi się na tę zwłokę. Żąda natychmiastowego i bezwarunkowego pójścia za sobą. Odpowiedź Jezusa jest surowa i mogła się wydawać być w kolizji z obowiązkiem oddawania czci zmarłym. Trzeba jednak zaznaczyć, że Jezus nie występuje tu przeciw obowiązkowi rodzinnemu, lecz uczy, że w sytuacjach konfliktowych sprawy królestwa Bożego muszą być na pierwszym miejscu, że trzeba opuścić wszystko i wszystkich, by iść za Nim, nawet tak bliskich, jak ojciec i matka. Przykład takiej odpowiedzi na powołanie Jezusa mamy w Ewangelii. Pierwsi uczniowie Jakub i Jan na wezwanie Pana opuścili wszystko: łódzie, sieci i ojca (por. Mt 4,22; Mk 1,20). Swoje surowe żądanie Jezus uzasadnia: „Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głosź królestwo Boże” (Łk 9, 60). Wiadomo, że umarli nie są zdolni grzebać umarłych. W zdaniu tym słowo „umarły” używa Jezus w dwóch różnych znaczeniach: duchowym i fizycznym. Dlatego też sens wypowiedzi Jezusa jest następujący: ważniejszą sprawą jest głoszenie i przekazywanie życia umarłym duchowo, wskrzeszanie ich do duchowego życia, niż grzebania ciała fizycznie umarłych.

Jest jeszcze trzeci kandydat do bycia uczniem Jezusa.

### **3. Kolejny wolontariusz chcący warunkowo pójść za Jezusem**

„Jeszcze inny rzekł: «Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu»” (Łk 9, 61). Warto zauważyć, że ta prośba kandydata na ucznia Jezusa podobna jest do prośby jaką Elizeusz skierował do Eliasza: „Pozwól mi ucałować mego ojca i matkę, abym potem poszedł z tobą! On mu odpowiedział: «Idź i wracaj»” (1 Krl 19, 20). Jezus jednak reaguje inaczej niż Elizeusz, nie pozwala pożegnać swoich. Kto chce być uczniem Jezusa, ten musi się całkowicie oddać do Jego dyspozycji. To wielkie wymaganie Jezus uzasadnia przysłowiem: „Ktokolwiek przykładą rękę do pług, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego” (Łk 9,6 2). Jezus nie tylko uczy, co należy opuścić, ale także dokąd trzeba się zwrócić. Serce ludzkie nie znosi pustki, opuszczając najbliższych całe musi poświęcić się Chrystusowi i Jego dziełu. Tylko temu można polecić głoszenie królestwa Bożego, kto całkowicie angażuje się w Jego sprawy, opuszcza swoich, a wszystkie siły umysłu i serca poświęca powierzonej sprawie.

#### 4. Wnioski z przesłania Ewangelii na nowy rok akademicki

Sformułujmy kilka wniosków na drogę, którą mamy przed sobą w nowym roku akademickim 2017/2018.

##### a) Zwalczanie pokusy stabilizacji

Owa pokusa obejmuje dwa sektory: materialny i duchowy. W czasie przygotowywania się czy też prowadzenia już dzieła ewangelizacji przychodzi pokusa, żeby dobrze się urządzić, żeby mieć wygodne mieszkanie, jak najlepszy sprzęt techniczny i środki pieniężne do działania. Dzisiejszy patron – św. Franciszek z Asyżu, ukazuje nam inną postawę. Gdy usłyszał głos: „Franciszku odbuduj mój Kościół”, przyjął to Chrystusowe wezwanie i swoim ubóstwem, posłuszeństwem, czystością, pokorą odbudował trzynastowieczny Kościół.

Owa pokusa stabilizacji ujawnia się także w sferze naszego ducha. Wyraża się ona w przekonaniu, że już jestem doskonały, że już lepiej i więcej nie da się zrobić, że już wszystko osiągnąłem. Jezus był ciągle w drodze i nas wezwał do drogi za Nim. Tu nie chodzi tylko o to, aby być w drodze w sensie geograficznym, przestrzennym, ale o bycie w drodze w sensie wzrastania w doskonałości osobowej. Zawsze mogę być lepszy i doskonalszy niż jestem. W rozwoju duchowym nie wolno się zatrzymać, nie powinno być stabilizacji.

##### b) Wyzwalanie się z balastu przeszłości

Nasza przeszłość, zwłaszcza grzeszna, przeszkadza nam w drodze do rozwoju duchowego. Zatem nie wszystkie powroty do przeszłości są dobre. Jezus nie wyraził zgody na pójście, by się pożegnać z najbliższymi. Chciał przez to powiedzieć, że powołanie do pójścia za Nim wiąże się zawsze z rezygnacją, z jakimś wyrzeczeniem. Dla Jezusa trzeba zostawić to, co w przeszłości Mu się u nas nie podobało. Każdy wybór niesie w sobie rezygnację z czegoś. W narzeczeństwie wybór na towarzysza, towarzyszkę życia wiąże się z jakąś rezygnacją z innych osób. Jeżeli Andrzej wybiera Kasię, to musi zrezygnować z Elżbiety, itd. Pójście za Chrystusem kapłańską drogą wiąże się także z rezygnacją z życia małżeńskiego. Jezus chce nas mieć na pierwszym miejscu dla siebie. Wiedział o tym św. Jan Paweł II, dlatego tak często powtarzał swoje życiowe hasło: *Totus Tuus*. Zapamiętajmy – krocząc za Jezusem trzeba niepodzielnym sercem wzrok kierować zawsze na Tego, który idzie przed nami, na Jezusa Chrystusa.



**c) Nastawienie na maksymalizm**

Wśród naszych przyjaciół i znajomych mamy sporo „strażaków”, którzy gaszą w nas ogień zapału. Mamy także hamulcowych, którzy nas próbują hamować przed zdrową aktywnością. Nie dajmy się postrzymywać w dążeniu do dobrych celów.

**Zakończenie**

Rozpoczynając dziś uroczyste nowy rok akademicki 2017/2018, prosimy Ducha Świętego, abyśmy ciągle na nowo uczyli się kochać Pana Boga poprzez naszą modlitwę i studium teologii. Prośmy także, by z tej pierwszej miłości wyrastała nasza miłująca wrażliwość na drugiego człowieka. Niech studium teologii prowadzi nas do adoracji Boga i do bezinteresownej służby naszym bliźnim. Amen.

**2.**

KS. TADEUSZ CHLIPAŁA

**PRZEMÓWIENIE POWITALNE REKTORA WSD  
PODZAS INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO  
W WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM  
DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ**

*Świdnica, 4 października 2017 r.*

Otwieram kolejną część dzisiejszej inauguracji roku akademickiego 2017/2018 w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej. W naszej świdnickiej katedrze, dziękowaliśmy Panu Bogu za miniony rok akademicki, a także prosiliśmy o Boże błogosławieństwo na drogę, która w tym nowym roku akademickim jest przed nami.

Teraz proszę pozwolić, że powitam naszych drogich gości, którzy zaszczylili nas swoją obecnością z imienia i nazwiska.

Witam Pasterza naszej diecezji, Jego Ekscelencję księdza biskupa profesora doktora habilitowanego Ignacego Deca, biskupa świdnickiego.

Dziękuję w imieniu całej wspólnoty seminaryjnej za życzliwość i zaufanie względem wychowawców seminaryjnych i zatroskanie

o alumnów. Wyrażam naszą wdzięczność i zapewniam o nieustannej modlitwie. Ekszelencjo, składamy wyrazy wdzięczności za dar Przenajświętszej Ofiary oraz za wygłoszoną homilię.

Witam, Jego Ekszelencję księdza biskupa doktora Adama Bałabucha, biskupa pomocniczego diecezji świdnickiej, pierwszego rektora Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej.

Już teraz witam ks. prof. PWT we Wrocławiu dr. hab. Bogdana Giemzę i dziękuję za wykład inauguracyjny, który Ksiądz Profesor wygłosi podczas dzisiejszej inauguracji nowego roku akademickiego w naszym świdnickim seminarium.

Witam i pozdrawiam ks. prof. PWT dr hab. Jerzego Tupikowskiego, Prorektora do spraw studentów PWT we Wrocławiu, w którego ramy decyzją Kongregacji Edukacji Katolickiej jesteście afiliowani. Dziękuję za życzliwość, jaką ksiądz prorektor otacza studentów duchownych i świeckich studiujących w murach naszego seminarium.

Słowa powitania kieruję pod adresem wszystkich obecnych tu kapłanów. Witam i pozdrawiam: ks. infułata Józefa Strugarka; ks. dra Piotra Nikolskiego, proboszcza parafii prawosławnej św. Mikołaja w Świdnicy; ks. Pawła Melera, sekretarza ks. biskupa Waldemara Pytla, biskupa diecezji wrocławskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce.

Serdecznie witam pracowników Świdnickiej Kurii Biskupiej: księży wikariuszy biskupich oraz księży dyrektorów poszczególnych wydziałów na czele z ks. prałatem dr. Stanisławem Chomiakiem, Kanclerzem naszej świdnickiej Kurii Biskupiej i wikariuszem biskupim do spraw sakramentów.

Witam księży kanoników Świdnickiej Kapituły Katedralnej oraz Kapituł Kolegiackich w Wałbrzychu, Kłodzku i Strzegomiu wraz z ich prepozytami.

Pozdrawiam spowiedników naszych alumnów, którzy systematycznie w każdą środę przybywają do nas, by służyć sakramentalną posługą kandydatom do kapłaństwa.

Bardzo serdecznie witam i pozdrawiam księży dziekanów, księży proboszczów, księży emerytów oraz całe duchowieństwo diecezjalne i zakonne.

Witam serdecznie przedstawicieli Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej: pana posła Wojciecha Murdzka; pana senatora Wiesława Kiliana. Gorąco Panów witamy i cieszymy się z waszej obecności.

Z należnym szacunkiem witam przedstawicieli władz miejskich i samorządowych województwa, prezydentów, starostów, burmistrzów miast oraz wójtów naszej diecezji.

Witam i pozdrawiam: pana Kamila Krzysztofa Zielińskiego wicewojewodę dolnośląskiego; pana Zygmunta Nowaczyka, wiceprezydenta miasta Wałbrzych; pana Dariusza Kucharskiego, burmistrza Dzierżoniowa; pana Władysława Gołębiowskiego, wójta Gminy Marcinowice; pana Mirosława Potapowicza, członka Zarządu Starostwa Powiatowego w Wałbrzychu.

Uroczystość inauguracji roku akademickiego jest przede wszystkim świętem nauki. Stąd szczególnie droga jest nam obecność przedstawicieli wyższych uczelni. Witam serdecznie: pana prof. dra hab. Piotra Jurka, rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu; pana prof. dra hab. Franciszka Mroczo z Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu; pana docenta dra inż. Andrzeja Figiel, dziekana Wydziału Techniczno-Inżynieryjnego Politechniki Wrocławskiej w Wałbrzychu; pana Marka Zielińskiego, Kanclerza Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu; pana pułkownika dra hab. inż. Tomasza Smal, dziekana Wydziału Zarządzania Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu; pana doktora Jarosława Szandulskiego, dziekana wydziału zamiejscowego w Świdnicy Społecznej Akademii Nauk; panią mgr Halinę Wysokińską, dyrektora wydziału zamiejscowego Świdnicy Społecznej Akademii Nauk.

Cieszymy się też obecnością księży rektorów z bratnich seminariów duchownych lub ich przedstawicieli. Pozdrawiam zatem serdecznie: ks. doktora Piotra Kota, rektora Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej; ojca doktora Wawrzyńca Zbigniewa Wojtyrę OFM, Rektora Wyższego Seminarium Duchownego Ojców Franciszkanów we Wrocławiu; ks. dra Arkadiusza Kruka, ojca duchownego Metropolitarne Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu; ks. mgr lic. Mateusza Kopanię, prefekta Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej; ks. Grzegorza Jabłonka, ojca duchownego WSD ojców salwatorianów w Bagnie.

Bardzo serdecznie witam duchownych i świeckich wykładowców Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu i Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej, którzy na co dzień troszczą się o dobrą formację intelektualną naszych studentów.

Witam moich współpracowników duchownych i świeckich, pracowników administracji, którzy na co dzień podejmują trud formacji alumnów do kapłaństwa towarzysząc im i wspierając nieustannie. Dzisiaj pragnę wyrazić wam serdeczną wdzięczność za trud pracy i zaangażowania.

W tym uroczystym dla nas dniu pragnę także powitać przedstawicieli pracowników Kuratorium Oświaty, policji, wojska, straży pożarnej oraz lasów państwowych. Witam w szczególności: pana podinspektora Andrzeja Dobiesa, Komendanta Komendy Powiatowej Policji w Świdnicy; pana starszego brygadiera Tomasza Szuszwałaka, komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdnicy; pana Jana Łętowskiego, komendanta Straży Miejskiej w Świdnicy; pana Leszka Tkaczyka, dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Wałbrzychu; panią Monikę Bieżyńską, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno- Epidemiologicznej w Świdnicy; pana Jerzego Ignaszaka, wiceprezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu; pana Romana Bereźnickiego, nadleśniczego nadleśnictwa w Świdnicy.

W sposób szczególny pragnę powitać rodziców alumnów naszego seminarium: cieszymy się bardzo, że dzisiejszego dnia jesteście Państwo z nami. Cenimy sobie waszą obecność i dziękujemy za wspieranie synów w drodze do kapłaństwa.

Serdecznie pragnę powitać prezesów i członków Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej. Jednocześnie pragnę podziękować za okazywaną nam nieustannie życzliwość. Witam przedstawicieli Katolickich Stowarzyszeń i ruchów kościelnych: witam serdecznie panią Renatę Jakubczyńską, reprezentującą pana Piotra Sutowicza, przewodniczącego Zarządu Oddziału Dolnośląskiego Katolickiego Stowarzyszenia *Civitas Christiana*; witam także pana Henryka Kocho, byłego Przewodniczącego Zarządu Oddziału Dolnośląskiego Katolickiego Stowarzyszenia *Civitas Christiana*.

Witam i dziękuję zaprzyjaźnionym firmom, które na co dzień nas wspierają radą i pomocą w prowadzeniu prac w naszym Seminarium: witam zatem panią Ewę Leśniewską, właścicielkę firmy Elcomtel; pana Bolesława Marcinişzyną, właściciela firmy Texel; pana Romana Etela, właściciela firmy Geoprojekt Biuro Usług Geodezyjnych i Kartograficznych; panią Małgorzatę Kawałko, z BAK- BUD; pana

Krzysztofa Szygudzińskiego, prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa Budowlanego X-Bud; pana Pawła Kurylika, naszego prawnika który na co dzień wspiera nas prawnymi poradami. W tym szczególnym dniu pragnę podziękować wszystkim naszym przyjaciołom i dobrodziejom za ich duchowe i materialne wsparcie.

Pozdrawiam serdecznie przedstawicieli prasy – szczególnie przedstawicieli Radia Maryja, Telewizji Trwam, redaktorów „Naszego Dziennika”, świdnickiego wydania „Gościa Niedzielnego”, „Niedzieli”, „Naszego Seminarium” oraz prasy lokalnej.

Ze szczególną radością witam naszą młodzież akademicką: alumnów Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej, studentów świeckich, którzy kształcą się w ramach Papieskiego Wydziału Teologicznego, w punkcie dydaktycznym w Świdnicy. Szczególnie witam tych, którzy w tym nowym roku akademickim rozpoczęli pierwszy rok studiów i formacji. Jest ich czterech.

Życzenia z okazji naszej dzisiejszej uroczystości przesłali nam: pani Anna Zalewska, Minister Edukacji oraz prof. dr hab. inż. Cezary Madryas, rektor Politechniki Wrocławskiej.

Zamykając słowa powitania pragnę nimi objąć wszystkich naszych drogich dziś obecnych na tej uroczystości gości nie wymienionych tutaj z imienia i nazwiska. Proszę przyjąć wyrazy wdzięczności za wspólną modlitwę i obecność na tej naszej uroczystości.

Ekscelencje,  
Magnificencje,  
Czcigodni Księża wszystkich stopni i godności,  
Bracia diakoni i klerycy,  
Szanowni Państwo!

W dzisiejszym świecie, mimo wielorakich wysiłków podejmowanych przez człowieka nie udaje się uniknąć poczucia chaosu i zagubienia, a także przezwyciężyć różnorodnych kryzysów począwszy od ekonomicznego, migracyjnego, a skończywszy na kryzysie wartości.

Nie tylko powstają nowe konflikty i napięcia między krajami i narodami, ale nie udaje się rozwiązać także tych, które od wielu lat trwają i niszczą wiele istnień ludzkich. Te wszystkie zjawiska uczą pokory i zdają się zrywać do postawy szukania tego, co prawdziwe, trwałe, niezmienne, co daje człowiekowi poczucie pewności i bezpieczeństwa.

W te poszukiwania szczęścia człowieka włącza się Kościół ze swoim przesłaniem Ewangelii, która pozwala mu odkrywać Boga jako pewnik życia oraz gwarancję szczęścia i trwałości. W te poszukiwania włącza się też i nasze seminarium, które rozpoczyna nowy rok akademicki.

Przed naszymi oczami jawią się sławne postacie świętych kapłanów i ludzi wiary, którzy swoim życiem zaświadczyli o wartości poszukiwania Boga na ścieżkach ludzkiego życia, rozumowania i rozwoju. Pełnia człowieczeństwa, która stała się ich udziałem, gdy oddawali swoje życie na służbę Bogu i drugiemu człowiekowi, niech będzie dla nas dzisiaj jasną latarnią prowadzącą nieomylnie wśród ciemności chaosu i zagubienia.

Wzywamy więc dziś na pomoc w tej drodze m.in. świętego proboszcza z Ars, Jana Marię Vianney'a, św. Jana Pawła II i oraz błogosławionych ks. Jerzego Popiełuszkę i ks. Gerharda Hirschfeldera, aby pomagali nam kształtować w sobie mocną wiarę, postawę wierności prawdzie Ewangelii, odwagę w jej przekazywaniu oraz mądrość w ukazywaniu piękna życia opartego na zaufaniu Bogu i Jego prawdzie.

Szczególnym znakiem naszych czasów jest dziś coraz bardziej wzrastające wśród ludzi poczucie osamotnienia. Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Pastores dabo vobis*, poświęconej formacji kapłanów we współczesnym świecie pisał: „Szczególnie ważna u kapłana jest zdolność do utrzymywania więzi z innymi, cecha naprawdę fundamentalna u kogoś, kto jest powołany, by ponosić odpowiedzialność za wspólnotę i być człowiekiem jedności. Ludzie współcześni, często skazani na życie w tłumie, a jednocześnie na samotność, zwłaszcza w wielkich aglomeracjach miejskich, stają się coraz bardziej wrażliwi na wartość wspólnoty. Jest ona dziś jednym z najbardziej wymownych znaków i jedną z najbardziej skutecznych metod głoszenia ewangelicznego orędzia”. Szczególnym więc zadaniem, jakie stoi obecnie także przed nami jest umiejętność budowania wspólnoty.

Następca św. Jana Pawła II – Benedykt XVI – dawał nam konkretne wskazówki, jak ten cel życia seminaryjnego realizować, gdy w liście do seminarzystów pisał: „Seminarium jest wspólnotą w drodze ku posłudze kapłańskiej. Przypomina, że nie można stawać się kapłanem w pojedynkę. Potrzeba wspólnoty uczniów, jedności tych, którzy pragną służyć wspólnemu Kościołowi. Seminarium to okres, w którym uczycie się jeden z drugim i jeden od drugiego. We

współżyciu, czasem może trudnym, musicie uczyć się szczodrości i tolerancji, nie tylko wzajemnie się znosząc, ale ubogacając jeden drugiego, tak aby każdy mógł wnieść swoje osobiste talenty do wspólnego skarbcza, bo wszyscy służą temu samemu Kościołowi, temu samemu Chrystusowi. Ta szkoła tolerancji, więcej, akceptacji i zrozumienia w jedności Ciała Chrystusa, jest istotnym elementem lat seminaryjnych”.

Niech zatem ten cel budowania wspólnoty uczniów Chrystusa w świdnickim Kościele, którego istotną częścią jest nasze seminarium, przyświeca formacji i nauce w nowym roku akademickim.

Już dzisiaj dziękuję wszystkim pracownikom naukowo-dydaktycznym Papieskiego Wydziału Teologicznego i Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, za wspieranie tych, którzy każdego dnia, pracują nad tym, aby słowo Boże lepiej było rozumiane.

Dziękuję wszystkim, którzy wspierają nas modlitewnie i materialnie, naszym dobrodziejom, szczególnie kapłanom i członkom Towarzystwa Przyjaciół WSD Diecezji Świdnickiej, gdyż żyjąc dzięki Waszej ofiarności możemy większą troską ogarnąć kwestie kształcenia i wychowania w naszym seminarium duchownym.

Życzę jednocześnie dobrych owoców w pracy w nowym roku akademickim 2017/2018, powtarzając za starożytnymi: „Niech to będzie dobre, szczęśliwe, pomyślne i sprzyjające” – *Quod bonum, felix, faustum fortunatumque sit.*

Ogłaszam zatem: Rok akademicki 2017/2018 w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej uważam za otwarty.

### 3.

KS. ANDRZEJ MAJKA

## **SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ W ROKU AKADEMICKIM 2017/2018**

Ubiegły rok akademicki był trzynastym rokiem działalności Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej. Zajęcia dydaktyczne rozpoczęły się dnia 2 października 2016 r. Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2016/2017 miała miejsce 8 października 2016 r. Mszy św. w katedrze świdnickiej przewodniczył i homilię wygłosił Jego Ekscelencja ks. bp dr Stefan Regmunt, biskup senior diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, który w auli Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej wygłosił, także wykład inauguracyjny pod tytułem: „Troska o seminarium duchowne i kapłanów priorytetem posługi pasterskiej Sługi Bożego bpa Wilhelma Pluty-biskupa gorzowskiego”.

### **Zarząd i studenci w minionym roku akademickim**

Zarząd Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej w roku sprawozdawczym stanowili:

- rektor – ks. dr Tadeusz Chlipała,
- wicerektor – ks. dr hab. Dominik Ostrowski,
- dyrektor administracyjny – ks. mgr lic. Andrzej Majka,
- ojcowie duchowni: ks. mgr lic. Mirosław Rakoczy i ks. mgr Marcin Dolak.

W roku sprawozdawczym do kapłaństwa przygotowywało się łącznie 45 alumnów. Na roku pierwszym: 6; na drugim – 6; na trzecim – 8, na czwartym – 10; na piątym – 7; na szóstym – 5. W roku akademickim 2016/2017 trzech alumnów podjęło urlopy dziekańskie. Obecnie I rok studiów rozpoczęło czterech alumnów.

### **Zajęcia dydaktyczne w WSD Diecezji Świdnickiej**

Zajęcia dydaktyczne odbywały się w formie wykładów, ćwiczeń i lektoratów. Prowadziło je ogółem 37 wykładowców. W ciągu



całego minionego roku akademickiego odbyło się 5 posiedzeń Rady Pedagogicznej.

## **Działalność naukowo-dydaktyczna wykładowców WSD Diecezji Świdnickiej**

Działalność naukowo-dydaktyczna wykładowców i wychowawców Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej wyrażała się nie tylko w prowadzeniu zajęć dydaktycznych na terenie naszego seminarium czy na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, ale także w publikacjach naukowych o charakterze monografii, redakcji dzieł zbiorowych, artykułów naukowych, recenzji publikacji naukowych, oraz w udziale w sympozjach naukowych i popularno-naukowych, w wygłaszanych wykładach i prelekcjach, w obecności w różnych środowiskach kościelnych diecezji i poza nią.

Nakładem naszego seminaryjnego wydawnictwa „Adalbertus” w minionym roku akademickim ukazały się następujące książki:

- ks. bpa Ignacego Deca *Ku Prawdzie na skrzydłach wiary i rozumu*, tom I. *Rozważania filozoficzne*;

- ks. Marka Jodko *Świadectwo Kościoła wobec narodowego socjalizmu w Trzeciej Rzeszy: przykład błogosławionego księdza Gerharda Hirschfeldera*;

- dwie publikacje pod red. ks. Tadeusza Chlipały i ks. Janusza Michalewskiego *Rodzina wspólnotą życia i miłości*” oraz *Polska 966-2016. W 1050 rocznicę Chrztu Polski*.

Wydawnictwo „Adalbertus” wydała także dwa numery czasopisma naukowego „Świdnickie Studia Teologiczne”.

Już po raz jedenasty Katolickie Stowarzyszenie *Civitas Christiana*, przy współpracy Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej, 27 października zorganizowało sesję popularno-naukową. Zatytułowaną „W 1050 Rocznice Chrztu Polski”. Pierwszym punktem programu była Msza św. sprawowana w głównej kaplicy pod przewodnictwem ks. bp. Ignacego Deca. W wygłoszonej homilii Biskup Świdnicki podkreślił, że moment chrztu świętego jest niewątpliwie najważniejszą chwilą dla każdego człowieka, ale był również zasadniczym momentem w dziejach historii Polski.

Obrady w auli otworzył ks. dr Tadeusz Chlipała, Rektor WSD. Następnie ks. prof. Józef Pater wygłosił wykład pt. „Naród idący ku przyszłości - w 1050. rocznicę Chrztu Polski”. Debata panelowa toczyła

się wokół tematu: „Jaką przyszłość ma naród polski – w świetle współczesnych wyzwań i tysiącletniego dziedzictwa?”, którą poprowadził ks. prof. PWT Grzegorz Sokołowski z Obserwatorium Społecznego we Wrocławiu.

23 listopada 2016 r. w gmachu naszego seminarium miało miejsce XXI Posiedzenie Świdnickiego Towarzystwa Teologicznego, podczas którego odbyła się debata teologiczna o odpustach, w której uczestniczyli: ks. dr hab. Dominik Ostrowski, wicerektor WSD, ks. dr Zbigniew Chromy, wykładowca teologii fundamentalnej oraz ks. dr Arkadiusz Chwastyk, wykładowca prawa kanonicznego.

28 stycznia 2017 r. Koło Naukowe WSD Diecezji Świdnickiej zorganizowało sesję popularno-naukową dotyczącą osoby i nauczania św. Tomasza z Akwinu, patrona uniwersytetów i szkół katolickich. Spotkanie rozpoczęło się uroczystą Mszą św. pod przewodnictwem ks. bp. Adama Bałabucha, biskupa pomocniczego diecezji świdnickiej. Celebrans w homilii mówił o mądrości będącej darem Bożym. Wskazał w niej także, że wzorem człowieka mądrego jest właśnie św. Tomasz z Akwinu. Wykład wprowadzający pt. „Teologia a nauka – uwagi na marginesie poglądów ks. Stanisława Kamińskiego” wygłosił ks. Marcin Dolak. Główną prelekcję pt. „Świętego Tomasza z Akwinu *summa* o pochodzeniu gatunków” wygłosił ks. bp prof. dr hab. Andrzej Siemieniowski, biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej. Sesję zakończył rektor WSD w Świdnicy ks. dr Tadeusz Chlipała.

24 kwietnia 2017 r. Wyższe Seminarium Duchowne w Świdnicy wraz z parafią katedralną w Świdnicy było współorganizatorem sesji popularno-naukowej pt. „Dziedzictwo Kościoła Katolickiego w Świdnicy”. Uroczystej Eucharystii w katedrze świdnickiej przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp Ignacy Dec, który przytoczył wiele faktów z życia św. Wojciecha, a także zachęcał wiernych, by życie codzienne kształtować w oparciu o zasady wiary. Obrady sesji popularno-naukowej w Świdnickim Ośrodku Kultury otworzył ks. dr Tadeusz Chlipała, rektor WSD w Świdnicy. Następnie swoje przedłożenia wygłosili: pan Sobiesław Nowotny: „Dwie formy pobożności: katolicka i protestancka. Dzieje kościoła pw. św. Stanisława i św. Waclawa w Świdnicy w latach 1250-1629”; ks. prof. dr hab. Zdzisław Lec: „Kościół pw. św. Stanisława i Waclawa w Świdnicy pod opieką duszpasterską jezuitów (1629-1776)”; pan prof. dr hab. Mateusz Goliński: „Parafia św. Stanisława i św. Waclawa w Świdnicy

w okresie pruskim (1740-1945)”; ks. prał. Jan Bagiński: „Parafia św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy po II Wojnie Światowej”; pani Barbara Stadnik-Skoczylas: „Walory artystyczne wyposażenia katedry świdnickiej”. Po zakończonym bloku wykładowym odbył się panel dyskusyjny, któremu przewodniczył ks. dr hab. Dominik Ostrowski, wicerektor. Następnie słowo końcowe wygłosił ks. bp Ignacy Dec.

5 czerwca 2017 r. w ramach XIII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w gmachu WSD w Świdnicy odbyło się spotkanie z ks. dr. Robertem Szwabowiczem, bioetykiem, na temat: „*In vitro* a naprotechnologia. Dwa podejścia do niepłodności”. Spotkanie otworzył ks. rektor Tadeusz Chlipała. Następnie o. Marcin Dolak przedstawił słuchaczom osobę prelegenta, a po wygłoszonym przedłożeniu był czas na pytania.

Ponadto moderatorzy naszego seminarium uczestniczyli w zjazdach przełożonych wyższych seminariów duchownych i ojców duchownych. Nasi wykładowcy natomiast uczestniczyli w zjazdach sekcji wykładowców, m.in. psychologii, Pisma Świętego, teologii dogmatycznej czy liturgiki.

### **Formacja intelektualna, ludzka, duchowa oraz pastoralna**

Nad formacją intelektualną naszych alumnów czuwa zarząd, profesorowie i wykładowcy Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Alumni uczestniczyli w zajęciach programowych, uzyskując zaliczenia i zdając wymagane egzaminy. Alumni roku piątego, dzisiejsi diakoni, napisali i obronili prace magisterskie na wybranych seminariach naukowych we Wrocławiu. Alumni niższych kursów rozpoczęli pisanie prac naukowych na seminariach naukowych z teologii duchowości, teologii dogmatycznej, historii Kościoła i liturgiki.

Formacja ludzka to nie tylko wysiłek intelektualny. Alumni podczas roku akademickiego i wakacji podejmowali różne prace fizyczne i dyżury związane z bieżącym utrzymaniem domów, jak również z pracami remontowymi i porządkowaniem terenu. Zgodnie z wymogami prawa kościelnego i państwowego studenci najstarszych lat w ciągu roku akademickiego odbywali praktyki duszpastersko-katechetyczne w parafiach naszej diecezji.

Alumni podczas roku akademickiego uczestniczyli także w pracach agend na terenie świdnickiego seminarium m.in. w oazie, kręgu biblijnym, drużynie piłkarskiej, redakcji pisma „Nasze Seminarium”, w zajęciach chóru seminaryjnego i scholi liturgicznej.

Obok dnia skupienia na rozpoczęcie roku akademickiego ojcowie duchowni przeprowadzili w ciągu minionego roku akademickiego jeszcze cztery kolejne takie dni. W seminarium odbyły się rekolekcje jesienne, które poprowadził ks. dr Wojciech Rzeszowski, były rektor Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, a obecnie dyrektor Centrum Edukacyjno-Formacyjnego.

Rekolekcje wielkopostne prowadził ks. Krzysztof Kralka, palotyn, który jest założycielem i dyrektorem Pallotyńskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji, zespołu „Razem za Jezusem” oraz moderatorem generalnym wspólnoty „Przyjaciele Oblubieńca”. Rekolekcje przed święceniami kapłańskimi poprowadzili ks. Krzysztof Herbut z o. Mirosławem Rakoczym, a przed święceniami diakonatu ks. dr Janusz Michalewski z o. Marcinem Dolakiem. Ojcowie duchowni w ciągu minionego roku akademickiego wygłaszali regularnie, co tydzień w piątek, konferencje ascetyczne. W posłudze sakramentu pokuty i pojednania ojców duchownych naszego seminarium wspomagało dodatkowo pięciu spowiedników z terenu naszej diecezji.

Szczególne rekolekcje „w drodze” stanowiła piesza pielgrzymka przed przyjęciem stroju duchownego do sanktuarium maryjnego na Górze Iglicznej, którą w ostatnich dniach sierpnia odbyli alumni roku III. Klerycy uczestniczyli także w pieszej pielgrzymce Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę.

Podczas ferii zimowych odbyły się rekolekcje dla młodzieży męskiej, w których udział wzięło 58 osób. Natomiast 6 listopada 2016 r. miał miejsce doroczny dzień skupienia dla rodziców naszych uczniów.

Do najważniejszych rytmów życia Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej należy rytm posług i święceń. 8 grudnia 2016 r. 7 uczniów roku III przyjęło strój duchowny. Alumni ci na zakończenie rekolekcji wielkopostnych otrzymali posługę lektoratu. 8 maja br. 6 akolitów przyjęło święcenia diakonatu z rąk bpa Marka Mendyka-biskupa pomocniczego Diecezji Legnickiej. Natomiast 27 maja br. 5 diakonów VI roku przyjęło święcenia kapłańskie z rąk ks. bpa Ignacego Deca, ordynariusza naszej diecezji. 23 czerwca, z rąk bpa Adama Bałabucha, 10 uczniów roku IV przyjęło posługę akolitu.

W ciągu roku na terenie seminarium odbyło się 5 spotkań formacyjnych księży neoprezbiterów.

## **Towarzystwo Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej**

W roku sprawozdawczym w 80 parafiach naszej Diecezji działały grupy Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej. Grupy te skupiały wiele osób, które z gorliwością wspierają naszą wspólnotę modlitewnie i finansowo. W styczniu bieżącego roku Członkowie Towarzystwa Przyjaciół spotkali się w gmachu Seminarium Duchownego i uczestniczyli we wspólnym spotkaniu opłatkowym z alumnami i przełożonymi. Kolejne spotkanie z Towarzystwem Przyjaciół Seminarium odbyło się 13 maja br. w diecezjalną uroczystość koronacji obrazu Matki Bożej Świdnickiej Uzdrawienia Chorych.

## **Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej**

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej w roku akademickim 2016/2017 gromadziła, opracowywała i udostępniała zbiory pracownikom naukowym, alumnom naszego Seminarium oraz studentom świeckim. W okresie sprawozdawczym (stan z 30 września 2017 r.) Biblioteka posiadała 28 394 woluminy książek oraz 330 tytułów czasopism, które pozyskiwane były na drodze darowizn (444 książek), oraz zakupu nowości wydawniczych (39 książek). Księgozbiór w przeważającej mierze powiększany był dzięki hojności i życzliwości osób duchownych i świeckich, którzy wspomagali finansowo lub przekazywali własne zbiory do Biblioteki. Szczególne słowa podziękowania pragniemy skierować w stronę JE ks. bpa Ignacego Deca, który ze swojego księgozbioru przekazał wiele książek i czasopism do naszej biblioteki. Naszymi stałymi darczyńcami wyrażającymi troskę o rozwój naszej biblioteki są ks. bp Adam Bałabuch, ks. dr Stanisław Chomiak, ks. dr hab. Dominik Ostrowski i wielu innych kapłanów.

Według statystyk komputerowych odnotowano 465 odwiedzin w wypożyczalni, a 82 czytelników łącznie wypożyczyło 563 książki. W czytelnianej księdze odwiedzin odnotowano 154 wpisy.

## **Prace remontowe**

W minionym roku akademickim wykonano następujące prace remontowe oraz prace mające na celu utrzymanie budynku Wyższego

Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej we właściwym stanie: dokonano remontu budynku po pogotowiu ratunkowym, w którym docelowo ma mieścić się biblioteka (wymieniono pokrycie dachowe budynku, wymieniono okna, rozprowadzono instalację elektryczną i sanitarną, zainstalowano ogrzewanie podłogowe, wylano posadzkę oraz położono nowe tynki wewnątrz pomieszczenia, dokonano również zewnętrznego ocieplenia budynku); odmalowano kaplice w budynku roku I; prowadzono na bieżąco szereg prac związanych z codziennym funkcjonowaniem domu od strony gospodarczej.

Trzydzieści lat funkcjonowania naszego Seminarium to przede wszystkim łaska Tego, który obdarza nas powołaniem – Trójjedynego Boga. Nie byłoby tego domu i jakichkolwiek postępów duchowych, intelektualnych i budowlanych, gdyby nie hojność, otwartość i nade wszystko dar modlitwy wielu ludzi, osób duchownych i świeckich. Wszystkim naszym przyjaciółom i dobrodziejom, troszczącym się o powołania kapłańskie i naszą uczelnię, z wdzięczności wypraszamy w prywatnych i wspólnych modlitwach potrzebne łaski i dary.

Z nadzieją pokładaną w Bogu i ludzkiej życzliwości spoglądamy na kolejny rok posługi naszego Seminarium Kościołowi Powszechnemu oraz naszej świdnickiej ziemi.

Świdnica 4 października 2017 r.

*Ks. mgr lic. Andrzej Majka  
Dyrektor administracyjny  
WSD w Świdnicy*

## 4.

KS. BOGDAN GIEMZA SDS

### **DLACZEGO ŚW. JADWIGA ŚLĄSKA JEST NAM BLISKA?**

**WYKŁAD INAUGURACYJNY NA ROZPOCZĘCIE  
ROKU AKADEMICKIEGO 2017/20178**

*Świdnica, WSD, 4 października 2017 r.*

Ekscelencje!

Magnificencje!

Czcigodni Bracia w kapłaństwie!

Szanowni Państwo!

Wychowawcy i Alumni WSD w Świdnicy!

### **Wprowadzenie**

Dziękuję Księdzu Rektorowi za zaproszenie i możliwość spotkania się z Państwem. Ogólnie został mi zaproponowany temat związany ze św. Jadwigą Śląską. Po namyśle sformułowałem go następująco: „Dlaczego św. Jadwiga jest nam bliska?”. Nie pytałem o powody propozycji takiego tematu, ale domyślam się, iż wpływ na to miał jubileusz 750-lecia kanonizacji św. Jadwigi i obchodzony z tej racji w metropolii wrocławskiej Rok Jadwiżański (2016-2017).

Ks. prof. Józef Majka jednej ze swoich książek nadał wymowny tytuł: *Taniec pośród mieczów* (Wrocław 1987). Chciał w ten sposób zwrócić uwagę na ostrze krytyki różnych środowisk, z jakimi musiał się zmierzyć, podejmując pisanie o problematyce obecności Kościoła i religii w społeczeństwie w okresie PRL-u. Również i ja zdaję sobie sprawę, że może mnie dosięgnąć ostrze miecza...

Wracając do postawionego w tytule pytania „Dlaczego św. Jadwiga jest nam bliska?” – na pewno każdy z nas nosi w swoim sercu własną odpowiedź na to pytanie. Ja postaram się zwrócić uwagę na niektóre

aspekty z przeszłości i terażniejszości. Trzeba bowiem mieć na uwadze, iż postać św. Jadwigi fascynuje nie tylko historyków, ale również współczesnych – mimo upływu kilku wieków. Nie będę Państwa zasypywał datami czy faktami. Postaram się natomiast spróbować dać odpowiedź na postawione pytanie. Całość rozważań ujmę w trzech częściach, które z kolei będą zwierały po trzy punkty. Można powiedzieć, że będę mówił „trzy po trzy”...

## **CZEŚĆ I: ZNACZENIE ŚWIĘTYCH**

Niemal każdy dzień roku kościelnego przynosi jakieś wspomnienie, święto czy uroczystość ku czci świętych. Wierzymy, że oprócz świętych i błogosławionych ogłoszonych oficjalnie przez Kościół, jest wielu cichych wyznawców Jezusa Chrystusa, którzy cieszą się chwałą nieba i oglądaniem Bożego Majestatu.

### **1. Perspektywa świętości w życiu chrześcijanina**

Sobór Watykański II w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* przypomniał, że istotną treścią powołania chrześcijańskiego jest świętość. „Świętość to nasz psi obowiązek”, jak mawia ks. Stanisław Orzechowski, popularny „Orzech” z Wrocławia. Zbawienie i uświęcenie człowieka dokonuje się nie w sterylnej przestrzeni, ale w konkretnych warunkach miejsca i czasu, w konkretnej formie życia. Dlatego też Sobór mówi o trzech drogach chrześcijańskiej świętości. Jest to świętość realizowana w życiu ludzi świeckich, w życiu kapłańskim i na drodze zakonnego powołania (zob. KK, nr 41).

Jan Paweł II w liście *Novo millennio ineunte* zachęca do ponownego odkrycia treści programowych piątego rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele, poświęconego powszechnemu powołaniu do świętości. „Jeśli Ojcowie soborowi położyli taki nacisk na tę problematykę – konkluduje – to nie po to, aby nadać eklezjologii coś w rodzaju duchowego szlif, ale aby wypuklić jej wewnętrzną i istotną dynamikę” (NMI, nr 30). W liście Papież napisał nadto, że „perspektywą, w którą winna być wpisana cała działalność duszpasterska, jest perspektywa świętości” (NMI, nr 30). Powszechnego powołania do świętości, o którym naucza Sobór, zauważa papież, „nie należy mylnie pojmować [...] jako swego rodzaju wizji życia nadzwyczajnego, dostępnego jedynie wybranym «geniuszom» świętości. Drogi świętości są wielorakie i dostosowane do każdego powołania” (NMI,



nr 31). Dlatego „trzeba na nowo z przekonaniem zalecać wszystkim dążenie do tej «wysokiej miary» zwyczajnego życia chrześcijańskiego” (NMI, nr 31).

Trzeba przełamywać fałszywe wyobrażenia o świętości, utożsamianej niekiedy z surowością życia i niezwykłymi praktykami ascetycznymi, jeszcze częściej z długimi modlitwami, czy nawet otrzymywaniem objawień. Świętość bowiem w istocie polega na miłości: być świętym w chrześcijaństwie znaczy kochać Boga nade wszystko, a bliźniego jak samego siebie. Każdy we właściwych sobie warunkach życia, we właściwym sobie sposób może to powołanie wypełnić.

## **2. Święci jako drogowskazy na drodze życia Ewangelią**

Kim są święci w życiu Kościoła? Szukając odpowiedzi na to pytanie, chciałbym odwołać się do przemówienia Jana Pawła II, podczas audiencji dla Polaków po kanonizacji o. Maksymiliana Kolbego w dniu 11 października 1982 roku w Watykanie. Powiedział wówczas Ojciec św.: „Święci są w dziejach po to, ażeby stanowić trwale punkty odniesienia na tle przemijania człowieka i świata. To, co się w nich wyraża, jest trwale i nieprzemijające. Świadczy o wieczności. Z tego świadectwa stale na nowo czerpie człowiek świadomość swego powołania i pewność przeznaczeń. W tym kierunku święci prowadzą Kościół i ludzkość”.

Słyszymy czy mówimy często, że nasze życie jest pielgrzymowaniem. Aby nie było to chodzenie po omacku, potrzebni są nam przewodnicy, potrzebne są nam znaki. Tradycja chrześcijaństwa pozostawiła wiele takich znaków. Obok licznych dzieł sztuki, bogatej myśli filozoficznej i teologicznej, takimi znakami prowadzącymi do Boga, są liczni święci i błogosławieni. Benedykt XVI podczas światowych dni młodzieży, które odbyły się w 2005 roku w Niemczech w Kolonii, wymieniając w przemówieniu świętych i błogosławionych związanych z tym miastem i regionem, nazwał ich wybitnymi braćmi w wierze, którzy w ciągu wieków wysoko nieśli pochodnię świętości i stali się wzorem dla innych. Podobny wątek znajdziemy w innym przemówieniu Benedykta XVI do młodzieży wygłoszonym 20 sierpnia 2005 roku w Kolonii. Nawiązując do mędrców przybyłych do Betlejem, by oddać pokłon Bożemu Dziecięciu, powiedział, że otwierają oni długa listę świętych mężczyzn i kobiet poszukujących Boga. Pozostają oni żywym przykładem bogactwa i żywotności Ewangelii Jezusa Chrystusa. Oto

słowa papieża: „To wielka rzesza świętych – znanych i nieznanych – poprzez których Pan na przestrzeni całych dziejów otwierał przed nami Ewangelię, jej kolejne strony. Czyni to również teraz. Ich życie, niczym wielka ilustrowana książka, ukazuje bogactwo Ewangelii. Są świetlistym szlakiem Boga, który On sam wytyczył w dziejach i wciąż wytycza”.

### **3. Postać św. Jadwigi Śląskiej**

Postać św. Jadwigi Śląskiej (zm. 1243) należy niewątpliwie do grona najbardziej znanych świętych czczonych nie tylko w Polsce, ale w Kościele powszechnym. Do czasów Jana Pawła II była jedyną kanonizowaną kobietą żyjącą na ziemiach polskich. Już za jej życia Caesarius, mnich z zakonu cystersów, pisał o niej: „kobieta pod każdym względem czcigodna”. Jej liturgiczne wspomnienie obchodzimy 16 października.

Walter Nigg, znakomity biograf św. Jadwigi Śląskiej napisał w jednej ze swoich książek: „Niewiele jest słów, które potrafią tak silnie zabarwić uczuciowo naszą świadomość, jak napisane z pełnym rozmysłem słowa: moje rodzinne strony, moja mała ojczyzna. Słowa te budzą uczucia zadomowienia i zakorzenienia. Wypierając się miłości rodzinnej ziemi, która udziela trwałości, łatwo stać się rozwiewanym przez wiatry, lotnym piaskiem. Ojczyzna jest tam, gdzie czujemy się w domu, gdzie towarzyszy nam świadomość, że należymy tu; a nie gdzie indziej. Związany z ojczyzną człowiek kocha nie tylko ojczysty krajobraz, ale także ojczystą historię. Bliska zażyłość z ojczyzną zawiera też wiedzę o świętych, których ona wydała i konkretne wyobrażenia związane z historią ich życia. Obok poetów, malarzy i muzyków należą święci do najbardziej znaczących ludzi danego kraju; oni współtworzą rdzeń narodu i odzwierciedlają obraz jego wnętrza”. I dalej stwierdza Autor, że chociaż święci posiadają swoją ziemską ojczyznę, to jednak nie powinni być widziani jedynie w kategoriach nacjonalnych. Nie należą oni do jednego tylko narodu, ale są własnością całego chrześcijaństwa. „Świętych odkrywać trzeba wciąż na nowo i żadna konfesja nie powinna ich sobie przywłaszczać, bo przecież dla wszystkich chrześcijan otwarte są drogi do świętych”.

I jeszcze jedna myśl odnosząca się do naszej Patronki. W bulli kanonizacyjnej św. Jadwigi czytamy: „Cieszy się wielce Kościół, kochająca Matka [...]. A to dlatego, że okazuje się, iż w świecie, chylącym

się ku wieczorowi, odnalazł bezcenną perłę, niewiastę dzielną. [...] Niewiastę tę winno się wszędzie wywyższać za jej zasługi. Nie godzi się bowiem, aby tę, którą opromieniła sława tak wielkiej cnoty, dłużej skrywać pod korcem”. Pesymistycznie brzmi ta charakterystyka świata: „w świecie, chylącym się ku wieczorowi”. Pociuszający jest jednak fakt, że w świecie doświadczonym złem, Kościół „odnalazł bezcenną perłę, niewiastę dzielną” – św. Jadwigę.

## **CZEŚĆ II: ECHA Z HISTORII**

Sięgając do przeszłości, by odpowiedzieć na pytanie: „Dlaczego św. Jadwiga jest nam bliska?”, chciałbym wskazać na trzy elementy.

### **1. Nadała nowy, europejski, wymiar naszym dziejom**

Święta Jadwiga Śląska jest nam tak bardzo bliska, bo nadała nowy wymiar naszym dziejom; nadała nowy wymiar dziejom naszego narodu i państwa. Nadała też nowy wymiar dziejom Kościoła i chrześcijaństwa – przede wszystkim zakorzenionego w naszym państwie, ale także w tej części Europy, z którą Opatrzność Ją związała: tu na Dolnym Śląsku.

Anna Sutowicz, znająca bardzo dobrze problematykę średnio-wiecznego Śląska, w jednym ze swoich rozważań napisała: „Kiedy myślimy o księżnej śląskiej Jadwidze, stawiamy sobie przed oczy kilka jej wizerunków. Bodaj najpopularniejszy z nich pochodzi z jej żywota, który po raz pierwszy zyskał oprawę graficzną w kodeksie Ludwika księcia brzeskiego w połowie XIV w. W scenie zaślubin córka księcia Meranii, Bertolda, staje przed swoim narzeczonym, Henrykiem, olśniewając nas urodą i przepychem towarzyszącego jej orszaku”. Autorka zwraca uwagę, że w tym obrazie można łatwo odnaleźć różnicę w prezentacji dworu księcia Henryka Brodatego i księżnej Jadwigi. „Świta młodego władcy Śląska pozostaje odziana raczej ubogo, pozbawiona jest uzbrojenia, jeśli nie liczyć wylaniających się gdzieś z tła lasek i kosturów. Za to otoczenie merańskich przybyszów lśni od mieczy, pyszni się futrzanymi obiciami strojów i modnymi, krótko noszonymi tunikami. Autor grafiki widział Jadwigę jako wnoszącą na Śląsk powiew cywilizacji i wyższej kultury”.

Małżeństwo Henryka Brodatego (zm. 1238), księcia piastowskiego i Jadwigi, było małżeństwem zawartym ze względów politycznych. Św. Jadwiga pochodziła z hrabiowskiego rodu niemieckiego

Diessen-Andechs (Bawaria). Była córką Bertolda IV i jego drugiej żony, Agnieszki z Miśni, córki Dedona V z Rochlic. Był to ród bardzo wysoko postawiony w ówczesnej Europie i w Kościele. Ród hrabiów Diessen-Andechs już wtedy posiadał swoje miejsce w szerokim spektrum europejskich wyższych warstw, które wchodziły w coraz bardziej stabilizujący się system tworzenia środowiska ambitnego, wznoszącego się ku wyżynom ówczesnych możliwości średniowiecznego społeczeństwa. Od 1180 roku zajmowali miejsce w szeregach książąt Rzeszy. Również Piastowie mieli ambicje, by zarządzany przez nich Śląsk niejako wypłynął na szersze europejskie wody.

Małżeństwo z nieznanym zupełnie władcą dalekiego Śląska było dla Jadwigi z pewnością trudnym egzaminem z traktowania wiary i duchowego kontekstu. Na pewno życie księżnej nie było usłane różami, ale w nim Jadwiga wykazała istny heroizm w wypełnianiu obowiązku stanu. Nie było to tylko bierne i naznaczone rezygnacją poddanie się fali obowiązków małżeńskich i rodzinnych, ale niezwykle subtelne pomnażanie dziedzictwa, które na Śląsk także przez Jej ręce i otwarty umysł wchodziło.

## **2. Nadała nowy wymiar dziejom kultury chrześcijańskiej i polskiej**

Święta Jadwiga jest nam tak bliska, ponieważ nadała też nowy wymiar dziejom kultury chrześcijańskiej i polskiej. Pomniki tego istnieją do dzisiaj w naszej Ojczyźnie, a zwłaszcza w Trzebnicy, gdzie pomnikiem jej troski o chrześcijańską i polską kulturę pozostanie na zawsze ufundowany w 1202 roku wspólnie z mężem Henrykiem Brodatym klasztor. Nie można też zapominać o kontaktach kościelnych księżnej i promowaniu ówczesnych prądów umysłowych. Trzeba przyznać, że tylko na podstawie nielicznych dokumentów przez nią wystawionych samodzielnie lub wraz z małżonkiem otrzymujemy obraz hojnej fundatorki i ofiarodawczyni na rzecz klasztorów, które mieściły się w ramach polityki dynastycznej Piastów śląskich: opactw w Lubiążu i Trzebnicy.

Czasy w których żyła Jadwiga, to był świat feudalny, ale uporządkowany. To myślenie na pewno kształtowało Jadwigę. Z pewnością reprezentowała styl rządów oparty na budowaniu przywiązania poddanych do władcy i stawianiu siebie jako wzoru moralnego i religijnego. Jej religijność wskazuje wyraźnie na pielęgnowanie tych odniesień, które były charakterystyczne dla europejskich społeczeństw.

Jak powiedział bp Jan Kopiec w konferencji wygłoszonej 10 czerwca 2017 r. w Trzebnicy, w czasie metropolitalnej pielgrzymki kapłanów, Jadwiga nie była wystraszoną dziewczęciem, chociaż miała świadomość iż jej małżeństwo było polityczne. Na Ziemi Dolnośląskiej przeżyła prawie 50 lat. Umiejętnie poruszała się wśród dworskich intryg, tragedii w rodzinie, zachowując rzetelną ocenę rzeczywistości i dążność do życia Ewangelią.

Odnosząc się do kultury i religii tego okresu, trzeba podkreślić, że trzeba je traktować jako coś, co wzajemnie się przenika. Dlaczego? Dlatego, że tam, gdzie pojawiał się Kościół, tam pojawiała się też kultura, i nigdy na odwrót. Chodzi o kulturę piśmienniczą, czyli historiografię, która powstawała w klasztorach. I tutaj na Śląsku tym, co wyróżniało te ziemie od innych, była potęga zakonu cysterskiego. W każdym klasztorze oprócz kościoła były biblioteka, skryptorium i szpital. Wraz z cystersami i cesterkami przyszła nowa kultura, nowy sposób gospodarowania i patrzenia na świat.

### **3. Nadała nowy wymiar duchowym dziejom człowieka na ziemiach polskich**

Święta Jadwiga jest nam tak bliska, ponieważ nadała także nowy wymiar duchowym dziejom człowieka, zwłaszcza duchowym dziejom człowieka na ziemi polskiej. I my, patrząc dzisiaj na siebie, możemy w sobie – tak, jak i w naszych przodkach – rozpoznać cząstkę tego duchowego dziedzictwa, które wywodzi się od naszej świętej Patronki.

Dla nas, Dolnoślązaków, św. Jadwiga jest bliska, bo oprócz tego, że chodziła po tych ziemiach, to pochylała się nad każdym człowiekiem bez względu na to, jakie pochodzenie etniczne reprezentował. W każdym życiorysie świętej Jadwigi Śląskiej można przeczytać, że zajmowała się chorymi i wspierała biednych. Jednak jej wysiłki zdecydowanie przekraczały to, co dziś nazywamy działalnością charytatywną. Była to raczej przemyślana polityka społeczna. Nie tylko przy trzebnickim klasztorze leczono chorych. Jak wynika z zachowanych zapisków, Jadwiga odegrała ogromną rolę przy zakładaniu szpitala Świętego Ducha we Wrocławiu. Był to pierwszy tego typu ośrodek w jej księstwie. Stałą opiekę nad chorymi powierzyła augustianom.

Jadwiga jest nam bliska także ze względu na swoją świętość. Świętość jest najdoskonalszym odzwierciedleniem się Boga w człowieku, wedle wzoru Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, pod działaniem

Ducha Świętego. Świętość jest tajemnicą Boga w duszy ludzkiej. Świętość jest najpełniejszą realizacją powołania człowieka na ziemi, człowieka pielgrzymującego do wiecznej ojczyzny. Świętość człowieka jest równocześnie faktem historycznym, widzialnym, określonym co do miejsca i czasu, co do charakteru, temperamentu, powołania, stylu epoki. Świętość jest wreszcie szczególnym dobrem Kościoła, który czuwa nad nią w każdym swoim dziecku. A także orzeka o niej z ogromnym poczuciem odpowiedzialności, bo chodzi tutaj o największy skarb.

### **CZEŚĆ III: OKRUCHY Z TERAŹNIEJSZOŚCI**

Od śmierci św. Jadwigi upływają w tym roku 774 lata. Zadziwiający i zarazem fascynujący jest fakt, że mimo tak dużej odległości czasowej jej postać, jej sposób życia jako kobiety, matki i żony, władczyni i wiernej Kościoła, wciąż inspiruje i motywuje. I to nie tylko na Dolnośląskiej Ziemi, z którą szczególnie była związana przez fakt zamieszkania i władania nią wraz z mężem Henrykiem Brodatym, ale także poza granicami Polski.

Zwróćmy pokrótce uwagę na niektóre tylko przejawy aktualności przesłania św. Jadwigi Śląskiej. Należy mieć przy tym na uwadze, że w Polsce jest również żywy kult św. Jadwigi Królowej z Krakowa, co sprawia, iż niektórzy myślą te dwie postaci.

#### **1. *Civi honorario* – św. Jadwiga Honorową Obywatelką Dolnego Śląska**

Dnia 17 grudnia 2009 r. Sejmik Województwa Dolnośląskiego podjął rezolucję o ustanowienia Święta Województwa Dolnośląskiego w dniu 16 października (liturgiczne święto św. Jadwigi). W uzasadnieniu tej uchwały zwraca się uwagę na rolę i znaczenie kultu św. Jadwigi dla integracji i kształtowania tożsamości śląskiej ziemi.

Natomiast, podczas wyjazdowej XXXVIII sesji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego w dniu 28 września 2017 r. podjęto uchwałę o przyznaniu św. Jadwidze Śląskiej tytułu *Civi Honorario* – Honorowej Obywatelki Dolnego Śląska. Chciano w ten sposób włączyć się w obchody Roku Jadwizańskiego w dolnośląskich diecezjach. Tytuł Obywatela Honorowego Dolnego Śląska (*Civi Honorario*) to najwyższy tytuł i największe uhonorowanie przyznawane przez Sejmik Województwa Dolnośląskiego. Został ustanowiony 30 stycznia

2004 r. uchwałą Sejmiku Województwa. Jako pierwszy otrzymał go 27 lutego 2004 r. Henryk kard. Gulbinowicz. *Civi Honorario* jest także przyznawany pośmiertnie. Tytuł ten przyznaje się osobom, które swoją postawą i pracą przyczyniają się do kształtowania tożsamości regionalnej Dolnoślązaków, do rozwoju gospodarczego regionu, które z sukcesem działają na polu społecznym i kulturalnym, które wniosły wkład do rozwoju i podnoszenia konkurencyjności Dolnego Śląska, do promocji regionu w Polsce i za granicą.

W uzasadnieniu przyznania tytułu *Civi Honorario* dla św. Jadwigi podkreśla się jej działalność dobroczynną, zaangażowanie w ożywienie życia religijnego Śląska. Zwraca się również uwagę, że jej kult rozpoczął się zaraz po śmierci. Uznawana jest za patronkę Polski i całego historycznego Śląska, a także małżeństw i chrześcijańskich rodzin. Od XX wieku czczona jest jako patronka pojednania polsko-niemieckiego.

## 2. Patronka szkół i miejscowości

O aktualności kultu św. Jadwigi świadczy fakt, że jest ona obierana patronką szkół. Owocem mojej wstępnej kwerendy jest doliczenie się 16 szkół noszących imię omawianej Świętej; najwięcej na Dolnym Śląsku – dwie ostatnie z 2016 roku: w Kuźniczysku k. Trzebnicy i w Kunicach k. Legnicy.

Interesująca jest argumentacja obrania św. Jadwigi jako patronki w poszczególnych szkołach. Przywołajmy tylko dwa uzasadnienia. Na stronie Szkoły Podstawowej im. św. Jadwigi Śląskiej w Żernikach Wrocławskich czytamy: „Wiele uwagi poświęcała też Księżna Śląska kwestii wychowywania młodego pokolenia. Choć jako matka doznała wielkich cierpień (przeżyła śmierć niemal wszystkich swoich dzieci), to jednak te, które nie umarły krótko po urodzeniu, wychowała na dobrych chrześcijan. Bardzo dziś brakuje takich osób jak Św. Jadwiga. Gdyby wszyscy zechcieli ją naśladować świat na pewno byłby lepszy [...]. Właśnie dlatego, Święta Jadwiga Śląska została Świętą i patronką naszej szkoły”. Natomiast na stronie internetowej Gimnazjum nr 9 im. św. Jadwigi Śląskiej we Wrocławiu możemy znaleźć taką argumentację: „Pomimo że żyła na przełomie XII i XIII wieku, może być inspiracją dla ludzi żyjących współcześnie jako kobieta spełniona w każdej dziedzinie życia, a także człowiek wykształcony i niebywale pomocny. Pochodziła z Bawarii, zwana była jednak Śląską jako żona

księcia Henryka Brodatego. Była dobrze wykształcona, słynęła z rozważli i dobroci. Jej działania na rzecz ubogich oraz fundacje kościelne są legendarne. [...] Jadwiga Śląska może być wzorem zachowań, myśli i czynów dla młodego człowieka XXI wieku”.

Ostatnie lata przyniosły nowy sposób patronatu św. Jadwigi. Po wypełnieniu odpowiednich procedur została ogłoszona patronką kilku miast w Polsce: Dębicy w Małopolsce (2008), Nowogrodźca i Trzebnicy na Dolnym Śląsku (2010). W 2016 roku rada miejska we Wleniu na Dolnym Śląsku również podjęła stosowną uchwałę o obraniu św. Jadwigi jako patronki tej miejscowości i aktualnie sprawa jest w toku na szczeblu kościelnym.

Przy wyborze św. Jadwigi jako patronki wymienionych miejscowości odwoływano się do historycznych korzeni związanych z jej pobylem (Trzebnica), fundacją (Nowogrodziec i Wleń) lub wpływem parafii noszącej imię św. Jadwigi (Dębica).

### **3. Współczesny kult św. Jadwigi w świecie**

Kult św. Jadwigi szybko przekroczył granice Polski. Święta doczekała się nawet w stanie Teksas (USA) miejscowości nazywanej przez jakiś czas od jej imienia „Jadwigowo”, obecnie St. Hedwig (Święta Jadwiga). To jedna z polskich osad powstałych w Teksasie w drugiej połowie XIX wieku w wyniku emigracji zarobkowej za chlebem. Migranci pochodzili z Opolszczyzny, głównie z okolic Toszka, Olesna i Strzelec Opolskich.

O żywotności świadectwa omawianej Świętej, świadczą nowo powstałe kościoły dedykowane św. Jadwidze i prośby o jej relikwie kierowane do kustoszy sanktuarium w Trzebnicy. W ostatnich latach relikwie zostały przekazane do przedstawicieli Kościoła w następujących krajach: w Austrii, Czechach, Niemczech, Danii, Włoszech, Ukrainie, Izraelu, Tanzanii, Komorach, Rosji, Filipinach, USA, Boliwii, Brazylii, Panamie i Wenezueli. Znalazły one miejsce kultu m.in. w katedrze w Concepcion (Brazylia) i Irkucku (Rosja), w kaplicy duszpasterstwa ludzi morza pod wezwaniem św. Jadwigi w Santos (Brazylia), parafii św. Jadwigi Śląskiej w Panamie, Kurytybie w Brazylii i Cabudare w Wenezueli, w kaplicy domu starców w Heidelbergu (Niemcy), kaplicy boromeuszek w Irkucku (Rosja) i sióstr franciszkanek z Manilii (Filipiny).

Jednym z wyrazów promieniowania kultu św. Jadwigi jest jej sanktuarium w Sorocaba (S o Paulo) w Brazylii, oficjalnie zatwierdzone



w 1997 roku. Na podstawie korespondencji można powiedzieć, że w krajach Ameryki Południowej jest ona czczona jako patronka ludzi najuboższych. Jak podały media w 2011 roku, św. Jadwiga jest obecnie jedną z najpopularniejszych świętych w Portugalii, gdzie jest patronką osób zadłużonych i ubogich. Niektórzy wiążą to z kryzysem gospodarczym w tym kraju.

### **Zakończenie**

Wspomniany już biograf, Walter Nigg, w zakończeniu swojej książki nawiązuje do statuy św. Jadwigi, która znajduje się miejscu jej urodzenia, czyli w Andechs w Niemczech. Święta jest ukazana z dłonią wyciągniętą do prostej kobiety z ludu. Tak jak to czyniła wielokrotnie za życia. I tak puentuje Autor wymowę tego gestu: „Uchwycmy tę dłoń, trzymajmy ją mocno, nie wypuszczajmy jej”.

Ten apel pragnę uczynić moim.

## **5.**

BP IGNACY DEC

### **ALOKUCJA BISKUPA ŚWIDNICKIEGO NA ZAKOŃCZENIE INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO 2017/2018**

*Świdnica, 4 października 2017 r.*

Moi drodzy, moje słowo końcowe chcę zawrzeć w trzech punktach tryptyku: wzory postępowania; nasi przewodnicy w roku akademickim 2017/2018 oraz słowo wdzięczności i życzeń.

### **Wzory postępowania i nasi przewodnicy**

Gdy idzie o pierwszy punkt, to chcę wymienić tych świętych, którzy są związani z naszą diecezją, a w szczególności sposób z naszym środowiskiem. I tak według chronologii, najpierw jest św. Wojciech, główny patron Polski, który oddał życie w 997 roku na północnych ziemiach dzisiejszej Polski, a który został obrany na patrona naszego

seminarium; wielki ewangelizator. Co od niego weźmiemy? Myślę, że przede wszystkim zapał do ewangelizacji, do głoszenia Chrystusa, a wytrwałość w pokonywaniu przeróżnych trudności. W jego życiu, podobnie jak i w naszym, było wiele trudności. I właśnie dlatego może on być dla nas wzorem w głoszeniu Ewangelii, pomimo różnych przeciwności losu.

Drugi święty, chronologicznie rzecz biorąc, to św. Stanisław, biskup i męczennik, główny Patron Polski, ale też główny patron naszej Diecezji, którego nam przydzielił święty Jan Paweł II. Wielki obrońca ładu moralnego i obrońca prawdy. Co weźmiemy od niego na nowy rok akademicki? Stanie na straży ładu moralnego i odwagę w obronie prawdy. Promowanie apostołskiej dewizy: trzeba bardziej słuchać Boga aniżeli ludzi.

Następny patron, chronologicznie rzecz biorąc, to święty Franciszek z Asyżu, patron dnia tegorocznej inauguracji. Mówiliśmy już o nim w katedrze. Co bierzemy od św. Franciszka? Postawę braterstwa, jakże bardzo potrzebną; postawę pokory; postawę ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, czyli drogę rad ewangelicznych. W takiej postawie, jak wiemy i jak tego doświadczamy, w postawie ubóstwa, pokory, czystości i posłuszeństwa Bóg pomnaża owoce naszej ewangelizacji.

I wreszcie, św. Jan Paweł II, patron Świdnicy, święty naszych czasów. Co możemy wziąć od św. Jana Pawła II? Jest bardzo wiele darów, które można by od niego wziąć, ale zatrzymajmy się na niektórych. Nade wszystko łączenie modlitwy i pracy, jak to miało miejsce w życiu Papieża. Praca przeplatana modlitwą, *ora et labora*. Następnie łączenie rozumu i wiary, filozofii i teologii; łączenie kontemplacji i aktywności, czyli postawy dwóch sióstr Łazarza: Marii i Marty.

Dzisiaj jednak trzeba dołączyć jeszcze piątego świętego, a właściwie świętą, a mianowicie świętą Jadwigę, z tej racji, że jest patronką całego Śląska, Dolnego i Górnego i z którą jesteśmy związani jako cała metropolia. Wiadomo, że każda diecezja: Wrocław, Legnica, Świdnica, czy diecezje górnośląskie: Katowice, Gliwice, Opole mają własnych patronów. A jest św. Jadwiga, która łączy nas wszystkich. Co możemy od niej wziąć? Rozmodlenie, wytrwałość w dźwiganiu różnych krzyży, bo chociaż była księżną, to wcale nie było jej łatwo. Musiała dzieci grzebać, odnaleźć syna Henryka Pobożnego, który zginął pod Legnicą 1241 roku. Ponadto pełniła dzieła miłosierdzia. Mówił o tym w wykładzie Ksiądz Profesor, że miłosierdzie zdominowało naszą świętą.

Mamy takie oto wzory, które możemy zabrać ze sobą w nowy rok akademicki, żeby były dla nas inspiracją w naszej formacji ascetycznej, teologicznej i duszpasterskiej.

## **Słowa wdzięczności**

To słowo kierujemy zawsze nade wszystko do Pana Boga: za Jego łaskawość, za Jego błogosławieństwo, którym nas hojnie obdarza i które zawsze nam towarzyszy.

Po Panu Bogu chcemy także dziękować ludziom, którzy nas wspomagają w trudzie kształcenia teologicznego i wychowywania nowych adeptów do kapłaństwa. Dlatego bardzo dziękujemy wszystkim tym, którzy w tym trudzie są obecni. Przed chwilą dziękował nam o. Jerzy Tupikowski CMF, prorektor ds. studenckich Papieskiego Wydziału Teologicznego, mój magister z Wrocławia, który następnie zrobił doktorat na KUL. Odwzajemniam zatem te podziękowania, a z mojej strony pragnę wyrazić wielką wdzięczność władzom PWT za wszelką życzliwość dla naszego ośrodka teologicznego w Świdnicy. Ten nasz ośrodek jest jeszcze młody, cały czas zabiegamy o wykształcenie kadry naukowej, stąd też mamy grupę księży na studiach w Lublinie i zagranicą, np. w Rzymie. Chcemy bowiem tutaj podejmować refleksję filozoficzno-teologiczną, bo ona jest bardzo ważna. Nam ciągle mówiono, że z dobrej refleksji teologicznej powinno się rodzić dobre duszpasterstwo. Jak jest dobra teologia, właściwie uprawiana, jak jest pogłębiona refleksja, wówczas jest też szansa na dobre duszpasterstwo. Jedno z drugim bowiem się łączy, jak to było u Papieża. Papież bardzo promował studia teologiczne. Sam zresztą był wykładowcą. Dlatego bardzo dziękujemy władzom PWT za wszelkie zrozumienie, a w związku z tym, co ostatnio słyszałem, chciałem powiedzieć, żeby Wydział walczył bardziej o autonomię. Teologia bowiem musi mieć autonomię. Walczył o to Karol kard. Wojtyła, będąc przewodniczącym Rady Naukowej przy KEP; później to samo czynił Franciszek kard. Macharski czy ks. Adam Kubiś, ówczesny rektor PAT w Krakowie. O miejscu i roli teologii jest także mowa w nowej ustawie o szkolnictwie wyższym, którą pan wicepremier Gowin zaprezentował ostatnio na Uniwersytecie Wrocławskim, na akademii środowiskowej; chodzi o to, żeby teologia nie była pomniejszona, bo ona była zawsze królową nauk i jest potrzebna, gdyż ona dopełnia poznanie innych nauk: filozofii oraz nauk szczegółowych. Teologia jako królowa nauk dzisiaj

nie jest w cenie, widać to także po ilości studentów, których mamy coraz mniej. Bez teologii nie da się żyć, nie da się działać. Tak nas uczy życie, dlatego chcemy prosić, żeby pilnować tego wszystkiego, co się łączy z funkcjonowaniem studiów teologicznych. W naszej Ojczyźnie PWT jest wspólnym dobrem dla całej metropolii wrocławskiej, nie tylko dla Wrocławia, ale także dla Legnicy i Świdnicy. Byłem 12 lat rektorem tej uczelni i mogę powiedzieć, że były różne okresy, był to trudny czas, bo było wychodzenie z komunizmu, potem te pierwsze lata próbujące tworzyć demokrację, nie były takie łatwe. Dlatego trzeba nam wszystkim dbać o to, żeby ta uczelnia była mocna, żeby ją przekształcić wreszcie w akademię teologiczną, nie w jeden wydział. Albo uniwersytet albo akademia nie ma innej drogi. Ja to od lat powtarzam, jeszcze jak byłem rektorem. Wojsko się przekształciło w akademię, a była Wyższa Szkoła Wojskowa, Kraków się trzy razy przekształcił, papieski wydział był, akademia była i jest uniwersytet, w Warszawie była Akademia Teologii Katolickiej jest Uniwersytet kard. St. Wyszyńskiego. We Wrocławiu akademia się przekształciła w uniwersytety: przyrodniczy, ekonomiczny, medyczny, a były to akademie. Dlaczego Papieski wydział ma stać w miejscu. Ja przepraszam, że tak mówię, ale mam do tego prawo, bo 12 lat byłem rektorem tej uczelni. No i dziękujemy bardzo wykładowcom naszego środowiska, Towarzystwu Przyjaciół naszego seminarium i bardzo serdeczne podziękowania wszystkim przyjaciołom naszego seminarium, parlamentarzystom, panu wojewodzie, wszystkim przedstawicielom władz samorządowych szczebla wojewódzkiego, powiatowego, miejskiego, gminnego. Bardzo wszystkim dziękuję, których tak ładnie na początku powitał ks. rektor za życzliwość, bo jak jest życzliwość to jest także praca łatwiejsza. Życzę obfitości Bożych łask, błogosławieństwa Bożego, by nam Duch Święty asystował we tym trudzie, który podejmujemy na nowo po wakacjach i żebyśmy mogli dla kościoła w Polsce, naszej ojczyźnie przygotowywać dobrych głosicieli ewangelii, oddanych, którzy będą łączyć modlitwę i pracę, którzy będą słowem i czynem przyciągać ludzi do Chrystusa. Szczęść Boże!

## **VII. WSPOMNIENIE POŚMIERTNE**

### **1.**

### **ŚP. KSIĄDZ KANONIK STEFAN GUDZOWSKI (1935-2017)**

Ksiądz Stefan Gudzowski urodził się 18 kwietnia 1935 r. w Baryszu, pow. Buczacz, woj. Tarnopolskie, w rodzinie chłopskiej. Był synem Piotra i Ireny z domu Haluk. Ochrzczony został zgodnie z dawną tradycją w dniu urodzin, w kościele parafialnym w Baryszu. W rodzinnej wsi rozpoczął też edukację na poziomie szkoły podstawowej. Niestety, działania wojenne doprowadziły do zamknięcia szkoły i pozbawiły go możliwości dalszego kształcenia.

W 1945 roku wraz z matką, dwoma braćmi i siostrą przyjechał na ziemię zachodnie, do wsi Męcinka koło Jawora. Jego ojciec dołączył do rodziny po zwolnieniu z wojska, by prowadzić kilkuhektarowe gospodarstwo rolne. Jedenastoletni Stefan rozpoczął nowy etap nauki szkolnej od drugiej klasy szkoły podstawowej w Męcince, który ukończył w 1951 roku. Ze względu na chorobę ojca nie kontynuował nauki. Dla dobra rodziny podjął się pracy w zawodzie kowala, prowadząc jednocześnie gospodarstwo rolne. Dopiero w 1966 rozpoczął naukę w liceum ogólnokształcącym w Jaworze, które ukończył w 1970 roku. W tym samym roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Studia filozoficzno-teologiczne w ramach Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu zwieńczył stopniem magistra teologii, na podstawie pracy pt. „Ksiądz biskup Władysław Bandurski jako kaznodzieja”, którą napisał pod kierunkiem ks. bpa prof. dra Wincentego Urbana. Święcenia kapłańskie otrzymał w katedrze wrocławskiej 29 maja 1976 roku z rąk ówczesnego abpa Henryka Gulbinowicza. Następnego dnia odprawił Mszę św. prymicyjną w kościele parafialnym w Męcince.

Jako wikariusz pracował kolejno w następujących placówkach duszpasterskich: w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Złotym Stoku (1976-1979); w parafii pw. Niepokalanego

Poczęcia NMP w Wałbrzychu (1979-1980); w parafii pw. św. Andrzeja w Męcince (1980-1981); w parafii pw. Narodzenia NMP w Wierzchowicach (1981-1983) i w parafii pw. Trójcy Świętej w Legnicy (1983-1985)<sup>1</sup>.

W 1985 roku objął parafię pw. św. Wita w Niwie, w której jako proboszcz pracował do 1990<sup>2</sup>; następnie bardzo krótko był proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NM w Lubawce (1990-1991). Kolejne dwie placówki, w których był proboszczem to parafia pw. św. Jakuba w Małujowicach (1991-1995) i parafia pw. św. Mikołaja w Doboszewicach (1995-2006)<sup>3</sup>.

Gorliwą pracę w tej ostatniej parafii szczegółowo opisał ks. Janusz Gorczyca, redaktor wrocławskiej edycji „Gościa Niedzielnego”. Oto fragment artykułu zawierający wypowiedź ks. Gudzowskiego na temat popularności adoracji Najświętszego Sakramentu w pierwszą niedzielę miesiąca oraz pielgrzymek: „W I niedzielę każdego miesiąca odbywają się adoracje stanowe. Rozpoczynają je mężczyźni. Po nich do kościoła przychodzą dzieci i młodzież, a na zakończenie panie z Żywego Różańca. [...] Drugą cechą charakteryzują wspólnotę jest zamiłowanie do pielgrzymek... Na uwagę zasługuje nabożeństwo odprawiane w miejscowym kościele podczas Wrocławskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę: każdego pielgrzymkowego dnia o godz. 20.15 odprawiana jest Msza św., a po niej prowadzone są rozważania w ramach duchowego uczestnictwa w rekolekcjach w drodze. Spotkanie kończy się Apelem Jasnogórskim o godz. 21.00”<sup>4</sup>.

W roku 1887 ks. Stefan Gudzowski otrzymał honor kanonika *Rochettum et Mantolettum*.

W 2006 roku przeszedł na emeryturę i zamieszkał jako rezydent w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Ołdrzychowicach Kłodzkich, pomagając w pracy duszpasterskiej. W 2016 roku ze względu na pogarszający się stan zdrowia zamieszkał w Domu Księża Emerytów w Świdnicy, w którym spędził ostatnie lata swojego życia.

<sup>1</sup> *Akta personalne śp. ks. Stefana Gudzowskiego*, Archiwum Kurii Biskupiej w Świdnicy.

<sup>2</sup> J. Sądadek, *Bez miejskich bolączek. Niwa*, „Gość Niedzielnny – edycja wrocławska, 1998, nr 27 (144) s. 22.

<sup>3</sup> D. Bareła, *Pomysł na adorację. „Dyżur” przed Eucharystią*, „Gość Niedzielnny” – edycja świdnicka, 2005, nr 47, s. III.

<sup>4</sup> J. Gorczyca, *Wspólnota pw. św. Mikołaja w Doboszewicach*, „Gość Niedzielnny” – edycja wrocławska, 2002, nr 31 (357) s. 28.

Zmarł 17 listopada 2017 r. w Świdnicy. Mszy św. pogrzebowej w katedrze świdnickiej przewodniczył ks. bp senior Stefan Regmunt, kolega kursowy, natomiast obrzędy pogrzebowe odprawił ks. bp Ignacy Dec. Ciało ks. Stefana Gudzowskiego spoczęło na cmentarzu parafii katedralnej przy ul. Brzozowej w Świdnicy<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> P. Pojasek, *Do Bożej kuźni. Pogrzeb emerytowanego kapłana*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2017, nr 48 (710) s. VIII.





# VIII. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

## 1.

BP IGNACY DEC

### **MARYJA OKNEM NADZIEI NA BOGA**

*Świdnica, 8 października 2017 r. – Homilia wygłoszona w katedrze  
świdnickiej na zakończenie peregrynacji  
figury Matki Bożej Fatimskiej;*

*Msza św. transmitowana przez Radio Maryja i Telewizję Trwam*

#### **Wstęp**

Czcigodni bracia w powołaniu kapłańskim, na czele z ks. biskupem Adamem; drodzy bracia i siostry w powołaniu chrześcijańskim, odnieśmy usłyszaną przypowieść o dzierżawcach winnicy do nas, do dzisiejszego świata i odnajdźmy w niej miejsce i rolę Maryi, Matki Chrystusa i Kościoła.

#### **1. Przypowieść o dzierżawcach winnicy**

Gospodarz winnicy to Bóg. Winnica to świat. My jesteśmy rolnikami, którzy otrzymali winnicę w dzierżawę. Świat i nasze życie zostały nam dane jako dar do zagospodarowania. Bóg – Gospodarz pozostaje ciągle właścicielem świata, chociaż wydaje się nam, że gdzieś daleko „wyjechał” i jakby o nas zapomniał. Gospodarz zaufał nam, rolnikom w Jego winnicy, dał nam wolność. Jednakże ta wolność wiąże się z odpowiedzialnością. Gospodarz wysłał swoich posłańców, aby prosić o owoce naszej pracy, naszego życia, naszego powołania, które w części trzeba Mu oddać. W przypowieści jest mowa o eskalacji przemocy zbuntowanych rolników wobec wysłanników Gospodarza aż po zabójstwo Jego syna. Jezus przepowiedział tu własny los, los Bożego Syna, który wysłany przez Gospodarza świata, został przez dzierżawców okrutnie zamordowany.

Historia każdego z nas jest także historią zagłuszania głosu Boga, który różnymi sposobami pyta nas o owoce życia, o jakość naszej

pracy w winnicy. Nieraz i w naszym życiu dochodzi do eskalacji buntu wobec tych, którzy budzą nasze sumienia, wskazując na Bożą hojność ale i na Boże wymagania, na nasze powinności wobec Boga. Ten bunt i amnezja o niebieskim Gospodarzu, może doprowadzić niektórych z nas do zawłaszczenia sobie całego dziedzictwa, owoców całej dzierżawy. Dzisiejsza masowa kultura, laickie, lewackie media, zachęcają nas do buntu przeciwko Bogu.

Dyrygenci dzisiejszej Europy przekonują nas, że trzeba „wyzwolić się” od myśli o Gospodarzu świata. Wielu wmawia nam, że nowoczesny człowiek, współczesny dojrzały politycznie Europejczyk, kosmopolita musi być człowiekiem wyzwolonym spod nakazów i zakazów religii, zwłaszcza religii chrześcijańskiej. Ta rajska pokusa dotąd nie umarła, a dzisiaj szczególnie jest głośna w świecie, zwłaszcza w Europie. Tam, gdzie ludzie jej ulegają, wspólnota dzierżawców może zamienić się w bandę złoczyńców. Przykładów tego dostarczył nam XX wiek, a także na nowo dostarcza nam dzisiejszy świat, zwłaszcza w tych miejscach, gdzie zapomniano o Bogu.

Zwróćmy jeszcze uwagę na zakończenie przypowieści. Jest tam przestroga mówiąca o tym, że zło nie pozostanie na zawsze bezkarne, że będzie kiedyś ukarane. Gospodarz okazał się na początku bardzo cierpliwy, ale pod koniec sięgnął po sprawiedliwość. Najpierw kilkakrotnie posyłał swoje sługi z misją do dzierżawców, którzy przypominali im o zobowiązaniach względem Gospodarza. My też niekiedy, a może nawet często, wystawiamy cierpliwość Boga na próbę. Bogu nie chodzi ostatecznie o plony, Bogu chodzi o nas, o naszą pomyślność życiową tu na ziemi, która bez przyjaźni z Nim jest godna pożałowania.

## **2. Maryja oknem naszej nadziei na obecność Boga na ziemi**

Drodzy bracia i siostry, gdy dzisiaj kończy się w naszej diecezji świdnickiej trzy lata trwająca peregrynacja figury Matki Bożej Fatimskiej, warto przypomnieć słynne słowa papieża Benedykta XVI z jego pielgrzymki do Fatimy w maju 2010 roku. Papieżowi postawiono tam pytanie: „Co tu się właściwie stało i dlaczego w ciągu ostatnich dwóch wieków miało miejsce tak wiele objawień maryjnych?”. Benedykt XVI odpowiedział, że kiedy w 1917 roku „otwarło się niebo nad Portugalią”, było to „jak okno nadziei”, które Bóg otwiera, „gdy człowiek zamyka przed Nim drzwi”. Maryja i Jej objawienia są – według

tej papieskiej interpretacji – otwartym oknem łaski, miłosierną reakcją Boga na zaryglowane przed Nim drzwi świata, zatrzaskiwane przez ateizm, pychę ludzkiego rozumu, krwawe dyktatury oraz wszelkiego rodzaju zło indywidualne i społeczne. Bóg zachowuje się w swej bezgranicznej miłości ku nam jak namolny, a zarazem pokorny petent, który wyrzucony drzwiami, wraca oknem. Tym oknem jest właśnie Maryja. Ona jest oknem, przez które wchodzi do nas Bóg. Ona jest oknem naszej nadziei na Boga.

Drodzy bracia i siostry, począwszy od rewolucji francuskiej, to jest od roku 1789, przez cały wiek XIX i XX aż do dzisiaj, utopijne ideologie tego świata zamykają przed Bogiem drzwi. Wyrażało się to i wyraża w hasłach: „Bóg umarł, myśmy Go zabili”; „Żyjmy tak, jakby Boga nie było”. Człowiek sam zgłaszał aspiracje, by stać się bogiem. W XIX wieku hasła te głosiły przede wszystkim dwa kierunki ateistyczne: materializm dialektyczny i historyczny Karola Marksa i Fryderyka Engelsa oraz nihilizm Fryderyka Nietzschego. Na pomysłach tych myślicieli narodził się w XX wieku bolszewizm sowiecki i nazizm hitlerowski. Tak to właśnie wypędzano Boga z tego świata i zatrzaskiwano przed Nim drzwi. W takim to czasie Bóg wysyłał kilkakrotnie Maryję na nasz świat, jako naszą siostrę w człowieczeństwie i zarazem jako Matkę Zbawiciela i Matkę Kościoła, by nas wzywała do nawrócenia się do Boga, do pokuty za popełniane grzechy i do modlitwy różańcowej.

Moi drodzy, to zatrzaskiwanie drzwi przed Bogiem wcale się nie zakończyło z chwilą upadku komunizmu, upadku muru berlińskiego i rozpadu Związku Sowieckiego. W ostatnim czasie widzimy gołym okiem, że marksizm filozoficzny przeobraził się w marksizm kulturowy, w którym także nie ma miejsca na Boga i na wartości chrześcijańskie. Nie ustaje agresja przeciwko życiu. Znowu odradzają się czarne marsze. Nie ustaje atak na chrześcijański model małżeństwa i rodziny. Kwestionuje się jego sakramentalność i nierozzerwalność. Dlatego też w takim świecie Maryja nadal jest „oknem naszej nadziei” na obecność Boga na ziemi wśród narodów świata, jako fundamentu ładu osobistego, rodzinnego, społecznego, narodowego i międzynarodowego.

Posłuchajmy, co powiedział wielki syn naszego Narodu i Kościoła, kard. Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia. 5 listopada 1964 roku w referacie wygłoszonym w rzymskim Palazzo Pio, mówił:

„Zagadnienie ateizmu ma dziś w wielu krajach oblicze bardziej polityczne niż racjonalistyczne. Istnieje polityczny program laicyzacji, ateizacji, istnieją uniwersytety od ateizowania, istnieją etatowi urzędnicy od ateizacji, półurzędowe stowarzyszenia do ateizowania obywateli. Z doświadczenia wiemy, że realizację tego programu utrudnia i opóźnia poważnie cześć Matki Rodzicielki, która jest najszerszą podstawą łączenia ludzi wierzących, zawsze Życiem, Słodyczą i Nadzieją naszą. Stwierdzamy, że głęboki nurt religijny - zwany często pogardliwie fanatyzmem, dewocją, bigoterią, histerią, uwstecznieniem - w rzeczywistości przeszkadza ateizacji narodów. Dlatego wywołuje gniew ateistów politycznych, którzy program swój osłaniają hasłami postępowości i w tę matnię wciągają niekiedy nawet katolików postępowych, którzy stają się apostołami umiarkowania religijnego, wolnego od żarliwości, gorącości ducha, w nurt jakiegoś politycznego modernizmu jako etapu w drodze do zubożenia i ateizacji.... To są nasze bolesne doświadczenia - wiem, że nie kłamie. Każą nam one bronić żywotnej czci dla Matki Boga w nadziei, że nawet pod krzyżem umierającego Boga - stoi Matka, która dała życie Bogu - Człowiekowi”.

### **Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry, ten świat, który opisuje w tym tekście kardynał Wyszyński, wcale nie przeminął. Trwajmy przy Maryi. Ona jest znakiem naszej nadziei na przetrwanie w ludzkich sercach obecności Boga i na ocalenie winnicy, w której dziś jesteśmy. Amen.

## 2.

BP IGNACY DEC

### **BĘDIEMY PAMIĘTAĆ O TOBIE PRZY PAŃSKICH OŁTARZACH**

*Oleśnica, 11 października 2017 r. – Homilia wygłoszona w bazylice  
pw. św. Jana Ewangelisty podczas Mszy św. pogrzebowej  
za śp. Helenę Michalewską, mamę ks. dra Janusza*

#### **1. Z Maryją przez życie**

Ewangelia dzisiejsza przypomniła nam, że podczas śmierci Jezusa na krzyżu była obecna Maryja. Jezus przed skonaniem oddał Ją umiłowanemu uczniowi. Ewangelista odnotował: „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 27b). W szczególny sposób Maryję „wziął do siebie” Kościół w Polsce. Ostatnio na oczach całego świata obdarzył Ją „Różańcem do granic”. Dzisiaj na tym pogrzebie chcemy powiedzieć, że Maryję wzięła do siebie, w swoje życie żegnana dziś przez nas śp. Helena, mama naszego współbrata w kapłaństwie Janusza. Całe życie trzymała się Jej ręki i zawsze była w Nią wpatrzona. Jej niemal każdego dnia zawierała swoje życie, wszystkie chwile swego życia, zwłaszcza te trudne, złączone z cierpieniem. Idąc z Nią przez życie mogła mówić za Apostołem Pawłem: „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował” (Rz 8, 35.37). Wierzmy, że śp. mama Helena odeszła od nas z Maryją na lepsze. Z Maryją tu na ziemi było jej zawsze dobrze, a teraz będzie jej jeszcze lepiej w wieczności. My dzisiaj, przy składaniu trumny do grobu, będziemy prosili Maryję: „Przeto Orędowniczko nasza, one miłosierne oczy Twoje na nas zwróć. A Jezusa, błogosławiony owoc żywota twojego, po tym wygnaniu nam okaż”.

Te słowa koją nasz ból, koją ból dzieci i wnuków, jako że pożegnanie mamy do wieczności jest zawsze trudne. Tyle dobroci i miłości kochani synowie, córki oraz wnukowie, doświadczyliście od waszej mamy i babci. Mądrzy ludzie mówią, że wraz z odejściem taty

i mamy tracimy nasz rodzinny dom, stajemy się sierotami. Mówimy, że mama nigdy nie żyje za długo; zawsze umiera za wcześnie. Dzisiaj myślicie o waszej mamie i babci z wdzięcznością. Mama ogromnie cieszyła się z powołania do służby Bożej w Kościele córki Danuty i syna Janusza, cieszyła się także udanymi małżeństwami i rodzinami swoich synów. Przez tyle lat była zwornikiem całej rodziny, była magnesem przyciągającym dzieci i wnuczeta do rodzinnego gniazda. Popatrzmy z wdzięcznością na jej życie.

## **2. Spojrzenie na drogę życia śp. Heleny Michalewskiej**

Śp. Helena Michalewska z d. Oleś, urodziła się 22 listopada 1935 r. w Rogaszycach k. Ostrzeszowa, jako czwarte dziecko Stefana i Józefy Oleś. Helena miała cztery siostry i jednego brata. Przeżyła w Rogaszycach jako dziewczynka okres okupacji oraz trudny czas wkroczenia Armii Czerwonej. Jako dziecko pomagała w prowadzeniu gospodarstw domowych swoich rodziców i krewnych. W Rogaszycach ukończyła także szkołę podstawową.

Po skończeniu szkoły podstawowej w wieku 15 lat udała się do Wrocławia w poszukiwaniu pracy. Została zatrudniona jako telefonistka w Centrali Międzymiastowej we Wrocławiu. Jednocześnie zamieszkała u swojej siostry Leokadii w Oleśnicy. Tu przez swoje go szwagra poznała Zdzisława Michalewskiego, swojego przyszłego męża. Helena i Zdzisław pobrali się 3 lutego 1957 r. Jak napisał Zdzisław w swoich wspomnieniach w 1994. r.: „Helena okazała się moją życiową miłością, z której nie wyleczyłem się do dnia dzisiejszego. Urzekła mnie jej zgrabna sylwetka, ciemne włosy, piwne oczy, a przede wszystkim jej ujmujący uśmiech”.

Po ślubie zamieszkali wspólnie we Wrocławiu na terenie pułku lotniczego, ponieważ Zdzisław był w tamtym czasie porucznikiem Wojska Polskiego i pracował w służbie inżynieryjno-lotniczej. W listopadzie 1957 r. urodziła im się córka Danuta. W 1958 r. Zdzisław został przeniesiony do rezerwy. Małżonkowie wraz z córką przenieśli się do Oleśnicy i zamieszkali w domu rodziców męża. W niedługim czasie Helena zwolniła się z pracy i zajęła się prowadzeniem domu, kierując się troską o należyte wychowanie dzieci i funkcjonowanie rodziny.

W marcu 1959 r. urodził się syn Mieczysław. We wrześniu 1964 r. rodzice przeżyli tragiczny czas związany ze śmiercią ich 5 miesięcznego

syna Stefana, a sama Helena w dramatycznych okolicznościach uniknęła śmierci. Po tym wydarzeniu przez kilka miesięcy pod czułą i troskliwą opieką swojego męża wracała do pełni zdrowia. Cztery lata później w listopadzie 1968 r. urodziła syna Janusza, a następnie we wrześniu 1972 r. syna Gustawa. Helena w między kolejnymi narodzinami dzieci pracowała w kiosku Ruchu, a także pomagała mężowi przy jego dodatkowej pracy jako gospodarza stadionu. Helena i Zdzisław byli ludźmi bardzo pracowitymi i rzetelnymi w wypełnianiu swoich obowiązków, oraz ofiarnymi i pełnymi poświęcenia dla swoich dzieci. Czuli się bardzo odpowiedzialni za dzieci i bardzo dbali, by miały one dobre warunki do życia i rozwoju.

W latach 70-tych małżonkowie podjęli decyzję o założeniu plantacji porzeczek i truskawek w celu podwyższenia bytu materialnego sześcioosobowej rodziny. Jak zawsze Helena okazała się wierną współtowarzyszką męża w wykonywaniu wszelkich prac związanych z prowadzeniem plantacji. Prace na plantacji były dodatkowym obowiązkiem oprócz prowadzenia domu i dbania o dzieci. Dom rodzinny dzięki trosce Heleny, jej poczuciu obowiązku i odpowiedzialności, był domem zadbanym i pełnym ciepła, otwartym i gościnnym. Jej poświęcenie dla dzieci było dobrą szkołą oddania i służby drugiemu człowiekowi. Helena wraz z mężem dbała także nie tylko o potrzeby materialne swoich dzieci, ale przykładła dużą wagę do ich odpowiedniego wykształcenia: wszystkie dzieci mają wyższe wykształcenie, a dwóch synów posiada tytuły naukowe doktorów.

Dużą rolę w jej życiu zawsze odgrywała wiara. Wzór tej wiary zaczerpnęła od swojej matki Józefy. Helena była kobietą rozmodloną, pobożną, o duchowości noszącej szczególny rys maryjny – była długoletnim członkiem wspólnoty Żywego Różańca. Codzienny rytm jej obowiązków był mocno złączony z oddaniem się Maryi, z modlitwą różańcową, potem także z koronką do Bożego Miłosierdzia. Ostatnie lata swojego życia były złączone z Radiem Maryja, którego chętnie słuchała, z którym się modliła i które też wspierała swoimi ofiarami. Swoimi modlitwami ogarniała wiele intencji i wspierała duchowo nie tylko swoich bliskich, ale także wiele osób spoza rodziny, wielu kapłanów, siostry zakonne, znajomych i tych, którzy zawierzali się jej modlitwie.

Dzięki udanym małżeństwom swoich synów Mieczysława z Małgorzatą, oraz Gustawa z Beatą, doczekała się sześcioro wnucząt

i dwóch prawnucząt. Jako babcia była do końca oddana ich trosce i opiece, żywo interesując się biegiem ich życia i nauki.

Wielu jej znajomych wspomina ją jako kobietę potrafiącą słuchać, okazującą zrozumienie, dyskretną i przede wszystkim wspierającą duchowo poprzez dar modlitwy i Eucharystii w różnych trudnych chwilach życia.

Odeszła do domu Ojca w pierwszy piątek miesiąca i wigilię wspomnienia Matki Bożej Różańcowej, 6 października 2017 r., po przebyciu rozległego zawału serca i miesiącu próby przywrócenia jej do zdrowia. Odeszła od nas z pewnością z Jezusem i Maryją. Odeszła z pewnością z pragnieniem, abyście drogie dzieci i wnuki, drodzy przyjaciele, przyszli do niej przed Boży Majestat.

### **3. Słowo pożegnania**

Droga Mamo Heleno, przychodzi czas, by cię słowem pożegnać w tej świątyni, gdzie oddawałaś Bogu cześć, gdzie nabierałaś sił do niesienia życiowych krzyży, gdzie wypraszałaś moce niebieskie dla twoich najbliższych. Żegnamy cię w postawie serdecznej modlitwy. Dziękujemy Bogu za tyle dobra, które przekazał przez ciebie dzieciom i wnukom. Modlimy się o przyjęcie cię do grona świętych niewiast w niebieskim Domu.

Gdy umierała św. Monika, a było to w Ostii niedaleko Rzymu w 387 r., miała powiedzieć do swoich synów, z których jeden był kapłanem a potem biskupem: „Tutaj pochowajcie swoją matkę [...]. Ciało złożcie gdziekolwiek, z tym się nie kłopotcie, o jedno tylko proszę, abyście wszędzie, gdzie będziecie, pamiętali o mnie przy ołtarzu Pańskim”.

Droga Mamo! Będziemy o tobie pamiętać przy Pańskich ołtarzach. Najbardziej będzie pamiętał twój syn ksiądz Janusz, sługa Kościoła oraz córka Danuta, jako siostra Maksymiliana. Będziemy prosić przy tym ołtarzu, w tej Eucharystii, i nie przestaniemy prosić w przyszłości, o godne mieszkanie dla Ciebie w niebie. Ty także pamiętaj o nas, pamiętaj o swoich dzieciach i wnukach, pamiętaj o tych, od których odchodzisz, którzy cię dzisiaj żegnają. Droga Mamo, która dałaś Kościołowi kapłana i siostrę zakonną, która wypełniłaś tu na ziemi tak pięknie swoje życiowe powołanie, powołanie jako żony, matki i babci, spoczywaj w pokoju i w wiecznej światłości. Niech Bóg będzie twoją wieczną radością i twoim wiecznym szczęściem. Amen.



### 3.

BP IGNACY DEC

## **W MOCY DUCHA ŚWIĘTEGO ŚWIADCZYMY O CHRYSZUSIE**

*Świdnica, 21 października 2017 r. – Homilia wygłoszona w kościele  
Świętego Krzyża do sióstr zakonnych*

### **Wstęp**

W obecnej homilii poruszymy trzy wątki zawarte w dzisiejszej Ewangelii: Chrystusowe wezwanie do wysiłku i cierpienia; wezwanie do publicznego przyznawania się do Chrystusa oraz sprawa grzechu przeciwko Duchowi Świętemu.

### **1. Chrystusowe i światowe wezwania i obietnice**

„Kiedy was ciągnąć będą do synagog, urzędów i władz, nie martwcie się, w jaki sposób albo czym macie się bronić, lub co mówić, bo Duch Święty nauczy was w tej właśnie godzinie, co mówić należy” (Łk 12, 12). Jezus nigdy nie ukrywał tego, co czeka tych, którzy pójdą za Nim. Swoim naśladowcom oferował krzyż, prześladowanie, trudności a nawet śmierć. Światowi przywódcy natomiast werbowali zwolenników, obiecując im złote góry, róże na drodze, wygodę, awans, bogactwo, jednym słowem – raj na ziemi. Którzy ludzie ostatecznie wygrywali życie? Czy ci, którzy przyjęli ofertę Chrystusa i za Nim poszli, a może ci, którzy dali się uwieść tym, którzy obiecywali im złote góry? Historia dowiodła, że rację miał i ma Jezus. Ci, którzy za Nim poszli i Jemu pozostali wierni, nigdy tego nie żałowali. Człowiek zdolny jest do ofiary. Trudności, prześladowania, cierpienia nie tylko nie zachwiały Kościołem, ale czyniły go bardziej żywym i mocnym. Krew męczenników stawała się nasieniem chrześcijan. Trudności oczyszczają i hartują. Jak w ogniu oczyszcza się złoto, tak w cierpieniu człowiek. Dzieje się tak dlatego, gdyż cierpienie, trudności wyzwalają ukryte w głębi człowieka wielkie energie, prowadzą do bohaterstwa i heroizmu. Ów heroizm nie ujawniłby się, gdyby nie było owych trudności. Przykłady tego mieliśmy w czasach niewoli narodowej, podczas okupacji. Przykładów takich dostarcza nam codzienne życie.

## **2. Obietnica za przyznawanie się do Chrystusa przed ludźmi**

Chrystus dziś powiedział do nas: „Do każdego więc, który przyzna się do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10, 32-33). Słowa te zawierają wezwanie do publicznego wyznawania naszej osobistej wiary. Jezus chce, aby inni wiedzieli, że jest dla nas najważniejszy i że my dzielimy z Nim Jego poglądy i że Go naśladowujemy i kochamy. Wzywa nas przeto, abyśmy publicznie przyznawali się, że do Niego należymy, że do Jego nauki się stosujemy.

Skoro deklaracja Jezusa dotyczy publicznego wyznawania wiary w Niego, to odpowiedzmy sobie, w czym winno się wyrażać nasze przyznawanie się do Chrystusa, jako osób powołanych. Najpierw zauważmy, że dzisiaj za publiczne wyznawanie wiary, za publiczne przyznawanie się do Chrystusa w Polsce, nie grożą nam ani kary fizyczne, ani administracyjne, w przeciwieństwie do czasów komunistycznych. Jednakże, także dzisiaj, za publiczne wyznawanie naszej wiary możemy być ośmieszani, a nawet linczowani w mediach liberalnych. Wiemy, jakie posypały się komentarze po ostatnim wydarzeniu „Różaniec do granic”. Dobrze wiemy, że są dziennikarze, z pewnością bardzo dobrze opłacani, którzy polują jedynie na sensacje wśród osób powołanych: księży czy sióstr zakonnych. W prezentacjach wydarzeń potrafią przeinaczać fakty i nimi manipulować. Robią to nawet katolicy o orientacji liberalnej. Oni też potrafią przedstawiać pewne wydarzenia z pogardą i szyderstwem oraz małą wrażliwością na argumenty rozumowe, bo w gruncie rzeczy nie chodzi im o prawdę, tylko o zwycięstwo ideologiczne, korzyści partyjne czy finansowe.

Możemy zatem powiedzieć, że w każdym czasie przyznawanie się do Chrystusa, publiczne wyznawanie naszej wiary, wiąże się z ryzykiem. Jednakże Chrystus wyraźnie wzywa nas do publicznego składania naszego świadectwa o Nim, wtedy i On przyzna się do nas wobec aniołów Bożych.

## **3. Grzechy przeciwko Duchowi Świętemu**

Chrystus dziś powiedział: „Każdemu, kto powie jakieś słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie odpuszczone, lecz temu, kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone” (Łk 12, 10). Pytamy, jak to zdanie Chrystusa pogodzić z prawdą, że miłosierdzie

Boże jest nieskończone? Tak, na pewno jest nieskończone. Grzech przeciwko Duchowi Świętemu popełniają ci, którzy w ogóle nie uznają, że są zaślepieni i nie uznają swoich grzechów. Jest to dobrowolne, zatwardziałe, absolutne odrzucenie oczywistej prawdy, wyrastające z postawy pychy, zarozumiałości. A więc grzech przeciw Duchowi Świętemu nie będzie przebaczony nie dlatego, że Bóg nie może go wybaczyć, ale dlatego, że osoba popełniająca ten grzech nie jest w stanie prosić o przebaczenie. Jak można bowiem prosić o przebaczenie, jeżeli się nie wierzy, że Bóg może nam przebaczyć? Osoba wypowiadająca bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu zna prawdę, a jednak nie tylko ją odrzuca, ale nazywa ją jeszcze fałszem. Bóg jest utożsamiany tu ze złem. Tak właśnie czynili faryzeusze, którzy oczywisty cud dokonany przez Jezusa przypisywali Belzebubowi, władcy złych duchów. Możemy zakonkludować i powiedzieć, że Chrystus powierzył Apostołom i Kościołowi władzę przebaczenia wszystkich grzechów, ale tym, którzy je uznają i za nie żałują. Kto na to nie może się zdobyć trwa w grzechu przeciwko Duchowi Świętemu. Jednakże należy powiedzieć, że człowiek póki żyje może się z grzechu przeciw Duchowi Świętemu nawrócić, jeśli przyjmie poznaną prawdę o Bogu, o grzechu i o przebaczeniu.

### **Zakończenie**

Drogie siostry, do uobecniającej się wśród nas ofiary Jezusa Chrystusa dołączmy nas samych, przede wszystkim naszą gotowość na pełnienie woli Bożej. Dzisiaj, w sobotę, prosimy Maryję, by nas wspomagała w wypełnianiu naszego powołania, byśmy w życiu osobistym i wspólnotowym w naszych rodzinach zakonnych dawali jak najlepsze świadectwo o Chrystusie naszym Panu i Zbawicielu. Amen.

## 4.

BP IGNACY DEC

### **CZY PAMIĘTAMY O DZIEDZICTWIE ZOSTAWIONYM NAM PRZEZ ŚW. JANA PAWŁA II?**

*Świdnica, 22 października 2017 r. – Homilia wygłoszona w katedrze  
świdnickiej w liturgiczną uroczystość św. Jana Pawła II –  
Patrona Świdnicy*

#### **Wstęp**

Dnia 8 maja 2012 r. ks. abp Celestino Migliore, nuncjusz apostolski w Polsce ogłosił w świdnickiej katedrze, że św. Jan Paweł II został ustanowiony patronem miasta Świdnica. Jako pierwszy biskup świdnicki powiedziałem wówczas słowa: „Przyjmując dziś patronat bł. Jana Pawła II nad Świdnicą, deklarujemy, że naszą pomyślność duchową i doczesną nie upatrujemy w propozycjach bezbożnych agitatorów, ale w wierności zasadom Dekalogu i Ewangelii Jezusa Chrystusa. Świdnica, jak i cała nasza Ojczyzna, potrzebuje duchowego odrodzenia w duchu wskazań bł. Jana Pawła II. Nauka i przykład życia naszego nowego Patrona mogą nam ogromnie pomóc w budowaniu pomyślnej przyszłości. W środę, 20 października 2004 r., Jan Paweł II powiedział do nas podczas audiencji generalnej na Placu Św. Piotra: „Pozdrawiam moich rodaków z Polski i ze świata. Szczególnie witam pielgrzymów z nowej diecezji świdnickiej, z ich pasterzem biskupem Ignacym Decem. Życzę całej wspólnocie diecezjalnej pomyślnego rozwoju dla dobra Ludu Bożego na Dolnym Śląsku”. Wierzmy, że Ojciec Święty, nasz Patron, modli się za nas w niebie, aby to jego życzenie się wypełniało.

#### **1. Dziedzictwo pozostawione przez św. Jana Pawła II Kościołowi i światu**

Dziedzictwo zostawione nam przez Jana Pawła II ma podwójny wymiar. Jest to przede wszystkim papieskie nauczanie oraz świątobliwość, bardzo ludzki i chrześcijański jego styl życia, a więc dziedzictwo myśli (niezwykłego intelektu nastawionego na prawdę) i dziedzictwo serca (heroicznej woli, będącej na usługach dobra).

Jan Paweł II pozostawił Kościołowi i światu ogromną ilość tekstów. Jako kapłan, biskup, kardynał, a w szczególności jako papież, był nauczycielem wiary. Głosił prawdę o Bogu i o człowieku. Tę prawdę wydobywał z Bożego Objawienia, zwłaszcza z nauki i z całego życia Jezusa Chrystusa. Był zawsze przekonany, że ta prawda nie ma równej sobie, że niesie ona człowiekowi wyzwolenie i szczęście. Stąd też swoją pierwszą encyklikę *Redemptor hominis* zaczął od następujących słów: „Odkupiciel Człowieka Jezus Chrystus jest ośrodkiem wszechświata i historii. Do Niego zwraca się moja myśl i moje serce w tej doniosłej godzinie dziejów, w której znajduje się Kościół i cała wielka rodzina współczesnej ludzkości”<sup>1</sup>. A w dzień inauguracji pontyfikatu – dokładnie 39 lat temu mówił do wszystkich: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Z kontekstu wynikało, że Ojcu Świętemu nie chodziło tylko o obecność Chrystusa w każdym ludzkim sercu – przez wiarę i miłość, ale Papież wskazywał na potrzebę obecności Chrystusa w przestrzeni życia publicznego, w kulturze, w życiu społecznym, politycznym, gospodarczym, w życiu międzynarodowym.

Święty Jan Paweł II medytował udzielanie się Pana Boga ludziom w historii zbawienia i w dzisiejszym świecie. Dysponował ogromnym doświadczeniem historycznym. Wiedział dobrze jakie są konsekwencje odrzucenia przez człowieka Pana Boga, Jego przykazań. Dlatego też wszystkich wzywał do otwarcia się na Boga i pozostawania z Nim w komunii. Papież był wnikliwym obserwatorem. Znał problemy życia rodzinnego, społecznego, politycznego, gospodarczego, międzynarodowego. Poruszał je w swoich pismach i w przemówieniach. Objaśniał je i rozwiązywał w świetle nauki Chrystusa. Pełne mądrości są jego encykliki, adhortacje, listy apostolskie i inne pisma. Zachowują aktualność, bogate w treść, jego przemówienia i homilie wygłaszane w czasie pielgrzymek duszpasterskich i przemówienia wygłaszane w Rzymie.

Drugą formą oddziaływania Jana Pawła II na Kościół i na świat, był jego styl życia, wypełniony modlitwą, prostotą, przejrzystością, pogodnym usposobieniem, szacunkiem do każdego człowieka, miłością do młodzieży, do chorych i cierpiących, do ludzi kultury i nauki, do duchownych, do wiernych świeckich, do wszystkich. Na każdym spotkanym człowieku wyciskał niezapomniane piętno, zostawiał niezatarty ślad. Mamy na to tyle ludzkich świadectw. Szczególne

<sup>1</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 1.

przesłanie zostawił światu w końcowych latach, miesiącach i dniach swego życia, gdy nie domagał fizycznie, gdy cierpiał i umierał.

## **2. Przesłanie św. Jana Pawła II dla Europy**

Święty Jan Paweł II zdawał sobie sprawę z niekorzystnych dla Kościoła procesów społecznych zachodzących w Europie i świecie, zwłaszcza z procesu laicyzacji życia, narastania postawy konsumpcyjnej. Był zwolennikiem jednoczenia się Europy. Jednakże u podnóża procesu jednoczenia się krajów Unii Europejskiej widział wartości duchowe. Tak często wzywał Europę do odkrywania swoich chrześcijańskich korzeni i do pozostawania wiernym tym wartościom, z których wyrosła kultura europejska. Wzywał do budowania ładu społecznego i politycznego w oparciu o Boże Prawo. Wielokrotnie przestrzegał, że demokracja bez wartości prowadzi zawsze do mniej lub bardziej zakamuflowanego totalitaryzmu. Ważnym wezwaniem w społecznym nauczaniu Papieża Polaka było podkreślanie wielkości i godności człowieka z jego prawami i obowiązkami. Papież wskazywał na właściwe rozumienie tolerancji, solidarności, sprawiedliwości i miłości społecznej. Bardzo dużo uwagi poświęcił sprawie ochrony ludzkiego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci, a także sprawie biotechnologii. Papież zdawał sobie sprawę z niepopularności nauki Kościoła w tej dziedzinie, ale szedł w tym względzie wyraźnie „pod prąd”, przypominając przy każdej okazji wartość ludzkiego życia i potrzebę jego ochrony. Często podkreślał, że wszelka działalność ludzka, nie tylko osobista, ale społeczna i publiczna winna być wyznaczana przez zdrowe zasady etyczne. Stąd też tak często przypominał, iż wymogi etyczne winny być zachowywane w nauce, kulturze, polityce i gospodarce, po prostu wszędzie, gdzie żyje i działa człowiek. Jest to warunek ładu społecznego, pomyślności jednostek, państw i narodów.

## **3. Przesłanie św. Jana Pawła II dla Polski i dla diecezji świdnickiej**

Nikogo nie trzeba przekonywać o miłości Papieża do swojej ojczyzny ziemskiej. Papież szczylił się zawsze tym, iż jest Polakiem. W przemówieniu w UNESCO, w Paryżu, 2 czerwca 1980 r. mówił: „Jestem synem Narodu, który przetrzymał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć

– a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako Naród – nie w oparciu o jakiegokolwiek inne środki fizycznej potęgi, ale tylko w oparciu o własną kulturę, która okazała się w tym wypadku potęgą większą od tamtych potęg”<sup>2</sup>.

Święty Jan Paweł II uczył nas zdrowego patriotyzmu, który nie miał nic wspólnego z nacjonalizmem. Uczył nas prawdziwej miłości do Ojczyzny. Na początku drugiej pielgrzymki do Ojczyzny, 16 czerwca 1983 r. mówił na lotnisku Okęcie w Warszawie: „Pierwszym słowem wypowiedzianym w milczeniu i na klęczkach, był pocałunek tej ziemi, ojczystej ziemi... Pocałunek złożony na ziemi polskiej ma jednak dla mnie sens szczególny. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki – albowiem Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”<sup>3</sup> Urzekają nas te słowa Papieża-Polaka, słowa, w których kryje się tyleż miłości do ojczyzny, słowa, w których jest zawarte wezwanie do nas, abyśmy ojczyznę traktowali jako matkę.

Ojciec Święty wzywał nas, abyśmy pozostawali wierni naszej narodowej i katolickiej tradycji. Pod koniec swojej pierwszej pielgrzymki do Polski, 10 czerwca 1979 r., mówił na Krakowskich Błoniach: „I dlatego – zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię «Polska», raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością, taką, jaką zaszczebia w nas Chrystus na chrzcie świętym; abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili; abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy [...]. Abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało, abyście od Niego nigdy nie odstąpili, abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On «wyzwała» człowieka, abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest «największa», która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu”<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Wiara i kultura*. Dokumenty, przemówienia, homilie, Redakcja Wydawnictw KUL Rzym-Lublin 1988, s. 61.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*. Przemówienia i homilie, Kraków 2005, s. 213.

<sup>4</sup> Tamże, s. 205.

Papież zostawił też ważne przesłanie naszym politykom, parlamentarzystom i rządowi. Najpełniej wyraził je w przemówieniu w polskim parlamencie, 11 czerwca 1999 r. Mówił o potrzebie stanowienia słusznego, sprawiedliwego prawa. Przypomniwał, by partie polityczne wyrzekały się własnego interesu, by służyły dobru wspólnemu. Papież podkreślał, że kultura, nauka, polityka, gospodarka winny być w służbie dobru wspólnemu całego Narodu<sup>5</sup>.

Szczególnym obiektem troski Ojca Świętego w naszym ojczystym domu była młodzież, rodzina, chorzy, ludzie nauki i kultury, rolnicy, robotnicy. Młodzieży mówił: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”. Rodzinie kładł na serce sprawę ochrony życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci, sprawę przykładowego wychowania, trwałości i wierności małżeńskiej. Chorym przypominał, że są wielkim skarbem Kościoła. Ludziom nauki i kultury mówił o odpowiedzialności za prawdę, dobro i piękno. Rolnikom mówił o potrzebie umiłowania ziemi. Pracodawcom i pracownikom mówił o potrzebie stwarzania ludzkich warunków pracy, o poszanowaniu godności człowieka.

## **Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry, w dniu uroczystości naszego świętego Patrona, módlmy się, abyśmy żyli w naszym mieście, w naszej diecezji, w naszym narodzie, w Kościele i w świecie przesłaniem zostawionym nam przez św. Jana Pawła II. Amen.

---

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 1080-1087.



## 5.

BP IGNACY DEC

### **ZOSTAWIĆ WSZYSTKO I PÓJŚĆ ZA JEZUSEM**

*Świdnica, 31 października 2017 r. – Msza św. w katedrze świdnickiej, poświęcenie tunik liturgicznych dla I roku, przyjęcie akolitów do grona kandydatów do diakonatu i kapłaństwa*

#### **1. Przesłanie słowa Bożego**

„Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan, różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich [...]. Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce” (1 Kor 12, 4.11.). Mamy różne uzdolnienia, różne talenty, różne cechy wrodzone, różne usposobienia i temperamenty, a działa w nas ten sam Duch Święty, sprawca wszystkiego we wszystkich. Dajmy się kierować Duchowi Świętemu na wszystkich drogach, we wszystkich sytuacjach naszego życia i pamiętajmy o ciągłym otwieraniu się na Jego działanie.

„Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona [...] nauczał tłumy” (Łk 5, 3). Powołanie Piotra zaczyna się w miejscu jego życia, można powiedzieć – w momencie jego zawodowego niepowodzenia. Pan Jezus wybrał tak niefortunny moment do zlecenia Piotrowi nowej życiowej misji, gdy ten był zmęczony całonocnym bezowocnym połowem. Jezus wybrał jego łódź na ambonę swego nauczania, a Szymon miał okazję przyjrzeć się ludziom słuchającym słów Mistrza. Z pewnością dostrzegł ich świecące się oczy i twarze pełne nadziei.

Drodzy bracia i siostry, Bóg przychodzi także na brzeg naszego jeziora, do naszej codzienności, wchodzi często w nasze gorycze, zwątpienia, niepowodzenia. Próbuje pokazać nam nasz nowy świat, nasze nowe zadania, dopełnia czasem, dookreśla nasze powołanie.

„Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wyplłyn na głębię i zarzućcie sieci na połów»” (Łk 5, 4). Jezus nauczał tłumy, ale teraz zwraca się wprost do Szymona. Skoro widziałeś, jak słowo Boże zmienia innych, pozwól, by zmieniło także ciebie. Stanie się tak, gdy wypłyniesz na głęboką wodę. Piotr znalazł się w rozterce.

Z jednej strony wiedział, że niczego nie złowił przez noc, a przecież dzień jest jeszcze gorszym czasem na owocny połów. „Na Twoje słowo zarzucę sieci” (Łk 5, 5b). Za tą deklaracją poszło działanie. Szymon zaryzykował, posłuchał wbrew swoim argumentom, posłuchał i nie przegrał, nie zawiódł się. W każdym powołaniu bywają takie momenty, gdy wszystko wydaje się przeciw. Jest tylko Bóg i Jego wezwanie. Warto za nim iść – wbrew wszystkiemu.

„Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny” (Łk 5, 8). Może podobne słowa wrywają się i z nas: „Dlaczego ja, tak beznadziejny człowiek? Panie, znajdź sobie lepszych, godniejszych, zostaw mnie!”. Źródłem każdego powołania jest Bóg, nie moje zdolności czy zasługi. Tajemnicą Kościoła jest między innymi to, że Bóg potrzebuje nas, słabych. Godzi się na to, że będzie przekazywany przez brudne ręce, głoszony przez nieczyste usta. Jego moc i świętość będą obecne zawsze wraz z ludzką ułomnością.

„I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim” (Łk 5, 11). Szymon i jego wspólnicy mogli pomyśleć: „Przydałby się nam taki współnik, jak Jezus. Pewne obfite połowy – «żyć nie umierać»”. A jednak „zostawili wszystko”. Obfity połów jest znakiem hojności Boga, ale każde powołanie ma swoją cenę: zawsze trzeba coś zostawić i rozumiemy to lepiej niekoniecznie na początku drogi. To bywa strasznie trudne. Chodzi jednak o wierność Komuś. A Jego widać wyraźnie tylko z tyłu, czyli wtedy, kiedy się idzie za Nim, kiedy się Go naśladuje.

Tak to jest z naszym powołaniem, otrzymanym od Boga. Wyciągnijmy koniecznie wnioski z tych pierwszych powołań, znad jeziora Galilejskiego.

## **2. Przesłanie zawarte w tekstach sprawowanych obrzędów**

I jeszcze posłuchajmy, co mówią teksty, które za chwilę wypowiemy w obrzędzie błogosławienia tunik i w obrzędzie przyjęcia naszych braci do grona kandydatów do święceń diakonatu i prezbiteratu. Drodzy bracia najmłodszy, kandydaci do przyjęcia tuniki, tak oto będziemy się za was modlić: „Ześlij hojne błogosławieństwo na tych swoich synów, którzy rozpoczynają czas formacji seminarnej. Oświecaj ich umysł, aby rozpoznawali swoje powołanie. Umacniaj ich wolę, aby czynili postępy na drodze ku kapłaństwu. Obdarz ich łaską, aby odnawiali się duchem w swoim myśleniu

[...]. Niech ta szata przypomina im, że powinni zawsze postępować jak synowie światłości. Niech uczą się naśladować Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, aby, jeśli tego chce Bóg, stali się kiedyś głosicielami Ewangelii i sługami Bożych tajemnic”. Warto ten tekst sobie przepisać i włożyć do brewiarza czy do modlitewnika i warto od czasu do czasu do niego zaglądać, by dobrze iść w stronę kapłaństwa.

Także wy bracia, kandydaci do święceń diakonatu i prezbiteratu, jesteście wezwani do coraz gorliwszej współpracy z Łaską Ducha Świętego. Będziecie w związku z tym zapytani: „Czy chcesz tak kształtować swoje życie duchowe, abyś mógł wiernie służyć Chrystusowi i Jego mistycznemu Ciału to znaczy Kościołowi?”. Niech to pytanie wam towarzyszy w dochodzeniu do Pańskiego ołtarza, a potem w posłudze kapłańskiej.

My wszyscy cieszymy się wami i wspieramy was naszą modlitwą, abyście szli z radością ku kapłaństwu i potem podjęli służbę w stylu samego Chrystusa, który powiedział, że „nie przyszedł, aby Mu służono, ale aby służyć”, a do was bracia najmłodszy mówimy, abyście zabiegali w życiu przede wszystkim o piękny strój wewnętrzny, czyli o głęboką, autentyczną przyjaźń z Bogiem, aby ta biała szata była znakiem czystości waszej duszy. Niech Matka Boża z Fatimy, której stulecie zjawień obchodzimy, a także Matka Boża czczona w naszej katedrze jako „Uzdrowienie chorych”, którą w szczególny sposób otaczamy czią we wtorki każdego tygodnia, niech nas wspomaga swoim wstawiennictwem. Amen.

## 6.

BP IGNACY DEC

### **UCZMY SIĘ ZDROWEGO PATRIOTYZMU**

*Świdnica, Strzegom 11 listopada 2017 r. – Homilia wygłoszona  
w katedrze świdnickiej oraz w bazylice strzegomskiej  
w Narodowe Święto Niepodległości*

#### **Wstęp**

Czcigodni bracia kapłani,

Szanowne władze samorządowe na czele z panią prezydent  
(z panem burmistrzem),

Szanowni przedstawiciele organizacji, patriotycznych,  
niepodległościowych, kombatanckich,

Szanowni przedstawiciele służb mundurowych: wojska,  
policji, straży miejskiej, straży pożarnej,

Szanowni przedstawiciele placówek oświatowych,

Poczty sztandarowe,

Drodzy bracia i siostry w Chrystusie!

Od wielu już lat w miesiąc listopad, w którym modlimy się za zmarłych, wpisane jest nasze Narodowe Święto Niepodległości. Dzisiaj, 11 listopada, przypada 99. rocznica odzyskania niepodległości. W naszych świątyniach modlimy się za naszą Ojczyznę. W tegorocznym rozważaniu zastanowimy się nad fenomenem patriotyzmu, wokół którego panują dzisiaj niemałe kontrowersje i zawirowania. W rozważaniu podejmiemy następujące wątki: czym jest prawdziwy patriotyzm; wątek drugi: jakie są główne dewiacje patriotyzmu i wątek trzeci: niektóre, osobowe wzory zdrowego patriotyzmu.

#### **1. Czym jest prawdziwy patriotyzm?**

Patriotyzm bywa definiowany jako miłość ojczyzny, której dobro należy cenić wyżej od osobistych interesów i korzyści. Tak patriotyzm

rozumieli wielcy mistrzowie klasycznej myśli chrześcijańskiej, m.in. św. Augustyn i św. Tomasz z Akwinu. Święty Tomasz, jeden z największych teologów w dziejach Kościoła, miłość ojczyzny ujmował jako specyficzną kontynuację miłości rodziców i rodziny, jako pietyzm wobec ojczyzny. Uznawał, że ojczyźnie – po Bogu i rodzicach – najwięcej zawdzięczamy: język, tradycję, kulturę, etniczną osobowość, przekonania etyczne. Ojczyzna kształtuje człowieka biologicznie i duchowo, intelektualnie i moralnie, w wymiarze indywidualnym i społecznym. Chrześcijański personalizm społeczny wskazuje na dwojaki podstawy obowiązku patriotyzmu: naturalne i religijne. Pierwsze z nich wynikają z faktu, że ojczyzna jest kolebką naturalną i duchową każdego człowieka. Miłość do ojczyzny rodzi się niejako spontanicznie w człowieku, który czuje się związany z ojczystą ziemią, jej krajobrazem, florą, fauną, z jej tradycją, kulturą i religią. Ojczyzna to ziemiska, wspólna matka, której należy się szacunek, przywiązanie i miłość.

Dla ludzi wierzących ważne są także religijne przesłanki miłowania ojczyzny. Znamy z Biblii tęsknotę narodu wybranego za ojczyzną, który w VI wieku przed Chrystusem utracił swoją niepodległość i został uprowadzony do niewoli babilońskiej. Owa tęsknota wyrażona jest w Psalmie 137, gdzie znajdujemy słowa: „Nad rzekami Babilonu – tam myśmy siedzieli i płakali, na wspomnienie Syjonu. Na topolach tamtej krainy zawiesiliśmy nasze harfy. Bo tam żądali od nas pieśni ci, którzy nas uprowadzili, pieśni radości ci, którzy nas uciskali: «Zaspiewajcie nam jakąś z pieśni syjońskich». Jakże możemy śpiewać pieśń Pańską w obcej krainie? Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie, niech o mnie zapomni moja prawica! Niech język mi przyschnie do podniebienia, jeśli nie będę pamiętał o tobie, jeśli nie będę przedkładał Jeruzalem ponad największą moją radość” (Ps 137, 1-6). Mówiąc o patriotyzmie warto wspomnieć bohaterskie walki Machabeuszów o niepodległość kraju w drugim wieku przed Chrystusem. Chrystus potwierdził potrzebę miłowania ojczyzny. Sam zapłakał nad Jerozolimą, gdy zapowiadał jej zniszczenie (zob. Łk 19, 41-44). O miłości do ojczyzny znajdziemy wiele w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* ogłoszonym przez św. Jana Pawła II, w listach pasterskich polskich biskupów a także w wydanym 14 marca 2017 r. dokumencie Konferencji Episkopatu Polski pt. „Chrześcijański kształt patriotyzmu”.

## 2. Wypaczone formy patriotyzmu

Baczną obserwacją dzisiejszego życia publicznego pozwala nam zauważyć, że współcześnie idea narodu i ojczyzny nie znajduje powszechnej akceptacji, co więcej bywa niekiedy ośmieszana a nawet wyszydzana. Nawet w naszym katolickim kraju w ostatnich latach w mediach komercyjnych, liberalnych, finansowanych często przez obcy kapitał, rzadko pojawia się słowo „ojczyzna”, „naród”. Zazwyczaj zastępuje się te terminy słowami: „kraj”, „społeczeństwo”. Dzisiaj także usiłuje się nadać inny sens słowu „patriotyzm”. W ostatnim czasie mówi się w Polsce o tzw. nowoczesnym patriotyzmie. Nie chodzi w nim jednak o miłość do ojczyzny czy do narodu w tradycyjnym sensie, ile raczej o miłość do jakiejś partii, do rządu, do państwa. Trzeba jednak przypomnieć, że naród jest pierwotniejszy od państwa. Naród jest rzeczywistością naturalną, składającą się z podstawowych jednostek społecznych – z rodzin, państwo zaś jest formą organizacji życia i funkcjonowania jakiegoś narodu czy narodów. Często w tej przestrzeni społecznej jest przestrzegana tzw. „poprawność polityczna”, czy też „poprawność kulturowa”, która często nie ma nic wspólnego z interesem narodowym i narodową racją stanu. W okresie komunizmu miłowaliśmy naszą Ojczyznę taką, jaką była, mimo że wiedzieliśmy, że sternicy ówczesnego państwa polskiego byli najemnikami i służalcami Moskwy.

Z wypaczonych form patriotyzmu wymieńmy: regionalizm, szowinizm, faszyzm, rasizm, marksistowski internacjonalizm, neoliberalny kosmopolityzm (Por. K. Chałas, S. Kowalczyk, *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*, Lublin-Kielce 2006, s. 93-105). Przyjrzyjmy się w telegraficznym skrócie tym prądom i postawom.

### a) Regionalizm

Zjawisko regionalizmu pojawiło się w ostatnim czasie w Unii Europejskiej. Zauważalne dziś tworzenie społeczno-ekonomicznych regionów ma na celu decentralizację władzy państwowej i samo w sobie jest zjawiskiem pozytywnym. Jednakże tworzenie dużych regionów, zwłaszcza trans-granicznych, może stanowić zagrożenie dla terytorialnej integralności niektórych państw. Przesunięcie akcentu ze społeczności narodowo-państwowych na ekonomiczne regiony może doprowadzić do tego, że nie będzie już Europy narodów i państw, ale

Europa regionów. Nie wchodząc w szczegóły można powiedzieć, że regionalizm w sposób pośredni może osłabiać świadomość wartości narodowo-patriotycznych. „Mała ojczyzna może przesłonić potrzebę wielkiej ojczyzny”.

#### **b) Nacjonalizm, szowinizm, faszyzm, rasizm**

Nacjonalizm jest postawą wywyższania, a czasem nawet ubóstwiania swojego narodu, zwykle kosztem innych narodów. Skrajną formą nacjonalizmu jest szowinizm. Szowinizm jest ekstremalną formą nacjonalizmu kolidującą z fundamentalnymi zasadami personalizmu i życia społecznego. Typowym przykładem skrajnego nacjonalizmu, przybierającego postać szowinizmu, był nacjonalizm niemiecki Trzeciej Rzeszy, a także nacjonalizm ukraiński, reprezentowany przez bandy OUN i UPA. Widoczne to było nawet w niemieckim w hymnie „Deutschland, Deutschland über alles”.

Jakąś odmianą nacjonalizmu jest faszyzm i rasizm. Włoski faszyzm przyjmował prymat państwa wobec narodu, natomiast hitlerowski rasizm postulował bezwzględny priorytet rasy i narodu wobec państwa.

#### **c) Marksistowski internacjonalizm**

W doktrynie marksistowskiej znikła kategoria ojczyzny i narodu. Robotnicy nie mają ojczyzny. Są wezwani do walki z klasą panującą. Zwolennicy Marksa i Engelsa gardzili ojczyzną i narodem. Propagowali utopijną wizję społeczeństwa bezklasowego i kazali nam śpiewać: „gdy związek nasz bratni ogarnie ludzki ród”.

#### **d) Kosmopolityzm neoliberalizmu**

Pomińmy tu poglądy liberałów XVIII i XIX wieku a zatrzymajmy się na współczesnych neoliberalach. Najgłośniejszym z nich był Karl Popper. Zwalczał on każdą postać nacjonalizmu, propagował koncepcję społeczeństwa otwartego. Był także oponentem państwa narodowego, dlatego krytycznie odniósł się do faktu powstania państw narodowych w tym także państwa polskiego, po pierwszej wojnie światowej. Mówiąc ogólnie, neoliberalowie na czele z Karlem Popperem odrzucają potrzebę wartości narodowo-patriotycznych. Zamiast wspólnoty narodu i ojczyzny proponują kosmopolityzm, a więc obywatelstwo nie narodu i państwa, ale świata. Jednakże historia pokazuje, że nie można być obywatelem świata, nie będąc uprzednio zakorzenionym w tradycji własnego narodu. Nie można aprobować poglądu, że nie jest potrzebne poczucie więzi ze swoją ojczyzną i że ojczyzna nie jest potrzebna. Zwolenników kosmopolityzmu

spotykamy i w Polsce. Pamiętamy powiedzenie wysokiego polskiego polityka, że „polskość to nienormalność”.

Ów neoliberalny kosmopolityzm tak ocenił zmarły niedawno kielecki biskup Kazimierz Ryczan: „Europa jest ważna, ale miejscem mojego urodzenia jest Polska, jej kultura, jej przeszłość, jej język, jej przyszłość, jej rodziny. Ojczyzny nie zbudują nam obcy: ani przybysze z Afryki, ani z Ameryki. Ojczyznę mogą budować zakorzenieni” (bp K. Ryczan, *Nauczanie patriotyzmu*, „Wychowawca” 2003, nr 4, s. 11). Ten sam autor bardzo czytelnie określa zadanie szkoły w tym względzie: „Szkoła ma dać dziecku korzenie i skrzydła. Na skrzydłach ptak wylatuje z gniazda. Na skrzydłach ptak może się wzbić coraz wyżej i nie ma lęku. Skrzydła to ideały, to wartości, to wiara. Dziecko uskrzydłone wie, że nie ma prawdziwej miłości bez cierpienia. Dziecko uskrzydłone wie, że nie ma sukcesów w życiu bez wyrzeczenia. Dziecko uskrzydłone wie, że nie ma sklepów ze szczęściem. Młodzież uskrzydłona wie, że oszustwo rodzi występki, a uczciwa praca rodzi pokój i ład społeczny [...]. Kto otrzymał korzenie i skrzydła, ten wie, skąd wyszedł i potrafi wrócić do ojcowskich progów. Skrzydła pozwolą mu na prawdziwą wolność. Korzenie przypomną skąd pochodzi i jaki jest jego cel” (Tamże).

Ważnym zadaniem edukacyjnym jest ukazywanie prawdy historycznej bez zafałszowań i milczenia, bez pomijania niektórych wydarzeń. Wymóg był ten ważny w okresie komunizmu, kiedy mieliśmy w podręcznikach historii białe plamy, kiedy nie wolno było mówić o ważnych dla Narodu wydarzeniach, jak np. o bitwie warszawskiej, o cudzie nad Wisłą, o zbrodni katyńskiej czy zbrodniach na Wołyniu. Wymóg odkłamywania historii i odkłamywania obecnej rzeczywistości jest niezwykle ważny w dzisiejszej edukacji, która została zarażona mitem „poprawności politycznej” i ideologią *gender*. Wiemy, że inną historię niż my o relacjach z nami, piszą dziś nasi sąsiedzi: Niemcy, Ukraińcy, Rosjanie, w której jest wiele przekłamań.

### **3. Wzory zdrowego patriotyzmu i miłości ojczyzny**

W naszej narodowej historii mamy wspaniałe postaci świętych Kościoła i bohaterów narodowych, posiadamy tak wielu wspaniałych synów i córek Kościoła i Ojczyzny. Spośród nich zacytujmy tylko jednego, tego najważniejszego i największego – św. Jana Pawła II.



„Pragnę powiedzieć wam, że jako pierwszy z rodu Polaków, syn polskiej ziemi a zarazem Następca Piotra, pierwszy w dziejach Papież, nie tylko Polak, ale Słowianin, czuję szczególny dług w stosunku do mojej Ojczyzny, a przez to samo w stosunku do wszystkich moich rodaków. Myślę, że ta Ojczyzna, jej dzieje, dzieje Kościoła, dzieje Narodu, w jakiś wyjątkowy sposób przygotowały mnie do tego, ażeby być solidarnym z różnymi narodami świata. Nie na darmo Polacy w swoich dziejach szukali przymierzy, jednoczyli się ze swoimi najbliższymi sąsiadami, nie na darmo walczyli «za wolność naszą i waszą». To wszystko należy do dziedzictwa duchowego Papieża z Polski. I jest mi łatwo poprzez to właśnie dziedzictwo odnaleźć szczególną solidarność z tymi ludźmi, a także z tymi narodami, które cierpią, które w tej wielkiej rodzinie ludów są w jakikolwiek sposób dyskryminowane, upośledzone, pozbawione wolności, pozbawione narodowej suwerenności, pozbawione w życiu czy też w ustroju wewnętrznym wystarczającej sprawiedliwości społecznej, jest mi łatwo natychmiast być z nimi wszystkim dlatego, ponieważ nauczyłem się od maleńkości być z narodem, który miał niełatwe dzieje i ma także nie łatwą współczesność” (Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne Kościoła*, Lublin 1982, s. 746).

### **Zakończenie**

Moi drodzy, od takich ludzi jak nasz wielki Papież uczmy się miłować naszą Ojczyznę i w jego duchu módlmy się, by Polska była krajem sprawiedliwości i miłości społecznej, krajem, gdzie chroni się życie oraz godność i prawa każdego człowieka, aby była krajem bez aborcji, bez eutanazji, krajem zdrowej tolerancji, krajem zwalczania błędnych poglądów a nie ludzi, krajem, gdzie zachowuje się prawo Boże i buduje się na nim przyszłość. Amen.

**7.**

BP IGNACY DEC

**KS. ALEKSANDER ZIENKIEWICZ (1910-1995) –  
KAPŁAN PEŁEN MĄDROŚCI I ŚWIĘTOŚCI**

*Homilia wygłoszona w archikatedrze wrocławskiej, 25 listopada 2017  
na zakończenie diecezjalnego etapu procesu beatyfikacyjnego sługi  
Bożego ks. Aleksandra Zienkiewicza*

**Wstęp**

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżę Arcybiskupie,  
Metropolito;

Eminencjo, Najczcigodniejszy Księżę Kardynale;

Ekscelencjo, Dostojny Księżę Arcybiskupie Marianie,  
seniorze;

Ekscelencje, Dostojni Księża Biskupi;

Magnificencjo, Czcigodny Księżę Rektorze PWT  
we Wrocławiu;

Czcigodny Księżę Rektorze MWSD we Wrocławiu;

Wszyscy Drodzy bracia prezbiterzy wszystkich stanowisk,  
urzędów i godności;

Drodzy bracia klerycy;

Wielebne siostry zakonne;

Drodzy wychowankowie, uczniowie, przyjaciele ks.  
Aleksandra Zienkiewicza;

Wszyscy obecni w tej archikatedrze, bracia i siostry  
w Chrystusie!

Przed siedmioma laty, także w sobotę przed uroczystością  
Chrystusa Króla, ale kilka dni wcześniej, gdyż 20 listopada 2010 r.,

sprawowaliśmy w tej archikatedrze Eucharystię – w podobnym liczbowo i personalnie zgromadzeniu liturgicznym – na rozpoczęcie etapu diecezjalnego procesu beatyfikacyjnego ks. Aleksandra Zienkiewicza. Prosiłiśmy wówczas o Boże błogosławieństwo na przeprowadzenie tego diecezjalnego dzieła. Dzisiaj, po siedmiu latach, na zakończenie tego etapu, dziękujemy Bogu za to wszystko, co za nami i prosimy o Bożą łaskawość na to, co przed nami, na dalszą, rzymską drogę procesu beatyfikacyjnego. Na dzisiejszą Eucharystię nie wybraliśmy specjalnych czytań mszalnych, ale te, które Kościół dziś czyta, w sobotę po XXXIII Niedzieli Zwykłej. Stawiamy pytanie: czy można dzisiejsze przesłanie Bożego słowa odnieść do służi Bożego ks. Aleksandra Zienkiewicza, którego proces beatyfikacyjny na etapie diecezjalnym dziś zamykamy? Z pewnością tak, gdyż słowo Boże w całej swojej rozpiętości odnosi się do wszystkich ludzi z ich uwarunkowaniami czasowo-przestrzennymi. Połączmy zatem to słowo, które słyszeliśmy z osobą służi Bożego, ks. Aleksandrem Zienkiewiczem i wyciągnijmy wnioski także dla siebie, na dziś i jutro naszego życia osobistego i wspólnotowego.

## **1. Ks. Aleksander Zienkiewicz obrońcą prawa Bożego**

W latach nieparzystych w tygodniu trzydziestym trzecim zwykłym, przed uroczystością Chrystusa Króla, czytamy podczas liturgii fragmenty Pierwszej i Drugiej Księgi Machabejskiej. Księgi te opowiadają o wydarzeniach, jakie miały miejsce w drugim wieku przed Chrystusem, kiedy to pogańscy władcy państwa Seleucydów zajęli Syrię wraz z Judeą i chcieli narzucić Judejczykom kulturę hellenistyczną wraz z pogańską religią. Ograbiono wtedy świątynię jerozolimską z jej kosztowności i zakazano w niej składać ofiar Bogu Izraela. Umieszczono pogańskie bożki i zmuszano Judejczyków do składania ofiar obcym bogom i do spożywania pokarmów zakazanych przez prawo Mojżeszowe. Wielki udział w tych działaniach miał król Antioch IV Epifanes, o którym opowiada dzisiejsze pierwsze czytanie. Wtedy właśnie w obronie objawionej, monoteistycznej religii wystąpili powstańcy w Judei, mężowie Boży wierni tradycji religijnej Izraela. Wśród nich był Matatiasz i jego synowie, Juda Machabeusz i jego bracia. Wielkim podziwem napawa postawa tych bohaterów, którzy z wielką odwagą stawali w obronie prawa Bożego, poddając się katuszom, a nawet oddając swoje życie. W ostatnią środę

słuchaliśmy wzruszającej relacji o męczeństwie siedmiu synów na oczach ich matki, która przed męczeńską śmiercią nakłaniała ich do wytrwania w wierze i w obyczajach swoich ojców.

Ks. Aleksander Zienkiewicz żył tu na ziemi w podobnych czasach do tamtych z II wieku przed Chrystusem. Jego posługa kapłańska przypadła na czas II wojny światowej, którą wywołały dwa bezbożne systemy totalitarne i na okres dominacji w naszym kraju reżimu komunistycznego. Na świecie, także w naszej Ojczyźnie, rozlewało się wielkie zło. Trzeba było stawać w obronie prawa Bożego, w obronie prawdy, w obronie godności człowieka. Trzeba było walczyć z narzucanymi przez reżim bożkami. Trzeba było stawiać tamę kłamliwej, utopijnej ideologii i budzić nadzieję na zwycięstwo dobra nad złem, prawdy nad kłamstwem. Wśród obrońców prawa Bożego i królestwa Bożego w ludzkich sercach, zwłaszcza młodzieży akademickiej i polskiej inteligencji, w pierwszym szeregu stał ze słowem prawdy, z modlitwą i świadectwem chrześcijańskiego życia ks. Aleksander Zienkiewicz. Nie walczył z ludźmi, ale o ludzi, ofiarnie utwierdzał młodych w wierze i w przyjaźni z Bogiem.

Przejdźmy do aplikacji przesłania Ewangelii dnia.

## **2. Ks. Aleksander Zienkiewicz jako promotor ewangelicznej wizji miłości**

„Jezus im odpowiedział: «Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania»” (Łk 20, 34-36). Jezus wyjaśnia, że instytucja małżeństwa i rodziny funkcjonuje tylko w warunkach tego świata. W wieczności miłość utraci wymiar zmysłowo-cielesny i będzie mieć charakter miłości anielskiej.

Małżeństwo i rodzina znajdowały się w centrum troski duszpasterskiej ks. Aleksandra, nazywanego Wujkiem. Pierwszorzędnym celem duszpasterstwa sługi Bożego ks. Zienkiewicza było umacnianie w wierze i przygotowanie młodych ludzi do sakramentu małżeństwa i założenia rodziny, których najważniejszym spoiwem jest wzajemna miłość ufundowana na miłości do Pana Boga. W każdych rekolekcjach musiało być rozważanie poświęcone miłości narzeczeńskiej, małżeńskiej, rodzinnej, społecznej. Wujek tłumaczył czym jest prawdziwa miłość tu na ziemi,

która już tutaj daje proporcjonalne szczęście. Korygował światowe, obiegowe rozumienie miłości, sprowadzające się do uczuć i do przeżyć erotycznych. Korzystając z określenia Ericha Fromma nauczał, że miłość jest sztuką, której trzeba się uczyć całe życie. Wyjaśniał, że jest ona bezinteresownym darem osoby dla osoby. Wskazując na Chrystusa, na Jego krzyż, przekonywał, że w prawdziwej miłości musi też być krzyż, ofiara z siebie, upadki i porażki, powstania i zwycięstwa. W sztuce miłości musi być miejsce na przebaczenie, na pokorę, na poświęcenie, na zaczynanie od nowa. Ileż małżeństw, z pewnością także tu obecnych, zawiązanych przy wsparciu modlitewnym i duszpasterskim Wujka, jest dzisiaj udanych i szczęśliwych. Dowiadujemy się o tym w rozmowach z jego wychowanymi. Pojawia się także coraz więcej świadectw pisanych i publikowanych w mediach.

### **3. Ks. Aleksander Zienkiewicz jako nauczyciel modlitwy i kontemplacji Boga**

Moi drodzy, pod koniec dzisiejszej Ewangelii słyszeliśmy słowa: „Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla niego żyją” (Łk 20, 38). Sługa Boży, ks. Aleksander Zienkiewicz uczył nas żyć dla Boga. Sam żył na co dzień Bogiem. Wystarczyło uczestniczyć we Mszy św., którą sprawował; wystarczyło być obecnym na adoracji Najświętszego Sakramentu, wystarczyło brać udział z nim w pielgrzymkach i prowadzonych przez niego spotkaniach, żeby się o tym przekonać. To życie dla Boga i z Bogiem wyrażało się nie tylko w modlitwie, ale w wiernym i cichym wypełnianiu woli Bożej. Jedna z wychowanek Wujka, pani mgr pedagog z Trzebnicy napisała: „Do dzisiaj mam przed oczami rozmodlonego Wujka, który często zwykł cytować słowa: «Czymże ja jestem przed Twoim obliczem? Prochem i niczem». Jego życie było nieustanną modlitwą. Każdą wolną chwilę wypełniał modlitwą. Swoją postawą, przepełnioną ogromnym zaufaniem, pokorą, posłuszeństwem i otwartością na wolę Bożą, uświadamiał nam, «że wszystko możemy w Tym, Który nas umacnia». Wujkowi bardzo zależało, abyśmy budowali swoją więź z Panem Bogiem [...]. Wujek także uczył i pielęgnował w nas przywiązanie do modlitwy różańcowej, która wpisywała się w program naszych wspólnych wieczorów, wyjazdów, a także spacerów po Ostrowie Tumskim [...] Wujek wyczuwał nas także na to, aby każdy dzień kończyć rachunkiem sumienia i dziękczynieniem za to, co dane

było nam przeżyć” (Świadectwa nadesłane: mgr Elżbieta Jednoróg Pedagog. Trzebnica, w: *Uwaga, Człowiek! Antropologiczna myśl księdza Aleksandra Zienkiewicza*, Wrocław 2016, s. 126-127).

Moi drodzy, dobrze się stało, że tego rodzaju świadectwa zostały złożone i wiele z nich z pewnością znajduje się w dokumentacji, która będzie przekazana Stolicy Apostolskiej. Nasze pokolenie potrzebuje dzisiejszych wzorów zdobywania świętości.

## **Zakończenie**

Kończąc naszą refleksję, zachęcamy się do serdecznej modlitwy w intencji pomyślnego przebiegu dalszego etapu drogi Wujka do chwały ołtarzy. Zachęcamy naszych bliskich i znajomych do kierowania prośb do Pana Boga za przyczyną naszego sługi Bożego. Wypełnijmy modlitwą czas, który jest przed nami, aby dobry Bóg pobłogosławił naszym staraniom, aby najwyższy autorytet Kościoła ukazał światu naszego kapłana, który nas wychowywał, którego nosimy w sercu, a który swoim słowem i przykładem uczył nas być dziećmi Bożymi i uczniami Chrystusa na miarę dzisiejszych wyzwań. Obyśmy dostąpili łaski w osobie sługi Bożego ujrzeć wielkość i dobroć Pana Boga, który w wybranych ludziach dokonuje wielkich dzieł swojej miłości, czyniąc ich naśladowcami Jezusa Chrystusa, Odkupiciela człowieka i Zbawcy świata. Amen.

## **8.**

BP IGNACY DEC

## **WEZWANI NA KOŃCOWY SĄD**

*Świdnica, 26 listopada 2017 r. – Homilia wygłoszona w katedrze świdnickiej w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata podczas wizytacji kanonicznej w parafii katedralnej*

## **Wstęp**

Drodzy bracia i siostry. Chrystusowy obraz sądu ostatecznego może nas napawać jakimś lękiem. Żeby ten lęk odsunąć, uwydatnimy główne prawdy, które są zawarte w tym ewangelicznym opisie.

Prawda pierwsza:

## **1. Końcowe oddzielenie dobra od zła, sprawiedliwych od niesprawiedliwych**

Doświadczamy na co dzień, że dobro i zło pomieszane są w świecie i w nas samych. W naszych rodzinach, w zakładach pracy, w szkołach, szpitalach i wszelkich innych instytucjach, włącznie z parlamentem i rządem, są ludzie wspaniali, dobrzy, mniej dobrzy, również – źli, altruści i egoiści. Zło z dobrem jest wymieszane także w nas. Mamy w sobie tyle dobrych myśli, tyle szlachetnych zamiarów. Potrafimy komuś bezinteresownie pomóc, doradzić, kogoś pocieszyć, dla kogoś się poświęcić, ale także doświadczamy niekiedy w sobie złości, zazdrości, niecnych zamiarów i działań. I bywa tak, że trudno nam samych siebie opanować, uspokoić się, przebaczyć, odpłacić dobrem za zło. Czasem wprost podejmujemy działania, by kogoś upokorzyć. Potrafimy komuś zepsuć opinię, chociaż nie jesteśmy pewni, czy nasze przypuszczenia są prawdziwe. Mamy więc wymieszane dobro ze złem, pszenicę z kąkolem. I oto Chrystus ogłasza, że na końcu będzie oddzielenie dobra od zła, sprawiedliwych od niesprawiedliwych. Nie może tak pozostać na wieki, żeby to, co robiło się na ziemi miało na zawsze tę samą wartość. „I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie” (Mt 25, 32-33). I końcowy werdykt: „I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego” (Mt 25, 46). Postawmy pytanie, co będzie się ostatecznie liczyć? Tylko dobro, które czynimy. Zatem wszystko będzie ocenione i rozliczone. Patrzmy zatem z większym spokojem na bieżące sprawy, kłótnie, politykę, ekonomię, rażącą niesprawiedliwość. Nad tym wszystkim jest i czuwa Ktoś, kto jest sprawiedliwością i miłosierdziem. Przed nim kiedyś wszyscy stanimy: najpierw na osąd sączogółowy, a na końcu na sąd ostateczny.

Prawda druga:

## **2. Jezus utożsamia się z człowiekiem w potrzebie**

„Byłem głodny, byłem spragniony, byłem przybyszem, byłem chory, byłem w więzieniu...”. Król wszechświata ukrywa się w najbiedniejszych z biednych. Jezus staje po stronie słabych, opuszczonych, zmarginalizowanych, pokonanych, przegranych. W tych najmniejszych

czeka na spotkanie, czeka na miłość, czeka po prostu na ciebie. I co ważne – reakcja na Chrystusa ukrywającego się w tych najmniejszych Jego braciach nie powinna się wyrażać w pięknych słowach, złudnych obietnicach, ale w czynach. „Daliście Mi jeść, pić...; przyjęliście Mnie...; przyodzialiście Mnie...; odwiedziliście Mnie...; przyszlście do Mnie”. Same konkrety, działanie, akcja, a nie słowa. Ofiarowanie czasu, zdrowia, pieniędzy, serca... Póki czas – pamiętajmy o tym.

Trzecia prawda:

### **3. Przestroga przed zaniedbaniem**

Obraz sądu Bożego zawiera także przestrozę. Ci, którzy zasłużyli na karę, to ludzie, którzy nie dostrzegli ubogiego, pozostali obojętni, bierni wobec tych, którzy byli w potrzebie. Co charakterystyczne – Król-Sędzia nie wylicza złych uczynków, ale mówi o zaniedbaniach: „Nie daliście Mi jeść [...], nie daliście Mi pić [...], nie przyjęliście Mnie [...], nie odwiedziliście Mnie”. Same zaniedbania. Okazuje się, że najcięższą winą jest bierność, niewrażliwość, brak reakcji na nędzę bliźniego: „wszystko, czego nie uczyniliście”. W rachunku sumienia zwykle koncentrujemy się na tym, co zrobiliśmy złego. Warto zauważyć, że winiśmy rachunek sumienia przeprowadzać inaczej – prześledzić swoje życie pod kątem zmarnowanych okazji do dobra. To coś więcej niż tylko „mogłem coś zrobić, ale nie zrobiłem; ostatecznie nic się nie stało; to inni byli od tego, żeby to zrobić”. Trzeba inaczej na to spojrzeć i uznać, że są to sytuacje, w których „powinienem coś konkretnego zrobić, a nie zrobiłem”.

### **Zakończenie**

Na koniec zapytajmy, dlaczego Pan Jezus już dzisiaj, gdy jesteśmy na ziemi, nam o tym mówi, jak będzie wyglądał sąd ostateczny? Z pewnością dlatego, abyśmy się teraz nawrócili, otworzyli oczy, wzięli się do roboty. On nikogo z nas nie chce odtrącić, chce nas wszystkich zbawić. Amen.



## 9.

BP IGNACY DEC

### **PRZED NAMI NOWY PROGRAM DUSZPASTERSKI**

*Świdnica, 28 listopada 2017 r. – Homilia wygłoszona w kaplicy WSD podczas Dnia Skupienia księży dziekanów diecezji świdnickiej*

#### **Wstęp**

Ekscelencjo, dostojny księżu biskupie Adamie;

Czcigodni księża dziekani, pracownicy naszej Kurii i Seminarium Duchownego;

Drodzy bracia diakoni i klerycy!

Jesteśmy w ostatnim czasie karmieni słowem Bożym, które odnosi się do czasów eschatologicznych. W Ewangelii dzisiejszej Chrystus zapowiada zniszczenie świątyni jerozolimskiej i wybiega myślą do wydarzeń zapowiadających koniec świata. Połączmy te treści eschatologiczne z krótką refleksją nad programem duszpasterskim, jaki podejmuje Kościół w Polsce wraz z Pierwszą Niedzielą Adwentu.

#### **1. Zapowiedź końca jerozolimskiej świątyni i końca świata**

„Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony»” (Łk 21, 5-6). Bywało tak w dziejach, że wielokrotnie odbudowywano zniszczone miasta i powalone budowle. Po drugiej wojnie światowej odbudowano zniszczoną doszczętnie Warszawę, odbudowano także powalony w gruzy Berlin. Wielokrotnie odbudowywano niszczoną w ciągu wieków Jerozolimę, a także jej wielowiekowy skarb i chlubę, jaką była jerozolimska świątynia. Wspaniała architektonicznie i pięknie wyposażoną świątynię zbudowaną w X wieku przed Chrystusem przez Salomona (967 r.), zniszczył po prawie czterech wiekach król babiloński Nabuchodonozor II (586 r.). Po powrocie z niewoli babilońskiej Żydzi w latach 536-515 odbudowali i poświęcili na nowo świątynię w Jerozolimie. Następne ograbienie i znaczne zniszczenie

świątyni miało miejsce po kolejnych czterech wiekach, w II wieku przed Chrystusem, kiedy Palestyna przeszła pod władzę Seleucydów. Zbzczeszczenia świątyni i wszczęcia wielkiego prześladowania Żydów dokonał król Antioch IV Epifanes. Żydzi pod wodzą Machabeuszy podjęli walki o wyzwolenie spod panowania Seleucydów. W roku 164 przed Chrystusem powstańcy dokonali oczyszczenia i odbudowy świątyni. Półtora wieku później do tej świątyni, czterdziestego dnia po narodzeniu, Maryja z Józefem przynieśli Jezusa, aby Go ofiarować Bogu. A potem Jezus, w czasie swojej publicznej działalności w tej świątyni nauczał; On też zapowiedział zniszczenie tej precudnej budowli. Przepowiednia się spełniła i świątynia została doszczętnie w 70 roku po Chrystusie, przez Tytusa, w czasie tłumienia powstania żydowskiego za cesarza Wespazjana. Za 50 kilka lat miną dwa tysiące lat od tego historycznego wydarzenia. Do dziś świątynia nie została odbudowana, co jest znakiem, że zakończyła się jakaś epoka w historii Izraela i w historii zbawienia.

Spełnienie się zapowiedzi zburzenia Jerozolimy i świątyni jest zapowiedzią spełnienia się także przepowiedni o końcu świata. Jezus dziś nas ostrzega, byśmy nie dali się zwieść różnym fałszywym prorokom i ludzkim przepowiedniom o czasie końca świata, a jest ich obecnie niemało. Czas zakończenia dziejów ludzkich i końca świata znany jest tylko Bogu. Chrystus pytany o czas końca świata, nie powiedział kiedy on nastąpi, ale wskazał jak winniśmy na ten moment oczekiwać. Powiedział, że powinniśmy być zawsze przygotowani na Jego powtórne przyjście. Idąc w kierunku czasów ostatecznych, Kościół realizuje różne programy duszpasterskie.

## **2. Nowy program duszpasterski na lata 2018-2019**

W tych dniach, przed pierwszą niedzielą Adwentu, kończy się w Polsce czteroletni program duszpasterski, który obejmował lata 2013-2017. Przypomnę, że hasłem tego programu były słowa „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa”. Przypomnę także, że w poszczególnych latach towarzyszyły nam następujące hasła: rok 2013/2014 – „Wierzę w Syna Bożego”; rok 2014/2015 – „Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię”; rok 2015/2016 – „Nowe życie w Chrystusie” oraz kończący się rok obecny 2016/2017 – „Idźcie i głóście”. Program ten miał związek z sakramentem chrztu, jako że w roku 2016 świętowaliśmy 1050.

rocznicę chrztu Polski. Od pierwszej niedzieli Adwentu, tj. od 3 grudnia 2017 r., Kościół w Polsce podejmuje nowy, tym razem dwuletni, program duszpasterski pod hasłem: „Duch, który umacnia miłość”. Program ten ma być kontynuacją programu poprzedniego. Hasłem pierwszego roku tego programu – na rok 2017/2018 będą słowa: „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”, zaś roku następnego 2018/2019 – „W mocy Ducha Świętego”. Tematyka roku pierwszego będzie skoncentrowana wokół odkrywania Osoby Ducha Świętego i Jego darów, zaś w drugim roku akcent będzie położony na misję, jaka wynika z przyjęcia sakramentu chrztu i sakramentu bierzmowania, a więc nastąpi koncentracja wokół obowiązku dawania świadectwa o Chrystusie w mocy Ducha Świętego. Jak łatwo zauważyć, zapowiadany program duszpasterski będzie związany z sakramentem bierzmowania, gdyż sakrament ten jest najściślej związany z Osobą i działaniem Ducha Świętego. O ile poprzedni program, związany był przede wszystkim z rodziną, gdyż ona jest miejscem przychodzenia na świat dzieci i jest dla nich pierwszą szkołą wychowania, o tyle program, który staje przed nami, będzie związany przede wszystkim z młodzieżą, która na co dzień przebywa w dwóch społecznościach: w rodzinie i w szkole, i która w trakcie swojej formacji religijnej przygotowuje się i przyjmuje sakrament bierzmowania.

Warto podkreślić, że program ten wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniu duszpasterskiemu, jako że sakrament bierzmowania znajduje się obecnie w wyraźnym kryzysie. Kryzys ten wyraża się w tym, że coraz mniej młodych ludzi go przyjmuje oraz, że niektórzy z młodych, po jego przyjęciu rozstają się z Kościołem, a dokładniej – z edukacją chrześcijańską i z regularnym spełnianiem praktyk religijnych, przede wszystkim, przestają się codziennie modlić, uczęszczać w niedzielę na Mszę św. i regularnie przystępować do sakramentu pojednania i pokuty. Dla części młodzieży motywem przyjęcia tego sakramentu jest obawa, że nie przyjęcie go może potem spowodować kłopoty przy zawieraniu sakramentu małżeństwa.

Problem jest poważny i narasta. Wielu księży pyta: co zrobić, aby bierzmowanie nie było uroczystym pożegnaniem z Kościołem, lecz szczególnym bodźcem i drogą do zaangażowania się w apostołstwo świeckich? W ostatnich dziesiątkach lat komunistyczne czasy agresji wobec Kościoła i religii przeobraziły się w Europie środkowo-wschodniej w czasy liberalizmu, relatywizmu i subiektywizmu religijnego.

Wprawdzie cieszymy się dzisiaj się większą wolnością zewnętrzną: nikt naszym wiernym nie zabrania uczęszczać na niedzielną Mszę św.; nikt też nie zabrania pełnić dobrych uczynków. Można bez przeszkód podejmować pokutę i publiczną modlitwę, a jednak widzimy coraz mniej osób w kościele na niedzielnej Mszy św.; coraz mniej młodych przystępujących do sakramentu bierzmowania i coraz mniej narzeczonych zawierających sakramentalny związek małżeński. U wielu osób, zwłaszcza młodych, obniżyła się także świadomość pojmowania sakramentu bierzmowania i Eucharystii jako daru i zadania. Tym wszystkim problemom wychodzi naprzeciw nowy program duszpasterski. Skonkretyzujemy jeszcze jego cele.

## **2. Cele nowego programu duszpasterskiego**

Głównym celem rozpoczynającego się wkrótce nowego programu duszpasterskiego będzie przybliżenie młodzieży i dorosłych do Osoby Ducha Świętego. Ważnym będzie to, aby lepiej zapoznać się z darami Ducha Świętego: darem mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności, bojaźni Bożej – jako uzdolnieniami, które należy rozwijać w stałym kontakcie i pod kierunkiem Boskiego Dawcy tych darów. Z darów tych, przy naszym współdziałaniu, mogą się rodzić „owoce Ducha Świętego”, które wymienia św. Paweł Apostoł w Liście do Galatów. Apostoł wymienia aż dziewięć owoców Ducha: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (por. Ga 5, 22-23a). Ważnym zadaniem będzie, aby pomóc osobom bierzmowanym wejść głębiej w rzeczywistość Bożą i wyzwoić w nich energię do podjęcia świadectwa o Chrystusie, na wzór Apostołów, obdarzonych darami Ducha Świętego w Wieczerniku. Gdy zstąpił na nich Duch Święty, przeobraził ich w nowych ludzi, uczynił ich apostołami, którzy poszli odważnie i pokornie głosić Ewangelię aż po krańce ziemi. W tym dziele ewangelizacji nikt i nic nie zdołało ich powstrzymać. Trzeba także nam dzisiaj podjąć wysiłek, aby Duch Boży przekształcał ludzi biernych w czynnych, biorących w dających, słuchających w mówiących, obojętnych w duchowo wrażliwych, uczniów w świadków.

## **Zakończenie**

Dnia 4 listopada br. w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej odbyło się sympozjum zorganizowane przez Radę KEP

ds. Apostolstwa Świeckich na temat: „Jak żyć po bierzmowaniu?”. W wygłoszonych referatach, a także w dyskusjach panelowych przewijały się wątki o charakterze diagnostycznym i postulatycznym. Jednym z nich był postulat, aby młodych ludzi doprowadzać do tworzenia żywej relacji z Chrystusem, do zakochania się w Nim. Dzisiejsi zagonieni ludzie, zwłaszcza młodzi, nie mają doświadczenia Pana Boga, wewnętrznej więzi z Nim. Jest pilna potrzeba odbudowania kontemplacji Boga, na kanwie medytacji Jego słowa. Jest potrzeba odnowy modlitwy z monologu na dialog. Innym postulatem przewijającym się w wielu wystąpieniach było przypomnienie starej zasady, by oddziaływanie na młodzież ze strony rodziców i katechetów nie ograniczało się jedynie do pouczeń słownych, ale przez odpowiednie działanie, dobry przykład, wspólną modlitwę i wspólne czynienie i przeżywanie prawdy, dobra i piękna. Ważnym wątkiem w debacie był wątek medialny. Wielokrotnie wskazywano na rolę mediów, zwłaszcza katolickich, w dziele informacji i formacji młodego pokolenia. Zwracano też uwagę na potrzebę wychowania dzieci i młodzieży do odpowiedzialnego korzystania i posługiwania się mediami, zwłaszcza Internetem. Innym doniosłym wątkiem sesji był wątek małżeństwa i rodziny. Trzeba nam w dzisiejszym duszpasterstwie otoczyć szczególną troską rodzinę. W odbudowaniu kondycji moralnej i religijnej naszych parafii nie wystarczy kłaść nacisk na katechezę dzieci i młodzieży, ale trzeba odbudować związek z Bogiem i z Kościołem rodziców i włączać ich pełniej w proces wychowania moralnego i religijnego dzieci i młodzieży. Przy tych wszystkich postulatach wskazywano na odpowiednie przygotowanie i ciągłą formację formatorów i wychowawców. Jest to wielka sztuka, o którą trzeba prosić Ducha Świętego. Kościół dzisiejszy potrzebuje duchowych inżynierów a nie techników. Módlmy się podczas tej Eucharystii, abyśmy wdrażając nowy program duszpasterski, mogli odnowić moralnie i religijnie nasze parafie, a w nich przede wszystkim nasze rodziny i naszą młodzież. Amen.

**10.**

BP IGNACY DEC

**TOTA PULCHRA ES MARIA!**

*Świdnica, 8 grudnia 2017 r. – Homilia wygłoszona w katedrze  
świdnickiej w czasie uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP,  
połączonej z obłóczynami alumnów III roku  
WSD Diecezji Świdnickiej*

**Wstęp**

W dzisiejszej homilii rozważymy następujące wątki: prawda o Niepokalanym Poczęciu w historii Kościoła; Maryja w liturgii słowa uroczystości Niepokalanego Poczęcia; sutanna – znakiem osoby duchownej.

**1. Prawda o Niepokalanym Poczęciu w historii Kościoła**

Na adwentowej drodze, która nas prowadzi do uroczystości Narodzenia Pańskiego towarzyszą nam w liturgii trzy postacie: prorok Izajasz, św. Jan Chrzciciel i Maryja. Dzisiaj, 8 grudnia, na dziewięć miesięcy przed świętem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, wspominamy Jej niepokalanie poczęcie, tzn. poczęcie bez grzechu pierwotnego w łonie jej matki św. Anny, czyli wolność Maryi od zmyślenia grzechu pierwszych rodziców. Niepokalane poczęcie odróżniamy od dziewiczego poczęcia. Niepokalane poczęcie odnosi się do ustrzeżenia Maryi od chwili poczęcia od grzechu pierwotnego, zaś dziewicze poczęcie oznacza, że Maryja poczęła w swoim łonie Jezusa jako dziewica, poczęła Go nie za sprawą mężczyzny, ale za sprawą Ducha Świętego. Kościół uroczysto ogłosił prawdę o niepokalanym poczęciu Maryi w formie dogmatu w roku 1854, a więc stosunkowo niedawno, biorąc pod uwagę dwa tysiące lat historii Kościoła. Jednakże prawda ta była wyznawana w Kościele od początku, z pewnością dlatego, że podczas zwiastowania Maryja została nazwana przez anioła „łaski pełna”, zanim jeszcze począł się w Niej Syn Boży.

Dogmat ogłoszono stosunkowo późno, bowiem Kościół chciał przezwyćzyć wszystkie wątpliwości, związane z tą prawdą. Warto przypomnieć, że dogmaty ogłaszano wtedy, gdy jakaś prawda wiary

była kwestionowana lub niewłaściwie rozumiana. Prawda o niepokalanym poczęciu była dyskutowana w średniowieczu przez teologów. Przypomnijmy, że główna trudność z uznaniem prawdy o Niepokalanym Poczęciu NMP leżała w tym, iż niektórzy teologowie uważali, że nauka ta sprzeciwia się prawdzie o konieczności odkupienia każdego człowieka. Jest bowiem dogmatem wiary, że Chrystus odkupił wszystkich ludzi. Jeżeli Maryja ani przez moment nie miała żadnego grzechu, ani osobistego ani grzechu pierworodnego, to – zdaniem niektórych teologów – nie potrzebowała odkupienia. Trudność tę rozwiązał pod koniec XIII wieku franciszkański teolog, św. Jan Duns Szkot. Podkreślał on, że Maryja została zachowana od grzechu pierworodnego właśnie przez łaskę Chrystusa. Tak jak wszyscy potrzebujemy łaski Chrystusa, aby zgładził nasze grzechy, tak Maryja jeszcze bardziej potrzebowała łaski odkupiciela, aby zachował Ją od grzechu i napełnił świętością. W cztery lata po ogłoszeniu dogmatu przez bł. Piusa IX, sama Maryja potwierdziła, że jest niepokalanie poczęta. Słowa: „Jestem Niepokalane Poczęcie” usłyszała Bernardeta Soubirous z ust Maryi, która ukazała się jej w roku 1858 we francuskim Lourdes. W nadchodzącym 2018 roku będziemy obchodzić 160. rocznicę tego wydarzenia.

## **2. Maryja w liturgii słowa uroczystości Niepokalanego Poczęcia**

Liturgia uroczystości Niepokalanego Poczęcia ukazuje nam Maryję jako nową Ewę. Pierwsza niewiasta, rajska, nazwana matką wszystkich żyjących, zawiodła. Dała się uwieść szatanowi. Źle wykorzystwała otrzymany od Boga dar wolności. Grzech niewiasty i jej współmałżonka spowodował zakłócenie równowagi w całym stworzeniu, zwłaszcza tak mocno dotknął samego człowieka. Wyźłobił w nim skłonność do złego, podejrzliwość wobec dobra. Już w tym pierwszym przekroczeniu Bożego prawa ujawniła się prawda, że grzech niszczy w pierwszym rzędzie człowieka, który go popełnia, ale osłabia także wspólnotę, w której żyje grzeszący człowiek; burzy ład sumienia jednostki i narusza ład życia społecznego.

Miłujący Bóg już w raję zapowiedział jednak nową niewiastę, nową, drugą Ewę, tym razem wierną, posłuszną, niewiastę, której potomstwo zmiażdży głowę szatana. Nadeszły czasy oczekiwania na spełnienie się tej obietnicy. Mijały wieki. By zrealizować tę obietnicę,

Bóg wybrał sobie naród i uczynił z niego swój lud i zapowiedział, że w tym narodzie przyjdzie Mesjasz. Gdy nadeszła pełnia czasu, zjawił się w Nazarecie wysłaniec Boży u zapowiedzianej już w raju niewiasty. Przyszedł i pozdrowił ją słowami: „jesteś pełna łaski”, „Pan jest z Tobą”, „Jesteś błogosławiona między niewiastami”. W słowach tych sam Bóg złożył świadectwo o Maryi, że jest bez grzechu, że jest napełniona od początku, od samego poczęcia, świętością. Bóg dokonał tego, bo Ją wybrał na matkę dla Odwiecznego Słowa: „Oto poczniesz i porodzisz Syna i nadasz mu imię Jezus” (Łk 1, 31). Prawdę o tym wyrażamy także w dzisiejszej kolekcie mszalnej: „Boże, Ty przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałaś swojemu Synowi godne mieszkanie...”.

Maryja była pierwszą osobą, która najpełniej przyjęła dar zbawienia. Stała się najpiękniejszym owocem odkupienia. Zbawienie Chrystusa objęło Maryję już w pełnym wymiarze. Sięgnęło w Jej przeszłość, teraźniejszość i przyszłość: w przeszłość, bo zanim Chrystus umarł na krzyżu, Maryja przyszła na świat bez grzechu pierworodnego; w teraźniejszość, gdyż żyła najpełniej z ludzi życiem swego Syna i w przyszłość, bo zanim z grobów powstaną zmarli, Maryja już jest w chwale zmartwychwstania w niebie. Dzięki temu, jest człowiekiem, w którym całe piękno ludzkiej godności, wystąpiło w pełni. Dlatego Kościół przez wieki śpiewa swojej Matce: *Tota pulchra es Maria* – cała piękna jesteś Maryjo. Maryja jest pierwszą, najlepszą częścią Kościoła. Jest najlepszą, najświętszą córą Kościoła i zarazem jest Jego Matką, Matką Chrystusa i Kościoła. Dlatego Maryja jest nam tak bliska i tak miłowana. Dlatego garnimy się do Niej i czcimy Ją jako naszą wspólną Matkę; Matkę, która nam nigdy się nie starzeje i nigdy nam nie umrze!

### 3. Znaczenie przybrania sutanny

Przed taką Maryją staje dziś Kościół, stajemy my, tu w katedrze świdnickiej. Stają dziś nasi bracia klerycy ze strojem duchownym na ręku. Patrzymy dziś na Maryję przybraną w szaty zbawienia. Bóg ozdobił Maryję szatą świętości. Maryja tej szaty nigdy nie pobrudziła.

Dzisiejsze oblóczyny mają nam przypomnieć, że my duchowni nosimy sutannę, strój osób duchownych, nie tylko po to, byśmy byli zewnętrznie rozpoznawalni w Kościele i w Narodzie, ale także po to, by przypominać wszystkim, że oprócz wartości ziemskich, za którymi



uganiają się ludzie, istnieją jeszcze wartości niewidzialne, wartości wskazane przez Boga, które nie przemijają, które są źródłem ludzkiego szczęścia. Tak jak Chrystus chciał zamieszkać na ziemi najpierw w czystej, świętej Matce, tak dzisiaj chce być głoszony światu przez świętych głosicieli i chce przychodzić do ludzi przez świętych szafarzy sakramentów. Jest to dla nas wielkie wezwanie, wezwanie, które może nawet przerażać, gdy mamy świadomość jacy naprawdę jesteśmy. Przecież bywa tak, że szatę naszej duszy brudzimy naszymi grzechami, słabościami. Pocieszeniem jest to, że Bóg daje środki czyszczenia. To On sam wybiela przybrudzone grzechem szaty naszej duszy. Wybiela wtedy, gdy Go o to prosimy, gdy z żalem wyznajemy nasze grzechy, gdy prosimy o Boże miłosierdzie.

Dzisiejszy obrzęd ma nam także przypominać o potrzebie przyodziewania się w nowego człowieka. Szata kapłańska winna być narzędziem ewangelizacji. Czasem dzieci, widząc księdza w sutannie, mówią do mamusi „Mamusiu, patrz, idzie bozia”.

### **Zakończenie**

Drodzy bracia, niech przyjęcie tego stroju będzie dla was wezwaniem do starania się o świętość wewnętrzną. Niech Maryja, Niepokalanie Poczęta wyprasza wam u swego Syna, Zbawiciela nas wszystkich, dary Ducha Świętego, byście w Jej stylu wypełniali wasze powołanie. Niech nam wszystkim wyprosi łaskę, abyśmy za Jej przyczyną mogli kiedyś stanąć przed Bogiem bez grzechu. Amen.

## 11.

BP IGNACY DEC

### **RÓŻNE PRZYJŚCIA CHRYSUSA NA ZIEMIĘ**

*Wrocław, 23 grudnia 2017 r. – Homilia w czasie Mszy św. pogrzebowej w kościele pw. św. Jacka we Wrocławiu-Swojec za śp. Helenę Kujawską, matkę ks. Mariana, proboszcza parafii pw. Trójcy Świętej w Olszanach*

#### **1. Przyjścia Chrystusa**

Dobiega końca tegoroczny Adwent. W liturgii Adwentu przewijała się myśl o podwójnym przyjściu Chrystusa na ziemię. Stąd też naszym zadaniem było podjęcie modlitewnego czuwania, by włączyć się w przygotowanie na świętowanie rocznicy pierwszego przyjścia Chrystusa, a także w oczekiwanie na powtórne przyjście Pana na ziemię. Pierwsze przyjście Jezusa miało miejsce 2017 lat temu. Odwieczny Syn Boży nie przestając być Bogiem, stał się człowiekiem. W betlejemską noc wydała Go na świat Maryja. Rocznicę tego pierwszego przyjścia będziemy świętować w najbliższych dniach, podczas uroczystości Narodzenia Pańskiego. To przyjście Jezusa w noc betlejemską było ciche, ubogie, zaskakujące w okoliczności. Spodziewano się, że Mesjasz pojawi się gdzieś na dworze królewskim, wśród wielkich tego świata, że odbuduje wielkość Izraela. A oto Jezus narodził się na głuchej prowincji, w ubogiej stajni, wśród zwierząt, na uboczu, odepchnięty przez ludzi. Zaskoczył wszystkich takim przyjściem. Jako pierwsi powitali Go prości pasterze, a potem trzej Mędrcy ze Wschodu. Wnet Józef i Maryja musieli Go chronić przed okrutnym Herodem, a u kresu ziemskiego życia wycierpiał za nas rany i umarł na krzyżu na odpuszczenie naszych grzechów.

W Adwencie Kościół przypomina nam także o powtórny przyjsciu Chrystusa. Będzie to przyjście w chwale, w majestacie, z aniołami, na sąd ostateczny. Zbawiciel przybędzie nie po to, aby Go sądzono, lecz po to, by wezwać na sąd tych, przez których niegdyś był sądzony. Gdy był sądzony – milczał. Przy powtórny przyjsciu będzie mówił pełen chwały, do żywych i umarłych.

Droży bracia i siostry! Święty Bernard, twórca średniowiecznego mistycyzmu, żyjący w pierwszej połowie XII wieku, mówił jeszcze

o trzecim przyjściu Chrystusa. To trzecie ma miejsce między pierwszym a drugim przyjściem. Jest to przychodzenie Chrystusa do nas pod osłoną znaków sakramentalnych, zwłaszcza w słowie Ewangelii i w najświętszym znaku, jakim jest Eucharystia; przychodzi pod osłoną chleba i wina w każdej Mszy św. O tym przychodzeniu sam Chrystus tak powiedział: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy” (J 14, 23). Chrystus przychodzi także do nas w drugim człowieku, zwłaszcza biednym i potrzebującym. Na Sądzie Ostatecznym wypowie słowa: „Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

Słuchając dzisiejszej Ewangelii, możemy dopowiedzieć, że jest jeszcze czwarte przyjście Jezusa na ziemię. Jest to przyjście po człowieka, który kończy ziemskie życie, a który za życia przyznawał się do Niego, w Niego wierzył i życie swoje kształtował Jego Ewangelią. W odczytanej przed chwilą Ewangelii Jezus powiedział: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 2-3). Tak oto przychodzi Chrystus po swoich, by ich przeprowadzić przez bramę śmierci do nowego świata, do wieczności. I to Bóg wybiera nam godzinę owego przyjścia po nas, tak jak nam wybrał nam godzinę naszego poczęcia i narodzenia. Ludzie wierzący są przekonani, że Chrystus wybiera najkorzystniejszą dla nas godzinę śmierci, czyli czas Jego przyjścia po nas na ziemię, by po życiu ziemskim zabrać nas na przygotowane przez Niego mieszkanie w niebie.

W ostatnim czasie Chrystus przyszedł po śp. Helenę Kujawską, mamę naszego współbrata w kapłaństwie – księdza Mariana. Drodzy bracia i siostry, gdy zamknęła się ziemska karta życia śp. Heleny, popatrzmy krótko jaką drogą prowadził ją przez życie Bóg i jakie przesłanie przekazał nam przez jej życie.

## **2. Droga życia śp. Heleny Kujawskiej**

Helena Kujawska urodziła się 27 maja 1934 r. w miejscowości Cumań na Wschodzie. Tam na Kresach przeżyła koszmar okupacji sowieckiej, niemieckiej i ponownie sowieckiej. Po zakończeniu działań wojennych przybyła do Polski, na Ziemię Zachodnie i osiedliła się we

Wrocławiu, gdzie podjęła pracę we Wrocławskich Zakładach Włókien Sztucznych na Kowalach. Ślub z Władysławem Kujawskim zawarła w grudniu 1952 r. w kościele ojców franciszkanów we Wrocławiu, na Karłowicach. W 1953 roku urodził się syn Ryszard, a w 1956 urodzili się bliźniacy, Stanisław i Marian. Stanisław zmarł po 3 miesiącach. Najstarszy syn zmarł w roku 2007. W 1975 roku syn Marian wstąpił do WSD we Wrocławiu. Po sześciu latach przygotowania teologicznego, duchowego i pastoralnego 23 maja 1981 r. został wyświęcony na kapłana. Potem był radosny czas prymicji z udziałem rodziców, rodzeństwa i krewnych. Brała w nich udział w szczególny sposób mama Helena. Cieszyła się łaską powołania jej syna do posługi kapłańskiej i wspomagała go nieustannie matczyną modlitwą.

Najważniejszymi wartościami w życiu Heleny był Bóg i rodzina. Zawsze z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem dbała o dobro najbliższych. Bardzo kochała synową Stanisławę oraz swoje wnuki Agatę i Tomka. Była życzliwa i uśmiechnięta. Po przejściu na emeryturę często odwiedzała syna Mariana w parafiach, w których przebywał. Pomagała mu w prowadzeniu plebanii i w domowych obowiązkach. Swoją troską modlitewną otaczała całą rodzinę i kapłaństwo syna. Wraz z mężem Władysławem codziennie, za pośrednictwem Telewizji Trwam odmawiali różaniec, oddając Panu Bogu za pośrednictwem Maryi, wszystkie troski i radości, które towarzyszyły im w codziennym życiu. Zmarła w otoczeniu najbliższych.

### **3. Słowo pożegnania**

Droga mammo Heleno, oto wybija godzina pożegnania się z tobą w tym kościele, na skraju stolicy Dolnego Śląska, gdzie przeżyłaś dojrzałe lata swego życia. Żegnamy cię w postawie serdecznej modlitwy. Dziękujemy Panu Bogu za tyle dobra, które przekazał przez ciebie ludziom, szczególnie mężowi i synom. Modlimy się o przyjęcie cię do grona świętych niewiast w niebieskim Domu. Prosimy Maryję, którą tak bardzo kochałaś i czciłaś w swoim życiu, aby cię przytuliła do swojego niepokalanego serca i zaprowadziła cię wraz Jezusem na miejsce wiecznego przebywania.

Droga Mammo! Będziemy o Tobie pamiętać przy Pańskich ołtarzach. Najbardziej będzie pamiętał twój syn Marian, sługa Kościoła. Ty także pamiętaj o nas, pamiętaj o swoim mężu Władysławie i o synu Marianie, którego wychowałaś i oddałaś na służbę Kościoła. Pamiętaj

o swoich przyjaciółach, których tu zostawiasz. Droga mamó Heleno, która dałaś Kościołowi kapłana, która wypełniłaś tu na ziemi tak pięknie swoje życiowe powołanie, spoczywaj w niebieskim pokoju i w wiecznej szczęśliwości. Amen.

## 12.

BP IGNACY DEC

### **„DZIECIĘ NAM SIĘ NARODZIŁO, SYN ZOSTAŁ NAM DANY” (IZ 9, 5A)**

*Świdnica, 25 grudnia 2017 r. – Homilia wygłoszona w katedrze  
świdnickiej w czasie Pasterki*

#### **Wstęp**

W tę świętą betlejemską noc rozlega się w naszych świątyniach orędzie z niebios: „Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany”, wypowiedziane przez proroka Izajasza (Iz 9,5a). Słyszymy także orędzie anioła: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką [...] dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2, 10-11). Przyjrzyjmy się bliżej opisowi narodzin Jezusa w odczytanej Ewangelii.

#### **1. Historyczne realia narodzin Jezusa**

Ewangelista Łukasz, którego opis narodzin Jezusa czytamy podczas Mszy św. w noc Bożego Narodzenia, umieszcza historię Jezusa na tle wielkiej historii świata. Wymienia postaci ówczesnego świata politycznego: rzymskiego cesarza Augusta oraz Kwiryniusza, wielkorządcę Syrii. Cesarz August Oktawian był jednym z najwybitniejszych imperatorów Imperium Rzymskiego, które obejmowało wówczas niemal wszystkie narody w basenie Morza Śródziemnego. Panował od 27 roku przed Chrystusem do 14 roku po Chrystusie, a więc ponad 40 lat. Właśnie za jego panowania w Betlejem, na głuchej prowincji Cesarstwa Rzymskiego narodził się zapowiadany przez proroków Mesjasz, któremu ósmego dnia po narodzeniu – zgodnie z poleceniem anioła – nadano imię Jezus. Narodził się w czasie wędrówki

na zarządzony w cesarstwie spis ludności. Na narodziny Dziecięcia rodzice nie znaleźli miejsca żadnej gospodzie, w żadnym w domu noclegowym. Trzeba było szukać miejsca w pomieszczeniach dla zwierząt.

## **2. Milczące przesłanie Maryi w noc Bożego Narodzenia**

Święty Łukasz napisał o Maryi: „Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki” (Łk 2, 7a). Bóg w pieluchach, coś niesamowitego! Pieluszki to symbol opieki nad bezbronny, nieporadnym dzieckiem. Wiedzą o tym wszystkie mamy. Gdy dzisiejsze matki słuchają o tym, co się działo w betlejemską noc, niech wiedzą, że wszystkie ich trudy, nieprzespane noce, ich niepokój i drżenie o dziecko – wszystko to przeżywała także Maryja i że wszystko to zostaje włączone w Boży plan zbawienia. Wielki Bóg, a jako niemowlę bezradny! Maryja narodzone dziecko kładzie w żłobie. „I położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2, 7b), zapisał Łukasz. Maryja nie zatrzymuje Syna dla siebie, ale kładzie Go w żłobie. W tym geście jakby ofiarowuje Go w darze światu. Jednakże ówczesny świat nie chciał przyjąć tego Daru niebios, nie było dla Niego miejsca ani w gospodzie ani w ludzkich sercach. Bóg w tę betlejemską noc został upokorzony, a potem to upokorzenie powtórzyło się na Golgocie, gdy Jezusa skazano na śmierć i powieszono na krzyżu. Na nasze szczęście, i w Betlejem i na Golgocie była Maryja, która Synowi Bożemu, który stał się także Jej Synem, zgotowała ubogie, ale serdeczne przyjęcie, a potem była przy Nim w godzinie konania na krzyżu. Ona swoją postawą zmyła hańbę tych, którzy tamtej nocy odepchnęli Ją i obecne w Niej Dziecię, a także hańbę tych, którzy wydali na Niego wyrok śmierci i powiesili Go na krzyżu.

Wsluchajmy się jeszcze w betlejemskie orędzie aniołów.

## **3. Betlejemskie orędzie aniołów**

„Anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu; dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan»” (Łk 2, 10-11). Prośba o wyzbycie się strachu i wezwanie do radości. Dla nas także taki jest sens i cel tych świąt, aby pozbyć się lęku, aby przestać się bać. Świat pomimo wszystko, pomimo kłopotów przy narodzeniu Jezusa i Jego końcowego cierpienia i śmierci, jest w dłoniach Boga. Jezus

zmarłychwstał i pokonał wszelki lęk i wszelkie zło. Jest zwycięzcą śmierci, piekła i szatana. Dziś ma najwięcej wyznawców na ziemi.

„I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie»” (Łk 2, 14). Pierwsza anielska kolęda, głosząca prawdę, że pokój przychodzi do serca tych, którzy na ziemi oddają chwałę Bogu. Nie wstydzmy się Bogu oddawać czci. W tym jest nasza wielkość, a nie małość. Odnajdźmy na nowo wśród nas na ziemi Jezusa, zawierzmy Mu siebie i najbliższych, na nowo zaufajmy Mu i pokochajmy Go.

### **Zakończenie**

Jezu Chryste, nasz Bracie, Przyjacielu i Zbawicielu, dziękujemy Ci w tę dzisiejszą noc za tamtą betlejemską noc; dziękujemy za to, że do nas przyszedłeś, że przyniosłeś nam prawdę, nadzieję, pokój i miłość. Dziękujemy Ci, że umarłeś za nas, grzeszników. Przepraszamy Cię za to, że i dzisiaj niektórzy Cię odrzucają, nie przyjmują Twojej prawdy i miłości. Ukaż się dzisiejszemu światu, by na nowo Cię przyjął, by spełniły się słowa proroka: „Uwielbią Pana wszystkie ludy ziemi”. Amen.

## **13.**

BP IGNACY DEC

### **STARSI LUDZIE W RODZINIE**

*Świdnica, 30 grudnia 2017 r. – Homilia wygłoszona w katedrze świdnickiej w czasie diecezjalnego spotkania Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, Domowego Kościoła oraz doradców życia rodzinnego*

### **Wstęp**

Każdego roku w niedzielę Świętej Rodziny spoglądamy na Świętą Rodzinę w Nazarecie: na Jezusa, Maryję i Józefa, a także na nasze dzisiejsze rodziny, aby je kształtować na wzór Świętej Rodziny Nazaretańskiej. W tym roku, w związku z tematyką czytań mszalnych,

zwrócimy uwagę na trzy wątki związane z życiem rodzinnym. Pierwszy wątek to przekaz wiary w rodzinie; drugi – rola rodziców i dziadków w przekazie wiary oraz trzeci wątek – obowiązek szacunku i miłości do osób starszych w rodzinie.

## **1. Przekaz wiary w rodzinie wielopokoleniowej**

Dzisiejszy fragment Księgi Rodzaju, a także czytanie z Listu do Hebrajczyków, przybliżają nam postać Abrahama, ojca narodu wybranego i zarazem ojca wiary. Przykład Abrahama pokazuje, że wiara rodzi się ze słuchania słowa Bożego i jest odpowiedzią człowieka na zbawczą inicjatywę Boga. Wiara religijna polega na bezgranicznym zaufaniu wobec Pana Boga, wobec Jego obietnic nam składanym, nawet, gdy te obietnice wydają się nierealne, niezgodne z ludzką logiką. Taką nierealną obietnicę – z ludzkiego punktu widzenia – otrzymał Abraham, że jego żona w starszym wieku urodzi syna i że jego potomstwo będzie tak liczne jak gwiazdy na niebie. Bóg dotrzymał obietnicy. Sara pod koniec swego życia urodziła syna Izaaka. Wkrótce potem wiara Abrahama poddana została ciężkiej próbie: Bóg zażądał od niego złożenia ofiary z syna Izaaka. Bóg, jakby zaprzeczył samemu sobie, temu, co wcześniej powiedział. Abraham tę próbę przeszedł pomyślnie. Syn został ocalony, a Abraham okazał się człowiekiem bezgranicznego zawierzenia Bogu i przeszedł do historii Izraela i do historii Kościoła jako ojciec wiary. Niektórzy uważają, że postać Abrahama była zapowiedzią Wcielonego Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Ewangeliczne ofiarowanie, zawierzenie Dzieciątka Jezus Bogu było zapowiedzą ofiary Krzyża i boleści Maryi. Maryja pod Krzyżem uczy nas ofiarowania się Bogu; jest wzorem miłości do Jezusa, posłuszeństwa Bogu i niezachwianej wiary.

## **2. Rodzice i dziadkowie przekazicielami wiary w rodzinie**

Takiej postawy wiary winniśmy uczyć się w rodzinie. Na katolickich rodzicach spoczywa obowiązek wprowadzania dzieci w życie wiary. Wielką rolę mogą tu także odegrać dziadkowie: babcia i dziadek. Bywa tak, że rodzice są zbyt mocno zabsorbowani pracą zawodową, niekiedy troską o to, by czegoś się dorobić, by wybudować nowy dom dla dzieci i nie przykładają zbyt wielkiej wagi do wychowania w wierze swoich pociech. Przez to wyrządzają im niemałą krzywdę. Ten brak mogą nadrobić religijni, dobrzy dziadkowie.



Gdy dzisiaj słyszymy, że Symeon był człowiekiem prawym i pobożnym, gdy dowiadujemy się, że osiemdziesięcioczworoletnia prorokini Anna nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą, to winniśmy pamiętać jak wielkim dobrodziejstwem mogą być dziadkowie w rodzinie. Mamy wiele świadectw dorosłych ludzi, którzy wyszli z domu rodzinnego jako wierzący dzięki swoim dziadkom. Dzisiaj chcemy zapytać się: jaki przykład wiary dajemy młodemu pokoleniu jako rodzice, jako dziadkowie?

Na drodze wzrastania w wierze w życiu Karola Wojtyły, przyszłego papieża, ogromną rolę odegrał jego ojciec. Święty Jan Paweł II tak to wspomina: „Po śmierci matki, a następnie po śmierci mojego starszego brata, zostaliśmy we dwójkę z ojcem. Mogłem na co dzień obserwować Jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłym modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym. Nigdy nie mówiliśmy ze sobą o powołaniu kapłańskim, ale ten przykład mojego ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium”.

Na rolę rodziców i dziadków w przekazie wiary i wprowadzaniu w życie religijne zwraca często uwagę Ojciec Święty Franciszek. Podczas pielgrzymki do Polski w lipcu 2016 r. Papież Franciszek mówił: „Spraw, abyśmy skierowali nasze spojrzenie, jak Maryja z Nazaretu podczas nawiedzenia Elżbiety, ku naszym seniorom, naszym dziadkom, aby nauczyć się ich mądrości. Pytam was: rozmawiacie ze swoimi dziadkami? Szukajcie kontaktu z waszymi dziadkami. Oni posiadają mądrość życia. I powiedzą wam rzeczy, które poruszą wasze serce”. a do wolontariuszy ten sam Papież mówił: „Rozmawiaj z rodzicami, z osobami starszymi, a zwłaszcza rozmawiaj z dziadkami [...]. Zatem, jeśli chcesz być nadzieją przyszłości, musisz przejąć pochodnię od swojego dziadka, babci”.

### **3. Szacunek i miłość do osób starszych w rodzinie**

Dlatego też moi drodzy, winniśmy bardzo szanować naszych seniorów w rodzinach, w naszych rodzinach. Nie wolno ich uważać za niepotrzebnych. Oni modlą się za młodych, oni mogą w wielu sprawach celnie doradzić. Wiemy, że dzisiaj w niektórych rodzinach ludźmi starszymi się pomiata, spycha się ich na margines, a oni w związku

z tym czują się niepotrzebni i samotni. A przecież oni są skarbem Kościoła, bo oni mają więcej czasu, by się modlić, praktykować pokutę. Dzisiaj, gdy widzimy jak ludzi starszych się mało szanuje, gdzieś ich się spycha na margines, to z Ewangelii, z Bożego Narodzenia płynie promocja ludzi starszych. To nie jest przypadek, że w pierwszych dniach życia Pana Jezusa znalazło się dwoje starszych osób: Symeon i Anna, ludzie po osiemdziesiątym roku życia. Są oni przypomnieniem, że ludzi starszych należy szanować, gdyż oni mają wiele do powiedzenia młodym.

### **Zakończenie**

Za chwilę, drodzy małżonkowie, odnowicie wasze przymierze małżeńskie, które przed laty zawarliście w świątyni. Niech to odnowienie przymierza rozciągnie się na odnowienie waszej wzajemnej miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej. Niech to odnowienie doda duchowej oliwy, by płomień waszej wzajemnej miłości pięknie płonął i promieniował na całą waszą rodzinę i całe wasze środowisko życia. Amen.

## **14.**

BP IGNACY DEC

### **RODZINA PIERWSZĄ SZKOŁĄ WIARY I MODLITWY, MIŁOŚCI I PRACY**

*Wałbrzych, 31 grudnia 2017 r. – Homilia wygłoszona  
w kościele pw. św. Rodziny w Niedzielę Świętej Rodziny,  
czasie odpustu parafialnego*

### **Wstęp**

Drodzy bracia i siostry, obecną homilię odpustową oprzemy na dzisiejszych czytaniach mszalnych i na przemówieniu, które wygłosił bł. Papież Paweł VI, w Nazarecie, 5 stycznia 1964 r., pierwszy papież pielgrzym, który dokończył rozpoczęty przez swego poprzednika

św. Jana XXIII Sobór Watykański II, wielki przyjaciel Polski, w szczególności kard. Stefana Wyszyńskiego i kard. Karola Wojtyły.

Papież Paweł VI, przemawiając w Nazarecie, w miasteczku, gdzie mieszkała Święta Rodzina: Jezus, Maryja i Józef, wskazał na trzy istotne cechy Świętej Rodziny w Nazarecie, które powinny znamionować każdą rodzinę chrześcijańską. Są to: modlitwa, miłość i praca. Inaczej mówiąc, każda rodzina powinna być – za wzorem Świętej Rodziny – pierwszą szkołą wiary i modlitwy, pierwszą szkołą miłości – uczenia się bezinteresownej służby drugim oraz pierwszą szkołą rzetelnej, uczciwej pracy.

## **1. Rodzina pierwszą szkołą wiary i modlitwy**

Gdy mówimy, że rodzina winna być pierwszą szkoły wiary i modlitwy, to warto przywołać z dziejów zbawienia postać Abrahama, postać sprzed przeszło 3700 lat. Z woli Pana Boga stał się on ojcem narodu wybranego. Z nim Bóg zawarł przymierze. Złożył mu obietnicę, że będzie miał tak liczne potomstwo, jak gwiazdy na niebie. Abraham wbrew wszystkiemu bezwarunkowo zawierzył Bogu. Dał przykład swemu potomstwu czym jest autentyczna wiara, że polega ona na bezwarunkowym posłuszeństwie Bogu. Wiara Abrahama wyrażała się także w ufnej modlitwie, którą zanosił do Pana Boga, żeby ocalił od kary nieposłusznych ludzi. Można powiedzieć, że Abraham stał się dla Izraelitów, a potem dla Kościoła, wzorem człowieka wiary i modlitwy. Do niego odwoływał się Chrystus w swoim nauczaniu. Jego imię wymieniła Maryja w swojej modlitwie *Magnificat* u swojej krewnej Elżbiety, a także Zachariasz, ojciec św. Jana Chrzciciela w swym kantyku. O nim również w swoich Listach pisał wiele św. Paweł Apostoł.

Postać Abrahama winna towarzyszyć rodzicom w przekazywaniu wiary i uczeniu dzieci modlitwy. Rodzice budują wiarę w dzieciach przez codzienną wspólną modlitwę, przez uczestniczenie z dziećmi w niedzielnej Mszy św., przez rozmowy na tematy religijne. Nauka wiary i modlitwy łączy się z uczeniem dzieci milczenia przed Bogiem. Milczenie – podkreślał papież Paweł VI we wspomnianym przemówieniu w Nazarecie – jest szczególnie dziś potrzebne, gdy życie jest pełne niepokoju i napięcia, pełne zamętu, zgiełku i wrzawy. Milczenie jest potrzebne, by usłyszeć głos Pana Boga, by wejść w siebie, by otworzyć się na Boże natchnienia i na słowa nauczycieli prawdy. Papież

modlił się: „Naucz nas potrzeby i wartości przygotowania, studium, rozważania, osobistego życia wewnętrznego i modlitwy, której Bóg wysłuchuje w skrytości”. Nie wstydzmy się zatem rozmawiać z dziećmi na tematy religijne. Prośmy Ducha Świętego, którego mamy w sobie od chwili naszego chrztu i bierzmowania i którego otrzymujemy w każdej Eucharystii, byśmy skutecznie wprowadzali nasze dzieci i wnuki w życie wiary i modlitwy.

## **2. Rodzina pierwszą szkołą uczenia się bezinteresownej miłości**

Najbardziej stosowną atmosferą dobrego wychowania w rodzinie jest atmosfera miłości. Mówił o niej dzisiaj św. Paweł Apostoł w Liście do Kolosan: „Jako wybrańcy Boży, święci i umiłowani, obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu jak Pan wybaczył wam, tak i wy. Na to zaś wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani, w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni” (Kol 3,12-15).

Mówiąc o miłości w rodzinie, najpierw wskażmy na miłość do dziecka jeszcze nienarodzonego. Na dzisiejszą niedzielę Świętej Rodziny Prezydium Konferencji Episkopatu Polski przygotowało Apel, którego znaczny fragment teraz odczytam: „Każde dziecko potrzebuje miłości. Dziecko poczęte, choć rozwija się w łonie matki, nie jest własnością rodziców – jest powierzone ich trosce przez Boga. Niepełnosprawność czy choroba zawsze pozostaje tajemnicą, z którą zmagają się nasz umysł i nasza wiara. Człowiek jednak nie ma prawa do decydowania o kresie życia na żadnym jego etapie, gdyż Panem życia i śmierci jest tylko Bóg! Wszyscy jesteśmy powołani do kochania i przyjmowania najsłabszych, a nie do ich zabijania. Zarówno wierzący jak i niewierzący są wezwani do ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Nie może być miejsca na zabijanie innych, a szczególnie niepełnosprawnych i chorych dzieci! To nie jest kwestia tylko światopoglądu czy religii, ale przede wszystkim nauki, która jednoznacznie wykazuje, że życie człowieka rozpoczyna się w momencie poczęcia. Niedawno do opinii publicznej dotarła wstrząsająca informacja o aborcji dziecka w 24. tygodniu życia. Dziecko przeżyło tę aborcję. Jednak, zamiast być otoczone

opieką, zostało pozostawione samo sobie, aby zmarło, i tak się stało. Takich nieludzkich praktyk jest w Polsce więcej. Trzeba się im zdecydowanie przeciwstawić! Nie wahajmy się zabierać głosu w imieniu tych, którzy sami bronić się jeszcze nie mogą! Dramatyczny paradoks współczesności polega na tym, że wielu dzieciom, które znajdują się dziś pod sercem matki, nie jest dane przyjść na świat. W majestacie polskiego prawa są one zabijane przed narodzeniem. Obecnie pozwala na to przepis ustawy umożliwiający pozbawianie życia poczętych dzieci w trzech przypadkach. Jednym z nich jest podejrzenie o nieuleczalną chorobę lub niepełnosprawność. Jest to aborcja z przyczyn eugenicznych. Według danych Ministerstwa Zdrowia z tego powodu wykonywanych jest 95 procent aborcji. Wśród nich większość stanowią dzieci z Zespołem Downa. Jeśli pozwolimy im się narodzić, będą żyć wśród nas, rozwijać się i obdarowywać nas swą miłością i zaufaniem. Pomimo niepełnosprawności mogą być cennymi członkami społeczności, choć zazwyczaj wymagają pomocy. Głęboko niemoralne jest prawo, oparte na przesłance eugenicznej, które pozwala takich ludzi zabijać! W Sejmie czeka projekt ustawy «Zatrzymaj aborcję». Przewiduje on zniesienie możliwości aborcji eugenicznej. Polscy Biskupi popierają tę obywatelską inicjatywę jako krok do pełnej ochrony życia i apelują do wszystkich ludzi dobrej woli o wyrażenie jej swego poparcia. Apelujemy też do sumień wszystkich posłów i senatorów, mając świadomość, że to od nich zależy decyzja, czy ustawa ta zostanie przyjęta. Zwracamy się do nich tym bardziej, gdyż wiemy, że większość z nich deklaruje wiarę i wierność wartościom chrześcijańskim. Jesteśmy przekonani, że parlamentarzyści postawią wartości moralne ponad partyjnymi kalkulacjami! Powszechnie znane jest przywiązanie Polaków do osoby św. Jana Pawła II. Dla zdecydowanej większości z nas jest on autorytetem. Sprawa obrony życia była jednym z najważniejszych wątków pontyfikatu Papieża Polaka. W 1999 roku w Łowiczu mówił: «Zwracam się do wszystkich ojców i matek mojej Ojczyzny i całego świata, do wszystkich ludzi bez wyjątku: każdy człowiek poczęty w łonie matki ma prawo do życia!». Dajmy więc świadectwo wierności nauczaniu naszego świętego Rodaka i upomnijmy się o prawo do życia dla wszystkich poczętych dzieci! Pamiętajmy, że zamiast aborcji zawsze istnieje możliwość oddania dziecka do adopcji. Życząc wszystkim rodzinom, aby Rok Pański 2018 stał się okazją do naszego świadectwa

miłości do chorych i niepełnosprawnych dzieci, z serca wszystkim błogosławimy. Podpisali: ks. abp Stanisław Gądecki, przewodniczący KEP, ks. abp Marek Jędraszewski wiceprzewodniczący KEP oraz ks. bp Artur Miziński sekretarz generalny KEP”.

Po tym ważnym Apelu Prezydium KEP, wracamy do sprawy miłości w rodzinie. Wchodzi tu w grę nade wszystko miłość między małżonkami, rodzicami, miłość do seniorów: do babci, do dziadzia i o miłość do dziecka. Dzieci są znakomitymi obserwatorami. Patrzą czy tatuś kocha, szanuje mamusię, czy szanuje babcię, dziadzia. Pod takim samym kątem patrzy dziecko na mamusię, na babcię i dziadzia.

Ważna jest także właściwa miłość do dziecka. Rodzice wyrażają miłość do dzieci w stawianiu im sensownych, rozumnych wymagań. Miłość do dziecka nie polega na zaspokajaniu wszystkich zachcianek dziecka. Warto dzieci uczyć postawy wyrzeczenia, postawy bezinteresownej służby, postawy dzielenia się, a nie tylko brania. Dom rodzinny powinien dzieci przysposobić do ofiarnej służby innym, a nie do oczekiwania na przyjmowanie świadczeń od drugih.

### **3. Rodzina pierwszą szkołą uczciwej, rzetelnej pracy**

Rodzina – wedle bł. Pawła VI – winna być także pierwszą szkołą uczenia dobrej pracy. Trzeba przywrócić świadomość wartości pracy, przypomnieć, że praca nie może być sama w sobie celem, ale że jej wartość ma służyć innym. Chodzi więc o pracę nie dla zysku, ale pracę z miłości do drugih. Praca winna nas uszlachetniać. Przez pracę człowiek nie tylko przekształca świat, ale także samego siebie. W takim duchu wykonywał pracę w Świętej Rodzinie Opiekun Józef. Pracował nie dla zysku, nie dla pochwały i uznania, ale pracował na większą chwałę Boga i na pożytek ludzi. Z pewnością wiedział, że z jego pracy korzystają inni, dlatego pracę traktował jako służbę drugim i środek uświęcania samego siebie. Patrząc dziś na św. Józefa uczmy nasze dzieci pracowitości, uczmy dobrej rzetelnej pracy. Niech zlecone prace wykonują nie byle jak, ale jak najlepiej, pamiętając, że ktoś z tej pracy będzie korzystał. Nie pozwalajmy, by zajęcia dzieci w domu sprowadzały się do siedzenia przed komputerem, do gier i zabaw komputerowych. Uczmy je także korzystać z komórek mózgowych, a nie tylko telefonicznych. Coraz częściej dziś słyszymy, że telefon komórkowy może się stać dla niektórych dzieci rodzajem

jakiegoś narkotyku. Bądźmy wierni hasłu, że pracujemy na większą chwałę Pana Boga i na pożytek ludzi.

## **Zakończenie**

Moi drodzy, dzisiaj, w Niedzielę Świętej Rodziny, módlmy się gorąco o trwałość i świętość naszych rodzin, aby były one rzeczywiście przyjaznym miejscem przychodzenia na świat nowych dzieci, aby były pierwszą szkołą dobrego wychowania, pierwszą szkołą wiary i modlitwy, pierwszą szkołą uczenia się bezinteresownej miłości i pierwszą szkołą uczenia się dobrej pracy. Amen.

## **15.**

BP IGNACY DEC

### **„CIEBIE BOGA WYŚLAWIAMY” – ZA ROK 2017**

*Świdnica, 31 grudnia 2017 r. – Homilia wygłoszona w katedrze  
świdnickiej na zakończenie roku 2017*

## **Wstęp**

Rok Pański 2017 kończymy niedzielą Świętej Rodziny. Dlatego też w ostatniej tegorocznej homilii przypomnijmy podstawową prawdę o rodzinie i popatrzmy na wydarzenia religijne w odchodzącym roku, abyśmy lepiej wiedzieli za co Panu Bogu winniśmy dziękować, za co przepraszać i o co prosić.

### **1. Rodzina pierwszą szkołą wiary i miłości**

W dzisiejszym pierwszym i drugim czytaniu została nam przypomniana postać Abrahama, który wielkość swoją zbudował na posłuszeństwie Bogu. Zawierzył Bogu i Jego obietnicom. Te obietnice – po ludzku biorąc – nie były realne do spełnienia. Bóg obiecał mu w starości syna i zapowiedział, że będzie miał liczne potomstwo, jak gwiazdy na niebie. Obietnica spełniła się w późnej starości, gdy stojąca już prawie nad grobem żona Sara urodziła Abrahamowi syna

Izaaka. Za jakiś czas Abraham był poddany nowej, ciężkiej próbie. Bóg kazał mu złożyć w ofierze swego jedyne go syna. W tym zdarzeniu Bóg jakby zaprzeczał samemu sobie, Abraham jednak znowu zaufał i zawierzył Bogu. Wyraził gotowość na wypełnienie polecenia Boga. Ostatecznie Bóg znalazł inne rozwiązanie i Abraham nie musiał złożyć w ofierze swego syna. Jako ojciec narodu wybranego stał się wzorem zawierzenia, posłuszeństwa Bogu, czyli stał się ojcem wiary, gdyż wiara polega na posłuszeństwie i na bezwarunkowym zawierzeniu Bogu.

Podobną wiarą powinni odznaczać się wszyscy chrześcijanie, zwłaszcza rodzice i taką wiarę powinni przekazywać swoim dzieciom. Taką wiarę budujemy w dzieciach przez codzienną wspólną modlitwę. Rodzice wprowadzają dzieci w życie wiary, modląc się codziennie z dziećmi, uczestnicząc z dziećmi w niedzielnej Mszy św. Rodzina winna być także dla dziecka pierwszą szkołą miłości. To właśnie w domu rodzinnym, w którym małżonkowie się szanują i miłują, w którym szanuje się i czci seniorów: babcię i dziadzia, dzieci uczą się bezinteresownej miłości, uczą się służby drugim, uczą się dawania a nie tylko brania.

## **2. Rok 2017 w zwierniadle wspomnieniowym**

Drodzy bracia i siostry, w dzisiejszy sylwestrowy wieczór, przypomnijmy najważniejsze wydarzenia, jakie miały miejsce w roku 2017 w Kościele powszechnym, w Kościele w Polsce i w naszej świdnickiej diecezji.

### **a) Ważniejsze wydarzenia w roku 2017 w Kościele powszechnym**

Patrzmy najpierw na posługę Ojca Świętego Franciszka. Oprócz regularnie prowadzonych środowych katechez oraz niedzielnych spotkań z wiernymi na Placu św. Piotra podczas modlitwy „Anioł Pański”, Ojciec Święty odbył w odchodzącym roku cztery pielgrzymki apostołskie w różne części świata. Były to pielgrzymki: osiemnasta, dziewiętnasta, dwudziesta i dwudziesta pierwsza. Najpierw, w dniach 28 i 29 kwietnia, odwiedził Egipt. W stolicy kraju, w Kairze, miał wiele różnych spotkań. Hasło tej pielgrzymki brzmiało: „Papież pokoju w Egipcie pokoju”. Następnym odwiedzionym krajem była Portugalia, a w szczególności Fatima. Ojciec Święty udał się tam w maju br., by uczcić stuletnią rocznicę objawień Matki Bożej. W sobotę, 13 maja br., wyniósł w Fatimie do chwały ołtarzy poprzez akt kanonizacji



dwójkę pastuszków fatimskich, rodzeństwo: Franciszka i Hiacyntę. Przez to, jako kolejny Papież, potwierdził autentyczność i prawdziwość objawień fatimskich. Dwudziestą pielgrzymkę swojego pontyfikatu odbył papież Franciszek do Kolumbii, w dniach 6-11 września br. Hasło tej pielgrzymki brzmiało: „Uczyńmy pierwszy krok”. I ostatnia, tegoroczna podróż apostolska papieża Franciszka, dwudziesta pierwsza podczas jego pontyfikatu, odbyła się w dniach od 27 listopada do 2 grudnia br., do dwóch krajów azjatyckich: Birmy i Bangladeszu.

Ojciec Święty Franciszek w odchodzącym roku ustanowił pierwszy Światowy Dzień Ubogich. Na obchód tego dnia wyznaczył 33 niedziele w ciągu roku. W tym roku było to 19 listopada.

Patrząc na Kościół powszechny, odnotujmy jeszcze to, że w odchodzącym roku nadal trwało prześladowanie chrześcijan, głównie za sprawą tzw. Państwa Islamskiego. Miały miejsce brutalne egzekucje i wyrachowane męczeństwo chrześcijan, zwłaszcza w krajach Bliskiego Wschodu, a w szczególności w Syrii.

#### **b) Ważniejsze wydarzenia w Kościele w Polsce**

Rok 2017 miał hasło duszpasterskie „Idźcie i głoscie”. Był to ostatni, czwarty rok programu duszpasterskiego, który obejmował lata 2013-2017 i który przebiegała pod hasłem: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa”. Przypomnę, że w poszczególnych latach towarzyszyły nam następujące hasła: rok 2013/2014 – „Wierzę w Syna Bożego”; rok 2014/2015 – „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”; rok 2015/2016 – „Nowe życie w Chrystusie” oraz rok ostatni 2016/2017 – „Idźcie i głoscie”. Program ten miał związek z sakramentem chrztu, jako że w roku 2016 świętowaliśmy 1050. rocznicę chrztu Polski. Od I niedzieli Adwentu, tj. od 3 grudnia br., Kościół w Polsce podjął nowy, tym razem dwuletni, program duszpasterski pod hasłem: „Duch, który umacnia miłość”. Jest on kontynuacją programu poprzedniego. Hasłem pierwszego roku na rok 2017/2018 są słowa: „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”, zaś roku następnego – 2018/2019 – „W mocy Ducha Świętego”. Tematyka roku pierwszego jest skoncentrowana wokół odkrywania Osoby Ducha Świętego i Jego darów, zaś w drugim roku akcent będzie położony na misję, jaka wynika z przyjęcia sakramentu chrztu i sakramentu bierzmowania, a więc nastąpi koncentracja wokół obowiązku dawania świadectwa o Chrystusie w mocy Ducha Świętego.

Jak łatwo zauważyć, obecny program duszpasterski jest związany z sakramentem bierzmowania, gdyż sakrament ten jest najściślej związany z Osobą i działaniem Ducha Świętego. O ile poprzedni program, związany był przede wszystkim z rodziną, gdyż ona jest miejscem przychodzenia na świat dzieci i jest dla nich pierwszą szkołą wychowania, o tyle program, który niedawno rozpoczęliśmy, jest związany przede wszystkim z młodzieżą, która na co dzień przebywa w dwóch społecznościach: w rodzinie i w szkole, i która w trakcie swojej formacji religijnej przygotowuje się i przyjmuje sakrament bierzmowania.

Mówiąc o programach dodajmy jeszcze, że rok 2017 w Polsce był także poświęcony św. bratu Albertowi, jako że 25 grudnia 2016 r. minęła setna rocznica jego śmierci. Rok ten miał nas uwrażliwić na potrzebę niesienia pomocy ludziom bezdomnym, zagubionym, chorym i biednym. W odchodzącym roku obchodziliśmy trzy rocznice maryjne. Wraz z całym Kościołem obchodziliśmy setną rocznicę objawień Matki Bożej w Fatimie. Natomiast w naszej Ojczyźnie obchodziliśmy trzechsetną rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej oraz stu czterdziestą rocznicę objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Przypomnę, że objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie w roku 1877, w okresie niewoli narodowej, są jedynymi objawieniami w Polsce uznanymi przez Kościół jako autentyczne.

Z ogólnopolskich wydarzeń religijnych wymieńmy dwa: akt ponowienia poświęcenia Kościoła i Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi. Miał on miejsce w Zakopanem na Krzeptówkach, w głównym narodowym Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Polsce. Akt został wypowiedziany przez ks. abpa Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego KEP, w obecności Episkopatu, pana prezydenta Andrzeja Dudy i pani premier Beaty Szydło, w dniu 6 czerwca br. Drugim ogólnopolskim wydarzeniem religijnym w odchodzącym roku było wydarzenie, które miało nazwę „Różaniec do Granic”. Miało ono miejsce w sobotę, 7 października br. Polska została opasana wzdłuż granic modlitwą różańcową.

### **c) Ważniejsze wydarzenia w diecezji świdnickiej**

W naszej diecezji odnotujemy zakończoną 8 października w tej katedrze trzy lata trwającą peregrynację Figury Matki Bożej Fatimskiej. Po zakończonej peregrynacji odbyliśmy dziękczynną

pielgrzymkę do Fatimy w dniach od 26-28 października br. z udziałem dwóch biskupów, kilkudziesięciu księży oraz ponad 100 osób świeckich.

Najważniejszym wydarzeniem w diecezji była uroczysta koronacja obrazu Matki Bożej Świdnickiej, Uzdrawienia Chorych, która miała miejsce dokładnie w setną rocznicę pierwszego objawienia się Matki Bożej w Fatimie, a więc 13 maja br. Aktu koronacji w imieniu Ojca Świętego Franciszka dokonał jego legat ks. Zenon kard. Grocholewski.

W mijającym roku powołaliśmy w naszej diecezji trzecią kapitułę kolegiacką. Jest to Kapituła Kolegiacka pw. Matki Bożej Strzegomskiej i Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu. Ogłoszenie Kapituły miało miejsce w Wielki Czwartek, 13 kwietnia br. w katedrze świdnickiej, natomiast instalacja kanoników odbyła się 29 czerwca br., w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Bazylice Strzegomskiej.

W odchodzącym roku pożegnaliśmy do wieczności sześciu kapłanów: ks. Józefa Wróbla, proboszcza w Olszanach (27 I 2017); ks. Andrzeja Szylera, emeryta z Domu Księży Emerytów w Świdnicy (04 II 2017); ks. Stanisława Tyczyńskiego, emeryta z Wilkanowa (11 VIII 2017), ks. Marka Połochajłę, proboszcza i dziekana z Łądko-Zdroju (17 IX 2017), ks. Andrzeja Walowa, proboszcza parafii Wierzbna (21 IX 2017) i ks. Stefana Gudzowskiego, emeryta z Domu Księży Emerytów w Świdnicy (17 XI 2017).

### **3. Posługa pasterska biskupa świdnickiego w roku 2017**

Do integralności sprawozdania z życia Kościoła powszechnego i partykularnego, pragnę dodać jeszcze kilka danych z posługi Biskupa Świdnickiego: sakrament chrztu – 5 osób; sakrament bierzmowania – 1999; święcenia kapłańskie – 5; pogrzeby – 26; Homilie i kazania – 397; okolicznościowe przemówienia – 622; katechezy w Radio Maryja – 5 (14 I 2017; 25 III 2017; 29 IV 2017; 27 V 2017 i 02 XII 2017); listy pasterskie – 6; wizytacje kanoniczne – 3 dekanaty (Dzierżonów, Piława Górna oraz Świdnica-Wschód, dekanat katedralny – w sumie 26 parafii); przyjęcia w Kurii 110 dni; liczba przyjętych osób – 780; wypromowani studenci: magistry – 3 osoby (Słupska-Kresa Dorota, Sukiennik Ewa, Zarzeczny Piotr); publikacje (naukowe i duszpasterskie) – ponad 200.

Niech ten krótki raport o wydarzeniach mijającego roku stanie się dla nas motywem dziękczynienia Panu Bogu za to wszystko, co otrzymaliśmy od Niego w minionym okresie, niech będzie także zadatkiem na dalszą łaskawość Pana Boga wobec nas w nadchodzącym Nowym Roku 2018. Amen.

# SPIS TREŚCI

## I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

### A. PODRÓŻ APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA DO MYANMY

1. Przemówienie do Władz rządowych, społeczeństwa obywatelskiego i Korpusu Dyplomatycznego ..... 3
2. Homilia podczas Mszy świętej ..... 6
3. Przemówienie do Państwowego Komitetu Sangha Maha Nayaka ..... 8
4. Przemówienie do biskupów ..... 11
5. Homilia podczas Mszy św. z młodzieżą ..... 15

### B. PODRÓŻ APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA DO BANGLADESZU

1. Przemówienie do rządu i władz cywilnych oraz do Korpusu Dyplomatycznego ..... 19
2. Homilia podczas Mszy świętej z udzieleniem święceń prezbiteratu ..... 22
3. Przemówienie do biskupów ..... 24
4. Przemówienie podczas spotkania międzyreligijnego i ekumenicznego na rzecz pokoju ..... 28
5. Przemówienie do kapłanów, osób konsekrowanych, seminarzystów i nowicjuszy ..... 31

### C. ORĘDZIA I KOMUNIKATY

1. *Misja w centrum wiary chrześcijańskiej*. Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2017 ..... 39
2. *Nie milujmy słowem, ale czynem*. Orędzie na I Światowy Dzień Ubogich .... 43
3. Komunikat Nuncjatury apostolskiej w Polsce. Kielce: ks. Andrzej Kaleta biskupem pomocniczym diecezji kieleckiej ..... 50
4. Komunikat Nuncjatury apostolskiej w Polsce. Toruń: bp Wiesław Śmigiel nowym biskupem diecezjalnym ..... 50
5. Komunikat Nuncjatury apostolskiej w Polsce. Gliwice: ks. prał. Andrzej Iwanecki nowym biskupem pomocniczym diecezji gliwickiej ..... 51
6. Komunikat Nuncjatury apostolskiej w Polsce. Warszawa-Praga: Rezygnacja abp. Henryka Hosera SAC. Bp Romuald Kamiński biskupem warszawsko-praskim ..... 51

## II. DOKUMENTY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

1. Idźmy naprzód z nadzieją! List pasterski KEP zapowiadający XVII Dzień Papieski ..... 53
2. Sto lat z Niepokalaną i jej rycerstwem. List pasterski KEP z okazji setnej rocznicy powstania Rycerstwa Niepokalanej ..... 57
3. Wskazania KEP dotyczące homilii mszalnej ..... 61
4. Komunikat z 377. Zebrania Plenarnego KEP ..... 67

5. Komunikat Sekretariatu KEP w sprawie inicjatywy „Różaniec do granic” ..... 70
6. Apel Prezydium KEP w sprawie ochrony prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci ..... 71
7. Oświadczenie Prezydium KEP w sprawie ograniczenia handlu w niedzielę..... 72

### III. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. *Jesteśmy napelnieni Duchem Świętym*. List pasterski Biskupa Świdnickiego na Rok Duszpasterski 2017/2018 ..... 75
2. Zaproszenie Biskupa Świdnickiego do udziału w IV Rekolekcjach Diecezjalnych ..... 78
3. Komunikat Biskupa Świdnickiego z racji I Światowego Dnia Ubogiego..... 79

### IV. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. Kalendarium Biskupa Świdnickiego ..... 81

### V. DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1. „Różaniec do granic” w diecezji świdnickiej ..... 99
2. Formacja stała – studium proboszczowskie ..... 101
3. Uroczyste „wprowadzenie” figury MB Fatimskiej do Diecezjalnego Sanktuarium Matki Bożej w Polanicy-Zdroju ..... 102
4. Spotkanie członków Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej ..... 102
5. Pielgrzymka Służby Liturgicznej, ERM, scholi, Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej ..... 103
6. V Diecezjalny Konkurs Misyjny dla szkół gimnazjalnych – „*Matka Afryki*” – życie i działalność bł. Marii Teresy Ledóchowskiej ..... 104
7. Warsztaty metodyczne dla katechetów ..... 105

### VI. ZMIANY I NOMINACJE W IV KWARTALE 2017 R.

1. Zmiany personalne w październiku 2017 roku ..... 107

### VII. INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO W WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

1. Bp Ignacy Dec, *Wymagania Chrystusa wobec powoływanych* ..... 109
2. Ks. Tadeusz Chlipała, Przemówienie powitalne Rektora WSD podczas Inauguracji roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej ..... 113
3. Ks. Andrzej Majka, Sprawozdanie z działalności Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej w roku akademickim 2017/2018 ..... 120
4. Ks. Bogdan Giemza SDS, *Dlaczego św. Jadwiga Śląska jest nam bliska?* Wykład inauguracyjny na rozpoczęcie Roku akademickiego 2017/2018 ..... 127
5. Bp Ignacy Dec, Alokucja Biskupa Świdnickiego na zakończenie Inauguracji Roku Akademickiego 2017/2018 ..... 137

**VII. WSPOMNIENIA POŚMIERTNE**

1. Ks. kan. Stefan Gudzowski ..... 141

**VIII. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE**

1. Bp Ignacy Dec, *Maryja oknem nadziei na Boga* ..... 145
2. Bp Ignacy Dec, *Będziemy pamiętać o Tobie przy Pańskich ołtarzach* ..... 149
3. Bp Ignacy Dec, *W mocy Ducha Świętego świadczymy o Chrystusie* ..... 153
4. Bp Ignacy Dec, *Czy pamiętamy o dziedzictwie zostawionym nam przez św. Jana Pawła II?* ..... 156
5. Bp Ignacy Dec, *Zostawić wszystko i pójść za Jezusem* ..... 161
6. Bp Ignacy Dec, *Uczmy się zdrowego patriotyzmu* ..... 164
7. Bp Ignacy Dec, *Ks. Aleksander Zienkiewicz (1910-1995) – kapłan pełen mądrości i świętości* ..... 170
8. Bp Ignacy Dec, *Wezwani na końcowy sąd* ..... 174
9. Bp Ignacy Dec, *Przed nami nowy program duszpasterski* ..... 177
10. Bp Ignacy Dec, *Tota pulchra es Maria* ..... 182
11. Bp Ignacy Dec, *Różne przyjścia Chrystusa na ziemię* ..... 186
12. Bp Ignacy Dec, *„Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany” (Iz 9, 5a)* ..... 189
13. Bp Ignacy Dec, *Starsi ludzie w rodzinie* ..... 191
14. Bp Ignacy Dec, *Rodzina pierwszą szkołą wiary i modlitwy, miłości i pracy* ..... 194
15. Bp Ignacy Dec, *„Ciebie Boga wystawiamy” – za rok 2017* ..... 199

